

Alisher Alimurzaev
Martin König
Elżbieta Szumańska



ERZWUNGENE NACHBARSCHAFT

DIE BEVÖLKERUNG IN LEGNICA 1945–1962

WYMUSZENI SĄSIEDZI

LUDNOŚĆ LEGNICY W LATACH 1945–1962

ВЫНУЖДЕННОЕ СОСЕДСТВО

НАСЕЛЕНИЕ ГОРОДА ЛЕГНИЦА В ПЕРИОД С 1945 ПО 1962 ГГ.

ERZWUNGENE NACHBARSCHAFT. DIE BEVÖLKERUNG IN LEGNICA 1945–62.

FORSCHUNGSTHEMA DES PROJEKTES:

„POLNISCHE UND SOWJETISCHE GESCHICHTSPROPAGANDA UND IHR EINFLUSS AUF DAS VERHÄLTNIS
ZWISCHEN DEN POLNISCHEN UND DEUTSCHEN ZIVILISTEN SOWIE ZU DEN SOWJETISCHEN SOLDATEN IN
LEGNICA 1945–60”

Autoren: Alisher Alimurzaev, Martin König, Elzbieta Szumanska

WYMUSZENI SĄSIEDZI. LUDNOŚĆ LEGNICY W LATACH 1945–1962.

TYTUŁ PROJEKTU BADAWCZEGO:

„POLSKA I RADZIECKA PROPAGANDA HISTORYCZNA I JEJ WPŁYW
NA STOSUNKI POMIĘDZY POLSKĄ I NIEMIECKĄ LUDNOŚCIĄ CYWILNĄ
A ŻOŁNIERZAMI RADZIECKIMI W LEGNICY W LATACH 1945–60”

Autorzy tekstów: Alisher Alimurzaev, Martin König, Elżbieta Szumańska

ВЫНУЖДЕННОЕ СОСЕДСТВО. НАСЕЛЕНИЕ ГОРОДА ЛЕГНИЦА В ПЕРИОД С 1945 ПО 1962 ГГ.

ТЕМА ИССЛЕДОВАНИЯ В РАМКАХ ПРОЕКТА:

«ПОЛЬСКАЯ И СОВЕТСКАЯ ИСТОРИЧЕСКАЯ ПРОПАГАНДА И ЕЁ ВЛИЯНИЕ
НА ВЗАИМООТНОШЕНИЯ МЕЖДУ ПОЛЬСКИМИ И НЕМЕЦКИМИ ГРАЖДАНСКИМИ ЛИЦАМИ,
А ТАКЖЕ НА ИХ ОТНОШЕНИЕ К СОВЕТСКИМ СОЛДАТАМ
В ГОРОДЕ ЛЕГНИЦА В ПЕРИОД С 1945 ПО 1960 ГГ.»

Авторы: Алишер Алимурзаев, Мартин Кёниг, Эльшбета Шуманская

ERZWUNGENE NACHBARSCHAFT. DIE BEVÖLKERUNG IN LEGNICA 1945–62.

POLNISCHE UND SOWJETISCHE GESCHICHTSPROPAGANDA UND IHR EINFLUSS AUF DAS VERHÄLTNIS ZWISCHEN DEN POLNISCHEN UND DEUTSCHEN ZIVILISTEN SOWIE ZU DEN SOWJETISCHEN SOLDATEN IN LEGNICA 1945-62

Projekt gefördert von der Stiftung „Erinnerung, Verantwortung, Zukunft“

Autoren: Alisher Alimurzaev, Martin König, Elzbieta Szumanska

Übersetzungen: Alisher Alimurzaev, Anna Kucharczyk, Aleksandra Newska, Elzbieta Szumanska

Korrektur: Maria Mushtrieva, Saskia Wutke, Dagna Zinkhahn-Rhobodes

Fotos: ©Liegnitzer Sammlung Wuppertal, Muzeum Miedzi Legnica, Alisher Alimurzaev, Martin König, Elzbieta Szumanska

Titelbild: Ein sowjetisches Propagandaplakat vom W. Iwanow, 1945

Grafik und Layout: edytor, 59-220 Legnica, ul. M. Rataja 14, tel. +48 76 722-58-10, e-mail:edytor@hm.pl,

www.edytor.legnica.pl

WYMUSZENI SAŚIEDZI. LUDNOŚĆ LEGNICZY W LATACH 1945–1962

POLSKA I RADZIECKA PROPAGANDA HISTORYCZNA I JEJ WPŁYW NA STOSUNKI POMIĘDZY POLSKĄ I NIEMIECKĄ LUDNOŚCIĄ CYWILNĄ A ŻOŁNIERZAMI RADZIECKIMI W LEGNICZY W LATACH 1945-62

Projekt sponsorowany przez niemiecką fundację „Erinnerung, Verantwortung, Zukunft”

Autorzy tekstów: Alisher Alimurzaev, Martin König, Elzbieta Szumańska

Tłumaczenia: Aleksandra Newska, Anna Kucharczyk, Elzbieta Szumańska, Alisher Alimurzaev

Korekta: Maria Mushtrieva, Saskia Wutke, Dagna Zinkhahn-Rhobodes

Zdjęcia: ©Liegnitzer Sammlung Wuppertal, Muzeum Miedzi Legnica, Alisher Alimurzaev, Martin König, Elzbieta Szumańska

Zdjęcie tytułowe: Radziecki plakat propagandowy, W. Iwanow, 1945

Grafika i skład: edytor, 59-220 Legnica, ul. M. Rataja 14, tel. +48 76 722-58-10, e-mail:edytor@hm.pl,

www.edytor.legnica.pl

ВЫНУЖДЕННОЕ СОСЕДСТВО. НАСЕЛЕНИЕ ГОРОДА ЛЕГНИЦА В ПЕРИОД С 1945 ПО 1962 ГГ.

Польская и советская историческая пропаганда и её влияние на взаимоотношения между польскими и немецкими гражданскими лицами, а также на их отношении к советским солдатам в городе Легница в период с 1945 по 1962 гг.

Финансирование проекта осуществлялось из средств Фонда «Память, ответственность, будущее»

Авторы: Алишер Алимурзаев, Мартин Кёниг, Эльшбета Шуманская

Перевод: Алишер Алимурзаев, Анна Кухарчук, Александра Невская, Эльшбета Шуманская

Корректурa: Мария Муштрева, Саския Вутке, Дагна Зинклхан-Рхободес

Фотографии: © «Легницкая коллекция» Вуперталь; Музей меди г. Легница; Алишер Алимурзаев, Мартин Кёниг, Эльшбета Шуманская

Заглавная виньетка (Фронтиспис): Советский пропагандистский плакат, W. Iwanow, 1945

Графика и вёрстка: edytor, 59-220 Legnica, ul. M. Rataja 14, tel. +48 76 722-58-10, e-mail:edytor@hm.pl,

www.edytor.legnica.pl

ISBN 978-83-61176-62-6

LEGNICA 2012

**ERZWUNGENE NACHBARSCHAFT.
DIE BEVÖLKERUNG IN LEGNICA
1945-1962.**

**WYMUSZENI SĄSIEDZI.
LUDNOŚĆ LEGNICY
W LATACH 1945-1962.**

**ВЫНУЖДЕННОЕ СОСЕДСТВО.
НАСЕЛЕНИЕ ГОРОДА ЛЕГНИЦА
В ПЕРИОД С 1945 ПО 1962 ГГ.**

Inhaltsverzeichnis

Spis treści

Содержание

<i>Elzbieta Szumanska</i> , Einleitung	7
<i>Elżbieta Szumańska</i> , Wstęp	9
<i>Эльжбета Шуманьская</i> , Введение	11
<i>Martin König</i> , Liegnitz/Legnica und seine Deutschen ab 1945	16
<i>Martin König</i> , Liegnitz/Legnica i jej Niemcy od roku 1945	22
<i>Мартин Кёниг</i> , Лигниц/Легница и её немцы от 1945 года	28
<i>Elzbieta Szumanska</i> , Geschichtspropaganda in Legnica: ein Einblick in das durch Zwangsnachbarschaften beeinflusste Miteinander – durch verschiedene Quellen belegt	35
<i>Elżbieta Szumańska</i> , Propaganda historyczna w Legnicy na podstawie relacji „wymuszonych sąsiadów” i innych źródeł	42
<i>Эльжбета Шуманьская</i> , Историческая пропаганда в городе Легница – наблюдения с точки зрения вынужденного соседства и на основании различных источников	46
<i>Alisher Alimurzaev</i> , Denkmäler einer vergangenen Epoche in Legnica	52
<i>Alisher Alimurzaev</i> , Pomniki minionej epoki w Legnicy	59
<i>Алишер Алимурзаев</i> , Памятники ушедшей эпохи в городе Легница	63
<i>Elzbieta Szumanska</i> , Der Einfluss der Zeitung „Pionier” auf das geschichtliche Gedächtnis und die Identitätsgestaltung der Bewohner Legnicas	68
<i>Elżbieta Szumańska</i> , Wpływ gazety „Pionier” na kształtowanie pamięci historycznej i tożsamości Legniczan	72
<i>Эльжбета Шуманьская</i> , Влияние газеты «Пионер» на историческую память и процесс формирования идентичности жителей города Легница	75
<i>Elzbieta Szumanska</i> , <i>Alisher Alimurzaev</i> , Die „Liegnitzer Sammlung” – ein kurzer Abstecher nach Wuppertal	82
<i>Elżbieta Szumańska</i> , <i>Alisher Alimurzaev</i> , „Zbiory Legnickie” – z krótką wizytą w Wuppertalu	84
<i>Эльжбета Шуманьская</i> , <i>Алишер Алимурзаев</i> , «Лигницкая коллекция» – краткосрочная поездка в Вупперталь	86
<i>Wojciech Kondusza</i> , Ein paar Worte von Wojciech Kondusza	89
<i>Wojciech Kondusza</i> , Kilka słów od Wojciecha Konduszy	89
<i>Войцех Кондуша</i> , Несколько слов от Войцеха Кондушы	90
Glossar	91
Glosariusz	92
Глоссарий	93
Das Projektteam	101
Zespół projektowy	103
Проектная команда	104

Aufgrund der Verwendung unterschiedlicher Quellen in den vorliegenden Essays ist es gelungen, alle Aspekte zu berücksichtigen, die dabei helfen können, die Qualität der Beziehungen zwischen der polnischen und deutschen Bevölkerung sowie dem sowjetischen Militär zum Ausdruck zu bringen. Besonderer Schwerpunkt lag dabei auf der Bedeutung und den Auswirkungen, die die Propagandamaßnahmen innerhalb des analysierten Zeitraums hatten.

Um das Forschungsthema des Projektes untersuchen zu können, wurde die niederschlesische Stadt Legnica aus einer Mikroperspektive heraus betrachtet. Das Besondere an der Stadt war nämlich, dass sich dort in einer bestimmten Art und Weise Probleme und Phänomene widerspiegelten, die in vielen anderen Orten innerhalb der an Polen wieder angeschlossenen Gebieten auch zu entdecken waren. Aufgrund ihres beschreibenden Charakters und dem individuellen Blick auf das Geschehen in Legnica sind die in den Essays zitierten direkten Zeugenaussagen bezogen auf militärische Operationen der sowjetischen Behörden und der polnischen Verwaltung besonders wertvoll.

Daher haben die Aufsätze einen großen Erkenntniswert. Außerdem sind viele wichtige Informationen enthalten, die zum besseren Verständnis der Vorgänge in der ethnisch gemischten Gemeinschaft Legnicas während dieser Zeit beitragen.

W esejach, w oparciu o zróżnicowane materiały źródłowe, podjęta została próba przedstawienia całego zespołu zagadnień składających się na jakość relacji między ludnością polską, niemiecką i władzami radzieckim, ze szczególnym uwzględnieniem roli i efektów działań propagandowych w analizowanym okresie.

Problematyka badawcza projektu została zilustrowana z bliskiej perspektywy na przykładzie jednego miasta dolnośląskiego. W Legnicy w swoisty sposób odzwierciedlały się problemy i zjawiska wy-

stępujące w wielu innych miejscowościach w pasie ziem przyłączonych do Polski. Szczególnie cenne ze względu na opisowy charakter oraz indywidualne spojrzenie na wydarzenia dziejące się w Legnicy są przytoczone w esejach relacje bezpośrednich świadków działań wojskowych władz radzieckich oraz administracji polskiej.

Eseje mają spory walor poznawczy. Zawierają wiele ważnych informacji, które lepiej pozwalają zrozumieć procesy przebiegające w zróżnicowanej etnicznie zbiorowości Legnicy ówczesnych lat.

На основе того, что в представленных эссе использовались различные источники информации, были учтены все аспекты, которые помогли раскрыть качество и суть взаимоотношений между польским и немецким населением, а также их отношение к советским войскам. С особым вниманием были изучены значение и влияние мер пропаганды в рассматриваемый период времени.

Для изучения данной темы исследования был выбран нижнесилезский город Легница, который в рамках проекта был рассмотрен с позиций микрокурса. Особенностью данного города являлось то, что в нём в определённой мере были отражены все проблемы и феномены, свойственные на то время многим населённым пунктам во вновь приобретённых землях Польши. Поскольку, процитированные во многих эссе данного проекта, воспоминания очевидцев тех событий о военных операциях советских войск и польской администрации, носят описательный характер и имеют индивидуальную точку зрения, данные сведения являются особо ценными.

По этой причине написанные статьи имеют особую познавательную ценность и содержат информацию, позволяющую более лучше понять происходившие в то время, в этнически разнообразном обществе Легницы, события.

Einleitung

Die am Fluss Kaczawa (Katzbach) gelegene Stadt Legnica, mit seinen heutzutage mehr als 100.000 Einwohnern, liegt im Herzen Niederschlesiens zwischen Zgorzelec (Görlitz) und Wrocław (Breslau). Bis 1945 war Legnica jedoch eine deutsche Stadt. Aus dieser Zeit ist noch heute der Flugplatz und die nahe gelegene Autobahn A4, die in den 1930er Jahren gebaut wurde, erhalten geblieben. Nach Kriegsende waren dann tausende sowjetische Soldaten über 48 Jahre lang in Legnica stationiert. Neben dem repräsentativen Viertel „Kwadrat“ („Quadrat“) wurden im Zuge dessen auch der Stadtpark, der Flugplatz, zahlreiche Industriegebäude, die Stadtwerke und über die ganze Stadt verteilte Wohngebäude zu sowjetischem Gebiet erklärt. Personen, die nicht im Kwadrat nicht gelebt haben, durften dieses Gebiet nur mit einem Passierschein betreten. Die Stadt wurde daher auch im Allgemeinen als „Klein-Moskau“ bezeichnet. Es war insbesondere diese „Zwangsnachbarschaft“ enormen Ausmaßes, die das Stadtbild nach dem Krieg sowie das Miteinander der deutschen, sowjetischen und polnischen Bewohner entscheidend geprägt hat.

Die zentrale Frage des Projekts lautet daher: Welchen Einfluss haben die von offizieller Seite herausgegebenen Verordnungen auf das Miteinander und auf die Interpretation der Geschichte? Anders ausgedrückt ist zu untersuchen, wie nach 1945 die staatliche Propaganda die Sicht auf Ereignisse während des Zweiten Weltkriegs sowie die gegenseitige Wahrnehmung der verschiedenen Nationalitäten beeinflusst hat. Folgende Fragen gilt es ebenfalls zu beantworten: Wie haben die Sowjets ihre Anwesenheit in der Stadt legitimiert? Wie war die Beziehung zur zurückgebliebenen deutschen Bevölkerung unter dem Einfluss der ideologischen Konfrontation während des Kalten Krieges bis 1962? Wie hat die sowjetische Propaganda auf die Proteste von 1956 reagiert? Außerdem soll erarbeitet werden, ob – bezogen auf die erlebten Erfahrungen – gewisse Gemeinsamkeiten bezüglich der Geschichtswahrnehmung seitens unterschiedlicher Nationalitäten abgeleitet werden können und welche Grundlagen es dafür gibt.

Unter Anwendung der Methode „oral history“ scheint das Thema „staatliche Propaganda“ aus deutscher und insbesondere aus polnischer Sicht eine ganz sensible Thematik zu sein. Die Zeiten haben sich aber geändert. Vor allem mit dem Zusammenbruch des kommunistischen Systems hat sich die Art der gegenseitigen Denkweise der Deutschen, Polen und Russen gewandelt. Dennoch haben wir versucht, einige Jahre zurück zu gehen und auf Grundlage dutzender Gespräche mit polnischen und deutschen

Zeitzeugen der Nachkriegszeit mehr Details über die Koexistenz von Polen, Deutschen und Russen zu bekommen. Wir wollten insbesondere die unterschiedlichen Schichten der Erinnerungen unserer Befragten durchbrechen und das Erlebte aufarbeiten. Nur so war es uns möglich, an die direkten Erinnerungen an die Ereignisse in Legnica und der Umgebung während der Nachkriegszeit zu kommen. Im Fokus standen für uns die Zeit vor dem Krieg, die Kriegserfahrungen und vor allem das weitere Schicksal der Zeitzeugen. Gab es zwischen den verschiedenen Nationalitäten letztendlich so viele Unterschiede, wie die damalige Macht stets behauptet hat? Wie wurde von staatlicher Seite versucht, diese Unterschiede zu rechtfertigen? Welches Bild hatte man von den anderen vor und welches nach dem ersten Treffen? Unser Fragenkatalog umfasste neben biographischen Fragen auch andere Aspekte, die die Bewohner der Region teilten. Hierzu gehörten z. B. das Trauma der erzwungenen Migrationen und die Konfrontation mit der neuen Wirklichkeit, dem politischen System und den neuen Grenzen. Punkte wie das gemeinsame Feiern, Proteste oder der Alltag unter Menschen, die sich an gleicher Stelle befanden, obwohl sie wahrscheinlich lieber woanders wären, waren dabei auch von besonderem Interesse.

Wir haben auf die quantitative Auswertung der erworbenen Informationen verzichtet, da die Anzahl der geführten Interviews war nicht ausreichend genug war, um irgendwelche weitreichenden Schlüsse ziehen zu können. Dennoch waren wir imstande, die wichtigsten Trends zu erkennen. Hauptsächlich waren wir an der unterschiedlichen Bewertung der Ereignisse sowie an der Auswirkung der Propaganda sowie ihrer Veränderung im Zeitverlauf interessiert. Bei der Definition des Zeitrahmens für unser Projekt haben wir uns für die Spanne 1945 bis 1962 entschieden. In dieser Zeit waren Deutsche tatsächlich noch immer demografisch, sozial sowie politisch in der Stadt präsent. Ab 1962, dem Jahr in dem die letzten Ausreisewilligen ihre Heimat verließen, lebten nur noch sehr wenige Deutsche in der Stadt. Ein Großteil der Propagandaaktionen oder Manipulationen zu dieser Zeit richtete sich gegen die Deutschen. Wurden sie teilweise als nützliche Arbeitskraft betrachtet, waren sie überwiegend aber doch die Feinde der Nation, Faschisten und Trittbrettfahrer.

Zu Beginn unseres Projekts waren wir davon überzeugt, dass unsere Gesprächspartner tendenziell, wie das in anderen Forschungsprojekten oft der Fall ist, die Gesellschaft in die „böse Macht“ und „gute Bevölkerung“ teilen werden. Anders ausgedrückt hat-

ten wir angenommen, dass die Erfahrungen mit den gewöhnlichen Kowalskis, Iwan Iwanowitschs oder Schmidts homogen positiv sein werden. In diesem Sinne vermuteten wir, dass die Sorgen über das Schicksal der Verwandten, das Trauma der Zwangsumsiedlung, der Kampf um das tägliche Brot, aber auch Zwischenmenschlichkeit untereinander die Erlebnisse dominieren und sich diese Geschichten in bestimmter Weise ähneln würden. Außerdem hatten wir angenommen, dass das Bild der „bösen Macht“ und „Politikmacherei“ in den Hintergrund rücken und primär

die Vorstellung vom jeweils anderen Nachbarn, in Form eines menschlichen Bildes, eindeutig im Fokus stehen würde. Die Ergebnisse waren im Endeffekt jedoch nicht so eindeutig. Es hat sich zum Teil herausgestellt, dass mit den offiziellen Verordnungen doch die von staatlicher Seite gesetzten Ziele erreicht werden konnten. Dies lässt sich insbesondere daran erkennen, dass die Stadtbewohner Legnicas deutlich Grenzen gesehen haben, die sie von Menschen der anderen Nationalitäten trennten.

Um die Forschungsfragen beantworten zu können, wurde beschlossen, sich bei dieser Publikation auf folgende Aspekte zu konzentrieren: die Geschichte der „Liegnitzer Deutschen“, die Geschichtspromaganda in der Region, die Geschichte der sowjetischen Denkmäler und Museen in Legnica, die Bedeutung der Zeitung als Propagandamittel sowie die Erkenntnisse aus der Reise zum Museum „Liegnitzer Sammlung“ in Wuppertal.

Die befragten Deutschen machen Polen für ihr Schicksal verantwortlich. dass das Bild der „bösen Macht“ und „Politikmacherei“ in den Hintergrund rücken und primär die Vorstellung vom jeweils anderen Nachbarn, in Form eines menschlichen Bildes, eindeutig im Fokus stehen würde. Dieser Beitrag ist von großer Bedeutung, da dort unterschiedliche Phasen in Bezug auf die Behandlung von Bürgern deutscher Nationalität in der Zeit von 1945 bis 1962 herausgestellt wurden. Besonders ist auch, dass die Erfahrungen aus verschiedenen Perspektiven wiedergegeben worden sind: ein Teil der Befragten lebt in der ehemaligen DDR, ein anderer Teil im Westen Deutschlands und nur noch sehr wenige in der ursprünglichen Heimat Liegnitz.

In dem Aufsatz über die angewandten Propagandamaßnahmen und ihre Auswirkungen auf die gegenseitige Wahrnehmung der Menschen werden allgemeine Trends und das dadurch veränderte subjektive Empfinden der Menschen untersucht. Die größte Schwierigkeit stellte der objektive Mangel an Symmetrie dar. Dies ist darauf zurückzuführen, dass wir nicht in der Lage waren, Zeitzeugen der sowjetischen Seite ausfindig zu machen. Entsprechend können wir uns hierbei nicht auf die „ethode „oral history“ stützen. Aus diesem Grund haben wir uns dazu entschlossen, Bildmaterial und Filme, die sich

mit Legnica nach 1945 befassen, sowie die Memoiren eines sowjetischen Obersts aus dem Jahre 1960 in die Analyse mit einzubeziehen. Diese Quellen sind zwar hilfreich, erlauben allerdings nur einen Einblick von offizieller Seite ohne genaue Informationen über den Alltag der sowjetischen Soldaten zu liefern.

Erst durch den Beitrag, in dem die sowjetischen Spuren Legnicas aufgezeigt werden und welcher sich mit unserem Besuch des Privatmuseums über die sowjetische Armee in Uniejowice beschäftigt, kann man einen besseren Einblick in das sowjetische Leben gewinnen. Dank dem Gespräch mit dem Museumsgründer Michał Sabadach konnten wir erfahren, welches Schicksal viele der Denkmäler aus der „damaligen Epoche“¹ erlebt haben bzw. was hätte passieren können, wenn sie nicht durch ihn gerettet worden wären. Von den insgesamt drei großen Denkmälern, die damals das Stadtbild geprägt haben, hat einzig und allein das „Denkmal der Dankbarkeit für die Rote Armee“ aus dem Jahre 1951 die Zeit unbeschadet überstanden. Es steht unverändert auf dem Plac Słowiański (Slawischer Platz) in Legnica. In unmittelbarer Nähe des Denkmals fanden im Verlauf der Zeit sowohl Paraden und Feste als auch Proteste und Demonstrationen statt. Trotz der turbulenten Geschichte wurde es aber nicht entfernt. Somit ist es heutzutage zum Symbol des zeitgenössischen Legnicas geworden. Entsprechend wird das Denkmal von den meisten Bewohnern akzeptiert. In diesem Aufsatz wird vor allem auch auf die Bedeutung des Museums in Uniejowice eingegangen. Fokus liegt dabei auf der Suche nach möglichen Gründen, die den Eigentümer letztendlich dazu bewegt haben, Erinnerungen an die Sowjets zu sammeln und zu pflegen.

In unserem Projekt ging es aber nicht nur um die Besuche Legnicas und um Gespräche mit früheren oder jetzigen Bewohnern der Stadt. Gleichzeitig stand die Untersuchung der verfügbaren Literatur, anderer Quellen wie z. B. Memoiren, Filme, Tagebücher, Zeitschriften, Berichte, Monographien, Parolen oder Briefmarken, sowie das „Lesen“ der Plakate und die Auseinandersetzung mit den neuesten Websites zu Legnica im Vordergrund. In Anbetracht der Notwendigkeit eine Auswahl zu treffen, haben wir uns entschlossen, eine exemplarische Analyse der polnischsprachigen Zeitung „Pionier“ durchzuführen. Diese Zeitung war in der damaligen Zeit ein Instrument der staatlichen Propaganda und hatte zum Ziel, die Identität der neuen Bewohner – Russen und Polen, zu gestalten und ein neues, historisches Gedächtnis zu schaffen.

Ein weiteres Beispiel für die Arbeit mit den Quellen war die Reise nach Wuppertal. Dort befindet sich das Museum „Liegnitzer Sammlung“, welches reich

¹ Die Zeit der Stationierung der sowjetischen Truppen in Polen 1945–1993

an Erinnerungen und historischen Dokumenten ist. Der Besuch dieses Ortes sowie die Gespräche mit dem ersten Vorsitzenden, Herrn Gerhard Kaske und dem aktuellen Leiter des Museums, Herrn Heinrich Kudoweh, haben sich als sehr informativ erwiesen. Unser Projekt konnte entsprechend nicht nur durch eine Menge wertvoller Informationen bereichert werden, zusätzlich war es möglich, auch neue Perspektiven hinzuzugewinnen. Wir haben beispielsweise viel über die Partnerschaft zwischen Legnica und Wuppertal erfahren können. Im Rahmen dessen stellt sich die Frage, welche Bedeutung diese Partnerschaft für das gemeinsame Verständnis der Geschichte hat.

Die Stadt mag zwar im Hinblick auf die Zeitgeschichte eine wichtige Rolle spielen, dennoch ist sie aber noch immer ein relativ unbekannter Ort. Mittlerweile haben Besuche seitens der Heimatverbände aus Deutschland jedoch eine gewisse Normalität erreicht. Ganz anders sieht die Situation aber auf russischer Seite aus. Hier haben Besuche erst innerhalb der letzten Jahre an Intensität und Bedeutung zugenommen. Im Mai 2012 kam es in der Piastengaleria in Legnica zu einer zufälligen Begegnung, an die wir im Nachhinein noch oft zurück denken: auf dem Weg zum Plac Słowiański, der Ort an dem das Denkmal der Dankbarkeit steht, sind wir auf einen fremden Mann gestoßen, der uns nach dem Weg gefragt hat. Wie sich herausstellte, hat es sich um einen ehemaligen sowjetischen Soldaten gehandelt, der als Pilot einige Zeit in Legnica stationiert war. Auch wenn dieses Treffen keinen Einfluss auf unsere Projektarbeit hatte und der Mann die für uns rele-

vante Zeit nicht als Zeitzeuge selbst erlebt hat, ist uns durch dieses Gespräch die Besonderheit der Stadt bedingt durch die lange Zeit der sowjetischen Stationierung bewusst geworden. Außerdem zeigt sich, dass von russischer Seite zunehmend das Interesse an der Stadt wächst.

Unser Projekt möchten wir den Zeitzeugen widmen – unseren Interviewpartnern, den Verfassern der zahlreichen Erinnerungen und Tagebücher sowie allen anderen, die in den 1940 und 1950er Jahren ihre eigenen Erfahrungen in Legnica gemacht haben. Die Gespräche mit ihnen waren faszinierend, oft widersprüchlich, dominiert von Emotionen, von Nostalgie, Trauer, Wut, einer gewissen Distanz und dem Gefühl, dass sich „die Geschichte im Kreis dreht“ und dass „wir darauf keinen Einfluss hatten“. Dennoch war auch Hoffnung auf gegenseitige Vergebung zu spüren. Bedanken möchten wir uns bei allen, die uns ihre Zeit gewidmet haben und die uns ihre Erinnerungen, Fotos und Dokumente zugänglich gemacht haben. Wir hoffen, dass unser Projekt weitere Personen dazu bewegen wird, sich mit der Geschichte dieser einzigartigen Stadt zu befassen. Nur so sind neue Fragen zur Nachkriegsgeschichte der Stadt, die zweifellos noch auftauchen werden, zu beantworten.

Abschließend möchten wir uns auch noch mal bei Dr. Wojciech Kondusza ganz besonders bedanken, da er uns bei allen Fragen unterstützte und uns als Experte zur sowjetischen Geschichte in Legnica stets beratend zur Seite stand. Die Arbeit mit ihm war für uns Herausforderung und riesige Motivation zugleich.

Elżbieta Szumańska

Wstęp

Położona nad Kaczawą Legnica, obecnie ponad 100-tysięczne miasto, leży w samym sercu Dolnego Śląska, pomiędzy Zgorzelcem a Wrocławiem. Do 1945 r. była miastem niemieckim i ponemieckie jest także znajdujące się tam lotnisko oraz strategicznie równie ważna pobliska autostrada A4, wybudowana w latach 30. Po wojnie w Legnicy przez 48 lat nieprzerwanie stacjonowało tysiące żołnierzy radzieckich. W wyłącznym posiadaniu Rosjan znalazła się reprezentacyjna dzielnica, tzw. „Kwadrat”, do którego obowiązywała przepustka, a także park miejski, lotnisko, obiekty przemysłowe, zakłady i rozlokowane w różnych częściach miasta budynki mieszkalne. Legnicę powszechnie nazywano „Małą Moskwą”. Współistnienie niemieckich, radzieckich i polskich mieszkańców – to swego rodzaju „wymuszone sąsiedztwo” – zdominowało powojenny obraz miasta.

Zasadnicze pytanie niniejszego projektu brzmi: Jaki wpływ miały oficjalne zarządzenia dotyczące tej koegzystencji na interpretację historii? W jaki sposób państwowa propaganda wpłynęła na postrzeganie II wojny światowej i na wzajemne postrzeganie się różnych narodowości? Jak Rosjanie legitymizowali swoją obecność w mieście? Jaki był stosunek do pozostałej tam ludności niemieckiej, jeśli uwzględnić konfrontację ideologiczną w czasie zimnej wojny do 1962 roku? Jak polska i radziecka propaganda zareagowała na protesty z 1956 r.? Do naszych zadań należało ustalenie, czy w oparciu o zebrane doświadczenia można wydedukować pewne podobieństwa w postrzeganiu historii przez różne narodowości i jakie to ma przyczyny.

Sam aspekt państwowej propagandy w wydaniu niemieckim i w szczególności polskim badany metodą oral history (przekaz ustny) wydaje się być dość

drażliwym tematem. Po upadku systemu komunistycznego zmienił lub zmienia się sposób wzajemnego myślenia o Niemcach, Polakach i Rosjanach. Spróbowałam mimo wszystko przenieść się kilkadziesiąt lat wstecz i na podstawie kilkunastu rozmów z polskimi i niemieckimi świadkami epoki poznać szczegóły tej powojennej koegzystencji. Bardzo chcieliśmy dotrzeć do tych warstw pamięci naszych rozmówców, które dotyczą bezpośrednio wydarzeń w powojennej Legnicy i okolicy oraz ich wpływu na wzajemne postrzeganie się „wymuszonych sąsiadów”. Pytaliśmy o czas przed wojną, o doświadczenia z czasów wojny, a przede wszystkim o późniejsze losy świadków epoki. Czy dzieliło ich aż tak wiele, jak chciała mówić im to władza? Jak podsycano wzajemną niechęć lub utwierdzano we wzajemnej sympatii? Jak myślano o sobie przed, a jak po pierwszym spotkaniu? Katalog naszych pytań, obok pytań biograficznych, obejmował także takie aspekty jak tragiczne doświadczenia wojenne, traumę wymuszonych migracji, konfrontację z nową rzeczywistością, systemem ustrojowym, granicami, wspólne święta i protesty, życie codzienne z ludźmi, którzy znaleźli się w tym samym miejscu, choć woleliby prawdopodobnie być gdzie indziej.

Zrezygnowaliśmy z ilościowej obróbki zdobytych informacji. Liczba przeprowadzonych przez nas wywiadów była zbyt mała na wyciąganie daleko idących wniosków, niemniej jednak pozwala zidentyfikować najważniejsze naszym zdaniem tendencje. Interesował nas głównie rozdźwięk w ocenie wydarzeń, a także efekt i zmiany zabiegów propagandowych na przestrzeni tych kilkunastu lat. Ramy czasowe projektu: od ostatnich lat wojny po rok 1962 nakreśliśmy ze względu na znaczącą liczbę wciąż obecnych w mieście Niemców. Po roku 1962, czasie ostatnich dobrowolnych wyjazdów, Niemców zostanie już tylko garstka, dlatego skupiliśmy naszą uwagę na okresie, gdy przedwojennych mieszkańców miasta było więcej i byli oni demograficznie, społecznie i politycznie faktycznie istotni. Niemcy byli także obiektem manipulacji i propagandy w tamtym okresie. Raz stanowili przydatną siłę roboczą, raz znowu postrzegano ich jako wrogów narodu, faszystów i darmozjadów.

Byliśmy przekonani, że nasi rozmówcy, jak to miało miejsce w przypadku wielu innych projektów badawczych, tendencyjnie podzielą społeczeństwo na „złą władzę” i „dobry lud”, czyli że doświadczenia ze zwykłym Kowalskim, Schmidtem lub Iwanem Iwanowiczem będą homogenicznie pozytywne. Ludzka gościnność, obawy o los najbliższych, trauma wymuszonych przesiedleń albo codzienna walka o chleb powszedni zdominują przekaz. Że opowieści będą w pewnym sensie podobne. Obraz „złej władzy”, „propagandy”, „politykowania” zostanie jednoznacznie określony i odsunięty od obrazu sąsiada zamieszkującego powojenną Legnicę. Rezultaty nie są tak jednoznaczne. Okazało się po części, że odgórne

działania przynosiły efekty i mieszkańcy miejskiego organizmu ówczesnej Liegnitz/Legnicy wyraźnie widzieli granice, które oddziaływały ich od drugiego człowieka innej narodowości.

W niniejszej publikacji, w celu odpowiedzi na postawione pytania badawcze, postanowiono skupić się na następujących aspektach: historia legnickich Niemców, propaganda historyczna uprawiana w regionie, dzieje pomników i muzea radzieckiej Legnicy, znaczenie gazety jako środka propagandowego oraz doświadczenia z wyjazdu do Wuppertalu, gdzie znajduje się muzeum „Zbiory Legnickie”.

Niemieccy respondenci winią za swój los głównie Polaków, co jest jednym z wniosków badawczych eseju o niemieckich mieszkańcach Legnicy. Esej ten ma znaczenie przede wszystkim ze względu na fakt, że opisuje różne fazy traktowania obywateli niemieckiej narodowości na przestrzeni lat 1945–62 oraz, co bardzo ważne, z różnych perspektyw: respondenci mieszkają dziś zarówno w byłym NRD, RFN, jak i w Legnicy.

Tekst na temat zabiegów propagandowych stosowanych przez władze i ich wpływie na wzajemne postrzeganie się mieszkańców próbuje zidentyfikować ogólne tendencje i ich subiektywny odbiór. Podstawową trudność w badaniu propagandy legnickiej stanowił brak niemożliwej do uzyskania symetrii – z obiektywnych przyczyn nie byliśmy w stanie dotrzeć do radzieckich świadków epoki. Nasze „rosyjskie” źródła nie obejmują przekazu ustnego. Z tego względu zdecydowaliśmy się na analizę materiału graficznego, filmowego i spisanych w 1960 r. wspomnień rosyjskiego pułkownika.

Nie dowiedzieliśmy się, jak wyglądało codzienne życie widziane oczami Rosjan. Esej powstał w wyniku spaceru po mieście i wizyty w prywatnym Muzeum Armii Radzieckiej w Uniejowicach uchyla jednak rąbka tajemnicy i pokazuje, m.in. na podstawie rozmowy z założycielem muzeum Michałem Sabadachem, jaki los mógł spotkać (a jaki spotkał) miejskie pomniki „byłej legnickiej epoki”². Spośród trzech ówczesznie stojących w mieście znaczących pomników, znamienna jest ciągła obecność typowo propagandowego pomnika Wdzięczności dla Armii Czerwonej z roku 1951, stojącego po dziś dzień na Placu Słowiańskim. Na placu przed pomnikiem miały miejsce defilady, uroczystości, a także protesty i demonstracje sprzeciwu. Mimo burzliwej historii nie został jednak usunięty, obecnie wpisnął się w obraz współczesnej Legnicy i jest akceptowany przez jej mieszkańców. Tekst reflektuje także znaczenie prywatnego muzeum w Uniejowicach i motywy, dla których ich właściciel zajmuje się pamiątkami po Rosjanach.

² Okres stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce 1945–1993

Praca projektowa obejmowała nie tylko wielokrotne wizyty w Legnicy i rozmowy z byłymi lub obecnymi jej mieszkańcami, ale przede wszystkim rozległe studium dostępnej literatury i materiałów źródłowych: wspomnień, dzienników, opracowań, monografii, gazet i „czytanie” plakatów, haseł, znaczków pocztowych, zaznajamianie się z nowopowstałymi stronami internetowymi o Legnicy, filmami. Wobec konieczności dokonania wyboru, zdecydowaliśmy się na analizę polskojęzycznej gazety „Pionier”, jako państwowego instrumentu propagandowego w kształtowaniu tożsamości nowych mieszkańców – Rosjan i Polaków i kreowaniu ich pamięci historycznej.

Innym przykładem pracy ze źródłami był wyjazd do Wuppertalu, gdzie znajduje się muzeum bogate w legniczana, czyli pamiątki i dokumenty z Liegnitz/Legnicy, tzw. „Zbiory Legnickie”. Odwiedziny tego miejsca, a przede wszystkim rozmowy z pierwszym przewodniczącym, Gerhardem Kaske oraz obecnym kierownikiem muzeum, Heinrichem Kudoweh, okazały się bardzo pouczające, ukazały nowe perspektywy i wniosły w nasz projekt wiele cennych informacji. Dowiedzieliśmy się wiele na temat współpracy partnerskiej pomiędzy Legnicą i Wuppertalem i spróbowaliśmy zastanowić się, jakie ma ona znaczenie dla wspólnej interpretacji historii.

Pomimo że miasto zajmuje na kartach polskiej historii XX wieku ważną pozycję, to wciąż pozostaje stosunkowo mało znanym miejscem. Odwiedziny stowarzyszeń ziomkowskich z Niemiec stały się już niejako normalnością, natomiast przyjazdy gości z Rosji dopiero od kilku, kilkunastu lat, przybierają na sile i znaczeniu. Znamiennym było pewne przypadkowe spotkanie pod Galerią Piastów w Legnicy w maju 2012 r. Nasza grupa projektowa wybierała się

właśnie na Plac Słowiański, pod Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, kiedy nieznamy mężczyzna spytał nas o drogę. Szybko okazało się, że był to były radziecki żołnierz, pilot, swego czasu stacjonujący w Legnicy. Rozmowa z przyjezdnym i to spotkanie, powiedzmy, pierwszego stopnia, mimo że nie miało charakteru pracy projektowej, a mężczyzna nie był świadkiem epoki, która nas interesuje, pozwoliło nam poczuć magię Legnicy, zdać sobie sprawę z tego, jak ważnym i ciekawym okresem był czas stacjonowania wojsk radzieckich w mieście oraz że Legnicą interesuje się dziś coraz więcej Rosjan.

Nas projekt dedykujemy świadkom epoki. Naszym respondentom, autorom przekazów i pamiątek, a także wszystkim innym, którym dane było doświadczać powojennej Legnicy lat 40. i 50. Rozmowy z nimi były fascynujące, często pełne sprzeczności, zdominowane przez emocje, od nostalgii, przez żal, złość, jak również pewien dystans, poczucie, że „historia kołem się toczy”, że „nie mieliśmy na to wpływu”, po pozytywne nadzieje na wzajemne wybaczenie sobie urazów i wspólne rozwikłanie skomplikowanych stosunków. Dziękujemy wszystkim, którzy poświęcili nam swój czas i udostępнили pamiątki, zdjęcia, dokumenty. Mamy nadzieję, że problematyka naszkicowana przez niniejszy projekt zainteresuje dalsze osoby do zajęcia się historią tego wyjątkowego miasta i poszuka odpowiedzi na nowe pytania związane z powojenną historią miasta, które niewątpliwie się pojawiają.

Na koniec pragniemy podzielić się uwagą, że bardzo owocna, szalenie ciekawa i pouczająca okazała się praca z mentorem, dr. Wojciechem Konduszą, ekspertem od historii radzieckiej Legnicy. Praca z tą kompetentną osobą stanowiła dla nas swego rodzaju wyzwanie i olbrzymią motywację.

Эльжбета Шуманская

Введение

Город Легница, который лежит на реке Качава, и в котором в настоящее время проживает более 100.000 жителей, находится в самом сердце Нижней Силезии и располагается между городами Гёрлиц и Вроцлав. До 1945 года Легница была немецким городом. С того времени по сегодняшний день сохранились такие, построенные в 30-х годах XX века объекты, как местный аэродром и проходящая рядом с городом автострада А4. По окончании Второй Мировой войны в Легнице в течение 48 лет квартировались советские войска. Наряду с репрезентативным кварталом „Квадрат” (Kwadrat), в советскую часть города также входили и городской парк, местный аэродром, мно-

гочисленные промышленные здания, городские коммунальные службы, а также разбросанные по всему городу жилые помещения. Для посещения „Квадрата” людьми, там не проживающими, требовался особый пропуск. Поэтому Легницу часто называли „Малой Москвой”. Такое вынужденное соседство оказало значительное влияние на формирование нового лица города, а также на совместное сосуществование немецких, советских и польских жителей Легницы.

Поэтому в центре данного проекта стоит вопрос: какое влияние оказывали издаваемые официальной властью административные распоряжения на совместное сосуществование, а также на интер-

претацию хода истории? В рамках проекта будет проведено исследование вопроса о том, как после 1945 года государственная пропаганда повлияла на формирование взглядов на события Второй Мировой войны, а также на взаимовосприятие друг друга представителями различных народов. Кроме того, необходимо будет ответить на следующие вопросы: чем и как обосновывали Советские войска своё нахождение в данном городе? Каковым было отношение к оставшемуся в городе немецкому населению, на фоне идеологических разногласий во время холодной войны до 1962 года? Как прореагировала советская пропаганда на протестные выступления в 1956 году? Кроме того, в рамках проекта должно быть исследовано положение по поводу того, можно ли проследить относительно общее восприятие хода истории представителями различных народов, на основе пережитых событий и есть ли для этого какие-либо основания.

Во время использования метода „oral history” (устная история) было выявлено, что тема государственной пропаганды является очень чувствительной как с немецкой, так и в особенности с польской точки зрения. Однако времена изменились и в первую очередь после крушения коммунистической системы изменились и отношения между немцами, поляками и русскими по отношению друг к другу. Всё же мы попытались вернуться на несколько десятков лет назад для того, чтобы на основе многочисленных бесед с польскими и немецкими очевидцами послевоенного времени получить более детальную информацию о совместном сосуществовании поляков, немцев и русских. По этой самой причине мы хотели „взломать” и „добраться” до самых различных уровней воспоминаний опрошенных нами людей, чтобы суметь обработать и проанализировать пережитые этими людьми события. Таким образом нам удалось добраться до непосредственных воспоминаний о событиях в Легнице и в её окрестностях, происходивших после Второй Мировой войны. В нашем исследовании мы сосредоточили своё внимание на довоенном времени и на пережитых во время войны событиях, но в первую очередь на дальнейшей судьбе свидетелей того времени. Существовало ли так много различий между народами, как в то время утверждала действующая власть? Какие аргументы приводились в поддержку официальной точки зрения? Какое представление о переселенцах было у немецкой стороны до их первой встречи? Наряду с биографическими вопросами, в нашем опроснике были упомянуты другие аспекты жизни жителей региона, например, психологическая травма вынужденной миграции, а также конфронтация с новой действительностью, с политической системой и с новыми границами. Помимо указанных аспектов жизни, в рамках проек-

та с особым интересом были также рассмотрены такие стороны жизни, как совместное проведение праздников, участие в протестах, и повседневная жизнь людей, которые не по своей воле находились в одном и том же самом месте.

В нашем исследовании мы отказались от количественной оценки полученной информации, поскольку количество проведённых интервью не было достаточным для того, чтобы сделать какие-либо далеко идущие выводы. Тем не менее нам удалось распознать и проследить наиболее важные тенденции. В рамках нашего проекта, мы в основном сосредоточились на различных оценках тех событий, а также на влиянии пропаганды и её изменении с течением времени. При определении временных рамок нашего исследования, мы решили выбрать отрезок с 1945 по 1962 года, так как в этот период первоначальное немецкое население в Легнице все ещё было многочисленным и было представлено как демографически, социально, так и политически. После 1962 года, когда немцы желающие уехать покинули город, немецкое население осталось незначительным. Большая часть пропагандистских акций или манипуляций в этом периоде времени, была направлена против немцев. Они были представлены врагами народа, фашистами или просто нахлебниками, несмотря на их использование в качестве полезной рабочей силы. В начале нашего проекта мы были убеждены, что наши собеседники, как это часто происходит в исследовательских проектах, будут делить общество на „плохую власть” и „хорошее население”. Иначе говоря, пережитый опыт обычных Ковальских, Иван Ивановичей или Шмидтов, будет однородно позитивным. Мы предполагали, что переживания за судьбу родных, травма вынужденной миграции, борьба за хлеб насущный, а также межличностные человеческие взаимоотношения, будут превалировать и, таким образом, истории о пережитом будут повторяться. Кроме того, мы исходили из того, что представления о „плохой власти” и „политиканстве” будут отходить на второй план, а в первую очередь речь будет идти о представлении соседей друг о друге, т.е. в главном фокусе будет находиться образ того или иного человека. Однако конечные результаты оказались не такими однозначными. В рамках исследования был сделан вывод, что при помощи официальных административных предписаний, издаваемых государственными органами, поставленные цели были всё-таки отчасти достигнуты. Это вывод можно сделать на основе того, что местные жители Легницы чётко разграничивали себя и представителей других народов.

Для того, чтобы ответить на вопросы исследования, в рамках данной публикации было

решено сконцентрироваться на таких аспектах, как история „лигницких немцев”, историческая пропаганда в этом регионе, история советских памятников и музеев в Легнице, значение газет как средств пропаганды, а также на сведениях, полученных в результате поездки в город Вупперталь и посещения местного музея „Лигницкая коллекция”.

Опрошенные немецкие жители Легницы возлагают на поляков ответственность за их судьбу. Это один из основных и важнейших выводов эссе, посвященного немецкому населению города Легницы. Данное эссе важно тем, что в нём были выявлены различные фазы отношения к гражданам немецкой национальности в период с 1945 по 1962 года. Интересно также, что пережитый опыт раскрывается и описывается с различных точек зрения: часть опрошенных проживает на территории бывшего ГДР, часть переселилась на запад Германии и очень маленькая часть городских жителей, осталась жить в родном городе Легница.

В статье, посвящённой теме применяемым в то время средствам пропаганды и результатам их воздействия на взаимовосприятие людьми друг друга, были изучены общие тенденции и изменившиеся под их воздействием субъективные ощущения людей. Одной из наибольших сложностей этого исследования была непропорциональность исследуемых мнений, поскольку у нас не было возможности найти советских свидетелей того времени. В этом случае мы не смогли опереться на метод «oral history». Поэтому в нашем исследовании мы решили использовать фильмы и фотографии, снятые в Легнице после 1945 года, а также мемуары одного из высокопоставленных советских офицеров, изданные в 1960 году. Данные источники являются очень полезными, однако носят официальный характер и не позволяют сделать заключение о повседневной жизни советских солдат.

В эссе, посвященном советским войскам в Легнице, которое рассказывает о нашем посещении частного музея о советской армии в местности Унёвицы (Uniejowice), мы смогли более детально осветить некоторые аспекты советской жизни в данном городе. Благодаря содержательной и интересной беседе с основателем данного музея Михалом Сабадахом, мы смогли узнать о судьбе многих памятников той эпохи³, а также об их незавидной участи в том случае, если бы они не были спасены паном Сабадахом. Из трёх крупных советских памятников в Легнице, лишь только «Памятник Благодарности Красной Ар-

мии», воздвигнутый в 1951 году, смог устоять перед превратностями времени в целостности и сохранности. Он по-прежнему находится на своём первоначальном месте на Славянской Площади (Plac Słowiański). В непосредственной близости от этого памятника, проходили как парады и торжественные мероприятия, так и демонстрации с протестами. И, несмотря на все общественно-политические изменения, данный памятник так никогда и не был снесён. Таким образом, с течением времени он превратился в символ современной Легницы и именно так воспринимают его многие жители Легницы. Особое место в этом эссе уделяется значению музея в Унёвице и поиску причин, побудивших его владельца к сбору и сохранению воспоминаний о русских (советских) людях, когда-то живших в этом городе.

В нашем проекте речь шла не только о посещении Легницы и беседах с бывшими и настоящими жителями данного города. Параллельно, мы изучили доступную литературу в виде монографий, мемуаров, дневников, газет и обзоров. А также ознакомились с такими источниками информации, как фильмы и плакаты, лозунги и почтовые марки и изучили новейшие интернет-сайты, посвящённые Легнице. Принимая во внимание необходимость отбора, мы решили провести анализ прессы на примере польскоязычной газеты «Пионер», поскольку в то время данная газета служила инструментом государственной пропаганды и ставила перед собой цель по формированию новой исторической памяти и самоидентификации новых жителей Легницы – поляков и русских (советских).

Другим примером использования различных источников информации, служит также и поездка в город Вупперталь, в котором находится, богатый на документы и воспоминания, музей „Лигницкая коллекция”. Посещение данного музея, а также беседы с первым председателем Герхардом Каскэ и руководителем музея Генрихом Кудовэ, были очень информативными и содержательными. Помимо того, что мы обогатили наш проект ценной информацией, мы также смогли открыть для себя новые аспекты рассматриваемой темы. К примеру, в этой поездке мы узнали о существующем в настоящее время сотрудничестве между городами Легница и Вупперталь, в рамках которого возникает вопрос о значении данного партнёрства в совместном понимании истории.

Принимая во внимание современную историю, данный город может играть важную роль, правда до сих пор, он остаётся сравнительно неизвестным местом. Посещения города со стороны союзов и обществ, основанных его бывшими жителями, проживающими в Германии, в настоя-

³ Здесь имеется в виду время пребывания советских войск в Польше (1945-1993 гг.)

щее время уже стали привычным делом. Совсем иначе выглядит ситуация с российской стороны. Лишь только за последние годы, увеличилось количество таких посещений и возросло их значение. В мае месяце текущего года в галерее Пиастов (*Galeria Piastów*) произошло одно случайное событие, о котором по прошествии времени, мы ещё часто вновь и вновь вспоминали. По пути к Славянской площади, на которой стоит Памятник Благодарности, мы столкнулись с человеком, который спросил у нас путь. Во время нашего разговора с ним мы выяснили, что в своё время этот человек был военным пилотом и служил в советских войсках здесь в Легнице. Поскольку этот человек не жил в Легнице в интересующий нас период времени и не был непосредственным свидетелем того времени, данная встреча не оказала какого-либо существенного влияния на наш проект. Однако, благодаря этой беседе и тому факту, что в этом городе в течении длительного времени находились советские войска, особенность данного города и возрастающий к нему интерес с российской стороны, стали нам очевидны.

Мы хотели бы посвятить наш проект всем свидетелям того времени – нашим собеседникам, авторам воспоминаний и дневников, а также всем

тем людям, которые в 40-х и 50-х годах XX века жили в Легнице. Наши беседы с ними носили увлекательный, зачастую противоречивый характер, полный эмоций и ностальгии, печали и ярости, но при этом некой дистанцией к событиям. Очень часто у нас возникало такое ощущение, что „история повторяется” и что „мы не имеем никакого влияния на неё”. Несмотря на всё это, чувствовалась также и надежда на взаимное прощение. Большое спасибо всем тем, кто посвятил нам и нашему проекту своё время, кто поделился с нами своими воспоминаниями, фотографиями и документами. Мы очень надеемся на то, что наш проект послужит стимулом и сподвигнет и других людей к изучению истории этого уникального города. Ведь только так будет возможно ответить на многие вопросы о послевоенной истории данного города, которые непременно возникнут в ближайшем будущем.

В заключение, мы хотели бы отметить поддержку Др. Войцеха Кондуши, который с готовностью помогал нам в качестве специалиста по советской истории Легницы. Наша, совместная с ним работа, была для нас, одновременно, как большим вызовом, так и огромным мотивирующим фактором.



Die Lage Legnicas auf der Landkarte Polens; Lokalizacja Legnicy na mapie Polski; Определение местоположения города Легница на географической карте Польши



Ein Teil der Mauer, die das Viertel „Quadrat“ vom Rest der Stadt getrennt hat; Fragment muru oddzielającego Kwadrat od pozostałej części miasta; Фрагмент стены, которая отделяла „Квадрат“ от остальной части города; http://www.poradzieckie.szprotawa.org.pl/legnica_kwadrat.html;



Das sogenannte „Dom Prijoma“ (Haus des Empfangs). Insgesamt übernahm die sowjetische Armee etwa 1.200 verschiedene Objekte ausschließlich zur eigenen Verfügung. Dies entspricht ca. 30% der Vorkriegsbausubstanz der Stadt; Tzw. Dom Prijoma. Ogółem wojska radzieckie przejęły do swojej wyłącznej dyspozycji ok. 1200 różnych obiektów, co odpowiada 30% przedwojennej zabudowy miasta; Так называемый „Дом приёма“. В общей сложности, Советская Армия переняла в своё исключительное пользование, примерно 1200 различных объектов, что составило приблизительно 30% всего довоенного жилищно-строительного комплекса города; http://www.poradzieckie.szprotawa.org.pl/legnica_kwadrat.html;

Liegnitz/Legnica und seine Deutschen ab 1945

Ziel dieses Essays ist es genauer zu untersuchen, wie sich das Leben in der ehemals deutschen Stadt Liegnitz⁴ ab 1945 verändert hat. Von besonderer Bedeutung ist dabei herauszufinden, wie sich die neue Bevölkerung die Stadt aneignete und welche Folgen sich daraus unmittelbar für die ursprünglichen Einwohner ergaben⁵. In Anbetracht der Tatsache, dass sich die deutsche Bevölkerung von Liegnitz von knapp 80.000 Einwohnern vor dem Zweiten Weltkrieg auf 100 Einwohner im Jahre 1962 reduziert hat⁶, liegt die Vermutung nahe, dass die Erinnerungen an die deutsche Vergangenheit bei den Einwohnern des heutigen Legnicas nur noch sehr gering ausgeprägt sind. Um letztendlich eine genaue Vorstellung über die jüngere Entwicklung der Stadt nach dem Zweiten Weltkrieg zu erhalten, werden die verschiedenen Phasen im Zeitverlauf bis 1962 näher betrachtet. Als Ausgangspunkt dient daher die Situation zu Beginn des Zweiten Weltkriegs. Anschließend wird die Zeit seit Besetzung der Stadt durch die Sowjets im Februar 1945 beschrieben. Erst mit dem offiziellen Ende des Zweiten Weltkriegs und mit Abschluss der Potsdamer Konferenz ist ein Wandel zu erkennen. Abgeschlossen wird die Untersuchung der jüngeren Stadtentwicklung mit der Beschreibung der Ansiedlung der Polen sowie der gemeinsamen Koexistenz der drei Nationalitäten, mit allen Höhen und Tiefen,

⁴ Der deutsche Name „Liegnitz“ bezieht sich auf die Zeit bis 1945. Nach dem Einmarsch wurde die Stadt zuerst in Lignica und später in Legnica umbenannt.

⁵ Betrachtet man die Geschichte des heutigen Legnicas nach 1945, muss man sich stets vor Augen halten, dass sich erst 1991 – mit dem Zusammenbruch des kommunistischen Systems, die frühere deutsche Geschichte wieder in Erinnerung gerufen wurde. Bis dahin wurde versucht deutsche Spuren jeder Art vergessen zu machen. Insbesondere der EU Beitritt Polens 2004 hat dazu beigetragen, dass die Geschichte der Stadt wieder in vollem Maße betrachtet wird. Die vorhandenen Lücken in der Geschichtsschreibung wurden nach und nach wieder aufgefüllt, was zum Entstehen einer neuen Stadtidentität beigetragen hat. Leistungen, die vor 1945 erbracht wurden (Architektur, Kultur, Wissenschaft, Kunst, Industrie... etc.), werden mittlerweile in einem ganz anderen Licht betrachtet. Bestes Zeugnis für diese Entwicklung ist die mittlerweile verfügbare Vielzahl an historischen Büchern, die sich mit der Stadtgeschichte vor 1945 beschäftigen. Außerdem lässt sich hier als Beispiel die zunehmende Rekonstruktion geschichtlicher Bausubstanz in der Altstadt anführen.

⁶ Hiller, H.; Kaske, G.: „Liegnitz. Die schlesische Gartenstadt“. Westkreuz-Verlag, Berlin/Bonn 1997: 58

bis 1962, dem Jahr in dem nach den ganzen Ausreisewellen nur noch sehr wenige Deutsche in der Stadt zurückgeblieben sind. Vor allem die Ausreisewellen 1946/47 und 1956/57, bei denen eine Vielzahl der ursprünglichen Bevölkerung im Rahmen der Familienzusammenführung die Heimat in Richtung Westen verlassen hat, spielen eine besondere Rolle. Einzelheiten und subjektive Wahrnehmungen in Bezug auf die Ereignisse in der Stadt können detailliert wiedergegeben werden, da die Methode der „oral history“ es möglich macht, besonders auf die Sichtweisen der interviewten Personen einzugehen.

Liegnitz war aufgrund des fruchtbaren Schwarzerdebodens innerhalb des gesamten Deutschen Reiches als „Gurkenstadt“ bekannt. Internationalen Ruf genoss die Stadt vor allem dank seiner namhaften Klavierindustrie⁷. Laut Volkszählung vom 30. April 1939 wurde die Einwohnerzahl mit 77.532 Einwohner angegeben. 1944/45 stieg die Anzahl der Bevölkerung aufgrund der Kriegswirren und der zunehmenden Verlagerung von Industrie nach Niederschlesien zeitweilig sogar auf ca. 90.000 Einwohner an. Dennoch war klar, dass durch die Befreiung Warschaus der Vormarsch der Roten Armee nicht länger aufgehalten werden kann. Entsprechend war die Evakuierung der deutschen Bevölkerung im Januar und Februar 1945 im vollen Gange. Nach dem innerhalb kürzester Zeit Oberschlesien besetzt wurde, kam es bereits am 9. Februar zur endgültigen Einnahme von Liegnitz. Trotz der eingeleiteten Evakuierungsmaßnahmen blieben ca. 25.000 Einwohner in der Stadt zurück, so dass diese den Wandel in Liegnitz mit all seinen Konsequenzen erlebten⁸.

Im Zuge des Einmarsches der Roten Armee kam es nur zu vereinzelt Kämpfen, so dass die Stadt bis auf wenige abgebrannte Häuser relativ glimpflich davon gekommen ist. Dennoch war eine Versorgung der Stadt mit Wasser und Elektrizität nicht länger gegeben. Eine viel größere Belastung scheint für die zurückgebliebenen Menschen jedoch der tägliche Kampf, das eigene Leben zu sichern, gewesen zu sein. Plündernde und schändende sowjetische Soldaten waren zu dieser Zeit keine Seltenheit. Heinrich Kudoweh erzählt: „Liegnitz war eine Garnisonstadt, mit mehr als 10 Kasernen und dadurch auch hehres Ver-

⁷ Ibid.: 50ff.

⁸ Haisig, M.: „Legnica: Monografia historyczna miasta“. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977: 245

pflegungsamt. Das heißt, da waren große Speicher für Lebensmittel vorhanden. Allein an Butter, Wurst und Mehl – große Reserven! Und vor allem mehrere Millionen Liter Spirituosen.“ Die Übergriffe seitens der Sowjets beschreibt er wie folgt: „Kampftruppen? Nein. Die sind durchgezogen. Aber die nachfolgenden Truppen, schlimm. (...) Liegnitz war zum einen Frontstadt, zum anderen aber auch Lazarethhauptverbandsplatz. Die Stadt war also voll mit russischen Lazarettleuten. Und dann kamen diese Übergriffe“. Jürgen Gretschel erinnert sich wiederum an „brennende Häuser, da keine Feuerwehr mehr vorhanden war. Durch den Dreck gab es auch viele Ratten sowie Hunde und Katzen“. Weiter sagt er: „Man hörte ständig von Vergewaltigungen durch den Russen oder von willkürlichen Erschießungen durch besoffene russische Soldaten“. Dennoch macht er deutlich: „Was die deutsche Bevölkerung in Liegnitz anging, gab es nur kurz nach Kriegsende massenhafte Vergewaltigungen. Als die Kriegswut vorbei [war], hat sich alles etwas gebessert“. Mit dem Ziel die Stadt von Nationalsozialisten zu befreien, wurde die gesamte Bevölkerung innerhalb weniger Tage nach dem Einmarsch auf ihre Parteizugehörigkeit geprüft. Gretschel berichtet: „Prinzipiell mussten sich alle Deutschen für eine Einstufung melden. Wurde jemand als brauchbar, aber dennoch als Nazi eingestuft, wurde dieser verhaftet und nach Astarachan in die Salinen abtransportiert“. In Folge dessen sind viele Menschen, egal ob Mann oder Frau, nicht wieder in die Heimat zurückgekehrt. Andere wiederum setzten aus Angst vor der drohenden Strafe ihrem Leben selber ein Ende. Ein weiteres Indiz für die sich verschlechternde Situation der Deutschen ist laut Hönig der Umstand, dass Rundfunkgeräte umgehend an die Sowjets abzuliefern waren. Dadurch, dass die deutsche Bevölkerung nicht länger freien Zugang zu Nachrichten und Informationen hatte, wurde sie noch stärker isoliert. Ab sofort waren die zurückgebliebenen Deutschen also immer auf Unterstützung und die Gunst von außen angewiesen⁹. Viele unter ihnen starben aufgrund von Krankheiten und Schwäche in den Straßen der Stadt. Um einen Ausbruch von Seuchen zu verhindern, wurden die Toten eingesammelt und bestattet. Herr Kudoweh erinnert sich an diese Zeit, als er als Jugendlicher im Leichensammelkommando tätig war: „Das war eine ganz furchtbare Zeit. Auch in Hinblick auf mein persönliches Leben. Ich war beispielsweise in ein Beerdigungs- und Leichensammelkommando eingeteilt gewesen. Wir hatten auf der Straße von Liegnitz nach Goldberg [heute Złotoryja] die Leichen einzusammeln. Man muss noch bedenken, wir hatten über 20 Grad Kälte zu der Zeit. Die Leute sind da erfroren. Und dann kamen noch die Schneestürme dazu, diese furchtbaren Eisböden. Und da lagen die Kinder tot, da lagen die Frauen tot...“.

⁹ Hiller/Kaske 1997: 61f.

Die Rote Armee forderte die deutsche Bevölkerung in regelmäßigen Abständen auch zum Verlassen der Stadt auf. Weil der Krieg offiziell noch nicht vorbei war und Liegnitz im Kampfgebiet lag, wurde in der Zeit vom 14. bis 16. März die komplette deutsche Bevölkerung, die vorher noch nicht geflohen war, für die nächsten zwei Monate in die umliegende Umgebung nach Langenwaldau (Grzymalin) evakuiert. Wie sich nach der Rückkehr in die Stadt herausstellen sollte, nutzten die Sowjets während ihrer Abwesenheit die Gelegenheit und plünderten die deutschen Wohnungen. In seinen Erinnerungen an die Kindheit und Jugend in Liegnitz sagt Hönig dazu: „In allen Wohnungen bot sich das gleiche Bild, die gleiche Unordnung, umhergestreute Wäschestücke, Kleidung, und Papierfetzen, verschmierte Marmeladengläser und Scheiße auf den Ofenblechen“¹⁰. Außerdem wurden in den letzten Kriegsmonaten immer wieder Deutsche, mit dem Ziel Schützengräben auszuheben, zu Schanzarbeiten herangezogen. Später war es dann vor allem die polnische Miliz, die Deutsche auf der Straße abgefangen hat, um sie für Arbeitseinsätze abzukommandieren. Anhand der weißen Armbinden, die jeder Deutsche zu tragen hatte, waren sie als solche leicht zu identifizieren. Diejenigen der Deutschen, die in einem der drei Arbeitskommandos (Beerdigungskommando, Instandhaltung des Elektrizitäts- sowie des Wasserwerks) tätig waren bzw. in den sowjetischen Produktionsbetrieben arbeiteten, waren von der Evakuierung ausgenommen, da sie für die Sowjets unverzichtbare Arbeitskräfte waren. Dennoch bestand für sie weiterhin die Gefahr, Opfer von Übergriffen zu werden. Um sie daher besser schützen zu können, wurde im Nordosten der Altstadt eine Art Ghetto für sie errichtet. Während der Zeit der Evakuierungen im Frühjahr 1945 waren es vor allem die Bedingungen, zu denen die Bevölkerung untergebracht wurde, die ihnen zu schaffen machte. Wie bereits oben angedeutet mussten in Langenwaldau, einem Ort in dem früher nicht mal 1.000 Einwohner gelebt haben, plötzlich bis zu 15.000 Menschen miteinander auskommen. „Einzig und allein die ständige Hilfe und Solidarität untereinander unter Leitung der Kirche hat dabei geholfen, diese schwere Zeit bis zum offiziellen Ende des Zweiten Weltkriegs überstehen zu können“¹¹.

Liegnitz bestand ab Mai 1945 zum Großteil nur noch aus geplünderten Häusern und leeren Ställen. Hier und da traf man auch auf Gebäude, die in Folge von Plünderung niederbrannten. Offizielle Gebäude wie Krankenhäuser, Schulen oder das Rathaus wurden zu Lazaretts umfunktioniert und waren von

¹⁰ Hönig, E. „Von den Kastanien taumelt ein vergeßnes Blatt“. Neisse Verlag, Dresden 2009: 106

¹¹ Hiller/Kaske 1997: 62f.

nun an voller verwundeter sowjetischer Soldaten¹². Zusätzlich zur Roten Armee, die sich immer besser in der Stadt einlebte, wurde ab Mai 1945 außerdem eine polnische Zivilverwaltung aufgebaut¹³. Besonders auf deutscher Seite stellte man sich somit die bange Frage, ob Schlesien Teil des polnischen Hoheitsgebiets werden würde. Wie Hönig in dem Buch „Von den Kastanien taumelt ein vergeßnes Blatt“ angibt, waren sich die Deutschen darüber im Klaren, dass „wer die Macht hat, befehlen kann“¹⁴. In Folge dessen kamen nun aufgrund der Verschiebung der polnischen Staatsgrenzen nach Westen und dem damit verbundenen Verlust der früheren Heimat auch immer mehr Polen aus den Ostgebieten in die Stadt, um sich hauptsächlich in Wohnungen östlich des Flusses Katzbach (poln. Kaczawa) niederzulassen. „Das ist auch in Liegnitz erfolgt, so dass da eine hohe Aversion gegenüber den Russen entstanden ist. Im Anschluss daran auch gegenüber den Polen, die dann sofort [in die Wohnungen] eingezogen sind. Die Art und Weise, wie sie [den Wohnraum] ergriffen haben, hat natürlich, um es bescheiden zu sagen, auch sehr viel Unzufriedenheit ausgelöst. Irgendjemand, der von irgendwo herkam und plötzlich so in ein ihm völlig fremdes Haus hinein gefunden hat, sagte: Das Haus ist jetzt meins, ihr zieht alle aus.“ – erinnert sich Gerhard Kaske. Ähnliche Berichte haben wir von fast allen deutschen Befragten gehört. In einem Tagebuch aus der Liegnitzer Sammlung in Wuppertal kann man beispielsweise lesen: „Es ist heute ganz furchtbar. Es ist eine Polin gekommen. Sie hat ein Sofa mitgebracht, hat das Sofa mitten in die Küche gestellt und lebt jetzt wie ein Parasit bei uns“. Heinz Kudoweh, der Leiter der Sammlung, sagt dazu: „Genauso wird es in den anderen Berichten, die ich hier in der Sammlung habe, beschrieben. Teilweise musste bis zu zehn Mal umgezogen werden. Und wenn die Wohnung wieder in Ordnung war, kamen die Polen, haben sie rausgeschmissen und sie mussten wieder woanders hin. Von Erlebnissen dieser Art wird in sehr vielen Berichten erzählt.“ Er reflektiert das Phänomen: „Das Ganze, im Speziellen in Liegnitz, ist nur so zu erklären, da ja Breslau und andere Städte kaputt waren. Hier in der Stadt war überhaupt nichts kaputt. Das war wie ein Goldesel.“ Liest man die Schilderungen der Deutschen, die nicht länger in ihren eigenen vier Wänden sicher waren und stets damit rechnen mussten, die Wohnung verlassen zu müssen, kann schnell das Gefühl aufkommen, dass hier jemand ungerecht behandelt wird. Dabei muss man sich aber auch stets vor Augen halten, dass mit den Beschlüssen der Potsdamer Konferenz die Po-

len ab sofort zu den neuen, rechtmäßigen Einwohner der Stadt Legnica wurden. Somit haben sie auch das uneingeschränkte Recht, sich ihren Wohnraum frei wählen zu dürfen. Dass die angekommenen Polen anfangs vor allem geplündert haben, wird von vielen Deutschen, die wir befragt haben, berichtet. Herr Kudoweh führt dazu an: „Die Polen haben sich natürlich nicht darum gekümmert, ob das Wasser lief, oder was dann passiert ist. Und dadurch ist natürlich sehr viel kaputt gegangen. Da sind die Keller voller Wasser gelaufen... Und dann mussten die Häuser fast ganz abgerissen werden. Das war also für Liegnitz eine Katastrophe.“ Gerhard Kaske fasst zusammen: „Die Russen haben dann relativ schnell, eher als die polnische Bevölkerung, das Wohlwollen der [deutschen] Bevölkerung erhalten. Die polnische Bevölkerung ist zum Teil aus eigenem Entschluss – mit dem Ziel sich zu bereichern, in den Westen gekommen. Für sie war es der „Wilde Westen.“ Auf die Frage, warum sie das gemacht haben, antwortet er: „Es war die allgemeine Angst, dass die Deutschen wieder zurückkommen könnten. Das war bei allen im Hinterkopf. Deswegen dachte jeder daran, so viel mitzunehmen, wie er nur kriegen kann. Das führte [bei den Deutschen] zu einer Aggression, einer Aversion, gegen alles Polnische. Zu mal der Russe das erkannt hatte und den Deutschen Schulen, ein Krankenhaus, Werkstätten und Sicherheit gab. Und vor allem zu essen. Es entstand so ein Verhältnis, dass die Deutschen zu den Russen gingen und sagten: „Helft! Die Polen kommen!“. Daran lässt sich erkennen, dass seitens der Sowjets die Interessen der Deutschen nach und nach stärker geschützt wurden. Erhielten beispielsweise die Geistlichen der deutschen katholischen und evangelischen Kirche bei der Bitte um den Ausbau des kirchlichen Lebens von polnischer Seite eine Absage, war es die sowjetische Kommandantur, die den Auftrag erteilte, alle Amtspflichten im vollen Umfang auszuführen. Hier inbegriffen war außerdem persönlicher Schutz¹⁵. Kudoweh erinnert sich an das angespannte deutsch-polnische Verhältnis im Jahre 1945: „Der Deutsche war in Liegnitz für Polen Freiwild. Du konntest mit dem Deutschen machen, was du wolltest.“ Kaske erklärt dies so: „In solchen Zeiten der Umwälzung gab es Extreme und zwar hinsichtlich der Forderungen gegenüber den Mitmenschen. So ergibt sich das aus menschlichem Kalkül. Die negativen Elemente sind nach oben gespült worden. Bei den Russen ist das immer psychologisch durch die militärische Organisation gedämpft worden. (...) Bei den Polen war das hingegen immer von einzelnen Personen abhängig, die sich dann durchsetzen wollten.“ Kaske sagt, „es ist eine bestimmte Periode gewesen. Bis sich dann die Bevölkerung, die aus Polen oder aus dem Wohn-

¹² Hönig 2009: 103

¹³ Kondusza, W.: „Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej Legnicy“. Edytor, Legnica 2011: 27

¹⁴ Hönig 2009: 105

¹⁵ Hiller/Kaske 1997: 64

bereich der Polen zugezogen ist, langsam mit der Stadt aklimatisiert hat. Es fand eine stufenweise Normalisierung statt.”

Immer wieder kam es auch zu Ausweisungen der deutschen Bevölkerung durch die polnische Miliz. Ohne viel Zeit für Vorbereitungen wurde man aufgefordert, die Wohnung nur mit dem allernötigsten versehen in Richtung Westen zu verlassen. Laut Hiller/Kaske blieben von den ca. 20.000 Deutschen, die sich nach Kriegsende in Liegnitz aufhielten, nach der Ausweisung im Juni 1945 nur noch 5.000 in der Stadt zurück. Dies waren jene Menschen, die in Besitz polnischer oder sowjetischer Arbeitspapiere waren. Schaffte es ca. ein Drittel der Ausgewiesenen die Neiße bei Görlitz zu überqueren, wurden die restlichen 10.000 Deutschen, die die Grenze noch nicht erreichten, von den sowjetischen Truppen gestoppt und wieder nach Legnica zurückgebracht. Von offizieller Seite wurde wohl erkannt, dass es nicht möglich ist, eine so große Menschenmenge ohne längere Vorbereitung abzuwickeln. Sucht man nach Gründen für diese doch willkürlich erscheinende Aktion, liegt die Vermutung nahe, dass man vollendete Tatsachen schaffen wollte. Auf diese Weise sollte der Anschein erweckt werden, dass alle Deutschen aus den Ostgebieten des Deutschen Reichs geflüchtet seien.¹⁶ Auch Gretschele vertritt die Ansicht, dass man der Welt verdeutlichen wollte, dass nur noch ein sehr geringer Teil der deutschen Bevölkerung in den Ostprovinzen ansässig war: „Zuerst gab es die „Wilden Vertreibungen“ im Mai 1945. Ziel der polnischen Seite war es, so viele Deutsche wie möglich hinter die Neiße zu bekommen, um zu zeigen, dass es ein Problem mit der Situation der Deutschen nicht gibt.“ Es ist also klar zu erkennen, welche Brisanz die Potsdamer Konferenz für alle Seiten hatte. Von den Entscheidungen, die dort getroffen werden sollten, hing die komplette Zukunft der verbliebenen deutschen Bevölkerung ab. Entsprechend waren die Erwartungen seitens der Deutschen, die an die Potsdamer Konferenz gerichtet wurden, sehr hoch. Polen und Sowjets wollten auf der Konferenz wiederum einen Nachweis dafür liefern, dass Niederschlesien in das polnische Hoheitsgebiet einzugliedern sei. Entsprechend wurde versucht mit der Ausweisung der Deutschen klare Fakten zu schaffen. Während der Zeit der Verhandlungen bestand seitens der deutschen Bevölkerung noch immer große Hoffnung in der Stadt bleiben zu dürfen, da sich Polen während dieser Phase zurückhielten, den Fluss Katzbach in westliche Richtung zu überqueren. Entsprechend wurde angenommen, dass sich das polnische Verwaltungsgebiet ab sofort östlich der Katzbach befinden würde. Diese Hoffnungen waren mit Ende der Potsdamer Konferenz jedoch begraben, da beschlos-

sen wurde, dass von nun an das gesamte Gebiet östlich der Neiße unter polnischer Verwaltung steht. Einer Umwandlung in polnisches Gebiet stand somit nichts mehr im Wege. Wie Hönig angibt war von diesem Zeitpunkt an oberstes Ziel, die Bevölkerung zu infiltrieren und umzuerziehen. Entsprechend wurde von sowjetischer Seite ab Juni 1945 unter Leitung des Oberst Sokolow als Chefredakteur die „Deutsche Zeitung“ herausgegeben. Den Charakter der Zeitung beschreibt er folgendermaßen: „Die erste Seite informierte über die weltpolitischen Ereignisse, die zweite enthielt tendenziöse Artikel und Berichte und diente vor allem der „Umerziehung“, (...) und die vierte, die feuilletonistischen Charakter hatte, versuchte den Lesern östliche Kultur und Lebensweisen zu vermitteln“¹⁷. Versuche der Deutschen eigene Strukturen aufzubauen, wurde von Seiten der polnischen Verwaltung vollständig boykottiert. Hierzu zählen beispielsweise die Bemühungen eine deutsche Verwaltung aufzubauen und deutsche Schulen zu gründen. Einzig und allein die Kirche hatte somit die Möglichkeit, sich neben der Organisation des religiösen Lebens auch um die Durchführung kultureller Veranstaltungen sowie um die Vermittlung von Bildung zu kümmern. Nach und nach entwickelten sich ab August 1945 im Rahmen der Umwandlung in polnisches Gebiet allmählich geregelte Verhältnisse. Polnische Geschäfte und Betriebe entstanden zunehmend in der Altstadt und übernahmen die früheren deutschen Einrichtungen. Alle deutschen Geschäftsschilder wurden entsprechend entfernt. Außerdem wurden auch die Straßennamen ab sofort ins Polnische umbenannt¹⁸. Um deutsche Spuren in der Stadt komplett zu beseitigen, wurden auch Denkmäler, die vor 1945 entstanden sind, abgerissen. Unter anderem fiel in diesem Zusammenhang das Denkmal vom „Alten Fritz“ (Friedrich der Große) der Umwandlung zum Opfer. Kobelt schreibt in seinen Erinnerungen an Liegnitz: „Die Polen erfanden überhaupt schnell für alles neue Namen. Nicht nur für Städte, Dörfer und Plätze. Auch für unsere Vornamen“¹⁹. Aus Peter wurde beispielsweise Pejta, aus Katja wurde Kieta. Paul und Hedwig wurden in Paweł und Jadwiga umgewandelt. Trotz der Vielzahl an Veränderungen war es aus deutscher Sicht allmählich möglich, ein einfaches Leben zu führen. Da Arbeiten bei der Roten Armee mit Lebensmitteln bezahlt wurden und in einigen Fällen, je nach Funktion, sogar ein Entgelt entrichtet wurde, war eine Grundversorgung gesichert. Hierzu trug vor allem auch der rege Schwarzmarkt im östlich der Katzbach

¹⁷ Hönig 2009: 128

¹⁸ Vgl. Hiller/Kaske 1997: 67f.

¹⁹ Kobelt, S.: „Flucht und Rückkehr“. Engelsdorfer Verlag, Leipzig 2003: 71

¹⁶ Ibid.: 65f.

gelegenen Stadtteil Carthause (poln. Kartuzy) bei²⁰. Hönig erinnert sich: „Als Lohn (...) erhielt Vater Lebensmittelrationen für eine Person. Dazu gehörten auch Zigaretten und eine kleine Portion hochprozentiger Alkohol. Dafür konnten wir Brot oder sogar etwas Butter eintauschen“²¹. Diejenigen Deutschen, die bei den Sowjets als wichtige Arbeitskräfte tätig waren und im Ghetto lebten, hatten sogar eine eigene deutsche Apotheke. Diese scheinbare Ruhe war jedoch nur von kurzem Bestand. Mit dem 1. Juli 1946 kam es dann auch in Liegnitz zur ersten offiziell angeordneten Ausweisungswelle (bei den vorher beschriebenen Ausweisungen handelte es sich eher um „wilde Vertreibungen“)²². „Alle Deutschen standen unter russischem Schutz. Die Polen durften sie also nicht vertreiben. Der Schutz währte aber nur so lange, wie die Deutschen im ersten Augenblick benötigt wurden. Dann wurden sie vertrieben. So war das bis Ende 1947.“ – erzählt Gretsche. Gerhard Kaske erinnert sich an die Ausweisungen und sagt eindeutig, dass sie nicht freiwillig waren. Andererseits muss man seiner Meinung nach aber auch den persönlichen Leidensdruck berücksichtigen: „Wir wollten weg. Uns war klar, dass wir das hier nie aushalten werden. Es gab kein lokales Kulturleben mehr. Wenn man überlegt, es gab am Anfang ein deutsches Kulturzentrum, deutsche Theater, deutsche Kindergärten, deutsche Heimatabende, das war alles geregelt. Aber es wurde alles eingeschränkt. Es gab nichts mehr für die Deutschen“.

Erst im Jahre 1948 wurde auch von polnischer Seite erkannt, dass die Deutschen für den Wiederaufbau von besonderer Bedeutung waren. Entsprechend wurde die systematische Vertreibung eingestellt. Da vor allem gebildete Stadtbewohner ausgewiesen worden sind, waren unter den verbliebenen 3.000 Deutschen primär Facharbeiter und Handwerker, die in den sowjetischen Betrieben beschäftigt waren. Diese gründeten Gewerkschaften und setzten sich zunehmend für die deutschen Interessen ein. Infolgedessen kam es dann auf Initiative der Gewerkschaften 1949 doch noch zur Gründung zweier deutscher Schulen, die später zusammengelegt wurden²³. 1951 wurde diese dann von der polnischen Schulbehörde übernommen. Zu den Spitzenzeiten 1955 wurden in dieser Schule 300 Schüler unterrichtet. Neben der Gründung von Sportver-

einen und der Entstehung von Tanzgruppen wurde 1950 auch eine Schulbibliothek eröffnet. Wie man anhand dieser Beispiele erkennen kann, entwickelte sich langsam ein deutsches Kulturleben. Trotz dieser Verbesserungen mussten die Deutschen aber weiterhin gegen viele Einschränkungen angehen. Dazu gehörten beispielsweise niedrigere Löhne oder das Verbot deutschen Kindern deutsche Vornamen zu geben. Ziel war es nämlich die zurückgebliebene deutsche Minderheit zur Annahme der polnischen Staatsbürgerschaft zu bewegen.

Aufgrund der sich im ganzen Land verschlechternden Arbeitsbedingungen kam es 1956 in Polen zu Arbeiteraufständen. Auch innerhalb der deutschen Bevölkerung konnte zu dieser Zeit eine große Unzufriedenheit mit den gegenwärtigen Lebensbedingungen festgestellt werden. Dennoch kam es aber zu keinen offiziellen Protesten wie sie bei der polnischen Bevölkerung zu beobachten waren. Gretsche erinnert sich noch sehr gut an diese Zeit: „Trotz der Menschenansammlung vor dem Denkmal „Dwa Iwana“ haben sich die Russen relativ ruhig verhalten. Sie hatten aber immer einen ganz anderen Standpunkt [im Hinblick auf das aktuelle Geschehen. Als Reaktion auf die Proteste gab es beispielsweise die Idee, es [das Gebiet] den Deutschen zurückzugeben. Nicht dass die Polen abheben. Die Russen haben schließlich das Land erobert [und] es den Polen gegeben“ Die deutsche Unzufriedenheit war vor allem auf die ungleiche Behandlung im Vergleich zu den polnischen Staatsbürgern zurückzuführen. Außerdem war ihnen klar, dass sich die Situation in Niederschlesien nicht verbessern würde. Dadurch, dass man ab sofort wieder Radios verwenden durfte, waren sie noch besser über die Entwicklung im Westen informiert. Dies machte die Situation oft aber nur noch schlimmer, da die deutsche Minderheit bereits durch Kontakte in den Westen erkennen konnte, was für ein eingeschränktes Leben sie führen mussten. Entsprechend setzten viele die Hoffnung auf eine Familienzusammenführung. Im Rahmen dieser Zusammenführung konnten alle deutschen Staatsbürger, die Verwandte im Westen hatten, einen Ausreiseantrag stellen. Wurde dieser bewilligt, wurden die Reisepapiere ausgehändigt, so dass dem Verlassen der Heimat mit den letzten Habseligkeiten nichts mehr im Wege stand. Dies führte letztendlich dazu, dass es nach 1946/47 und 1950²⁴ nochmal - wenn auch eher auf freiwilliger Basis, zu einer weiteren Ausreisewelle kam, diesmal auf eher freiwilliger Basis. Auch wenn die polnische Regierung als Reaktion auf die Massenausreise 1957 der Gründung der „Deutschen Sozial-kulturellen Ge-

²⁰ Vgl. Hiller/Kaske 1997: 69

²¹ Hönig 2009: 128

²² Gretsche, J.: „Gestern, heute, morgen. Wczoraj, dziś, jutro“. NTKS, Wrocław 2007: 78

²³ Bereits 1946 wurde erstmals eine deutsche Schule für Kinder von Eltern gegründet, die in den sowjetischen Betrieben angestellt waren. Nach nur 3 Monaten wurde diese jedoch auf Anordnung der polnischen Verwaltung wieder geschlossen (Hiller/Haske 1997: 69).

²⁴ Mit dem Görlitzer Vertrag wurden die Grenzen endgültig festgelegt. Bewohner, die bis dato die Hoffnung auf ihr Schlesien noch nicht aufgegeben hatten, mussten an dieser Stelle erkennen, dass nichts zu machen war.

sellschaft” zustimmte, ließ sich das Schrumpfen der deutschen Minderheit nicht länger aufhalten. Dies führte dazu, dass 1962 nur noch 100 Deutsche in ihrer alten Heimat ansässig... - ...ihrer alten Liegnitzer Heimat ansässig waren. Alles wofür die deutschen Gewerkschaften lange gekämpft hatten, war nach 1962 nicht länger existent. Aus Angst vor Diskriminierungen gab es sogar einige Fälle in denen sich die Deutschen von ihren alten Wurzeln abwandten. Stellten die Deutschen in ihrer alten Heimat ab 1946 noch eine nationale Minderheit dar, entstand Anfang der 1960er Jahre eine Situation, in der deutsches Leben nur noch innerhalb der engsten Familie stattfand²⁵. Jürgen Gretschel, der noch zu den deutschen Zeiten der Stadt vor 1945 in Liegnitz geboren wurde und seiner Heimat treu geblieben ist, stellt seine Sicht folgendermaßen dar: „1950 hat Polen mit der DDR den Görlitzer Vertrag unterschrieben. Für uns war der Zweite Weltkrieg erst 1951 zu Ende, da wir [erstmal] Rechte bekamen. Wir konnten uns aussuchen DDR-Bürger zu werden. Wer nicht polnischer Staatsbürger war, wurde staatenlos deutscher Nationalität mit ständiger Aufenthaltsgenehmigung. (...) In meinen Augen sind jene Leute, die zwischen 1956 und 1962 umgesiedelt sind, Volksverräter. Obwohl sie aus freien Stücken umgesiedelt sind, sind sie alle dem Bund der Vertriebenen beigetreten. Wären all diese Leute noch dageblieben, hätte die Situation ganz anders ausgesehen. Der polnische Staat war [nämlich] nicht bereit sie so [ohne weiteres] ziehen zu lassen“. Kudoweh erinnert sich an die Beschreibungen von Günter Seefeld, einem Deutschen, der sich auch dazu entschloss in der Heimat zu bleiben: „Die 1950er Jahre waren von den Polen geprägt. Das Gesamtbild der Stadt – alles Deutsche muss weg. Jedes Schild muss weg.“ Interessant ist auch, wie Kudoweh die komplizierten polnisch-sowjetischen Beziehungen in der Stadt, die sich schon lange in einer Sackgasse befanden, sah: „In dieser geteilten Stadt bestimmte der Russe was war. Der Russe hatte das Wasserwerk und das Elektrizitätswerk. Der Pole musste den Russen fragen, wenn er Wasser haben wollte. Wenn der Pole etwas arbeiten wollte, musste er eine Genehmigung vom Russen bekommen. Deswegen ging es in der Stadt auch nicht voran, [so war das] bis 1991“. Bereits 1945 hatte Hönig festgestellt, dass die Situation für die polnische Bevölkerung schwierig war, da Angehörige der Roten Armee die deutschen Betriebe demontierten. Was nicht mitgenommen werden konnte oder anders verwertbar war, wurde dabei sinnlos zerstört. Im Hinblick auf die Beziehung zwischen Polen und Sowjets bringt er es treffend auf den Punkt: „Die russische Militärverwaltung arbeitete mit der polnischen Zivilverwaltung nicht zusammen“²⁶.

²⁵ Gretschel 2007: 77ff.

²⁶ Hönig 2009: 113

Zusammenfassend lässt sich sagen, dass sowohl die polnischen Behörden als auch die sowjetische Militärverwaltung eine völlige Unterordnung verlangten²⁷. Damit ging einher, dass die zurückgebliebenen Deutschen zu einer Minderheit mit eingeschränkten Rechten wurden. Spuren, die an die deutsche Vergangenheit erinnerten, wurden ab 1945 Stück für Stück beseitigt. Dies lässt sich an folgenden Punkten erkennen:

1. Die deutsche Sprache verschwand langsam aus dem Alltag und Stadtbild. Straßen- und Geschäftsnamen wurden z.B. vollständig ins Polnische umgewandelt. Selbst bei deutschen Vornamen wurde ab sofort ein polnisches Äquivalent verwendet. Nur wenn man sich von polnischer Seite direkt an die Deutschen wenden wollte, wurden Ankündigungen weiterhin auf Deutsch verfasst. Bekanntmachungen seitens der Sowjets an den beschlagnahmten Häusern wurden wiederum auf Russisch angefertigt.
2. Mit dem Ende des Zweiten Weltkriegs wurde der polnische Złoty als offizielles Zahlungsmittel eingeführt. Um sich versorgen zu können, brauchten die Deutschen entweder Polnische Złoty oder Güter, die sie auf dem Schwarzmarkt zu Geld machen konnten. Nur wer eine Arbeit bekommen hatte und dafür einen Lohn ausgezahlt bekam, hatte eine Möglichkeit an die polnische Währung zu kommen.
3. Ein Teil der Bevölkerung wurde „zum eigenen Schutz“ in einem ghettoartigen Viertel in der Altstadt untergebracht. Außerdem mussten alle Deutschen als Zeichen ihrer nationalen Angehörigkeit 1945 weiße Armbinden in der Öffentlichkeit tragen.
4. Häuser und Wohnungen der Deutschen wurden regelmäßig beschlagnahmt. Bestand seitens der Polen und Sowjets Bedarf an Arbeitskräften, wurden für diese Arbeiten Deutsche abkommandiert. Als Ausgleich erhielten sie einen geringen Lohn oder Nahrung.
5. Alte Denkmäler wie z.B. das Standbild vom „Alten Fritz“ wurden aus dem Stadtbild entfernt. Außerdem fielen zahlreiche wertvolle Bücher, die sich in privatem Besitz befanden, den Plünderungen zum Opfer. Deutsche Kultur war somit nicht länger existent.

In Bezug auf die deutsche Bevölkerung scheint die neue kommunistische Macht folgende Ziele verfolgt zu haben:

- Ausbeutung der vorhandenen Arbeitskräfte
- Gewinnung der deutschen Sympathien für das neue System durch Gewährung von Minderheitsrechten, um die Ausreise der wichtigen Fachkräfte zu verzögern (kurzfristiges Ziel)

²⁷ Gretschel 2007: 77

- Legitimation des Rechts der neuen polnischen Bevölkerung auf dieses Gebiet – das ehemalige Piastenland
- Verstärkung des Mythos vom Siegers und Besiegten
- Schaffung eines ethnisch homogenen Staates in Form der Volksrepublik Polen – andere Nationalitäten sollten bis dahin die polnische Staatsbürgerschaft angenommen haben (langfristiges Ziel)

Mit der kommunistischen Propaganda der Nachkriegszeit wurde in Legnica vor allem die Nationalpolitik gegenüber den Deutschen betont. Diese Politik führte wiederum dazu, dass die deutsche Bevölkerung die Polen für die veränderten Lebensumstände allein schuldig machte. Auch wenn jede deutsche Familie mit den Veränderungen zu kämpfen hatte, waren es vor allem die alten Leuten, die zunehmend vereinsamten. Auch die fehlenden Sprachkenntnisse haben zu vielen Schwierigkeiten geführt. Für viele bestand der einzige Ausweg aus den aktuellen Lebensumständen im Verlassen der Heimat. Trotz der schwierigen Anfangszeit lässt sich bereits mit Ende der Potsdamer Konferenz auf sowjetischer Seite und spätestens ab 1948 auch auf polnischer Seite eine gewisse Veränderung feststellen. Stand aufgrund der unmittelbaren Kriegserinnerungen sowie der langen Zeit der Entbehrungen auf polnischer sowie auf sowjetischer Seite anfangs

die rücksichtslos Ausbeutung der deutschen Bevölkerung im Vordergrund, wurde man sich nach und nach ihrer besonderen Bedeutung als Fachkräfte bewusst. Ohne sie hätten sich viele Produktionsbetriebe nicht aufrecht erhalten lassen. Da die Russen zu erst erkannten, wie sehr sie von den Fachkräften abhängig waren, ließen sie ihre deutschen Arbeitskräfte schützen und gaben ihnen in Form von zusätzlichen Essensrationen die notwendige Unterstützung. Aus deutscher Sicht kann man an dieser Stelle wiederum von einer Zweckgemeinschaft sprechen. Auch wenn sich ihr Alltag langsam verbesserte, versuchten sie dennoch so gut es ging sich in bestimmten Momenten, wie beispielsweise bei der pauschalen Abrechnung von Strom²⁸, Vorteile zu verschaffen. Der Wunsch der deutschen Bevölkerung nach Gleichstellung mit den polnischen Bürgern wurde von der offiziellen polnischen Seite jedoch nicht erfüllt. Daher glaubten viele Deutsche, die bis dahin die Hoffnung noch nicht aufgegeben hatten, nicht länger an eine deutsche Zukunft in Schlesien und beschlossen ihre Heimat endgültig zu verlassen.

¹ Gretschel führt als Beispiel an, dass bei der Überprüfung des Stromverbrauchs die Deutschen die Glühlampen gegen schwächere ausgetauscht haben. Sobald „die Prüfer“ weg waren, wurden die normalen Leuchtmittel wieder benutzt.

Martin König

Liegnitz/Legnica i jej Niemcy od roku 1945

Celem niniejszego eseju jest zbadanie, jak zmieniło się życie w byłym niemieckim mieście Liegnitz²⁹ od roku 1945. Szczególnie ważną kwestią jest sposób „oswajania” sobie miasta przez nową ludność oraz jaki miało to wpływ na życie dotychczasowych mieszkańców³⁰. Uwzględniając fakt, że niemiecka

liczba ludności Liegnitz zmalała z prawie 80.000 mieszkańców przed wojną, do około 100 mieszkańców w 1962 roku³¹, wydaje się, że pamięć o niemieckiej przeszłości mieszkańców Legnicy ma dziś jedynie symboliczne znaczenie. Aby uzyskać dokładny obraz rozwoju sytuacji ludności niemieckiej w Legnicy po II wojnie światowej, należy prześledzić różne fazy do 1962 r. Punktem wyjścia jest sytuacja na początku wojny. Następnie opisane zostanie zajęcie miasta przez Rosjan w lutym 1945 roku. Wyraźne zmiany nastąpią dopiero wraz z oficjalnym końcem wojny i postanowieniami konferencji poczdamskiej.

²⁹ Niemiecka nazwa „Liegnitz” odnosi się do czasu przed 1945 r., po wkroczeniu Rosjan miasto przemianowano na Lignicę i ostatecznie, w 1946 r., na Legnicę.

³⁰ Jeśli spojrzeć na historię Legnicy po roku 1945, to należy pamiętać, że tak naprawdę dopiero po roku 1991 – czyli po upadku systemu komunistycznego – doszło do ponownego otworzenia się na historię sprzed wojny. Do tego czasu starano się usuwać z pamięci wszelkie niemieckie ślady, tak by popadły w zapomnienie. Szczególnie wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. przyczyniło się do podjęcia prób całościowego spojrzenia na historię miasta. Stopniowo uzupełniano białe plamy w historiografii miasta, co przyczyniło się do wytworzenia nowej tożsamości mieszkańców. Osią-

gnięcia Legniczan sprzed roku 1945 (architektura, kultura, nauka, sztuka, przemysł... itd.) stały się powodem do dumy. Dowodem niech będą coraz liczniejsze próby rekonstrukcji historycznej zabudowy miasta.

³¹ Hiller, H.; Kaske, G.: „Liegnitz. Die schlesische Gartenstadt”. Westkreuz-Verlag, Berlin/Bonn 1997: 58

Dalej opisane zostaną procesy osiedlania się ludności polskiej i współistnienie trzech narodowości w ramach jednego organizmu miejskiego, ze wszystkimi pozytywnymi i negatywnymi tego konsekwencjami, aż do roku 1962, kiedy to ostatecznie wyjedzie większość Niemców i w mieście pozostaną jedynie nieliczni. Ważną rolę odgrywają lata 1946/47 i 1956/57, tzw. „fale niemieckiej emigracji”, kiedy to wielu Niemców w ramach tzw. „łączenia rodzin” opuściło rodzinne strony i udało się na Zachód. Poprzez szczególne uwzględnienie wspomnień osób, z którymi w ramach projektu przeprowadzono wywiady, niniejsze badanie wniosło nowe fakty i umożliwiło poznanie subiektywnych opinii na temat opisywanych zdarzeń.

Liegnitz, ze względu na bogactwo czarnoziemów, nazywana była w Rzeszy „ogórkowym miastem”. Międzynarodową sławę zyskała głównie ze względu na rozbudowaną branżę fortepianową³². Spis ludności z 30 kwietnia 1939 r. wykazuje, że Liegnitz zamieszkiwało 77.532 osób. Wydarzenia wojenne i przeniesienie przemysłu na Dolny Śląsk spowodowały wzrost liczby mieszkańców nawet do ok. 90.000 w latach 1944/45. Niemniej jednak stało się jasne, że wyzwolenie Warszawy przez Armię Czerwoną to tylko kwestia czasu. Zatem w styczniu i lutym 1945 r. pełną mocą rozpoczęto ewakuację ludności. Po tym, jak szybko zdobyto Górny Śląsk, 9 lutego doszło do ostatecznego zajęcia Liegnitz. Pomimo podjętych działań ewakuacyjnych, około 25.000 mieszkańców miasta z różnych przyczyn nie opuściło okolicy. Ci ludzie doświadczyli nadchodzących zmian na własnej skórze³³.

Wkroczeniu Armii Czerwonej towarzyszyły jedynie sporadyczne walki, a zniszczenia, poza kilkoma wyjątkami w postaci spalonych domów, nie były znaczne. Niemniej jednak woda i elektryczność zostały odcięte. Dla ludzi najtrudniejszym wyzwaniem okazała się codzienna walka o zabezpieczenie własnej egzystencji. Grabieże i szkody wyrządzane przez radzieckich żołnierzy nie należały do rzadkości. Heinrich Kudoweh opowiada: „Legnica była miastem garnizonowym, z ponad 10 jednostkami koszarowymi, przez co stanowiła obfity punkt zaopatrzeniowy. Oznacza to, że mieściły się tam olbrzymie zapasy żywności. Już same rezerwy masła, kiełbasy i mąki były ogromne! A przede wszystkim kilka milionów litrów spirytusu”. Rabunki i napady żołnierzy opisuje w następujący sposób: „Oddziały bojowe? Nie. One przeszły dalej. Oddziały, które nadciągnęły po nich, to dopiero było źle. (...) Liegnitz była z jednej strony miastem frontowym, a z drugiej strony stano-

wiła główny punkt koszarowy. Dlatego miasto pełne było skoszarowanych tu ludzi. Stąd te ataki”. Jürgen Gretschel pamięta „płonące domy, ponieważ brakowało straży pożarnej. Brud powodował namnożenie się szczurów, psów i kotów”. Kontynuuje: „Wciąż słychać było o gwałtach albo samowolnych egzekucjach dokonywanych przez pijanych rosyjskich żołnierzy”. Mimo to nasz rozmówca podkreśla: „Jeśli jednak chodzi o niemiecką ludność Liegnitz, to tylko bezpośrednio po zakończeniu wojny dochodziło do gwałtów na masową skalę. Kiedy już ta wojenna furia minęła, sytuacja się poprawiła”. Ponieważ celem było uwolnienie miasta od nazistów, cała ludność w ciągu kilku dni po wkroczeniu Rosjan została sprawdzona pod kątem przynależności partyjnej. Gretschel opowiada: „W zasadzie, wszyscy Niemcy musieli zgłosić się do klasyfikacji. Jeżeli kogoś zaklasyfikowano jako przydatnego do pracy, ale jednak nazistę, to taką osobę natychmiast aresztowano i wywożono do Astrachania na saliny”. W rezultacie wiele osób, zarówno mężczyzn jak i kobiet, już nigdy nie wróciło do domu. Inni zaś, ze strachu przed zbliżającą się karą, sami położyli kres swojemu życiu. Inną cechą zaistniałej sytuacji był według Eberhardta Höniga fakt, że wszystkie odbiorniki radiowe niezwłocznie należało oddać Rosjanom. Wolny dostęp do informacji został ograniczony, co doprowadziło do jeszcze większej izolacji ludności. Od teraz Niemcy zdani byli na łaskę i niełaskę z zewnątrz³⁴. Wielu z nich umierało z braku sił i z powodu szerzących się chorób. Ciała leżące w mieście zbierano i chowano, aby zapobiec wybuchowi epidemii. Heinrich Kudoweh pamięta dni, kiedy jako nastolatek pracował w oddziale zbierającym trupy: „To był straszny czas. Również w moim życiu osobistym. Zostałem na przykład przydzielony do sekcji pogrzebowej i oddziału zbierającego ciała. Musieliśmy zbierać poniewierające się wzdłuż drogi z Legnicy do Złotoryi zwłoki. Proszę pamiętać, że w tym czasie temperatura sięgała 20 stopni poniżej zera. Ludzie zamarzali tam na śmierć. Do tego dochodziły burze śnieżne i ten okropnie zamarznięty grunt. A tam leżały nieżywe dzieci, martwe kobiety...”.

Armia Czerwona regularnie zarządzała ewakuacje ludności niemieckiej. Wojna jeszcze oficjalnie się nie zakończyła i Liegnitz znajdowała się w strefie walk, dlatego od 14 do 16 marca cała ludność niemiecka, która nie uciekła wcześniej, na najbliższe dwa miesiące została zgromadzona w Waldau (Grzymalin). Jak się okazało po ich powrocie, Rosjanie wykorzystali nieobecność Niemców do splądrowania ich domów. W swoich wspomnieniach z dzieciństwa i młodości w Liegnitz Hönig relacjonuje: „We wszystkich mieszkaniach taki sam obraz, taki sam chaos, porozrzucane ubrania i latające kawałki papieru, wybrudzone słoiki po dżemie i gówno na

³² Ibid.: 50ff

³³ por. Haisig, M.: „Legnica: Monografia historyczna miasta”. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977: 245

³⁴ Hiller/Kaske 1997: 61ff

piecu”³⁵. Ponadto, w ciągu ostatnich miesięcy wojny wykorzystywano Niemców do kopania okopów. Dzięki białym opaskom, które musieli nosić na ramieniu, łatwo ich było rozpoznać. Ci, którzy pracowali w jednym z trzech oddziałów (pogrzebowym, konserwacji elektrycznej lub prac wodnych), albo w radzieckich zakładach produkcyjnych, zostali zwolnieni z obowiązku ewakuacji, jako że stanowili ważną siłę roboczą. Aby zapewnić im lepszą ochronę, w północno-wschodniej części starego miasta utworzono rodzaj getta. W okresie ewakuacji na wiosnę 1945 r. to przede wszystkim warunki, w jakich przebywała ludność, stały się impulsem do utworzenia tej strefy. We wspomnianej miejscowości Waldau, wiosce, którą normalnie nie zamieszkiwało więcej niż 1.000 osób, nagle zgromadziło się 15.000 ludzi. „Wyłącznie solidarność i pomoc Kościoła pomogła przetrwać ten trudny czas, aż do oficjalnego zakończenia II wojny światowej”³⁶.

Jeśli popatrzeć na Liegnitz z maja 1945 roku, to widać przede wszystkim dużą liczbę zrabowanych domów i pustych stajni. Tu i tam natknijemy się na budynki spalone po uprzednim splądrowaniu. Oficjalne budynki, takie jak szpitale, szkoły i ratusz zostały przekształcone w lazarety i były teraz pełne rannych żołnierzy radzieckich³⁷. Armia Czerwona zdążyła się już w mieście zadomowić, a od maja 1945 r. Legnica przeszła w ręce polskiej administracji³⁸. Szczególnie z niemieckiego punktu widzenia najważniejsze stało się pytanie, czy Śląsk stanie się częścią składową terytorium Polski. Jak pisze Eberhard Hönig w swoich wspomnieniach, Niemcy byli świadomi, że „kto ma władzę, ten może rozkazywać”³⁹. W efekcie przesunięcia granic i utraty wschodnich terytoriów, coraz więcej Polaków przybywało ze Wschodu i osiedlało się w mieście, głównie w mieszkaniach prawobrzeżnej Kaczawy. „Także w Legnicy odczuwano głęboką niechęć do Rosjan, a następnie do Polaków, którzy się sprowadzili. Sposób, w jaki zajmowali [mieszkania], powodował oczywiście, mówiąc skromnie, wiele niezadowolenia. Ktoś sobie przyjeżdża, widzi zupełnie obcy dom i mówi: „To jest teraz mój dom, wyprowadzajcie się!” – wspomina Gerhard Kaske. Podobne raporty słyszeliśmy od niemal wszystkich respondentów niemieckich. W pamiętniku z kolekcji Zbiorów Legnickich w Wuppertalu można odczytać: „Dzisiaj było strasznie. Przyszła do nas pewna Polka. Przyniosła z sobą sofę, postawiła na środku kuchni i teraz żyje sobie u nas jak pasożyt”. Heinrich Kudo-

weh, kierownik Zbiorów, komentuje: „To samo znajduje się w innych wspomnieniach, które mamy tutaj w muzeum. Niektórzy musieli przeprowadzać się po dziesięć razy. I jeśli dom był w porządku, zaraz przychodzili Polacy i wyrzucali lokatorów, którzy musieli szukać kwatery gdzie indziej. Doświadczenia tego rodzaju znajdują się w wielu, wielu wspomnieniach”. Kudoweh reflektuje ten fenomen tak: „Całą sprawę, zwłaszcza w Legnicy, można wytłumaczyć jedynie w ten sposób, że ponieważ Wrocław i inne miasta zostały doszczętnie zniszczone, a Legnica nie, potraktowano ją jak kopalnię złota”. Gdy czyta się wspomnienia Niemców, którzy nie mieli już swoich czterech ścian i ciągle musieli liczyć się z koniecznością eksmisji, szybko można odnieść wrażenie, że potraktowano ich niesprawiedliwie. Nie należy jednak zapominać, że na mocy postanowień poczdamskich to Polacy byli teraz pełnoprawnymi mieszkańcami tych ziem. Mieli też nieograniczone prawo wyboru domu lub mieszkania. Od niemieckich respondentów można usłyszeć dużo o akcjach polskiego szabrownictwa. Kudoweh wspomina: „Naturalnie Polacy nie martwili się o to, czy leci woda i czym to grozi. I w ten sposób doszło do ogromnych zniszczeń. Piwnice podeszły wodą... A potem trzeba było całe domy całkowicie wyburzyć. To była dla Legnicy katastrofa”. Gerhard Kaske podsumowuje: „Rosjanie stosunkowo szybko, szybciej niż Polacy, zdobyli przychylność [niemieckich] mieszkańców. Polacy, częściowo z własnej inicjatywy, sami wybierali się na Zachód, by szabrować. Dla nich to był tzw. „Dziki Zachód”. Na pytanie, dlaczego to robili, odpowiada: „To był ogólny strach, że Niemcy mogą wrócić. Cały czas czaił się w podświadomości. Dlatego każdy chciał wziąć tyle, ile tylko mógł unieść. Doprowadzało to [Niemców] do aktów agresji, wytworzyła się niechęć do wszystkiego, co polskie. Do tego Rosjanie zorientowali się w sytuacji i dali Niemcom szkoły, szpital, warsztaty i bezpieczeństwo. I jeść przede wszystkim. Powstała sytuacja, w której Niemiec biegł do Rosjan i krzyczał: „Pomóżcie! Polacy nadchodzą!”. To pokazuje, że Rosjanie coraz bardziej chronili niemieckie interesy. Na przykład, gdy duchowni niemieckiego katolickiego i ewangelickiego Kościoła na prośbę o rozbudowę życia religijnego otrzymywali od Polaków odmowę, wówczas radziecki komendant wydawał rozkaz wdrożenia wszystkich procedur, które by na to pozwoliły. Istotna była także ochrona osobista⁴⁰. Kudoweh pamięta napięte stosunki polsko-niemieckie w 1945 roku: „Niemiec był w Legnicy zdany na łaskę i niełaskę Polaka. Z Niemcem można było robić, co się chciało”. Kaske tłumaczy to tak: „W tamtych czasach tego przewrotu żądania w stosunku do drugiego człowieka osiągnęły ekstremum, wygrywało wyrachowanie. Negatywne elementy brały górę. Organizacja wojskowa Rosjan osłabiała

³⁵ Hönig, E. „Von den Kastanien taumelt ein vergeßnes Blatt”: Neisse Verlag, Dresden 2009: 106

³⁶ Hiller/Kaske 1997: 62 f

³⁷ Hönig 2009: 103

³⁸ Kondusza, W.: „Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej Legnicy”. Edytor, Legnica 2011: 27

³⁹ Hönig 2009: 105

⁴⁰ Hiller/Kaske 1997: 64

u nich ten proces. (...) Z drugiej strony, w przypadku Polaków, była to kwestia indywidualnych osób, które chciały się wybić”. Kaske mówi, że „to trwało pewien czas. Do czasu, gdy populacja polska albo zamieszkująca wcześniej polskie tereny, zaaklimatyzowała się w mieście. Normalizacja następowała stopniowo”.

Cały czas dochodziło do aktów wydalania niemieckiej ludności przez polską milicję. W krótkim czasie, bez czasu na przygotowanie się do drogi, należało opuścić mieszkanie i zaopatrzoną tylko w najważniejsze rzeczy udać się w kierunku zachodnim. Według Hillera i Kaske z 20.000 Niemców, którzy pozostali po wojnie w Legnicy, po fali wysiedleń w czerwcu 1945 r. tylko ok. 5.000 osób powróciło do miasta. To byli ludzie, którzy posiadali polskie lub radzieckie dokumenty zezwalające na pracę. Spośród wydalonych Niemców ok. 1/3 udało się przekroczyć granicę na Nysie w Görlitz/Zgorzelcu. Pozostali z 10.000, którzy nie dotarli tak daleko, niedaleko Zgorzelca, na wschód od Nysy, zostali zatrzymani przez Rosjan i ponownie zawróceni do Legnicy. Przyczyn wydalania Niemców należy szukać w fakcie, że władza ludowa zdała sobie sprawę, iż nie można bez rzetelnego przygotowania poradzić sobie z tak znaczną liczbą ludzi. Świat powinno się postawić przed faktem dokonany: prawie wszyscy Niemcy uciekli ze wschodnich prowincji Rzeszy⁴¹. Również Gretschel daje do zrozumienia, że celem akcji było pokazanie, że tylko bardzo niewielka część ludności niemieckiej znajdowała się we wschodnich prowincjach: Najpierw były „dzikie wypędzenia” w maju 1945 roku. Celem polskiej strony było wysiedlić jak najwięcej Niemców za Nysę, aby pokazać, że problem z ludnością niemiecką nie istnieje.

Widać tu, jak istotne były postanowienia konferencji poczdamskiej dla wszystkich stron. Na podstawie podejmowanych tam decyzji rozstrzygała się przyszłość pozostałych na ojczystej ziemi Niemców, dlatego ich oczekiwania odnośnie postanowień były bardzo wysokie. Polacy i Rosjanie z kolei szukali argumentów przemawiających za tym, że Dolny Śląsk należy zintegrować z terytorium Polski. Wydalenie Niemców było takim argumentem. Nadzieje Niemców, że będą mogli pozostać w mieście, potęgował fakt, że w czasie negocjacji Polacy absolutnie nie pokazywali się na lewobrzeżnej stronie Kaczawy. W związku z tym przyjęto, że polski obszar administracyjny powinien od zaraz obejmować tereny na wschód od rzeki. Z końcem konferencji poczdamskiej okazało się, że nadzieje te były płonne i wszystkie tereny na wschód od Nysy Łużyckiej przechodzą w ręce polskiej administracji. Temu, by obszar stał się polskim terytorium, nic nie stało już na przeszkodzie. Według Eberharda Höniga, najważniejszym celem była od teraz infiltracja ludności i jej reeduka-

cja. W związku z tym strona radziecka od czerwca 1945 r. pod kierownictwem redaktora naczelnego, pułkownika Sokołowa, zaczęła wydawać „Deutsche Zeitung”. Charakter gazety opisuje następująco: „Pierwsza strona informowała o politycznych wydarzeniach na świecie, druga zawierała zazwyczaj tendencyjne artykuły i raporty służące głównie „re-edukacji” (...), a czwarta miała charakter dziennikarski, próbowała przybliżyć czytelnikowi wschodnią kulturę i sposób życia”⁴². Wszystkie próby stworzenia własnych struktur podejmowane przez Niemców były bojkotowane przez rząd polski. Zalicza się do tego na przykład próba utworzenia niemieckiej administracji oraz szkół niemieckich. W konsekwencji, oprócz życia religijnego i organizacji imprez kulturalnych, także edukacja znalazła się wyłącznie w rękach Kościoła. Od sierpnia 1945 roku w ciągu stopniowego przekształcania ziem zachodnich w terytorium Polski, wzajemne stosunki powoli się regulowały. Polskie sklepy i przedsiębiorstwa coraz częściej pojawiały się na starym mieście, przejmowano obiekty i były zakłady niemieckie. W związku z tym usuwano niemieckie napisy na budynkach i zmieniano nazwy ulic na brzmienie polskie⁴³. Usuwanie niemieckich śladów objęło również pomniki. Taki los spotkał m.in. pomnik „Starego Fryca” (Fryderyka Wielkiego). Kobelt pisał w swoich pamiętnikach o Legnicy: „Polacy szybko wymyślili na wszystko nowe nazwy. Nie tylko dla miast, wiosek i miejscowości. Także dla naszych imion”⁴⁴. Z Petera zrobiono Pejtę, z Katii – Kietę. Paul i Hedwig byli od teraz Pawłem i Jadwigą. Mimo wielu zmian, z niemieckiego punktu widzenia można było wieść jako-takie proste życie. Ponieważ za wykonywaną pracę Armia Czerwona płaciła produktami spożywczymi, a w niektórych przypadkach, zależnie od funkcji, nawet pieniędzmi, podstawowe zaopatrzenie ludności było zapewnione. Pierwsze skrzypce grał w tej kwestii czarny rynek na Kartuzach, na wschód od Kaczawy⁴⁵. Hönig wspomina: „Jako zapłatę (...) ojciec otrzymywał przydział żywności dla jednej osoby. Zaliczały się do tego również papierosy i małe porcje wysokoprocentowego alkoholu. Byliśmy w stanie wymieniać je na chleb lub nawet trochę masła”⁴⁶. Ci Niemcy, którzy byli dla żołnierzy radzieckich kluczowymi pracownikami i żyli w getcie, mieli nawet własną niemiecką aptekę. Ten pozorny spokój był jednak krótkotrwały. 1 lipca 1946 r. miała w Legnicy miejsce pierwsza oficjalna fala deportacji⁴⁷ (wcze-

⁴² Hönig 2009: 128

⁴³ Por. Hiller/Kaske 1997: 67f

⁴⁴ Kobelt, S.: „Flucht und Rückkehr”. Engelsdorfer Verlag, Leipzig 2003: 71

⁴⁵ Por. Hiller/Kaske 1997: 69

⁴⁶ Hönig 2009: 128

⁴⁷ Gretschel, J.: „Gestern, heute, morgen. Wczoraj, dziś, jutro”. NTKS, Wrocław 2007: 78

⁴¹ Ibid.: 65f

śnieszkie akcje miały charakter „dzikich wypędzeń”). „Wszyscy Niemcy byli pod rosyjską ochroną. Polacy więc nie mogli ich wypędzić. Ochrona trwała jednak tak długo, jak długo tych Niemców potrzebowano. Potem ich wysiedlono. Tak było do końca 1947 r.” – opowiada Gretschel w jednym z wywiadów. Gerhard Kaske wspomina wysiedlenia, mówiąc wyraźnie, że nie były dobrowolne. Z drugiej strony, w jego opinii, trzeba wziąć pod uwagę także osobistą presję: „Chcieliśmy uciec. Było dla nas jasne, że tego nie wytrzymamy. Lokalne życie kulturalne umarło. Pomyśleć, że wcześniej mieliśmy niemieckie centrum kultury, niemiecki teatr, niemieckie przedszkola, niemieckie wieczory ziemkowskie, wszystko było, jak należy. A teraz wszystko nam zabrano. Dla Niemców nie było nic.” Dopiero w roku 1948 polska strona zdała sobie sprawę, jak istotne znaczenie w odbudowie miasta mieli Niemcy. W związku z tym ograniczono regularne wysiedlenia. Ponieważ dotychczas wysiedlano głównie wykształconych Niemców, spośród pozostałych 3.000 zostali głównie wykwalifikowani robotnicy i rzemieślnicy pracujący w radzieckich fabrykach. Zaczęli oni tworzyć związki zawodowe i zajęli się obroną niemieckich interesów. W konsekwencji z inicjatywy związków zawodowych w 1949 roku doszło w końcu do utworzenia dwóch niemieckich szkół, które później zostały połączone⁴⁸. W 1951 r. szkoła została przejęta przez władze polskie. W szczytowym roku 1955 liczyła 300 uczniów. Oprócz tworzenia klubów sportowych oraz grup tanecznych, w 1950 r. utworzono bibliotekę szkolną. Na podstawie powyższych przykładów można więc zauważyć, że niemieckie życie kulturalne powoli się rozwijało. Mimo tych pozytywnych zmian, Niemcy musieli kontynuować walkę z wieloma ograniczeniami, np. niższe wynagrodzenia czy zakaz nadawania niemieckim dzieciom niemieckich imion. Celem tych działań było skłonienie pozostałych Niemców do przyjęcia polskiego obywatelstwa.

Z powodu pogarszających się w kraju warunków pracy, w 1956 r. doszło do ogólnopolskich protestów robotniczych. Także i wśród niemieckiej populacji powstało wielkie niezadowolenie z sytuacji ogólnej. Niemniej jednak nie doszło do żadnych oficjalnych protestów, jakie miały miejsce wśród polskiej ludności. Gretschel bardzo dobrze pamięta tamten czas, kiedy mimo tłumów zebranych przed pomnikiem „Dwóch Iwanów”, „Rosjanie zachowywali się wyjątkowo spokojnie. Ale oni widzieli [rzeczy] inaczej. W odpowiedzi na te protesty pojawił się na przykład pomysł zwrócenia tego [terytorium] Niemcom. Niech Polacy nie myślą, że to ich. To Rosjanie [w końcu] odbili tę ziemię, a później dali Polakom”. Niemiec-

kie niezadowolenie wyrażało się głównie przeciwko nierównemu traktowaniu w stosunku do obywateli polskich. Zdali sobie też sprawę, że ich sytuacja na Dolnym Śląsku się nie poprawi. Teraz znów można było słuchać radia i w ten sposób docierały do ludności informacje o rozwoju sytuacji na Zachodzie. Poprzez kontakty z Zachodem ludzie zdali sobie sprawę właśnie z tego, jak ograniczone życie muszą wieść. U każdego, kto miał taką możliwość, pojawiła się nadzieja na wyjazd w ramach „łączenia rodzin”. Obywatele niemieccy, którzy mieli krewnych na Zachodzie, mogli składać wnioski o wyjazd z kraju. Jeśli wniosek został przyjęty, dana osoba otrzymywała dokumenty wyjazdowe i bez przeszkód mogła opuścić kraj. W efekcie, po wyjazdach w 1946/47 r.⁴⁹ doprowadziło to do ponownej wielkiej, tym razem dobrowolnej fali emigracji po roku 1950. Mimo że polski rząd w odpowiedzi na masowe wyjazdy zezwolił w 1957 r. na założenie Niemieckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, to nie dało się zapobiec skurczeniu liczby obywateli mniejszości niemieckiej. Skutek był taki, że w 1962 r. jedynie 100 Niemców zostało w swoim ojczystym mieście. Wszystko, o co walczyły niemieckie związki zawodowe, w roku 1962 nie miało już znaczenia. Istniały także przypadki, gdy Niemcy, w obawie przed dyskryminacją, odżegnywali się od swoich korzeni. Jeszcze w 1946 roku Niemcy mieli w Legnicy status mniejszości narodowej, natomiast na początku lat 60. niemieckie życie toczyło się już tylko w ramach najbliższej rodziny⁵⁰. Jürgen Gretschel, który jest Niemcem i mieszka do dziś w dawnej Liegnitz, w sposób następujący prezentuje swój pogląd: „W 1950 r. Polska podpisała z NRD układ zgorzelecki. Dla nas II wojna światowa skończyła się dopiero w 1951 roku, ponieważ [po raz pierwszy] otrzymaliśmy swoje prawa. Mogliśmy zdecydować, czy chcemy się stać obywatelami NRD. Kto nie był obywatelem polskim, zyskiwał status osoby bez przynależności państwowej niemieckiej narodowości ze stałym prawem pobytu. (...) Moim zdaniem osoby wysiedlone w latach 1956–1962 to zdrajcy narodu. Chociaż zostali przesiedleni dobrowolnie, wszyscy wstąpili do Związku Wypędzonych. Gdyby zostali, sytuacja wyglądałaby zupełnie inaczej. Państwo polskie nie było [mianowicie] gotowe, aby pozwolić im [tak po prostu] wyjechać”. Kudowej podczas wywiadu cytuje Güntera Seefeldta, Niemca, który także pozostał w swoim mieście ojczystym: „Lata 50. ukształtowali Polacy. Ogólny wizerunek miasta – wszystko, co niemieckie, musi zniknąć. Każdy napis musi znik-

⁴⁸ Już w roku 1946 utworzono szkołę dla dzieci, których rodzice zatrudnieni byli w radzieckich zakładach. Jednak po 3 miesiącach, decyzją polskiej administracji, szkołę zamknięto. (Hiller/Kaske 1997: 69)

⁴⁹ Układ zgorzelecki ostatecznie wytyczył polsko-niemiecką granicę państwową. Mieszkańcy, których bis dato nie opuściła nadzieja na odzyskanie Śląska, zdali sobie ostatecznie sprawę, że to niemożliwe.

⁵⁰ Gretschel 2007: 77ff

nać”. Ciekawe jest również to, jak widział on skomplikowane relacje polsko-rosyjskie w mieście, które od dawna znajdowały się w ślepych zaułku: „W tym podzielonym mieście Rosjanin decydował, co i jak. Rosjanie mieli wodociągi i elektrownię. Polak musiał pytać Rosjan, gdy chciał wody. Gdy Polak chciał gdzieś pracować, musiał uzyskać zgodę Rosjan. Dlatego miasto nie czyniło postępów, [tak było] aż do 1991 roku.” Już w 1945 roku, jak zauważył Hönig, sytuacja była dla polskiej ludności trudna, bo czerwonoarmiejcy zdemontowali niemieckie przedsiębiorstwa. To, czego nie można było zabrać, zostało bezsensownie zniszczone. W odniesieniu do relacji polsko-rosyjskich wymownie stwierdza: „Rosyjska administracja wojskowa nie współpracowała z administracją polską”⁵¹.

Reasumując, można powiedzieć, że wojskowa administracja radziecka wymagała całkowitego podporządkowania administracji polskiej⁵². Jednocześnie pozostała w mieście ludność niemiecka stała się mniejszością narodową o ograniczonych prawach. Ślady przypominające o niemieckiej przeszłości miasta od roku 1945 były stopniowo usuwane. Świadczą o tym m.in. następujące fakty:

1. Język niemiecki stopniowo znikał z życia codziennego mieszkańców i jako język miasta. Nazwy ulic i nazwy zakładów zostały całkowicie zastąpione nazwami w języku polskim. Nawet niemieckie imiona znalazły swoje polskie odpowiedniki. Jedynie ogłoszenia administracji polskiej, kierowane bezpośrednio do ludności niemieckiej, formułowano po niemiecku. Z kolei ogłoszenie zajętego przez Rosjan domu obwieszczano w języku rosyjskim.
2. Wraz z końcem II wojny światowej oficjalnym środkiem płatniczym stał się polski złoty. Aby zapłacić za artykuły pierwszej potrzeby, Niemcy musieli zdobyć złotówki albo towary, które wymieniali na pieniądze na czarnym rynku. Jedynie niewielu dostawało za swoją pracę nie żywność, a wypłatę w złotówkach.
3. Część ludności, ze względów bezpieczeństwa, została przeniesiona do dzielnicy w centrum miasta, mającej charakter getta. Poza tym Niemcy od 1945 r. musieli nosić na ramieniu białe opaski, aby od razu można było rozpoznać ich narodową przynależność.
4. Przejmowano niemieckie domy i mieszkania. Gdy zaistniało u Rosjan lub Polaków zapotrzebowanie na siłę roboczą, do pracy zazwyczaj odelegowano Niemców. Jako wynagrodzenie otrzymywali wypłatę lub żywność.
5. Stare pomniki, jak np. ten „Starego Fryca”, usuwano. Wiele książek zostało bezmyślnie zniszczonych

podczas płądrowania domów. W efekcie, niemiecka kultura z biegiem czasu prawie zanikła.

Jeśli zapytać o cele realizowane przez nową władzę komunistyczną w kontekście niemieckiej polityki ludnościowej, można stwierdzić, że celem było:

- wykorzystanie istniejącej siły roboczej
- przekonanie Niemców do nowego systemu poprzez przyznanie im praw mniejszości w celu zapobieżenia masowym wyjazdom (cel krótkoterminowy)
- legitymacja obecności ludności polskiej „w byłym kraju Piastów”
- wzmocnienie mitu zwycięzcy i pokonanego
- stworzenie państwa etnicznie homogenicznego Polskiej Republiki Ludowej, gdzie inne narodowości powinny przyjąć polskie obywatelstwo (cel długoterminowy)

Powojenna propaganda komunistyczna w Legnicy dotyczyła w szczególności polityki narodowościowej względem Niemców. Z kolei Niemcy o pogorszenie swojej sytuacji życiowej zaczęli obwiniać wyłącznie Polaków, zrzucać na nich całą odpowiedzialność za swoje nieszczęście. Zmiany, z jakimi przyszło uporać się każdej niemieckiej rodzinie, szczególnie dotkliwe okazały się dla osób starszych, m.in. z powodu bariery językowej. Coraz częściej myślano o wyjeździe. Niemniej jednak już pod koniec konferencji poczdamskiej po stronie radzieckiej, a od 1948 r. również po stronie polskiej, można było zauważyć pewne zmiany w stosunku do ludności niemieckiej. Podczas gdy wcześniej, bezpośrednio z powodu wydarzeń wojennych i długotrwałego niedostatku wśród Polaków i Rosjan, bezwzględnie wyzyskiwano ludność niemiecką, tak później doceniono jej zalety jako wykwalifikowanej siły roboczej. Bez Niemców wielu zakładom groziłby upadek. Ponieważ Rosjanie jako pierwsi zdali sobie z tego sprawę, to oni otoczyli Niemców opieką, przydzielili im dodatkowe racje żywniowe i zapewnili lepsze traktowanie. Dla Niemców z kolei był to rodzaj wspólnoty służącej określonymu celowi. Nawet jeśli ich sytuacja stopniowo się poprawiała, próbowali w pewnych sytuacjach, np. przy rozliczeniach w opłacie za prąd⁵³, wydobyć dla siebie dodatkowe korzyści. Jednak ich życzenie traktowania na równi z obywatelami polskimi nie zostało zrealizowane przez władzę polską. Dlatego wielu Niemców, którzy wcześniej mieli jeszcze nadzieję na zmianę na lepsze, ostatecznie pogodziło się z myślą o opuszczeniu miasta.

⁵³ Gretschel podaje przykład, gdy podczas szacowania zużycia energii elektrycznej Niemcy zamieniali żarówki na te o mniejszym zużyciu. Po wyjściu urzędników z powrotem wkręcano stare żarówki.

⁵¹ Hönig 2009: 113

⁵² Gretschel 2007: 77

Мартин Кёниг

Лигниц/Легница и её немцы от 1945 года

Цель настоящего эссе исследовать, как изменилась жизнь в бывшем немецком городе Лигниц⁵⁴, начиная с 1945 года. При этом, особенно важно выяснить, каким образом новое население освоилось в городе и какие последствия это имело для исконных жителей⁵⁵. Принимая во внимание факт, что немецкое население города Лигниц уменьшилось с довоенных почти 80.000 жителей до 100 жителей в 1962 году⁵⁶, нам кажется, что память о немецком прошлом жителей Легницы, сегодня имеет чисто символическое значение. Чтобы получить точную картину истории немецкого населения в Легнице после Второй Мировой войны, будут рассмотрены различные периоды времени до 1962 года. Исходным пунктом послужит ситуация, сложившаяся к началу войны. Затем, будет описано взятие города Советской Армией, в феврале 1945 года. Очевидные изменения можно будет проследить, только после официального окончания Второй мировой войны и после заключения соглашений по результатам Потсдамской конференции. В заключение, мы обратимся к периоду последующего развития города, уделяя внимание прибытию польского населения, а также вопросам непростого сосуществования трёх национальностей в течении периода времени до 1962 года. Этот год знаменателен тем, что после нескольких волн эмиграций, к этому году в городе осталось только незначительное количество немцев. Особенно важную роль при этом играют эмиграционные потоки

1946/47 и 1956/57 годов, во время которых большое количество немцев покинули Родину с целью воссоединения семей и эмигрировали на Запад. Метод «oral history» („устная история“) позволит нам рассмотреть отдельные подробности и субъективные мнения на тему событий тех лет в деталях, основываясь на личных оценках опрошенных.

В Германском Рейхе Лигниц был известен как «город огурцов», из-за обилия плодородных чернозёмных земель в своём округе. Международную известность город также получил, как хорошо развитый центр производства фортепиано⁵⁷. Согласно переписи населения от 30 апреля 1939 года, на тот момент в Лигнице проживало 77.532 жителя. В 1944/45 годах военные события и перенос промышленности в Нижнюю Силезию, повлекли за собой рост численности населения до 90.000 жителей. Тем не менее, когда стало ясно, что освобождение Варшавы Красной Армией это только вопрос времени, в январе 1945 года в Лигнице полным ходом началась эвакуация немецкого населения. После того, как советскими войсками достаточно быстро была взята Верхняя Силезия, уже 9 февраля Лигниц пал. Несмотря на эвакуацию, почти 25.000 жителей⁵⁸ остались в городе, и на собственном опыте пережили изменения в городе Лигниц, со всеми связанными с ними последствиями.

Красная Армия вступила в город с небольшими боями, а разрушения, за исключением нескольких сгоревших домов, были незначительными. Однако, город на долгое время, остался без воды и электричества. Гораздо большую трудность для оставшихся в городе людей, представляла ежедневная борьба за существование. Грабежи и насилия, совершаемые советскими солдатами, были не редкостью. Хайнрих Кудове рассказывает: «Лигниц был гарнизонным городом, с более чем десятью казармами, что делало её крупным центром снабжения. Это значит, что там размещались значительные продовольственные запасы. Резервы масла, колбасы и муки были огромны! Кроме того, на складах хранились несколько миллионов литров спирта». Грабежи и нападения солдат он описывает следующим образом: «Боевые части? Нет. Они шли дальше. Части, которые следовали

⁵⁴ Немецкое название города Лигниц относится ко времени до 1945 года, затем город переименовали в Лигницу, и в 1946 году в Легницу.

⁵⁵ Если обратиться к истории Легницы после 1945 года, то следует помнить, что в действительности только после 1991 года, т.е. после падения коммунистической системы, внимание было вновь обращено к немецкой довоенной истории города. До этого же, все следы немецкой истории последовательно удалялись, чтобы предать эту часть истории забвению. В частности, присоединение Польши к Евросоюзу в 2004 году, сделало возможной попытку взгляда на историю города в совокупности. Постепенно ликвидировались «белые пятна» в историографии города, что способствовало созданию новой самоидентификации жителей. Достижения легничан в период до 1945 года (архитектура, культура, наука, искусство, промышленность и др.) стали предметом гордости. Доказательством этому служат многочисленные новые исторические публикации о довоенной Легнице. В качестве другого примера можно привести работы по воссозданию исторической застройки города.

⁵⁶ H. Hiller, G. Kaske: „Liegnitz. Die schlesische Gartenstadt“. Westkreuz-Verlag, Берлин/Бонн 1997, С. 58

⁵⁷ Ibid.: 50 и д.

⁵⁸ Haisig, M.: „Legnica: Monografia historyczna miasta“. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Вроцлав 1976 С. 245

за ними, вот это было страшно! (...) Лигниц был не только фронтовым городом, но там размещался один из главных лазаретов, поэтому город был полон русских раненых. Тогда и начались грабежи и нападения». Эту же ситуацию описывает Юрген Гречел: «горящие дома, потому что не хватало пожарных. Антисанитарные условия стали причиной размножения крыс, кошек и собак». И продолжает: «Постоянно было слышно об изнасилованиях или расстрелах, совершаемых пьяными солдатами». Наш собеседник дополняет: «Если говорить о немецком населении, то массовые акты насилия над немцами совершались только непосредственно после войны. Когда эта военная злость прошла, ситуация улучшилась». Поскольку целью было освобождение города от нацистов, после вступления в город Красной Армии, всё население было проверено на партийную принадлежность. Гречел рассказывает: «Для всех немцев было обязательным явиться на классификацию. Если кого-то классифицировали как пригодного для работы, но нациста, его сразу же арестовывали и вывозили в Ас-трахань на солеваренные заводы». В результате, многие из них, не важно женщины или мужчины, уже никогда не вернулись домой. Другие же, из-за собственного страха перед грядущей расправой, сами кончали жизнь самоубийством. Другим примером ухудшения положения немцев, по мнению Эберхарта Хёнига, было то, что все радиоприёмники необходимо было немедленно сдать советским властям. Свободный доступ к информации и новостям был ограничен, что привело к ещё большей изоляции населения. С этого момента, оставшиеся немцы, стали полностью зависимы от благосклонности и поддержки со стороны⁵⁹. Многие из них все чаще умирали на улицах города от болезней и слабости. Тела умерших собирали и хоронили, чтобы избежать эпидемий. Хайнрих Кудове вспоминает те времена, когда он подростком работал в отряде по сбору тел погибших и умерших: «Это было страшное время. В моей личной жизни тоже. Я, например, был распределён в похоронную секцию и отдел по сбору тел. Мы должны были собирать тела вдоль дороги Лигниц-Голдберг (сейчас Легница-Злоторыя). Представьте себе, температура 20 градусов ниже нуля, добавьте к этому жуткие снежные бураны и эту, насквозь промёрзшую, почву. Люди там замерзали насмерть. А всюду лежали трупы детей, женщин...».

Советская Армия требовала последовательной эвакуации немецкого населения. Война пока официально ещё не закончилась и Легница находилась в зоне боевых действий. Поэтому, с 14 по 16 марта, всё немецкое население, не успевшее выехать из города раньше, было выслано в населён-

ный пункт Вальдау (в настоящее время Grzymalin) на два последующих месяца. Как потом оказалось по возвращению в город, советские солдаты воспользовались отсутствием немцев, чтобы грабить их дома. В своих воспоминаниях из детства и молодости, проведённых в Лигнице, Хёниг рассказывает: «Во всех квартирах была одна и та же картина, один и тот же беспорядок, разбросанная одежда и летающие клочки бумаги, грязные банки из-под джема и испражнения на кухонной плите»⁶⁰. Кроме того, в последние месяцы войны, немцев стали использовать в качестве рабочей силы для рытья окопов. Позднее, только польская милиция, в основном отлавливала людей на улицах и вывозила их на принудительные работы. По белой повязке на плече, которую были обязаны носить все немцы, их легко было распознать. Те, кто работал в одном из трёх отделов (похоронный, электро-ремонтный или водно-канализационный) или же на советском производстве, были освобождены от обязанности эвакуации, поскольку представляли собой необходимую рабочую силу. Тем не менее и они были подвержены опасности нападения и применения силы. Для лучшей охраны этих рабочих, в северо-восточной части города, было создано своего рода гетто. Во время эвакуации весной 1945 года, основной причиной для создания гетто, также были условия, в каких пребывало немецкое население. В упомянутой выше местности Вальдау, деревне, где нормально проживало чуть более 1000 жителей, вдруг оказалось пятнадцать тысяч! «Только взаимопомощь и солидарность под руководством церкви, помогли немцам пережить это трудное время, до официального окончания Второй Мировой войны»⁶¹.

К маю 1945 года город Лигниц, по большей части, состоял из разграбленных домов и пустых с/х помещений. Всюду сгоревшие, опустошённые, разграбленные дома. Такие официальные здания, как больницы, школы и ратуша, были переоборудованы в лазареты и были переполнены ранеными советскими солдатами⁶². Дополнительно к Красной Армии, которая всё лучше обживалась в городе, в мае 1945 года была создана польская администрация⁶³, что вызвало опасения с немецкой стороны, по поводу того, станет ли Силезия составной частью территории Польши. Как пишет Эберхард Хёниг в своих воспоминаниях, немцы осознавали, что «у кого власть, тот и приказывает»⁶⁴. По

⁶⁰ Haisig, M.: „Legnica: Monografia historyczna miasta”. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Вроцлав 19776 С. 245

⁶¹ Hiller/Kaske 1997, С. 62

⁶² Hönig 2009: 103

⁶³ Kondusza, W.: „Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej Legnicy”. Edytor, Легница 2011, С. 27

⁶⁴ Hönig 2009, С. 105

⁵⁹ Hiller/Kaske 1997, С. 61 и д.

причине смещение польской государственной границы на запад, всё больше поляков из восточных регионов, потерявшие свои дома, прибывало в город и поселялось, в основном в домах к востоку от реки Качавы. «В Лигнице чувствовалась сильная неприязнь немцев к советским, а потом и к полякам, которые приезжали и вселялись [в квартиры]. То, каким образом поляки занимали [жилое пространство], конечно же вызывало у немцев, мягко говоря, большое недовольство. Кто-то не пойми откуда приезжает, видит чужой дом и говорит: «Это теперь мой дом, убирайтесь!» – вспоминает Герхард Каске. Подобные рассказы мы слышали почти от всех наших немецких собеседников. В одном дневнике из „Лигницкой Коллекции” в Вуппертале, например, можно прочитать: «Сегодня было страшно. Пришла к нам какая-то полька, принесла с собой диван, поставила его по середине кухни и теперь живёт у нас как паразит». Хайнрих Кудове, директор Коллекции, комментирует: «То же самое можно прочесть и в других воспоминаниях, собранных в музее. Некоторые немцы должны были переезжать по десять раз. А стоило только привести квартиру в порядок, приходили поляки и выгоняли немецких жильцов, и им снова приходилось искать жильё в другом месте. Подобные рассказы встречаются в очень многих воспоминаниях того периода». Кудове объясняет этот феномен так: «Такое положение дел, особенно в Лигнице, можно объяснить только тем, что Вроцлав и другие города были полностью разрушены, а Лигниц нет, и все его считали «золотой жилой». Читая описания немецких жителей, которые даже в своих четырёх стенах, уже не были в безопасности, и все время могли рассчитывать на то, что их заставят покинуть их дом, быстро складывается впечатление о несправедливом обращении. Также, надо принять во внимание, что по решению Потсдамской конференции, поляки являлись новыми законными жителями города Легница, тем самым, получив неограниченное право выбирать себе жилую площадь по своему усмотрению. От опрошенных нами немцев, также можно было услышать о том, что поначалу приезжие поляки занимались мародёрством. Кудове добавляет: «Естественно, поляков не интересовало, льётся ли вода в подвалы или нет, и чем всё это грозит. И вот таким образом подверглись уничтожению многие здания. Подвалы заполнились водой... А потом, целые дома нужно было полностью сносить. Это была настоящая катастрофа для Лигницы». Герхард Каске резюмирует: «Русские относительно быстро, быстрее чем поляки, снискали симпатию [немецких] жителей. Поляки, частично по своей инициативе, ехали на запад с целью обогатиться. Для них это был так называемый «Дикий запад». На вопрос, почему они это делали, он отвечает: «Это был все-

общий страх, что немцы могут вернуться. Этот страх был на подсознании. Поэтому, каждый хотел взять столько, сколько мог унести. Это доводило [немцев] до актов агрессии и неприязни ко всему польскому. Советские быстро отреагировали на ситуацию и дали немцам школы, больницу, мастерские и безопасность. И прежде всего, хлеб. Создавалась такая ситуация, что немец шёл к советским и кричал «Помогите! Поляки идут!». Это показывает, что советские власти, всё больше защищали интересы немцев. Например, когда духовенство немецких костёлов, католического или евангелического, выступали с просьбой расширить религиозную жизнь, они получали отказ от поляков, тогда, как советский комендант отдавал приказ начать все связанные с этим процедуры. Важна была также и личная защита⁶⁵. Кудове помнит напряжённые польско-немецкие отношения в 1945 году: «Немец в Лигнице был дичью для поляка. С немцем можно было сделать всё, что хочешь». Каске объясняет это так: «В то время изменилось отношение к человеку, и человек рассматривался исключительно с позиции корыстного холодного расчёта. Негативные элементы характера не только преобладали, они достигли своего экстремального пункта. Военная дисциплина у советских ослабила этот процесс(...), что же касается польского населения, то это были личности, которые хотели быстро обогатиться и преуспеть». Каске говорит: «Это продолжалось какое-то время. До тех пор, пока польская популяция не акклиматизировалась в городе. Нормализация проходила медленно».

Вновь и вновь у польской милиции находились причины для выселения немцев из города. Без времени на сборы, требовалось покинуть квартиру и собрав только самое необходимое, отправиться на Запад. По мнению Хиллера и Каске из 20 тысяч немцев, которые остались после войны в Лигнице, только около 5 тысяч вернулись в город после волны выселений в июне 1945 года. Это были люди, имеющие польское или советское разрешение на работу. Тогда, как трети выселенных немцев, удалось пересечь границу на реке Нейсе, недалеко от Згожельца/Гёрлиц, остальные 10.000, которые не успели далеко уйти, были задержаны советским патрулем и отправлены назад в Лигниц. Официальной стороне было ясно, что подобные массовые переселения невозможны без длительной подготовки. Поиск причин такого самоуправства, наводит на мысль о том, что это хотели представить как уже осуществившийся факт. Таким образом, должно было создаться впечатление, что все немцы бегут из восточных регионов Германского Рейха⁶⁶. Как даёт понять Гречел, эти акции преследовали цель

⁶⁵ Hiller/Kaske 1997: 64

⁶⁶ Hiller/Kaske 1997, С. 61 и д.

показать миру, что только незначительное количество немцев проживало в восточных провинциях: *«Сначала были «дикие» выселения в мае 1945 года. Поляки хотели выселить как можно больше немцев за реку Нейсе, чтобы показать, что не существует никаких проблем с немецким населением»*. Таким образом видно, как Потсдамская конференция накалила взаимоотношения всех сторон. От решений, которые должны были быть там приняты, зависела судьба всего немецкого населения, оставшегося на той территории. В этом плане немцы возлагали большие надежды на Потсдамскую конференцию. Поляки и советские хотели представить на ней аргументы, в пользу передачи Нижней Силезии Польше. А задача по выселению немцев, была бы уже свершившимся фактом. Во время переговоров, у немцев, все ещё была надежда на то, что им позволят остаться в городе. Эти надежды усиливал тот факт, что в то время поляки вообще уже не показывались на левобережной Качаве. В связи с этим предполагалось, что польская административная территория будет находится на востоке от реки Качавы. Однако, Потсдамская конференция, показала тщетность этих надежд: вся территория восточнее реки Нейсе (Ныса Лужицкая) перешла в руки польской администрации. Таким образом, теперь уже не было никаких преград для превращения Силезии в польскую территорию. По мнению Эберхарда Хёнига, с этого момента, главными задачами стали натурализация и перевоспитание. В связи с этим, советская сторона под руководством главного редактора полковника Соколова, с июня 1945 года начала издавать «Deutsche Zeitung». Характер газеты он описывает так: *«Первая страница информировала о событиях в мире, вторая содержала обычно предвзятые статьи и рапорты, которые, главным образом, служили этому перевоспитанию [...], а четвёртая имела журналистский характер и старалась приблизить читателю восточную культуру и образ жизни»*⁶⁷.

Старания немцев создать собственные структуры бойкотировались польским правительством. Например, к этому относятся, попытки по созданию немецкой администрации, а также немецких школ. Только церковь, наряду с организацией религиозной жизни, могла проводить культурные мероприятия и образовательные программы. Начиная с августа 1945 года в ходе трансформации западных земель в польскую территорию, шаг за шагом нормализовались взаимные отношения. Всё чаще в старом городе, стали появляться польские магазины и предприятия, которые использовали, в том числе, и бывшие немецкие объекты и предприятия. В связи с этим, были ликвидированы все немецкие надписи на зданиях. Также названия улиц были

поспешно заменены на польские⁶⁸. Чтобы стереть следы немецкого прошлого, памятники, возведённые до 1945, были демонтированы. Среди них был и памятник «Старый Фриц», посвящённый Фридриху Великому. Кобельт писал в своих дневниках о Лигнице: *«Поляки быстро выдумали для всего свои названия. Не только для городов, деревень и местностей. Также для наших имён»*⁶⁹. Питер стал Пейта, Катарина – Киета, Паул и Гедвиг превратились в Павела и Ядвига. Несмотря на многочисленные изменения, немцы считали, что в этот период можно было более-менее жить. За выполненную работу Красная Армия платила продуктовыми пайками, а в некоторых случаях, в зависимости от позиции, даже деньгами, соответственно население было обеспечено продуктами первой необходимости. В этом деле первую скрипку, конечно же, играл чёрный рынок на Картузах, располагавшийся в районе к востоку от Качавы⁷⁰. Хёниг вспоминает: *«Зарплату(...) отец получал в форме продовольственного пайка на одного человека. В паёк, также входили, папиросы и небольшие порции высокопроцентного алкоголя. Мы его обменивали на хлеб или даже масло»*⁷¹. Немцы, которые были для советской власти ценными рабочими, жили в гетто и даже имели там свою немецкую аптеку. Однако, этот период спокойствия, не продлился долго. 1 июля 1946 года в Лигнице началась первая, официально разрешённая, волна депортаций (вышеупомянутые выселения проводились скорее «диким образом»)⁷². *«Все немцы были под советской защитой, и поляки не могли их изгнать. Защита просуществовала только вплоть до того, пока эти немцы были нужны. Потом их выселяли. Так было до конца 1947 года»* - рассказывает Юрген Гречел в одном из интервью. Герхард Каске, вспоминая выселения, однозначно говорит, что они не были добровольными. С другой стороны, по его мнению, было и личное желание немцев, которое следует принять во внимание: *«Мы хотели бежать. Для нас было ясно, что мы не выдержим этого. Местная немецкая культурная жизнь угасла. Только подумать, что раньше у нас был немецкий центр культуры, немецкий театр, немецкие детские сады, вечера немецкого землячества, всё было как надо. А теперь всё урезали... Для немцев не было ничего»*.

И только в 1948 году польская сторона поняла, какое существенное значение в восстановлении го-

⁶⁸ Vgl. Hiller/Kaske 1997, С. 67

⁶⁹ Hönig, E. „Von den Kastanien taumelt ein vergeßnes Blatt“. Neisse Verlag, Дресден 2009, С. 106

⁷⁰ Vgl. Hiller/Kaske 1997, С. 69

⁷¹ Hiller/Kaske 1997, С. 62

⁷² Gretschel, J.: „Gestern, heute, morgen. Wczoraj, dziś, jutro“. NTKS, Вроцлав 2007, С. 78

⁶⁷ Hönig 2009, С. 128

рода, имели немцы. В связи с этим были ограничены регулярные выселения. До сих пор, в основном выселялись образованные немцы, а среди оставшихся 3.000 немцев, преобладали квалифицированные рабочие и ремесленники, работавшие на советских предприятиях. Они начали организовывать профсоюзы и занялись защитой немецких интересов. В результате, по инициативе немецких профсоюзов, в 1949 году наконец произошло открытие двух немецких школ, которые позже были объединены⁷³. В 1951 году школа перешла к польской власти. В 1955 году школа имела наивысший показатель и насчитывала 300 учеников. Кроме создания спортивных клубов и танцевальных кружков, в 1950 году также была открыта и школьная библиотека. Судя по этим примерам, можно сделать вывод, что немецкая культурная жизнь постепенно оживала. Несмотря на эти позитивные перемены, немцы должны были бороться со многими ограничениями. К ним можно отнести более низкие, чем у поляков, ставки или запрет давать немецким детям немецкие имена. Целью этих действий было стремление властей принудить, оставшихся в Легнице немцев, принять польское гражданство. В 1956 году, в связи с повсеместно ухудшившимися условиями труда в Польше, прошли забастовки рабочих. Среди немецкого населения также росло недовольство сложившимися условиями жизни. Тем не менее, оно не привело к официальным протестам, как это имело место среди польского населения. Гречел очень хорошо помнит то время, когда несмотря на толпы людей, собравшихся у памятника „Двум Иванам”: «Советские власти вели себя исключительно спокойно. Но они смотрели на вещи иначе. [на происходящее в тот момент] В ответ на эти протесты появилась, например, идея «вернуть всё» [территорию] немцам. Пусть поляки не думают, что это их. В конце концов это советские войска отвоевали эту землю. А уж потом отдали полякам». Главным образом, немецкое недовольство, было направлено против дискриминации немцев по сравнению с поляками. Немцы хорошо понимали, что их ситуация в Нижней Силезии не улучшится. Так как снова разрешалось слушать радио, до них стала доходить информация о развитии ситуации на Западе. Это только ухудшило ситуацию, так как контакты с Западом помогли немцам понять, насколько ограничена их жизнь в Легнице. Поэтому, многие стали возлагать надежды, на выезд в рамках «воссоединения семей». Те немецкие граждане, которые имели родственников на Западе, могли сразу же подать заявление на покидание страны. Если заявление было принято, данное лицо получало выездные документы, и таким образом ничто больше не стояло на пути, чтобы с последними пожитками

покинуть Родину. Это, после 1950 года, привело к очередной волне эмиграции, на этот раз на добровольной основе⁷⁴. Несмотря на то, что польское правительство в ответ на массовый выезд немцев, позволило создать Немецкое Культурное Общество, это не предотвратило сокращение числа граждан немецкого нацменьшинства. Результат был такой, что в 1962 году в родном городе осталось всего лишь 100 немцев. Всё, за что длительное время боролись немецкие профсоюзы, в 1962 году уже не имело значения. Также встречались случаи, когда немцы опасаясь дискриминации, даже отказывались от своих немецких корней. Ещё в 1946 году немцы в Легнице составляли национальное меньшинство, но к началу 60-х годов сложилась такая ситуация, когда немецкие традиции можно было встретить только в узком семейном кругу⁷⁵. Юрген Гречел, родившийся ещё во времена немецкого города Легниц, до 1945 года, и оставшийся верным своей Родине, рассуждает следующим образом: «В 1950 году Польша подписала с ГДР Згожелецкий договор. Для нас Вторая Мировая война закончилась [только] в 1951 году, когда мы получили свои права. Мы могли принять гражданство ГДР. Кто не являлся гражданином Польши, получал статус лица без гражданства немецкой национальности с правом постоянного жительства.(...) По-моему, лица, выехавшие в 1956-1962 годах, это изменники народа. Хотя они были переселены добровольно, все они вступили в Союз Изгнанных. Если бы остались, ситуация была бы совершенно иной. Польское государство тогда не было (именно) готово позволить им (так просто) выехать». Кудове вспоминает описания господина Зеефельда, немца, который также решил остаться в своём родном городе: «50-е годы сформировались поляками. Общий вид города – всё, что немецкое, исчезло. Каждая надпись на немецком языке исчезла». Интересно также и то, как Кудове видит сложные польско-советские отношения в городе, который уже давно находился в тупике: «В этом, поделённом на части городе, советские власти принимали решения, что и как. У советских были водопроводы и электростанции. Поляк должен был спрашивать, когда ему нужна была вода. Когда поляк хотел где-то работать, он должен был получить согласие советских. Поэтому город не развивался и (так было) до 1991 года». В 1945 году, как замечает Хёниг, положение польского населения было трудным, так как красноармейцы демонтировали немецкие заводы. Что

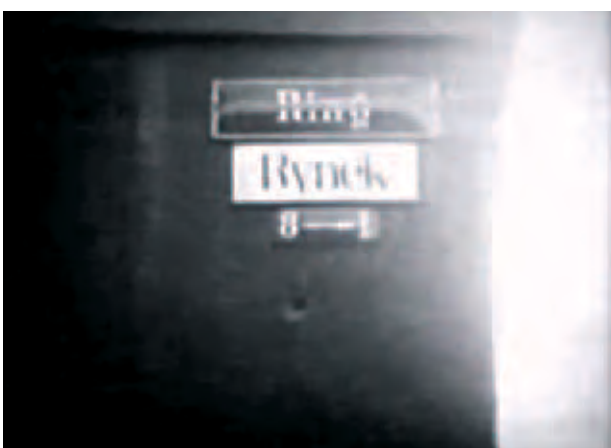
⁷³ Hönig 2009: 103

⁷⁴ Згожелецкое соглашение окончательно определило польско-немецкую границу. Жители, которых на данный момент всё ещё не покидала надежда на сохранение Силезии за Германией, окончательно осознали, что это невозможно.

⁷⁵ Kondusza, W.: „Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej Legnicy”. Edytor, Легница 2011, С. 27



Erhalten gebliebene deutsche Spuren in der ulica Piastowska in Legnica; Zachowane niemieckie ślady na ulicy Piastowskiej w Legnicy; Сохранить оставшиеся немецкие следы по улице Пиастовская (ulica Piastowska) в городе Легница; M. König, X 2012



Deutsche Straßennamen werden von nun an durch polnische Namen ersetzt; Niemieckie nazwy ulic natychmiast zastąpiono polskimi odpowiednikami; С этого времени, немецкие названия улиц, заменяются на польские; Kadr z filmu: Legnica 1945 r., <http://www.youtube.com/watch?v=KQSI2RbKxcQ>



Erste polnische Geschäfte werden eröffnet (Quelle: Kupfermuseum); Otworzono pierwsze polskie sklepy (fotografia z Muzeum Miedzi); Открываются первые польские магазины (Источник: Музей меди); M. König, V 2012



Die Liegnitzer Sammlung in Wuppertal – Heinz Kudoweh und Gerhard Kaske lassen uns an den Erinnerungen ihrer Liegnitzer Jugend teilhaben; Muzeum „Zbiory Legnickie” w Wuppertalu – Heinz Kudoweh i Gerhard Kaske wspominają swoją młodość w Legnicy; „Лигницкая коллекция” в Вуппертале – Хайнц Кудовэ и Герхард Каске делятся с нами своими воспоминаниями из юности, проведённой в г. Лигниц, А. Alimurzaev, VII 2012 © Liegnitzer Sammlung Wuppertal



Im Gespräch mit Jürgen Gretschel, dem Vorsitzenden der Deutschen Sozial-Kulturellen Gesellschaft in Legnica; Podczas rozmowy z Jürgenem Gretschelem, przewodniczącym Niemieckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Legnicy; Во время разговора с Юргеном Гретшелом – председателем немецкого социально-культурного общества г. Легница; E. Szumańska, V 2012

не могло быть взято с собой, или не имело другого применения, было просто бессмысленно уничтожено. По поводу советско-польских отношений, он очень метко замечает следующее: «Военная советская администрация не сотрудничала с польской администрацией»⁷⁶.

Подводя итоги, можно сказать, что советское военное управление, требовало от польских учреждений, полного подчинения. При этом, оставшиеся в городе немцы, стали меньшинством, ограниченным в правах. Следы, напомиавшие о немецком прошлом, с 1945 года постепенно устранялись⁷⁷.

Можно утверждать, что:

1. Немецкий язык постепенно исчезал не только из повседневной жизни населения, но и с лица города. Названия улиц и предприятий были полностью заменены на польские. Даже немецкие имена жителей теперь имели польский эквивалент. Только объявления, предназначенные напрямую для немецкого населения, писались на немецком языке⁷⁸. С другой стороны, объявления о том, что дом занят, писались по-русски.
2. По окончании Второй Мировой войны, платёжным средством, стал польский злотый. Чтобы обеспечить себя, немцам требовались польские злотые или продукты для обмена, которые могли бы быть сбыты на чёрном рынке. Только те, кто работал и получал зарплату, могли получить польскую валюту.
3. Часть населения, «для их же безопасности», была переселена в геттообразный район в старом городе. Кроме того, после окончания войны, немцы должны были носить белую повязку для идентификации своей национальной принадлежности.
4. У немцев регулярно конфисковывались дома и квартиры. Если полякам или советским требовалась рабочая сила, немцы направлялись на принудительные работы. Взамен они получали незначительную зарплату или продукты питания.
5. Старые памятники, такие как, например, «Старый Фриц» (Фридрих Великий), были снесены и стёрты с лица города. Во время грабежа немецких домов, было бессмысленно уничтожено множество дорогостоящих книг, находившихся в частном владении. С течением времени немецкая культура полностью исчезла.

Цели, преследуемые новой коммунистической властью по отношению к немецкому населению, выглядят следующим образом:

- использование немецкого населения как рабочей силы
- завоевание немецких симпатий через обеспечение минимальных прав, чтобы предотвратить выезд необходимой рабочей силы (краткосрочная цель)
- признание законных прав польского населения на «бывшие пястовские земли»
- усиление мифа победителя и побеждённого
- образование этнически гомогенного государства - Польской Народной Республики, другие национальности должны принять польское гражданство (долгосрочная цель)

Послевоенная коммунистическая пропаганда в Легнице, прежде всего, затрагивала национальную политику по отношению к немцам. В свою очередь, это было причиной того, что немцы во всех изменениях в условиях их существования, начали винить только поляков. Каждой немецкой семье приходилось бороться с изменениями, но пожилые люди оказывались в особенной изоляции, в том числе и по причине языкового барьера. Для многих, единственным выходом из сложившейся жизненной ситуации, стало покинуть Родину. Несмотря на трудное начало, уже по окончании Потсдамской конференции с советской стороны, а с 1948 года также и с польской, наметились перемены к лучшему в отношении к немецкому населению. В то время как раньше, непосредственно после войны, из-за воспоминаний о войне и перенесённых лишениях как с польской, так и с советской стороны, немецкое население жестоко эксплуатировалось, то позднее немцев, по достоинству, оценили как высококвалифицированную рабочую силу. Без немецких рабочих, многим предприятиям, грозил бы развал в короткое время. Советские власти первые сориентировались в этой ситуации, и осознали насколько они зависят от квалифицированной рабочей силы, и взяли немцев под свою защиту, оказав им поддержку в виде дополнительных продовольственных пайков. Для немцев это был также союз, служащий определённым целям. Даже, если ситуация становилась лучше, они старались при расчётах за потребление электроэнергии, придумать себе дополнительные выгоды⁷⁹. Желание о равных с поляками правах, польской властью не выполнялось. Поэтому многие немцы, которые все ещё надеялись на перемены к лучшему, оставили надежды на немецкое будущее в Силезии и приняли решение об эмиграции.

⁷⁶ Vgl. Hiller/Kaske 1997, S. 67

⁷⁷ Gretschel 2007, S. 77

⁷⁸ К этому относятся, например, объявления польской администрации.

⁷⁹ Гречел приводит пример, как во время проверки потребления электроэнергии немцы заменяли лампочки другими с меньшей мощностью, а после ухода чиновников вкручивали старые.

Geschichtspropaganda in Legnica:

ein Einblick in das durch Zwangsnachbarschaften beeinflusste

Miteinander – durch verschiedene Quellen belegt

Bei den anfänglichen Recherchen zur Einarbeitung in die Thematik unseres Projektes ist uns bewusst geworden, dass bei der Etablierung der neuen Nachkriegsordnung die Stadt Legnica für die Volksrepublik Polen eine Art Versuchsgelände im Mikromaßstab war. Auch wenn sich infolge der Potsdamer Konferenz die geographische Lage im eigentlichen Sinne nicht verändert hat, kam es jedoch in vielen Punkten, die für die Identität der Stadt von besonderer Bedeutung waren, zu entscheidenden Veränderungen:

- 1945 wurde die deutsche Stadt Liegnitz, die ab sofort innerhalb der neu gezogenen Grenzen der Volksrepublik Polen lag wiedergefunden hat, zuerst in Lignica und anschließend in Legnica umbenannt;
- die Stadt befand sich auf jener Seite des Eisernen Vorhangs, die unter sowjetischem Einfluss stand – entsprechend wurde begonnen, das System und die Ideologie der Sowjetunion zu etablieren und erforderliche Änderungen umzusetzen;
- aufgrund der Grenzverschiebung und der Vision von der Gründung eines homogenen Staates kam es zu den damals üblichen zwangsläufigen Migrationen in Form von Umsiedlungen, Aussiedlungen und Vertreibungen – für Liegnitz hatte dies zunächst einen teilweisen und später vollständigen Bevölkerungsaustausch zur Folge;
- in den Nachkriegsjahren wurde Legnica zu einer Garnisonstadt, in der eine Vielzahl sowjetischer Truppen (u.a. das Kommando der Nordgruppe der sowjetischen Streitkräfte sowie das Kommando der Armee des Warschauer Paktes) durchgehend stationiert war – dies ging mit einer räumlichen Umstrukturierung der Stadt sowie der Übernahme vieler Liegenschaften und Objekte einher, was wiederum dazu führte, dass die polnische Verwaltung ihrer Entscheidungsfreiheit beraubt wurde.

Es gibt genug Gründe dafür, sich mit der Problematik der Geschichtspropaganda auseinanderzusetzen. Neben dem staatlichen Terror stellte Propaganda im Nachkriegspolen das Hauptwerkzeug der kommunistischen Machthaber dar, mit Hilfe dessen die neue Ordnung aufgebaut und gefestigt werden konnte. Die Definition bestimmter Begriffe im Sinne

ihrer ideologischen Bedeutung und eine konsequente Verwendung von gegensätzlichen Paaren sowie die klare Abgrenzung bestimmter Worte verhalfen den damaligen Machthabern in hohem Maße, die gesetzten Ziele zu erreichen. Man bemühte sich bei der Umwandlung der eigentlichen Bedeutung von Wörtern den Schein zu wahren, damit ihr buchstäblicher und herkömmlicher Sinn erhalten blieb. Außerdem war es besonders wichtig, die Menschen davon zu überzeugen, dass sich bestimmte Ereignisse tatsächlich so zugetragen haben. Daher war es erforderlich, die Einwohner der neuen Stadt Legnica zusammenbringen, um ihnen die neue Ordnung zu erläutern.

Der Begriff der Geschichtspropaganda ist ziemlich komplex. Im Rahmen unseres Projektes bezieht er sich auf die Art und Weise der Darstellung des Zweiten Weltkrieges und der Zeit unmittelbar danach. Die im damaligen Legnica betriebene Propaganda mag kein einzigartiges Phänomen sein und mit den in der Volksrepublik Polen allgemein geltenden Tendenzen übereinstimmen: die Anerkennung der Leistung der Partei, der Arbeit und Arbeiter sowie der UdSSR auf der einen Seite und die Kritik an Imperialisten, Kulaken, Bummelanten auf der anderen Seite. Aufgrund der enormen Anzahl an Soldaten der Sowjetarmee, die zwar Freund aber dennoch fremd waren und der daraus resultierenden, unübersehbaren Dominanz der Truppen schien diese Propaganda in gewisser Weise dennoch besonders zu sein.

Während der Arbeit an unserem Projekt und in Folge zahlreicher Gespräche mit Zeitzeugen sowie bei der Untersuchung der zugänglichen Literatur und des Quellenmaterials konnten wir – auch dank einiger Besuche in Archiven sowie vor Ort bei Zeitzeugen, die These auf den Prüfstein stellen, dass man die polnisch-sowjetische Freundschaft nur dazu ins Leben gerufen hatte, um die Anwesenheit der Roten (Sowjetischen) Armee⁸⁰ in Legnica zu legitimieren. Für uns steht dabei vor allem das subjektive Empfinden in Bezug auf das gegenwärtige Zeitgeschehen, welches in Anbetracht der besonderen Einwohnerkonstellation in

⁸⁰ Bis 1946 spricht man von der Roten Armee. Am 23.2.1946 erfolgte die Umbenennung in „Sowjetarmee“.

den Jahren 1945–62 durch die kommunistische Propaganda beeinflusst wurde, im Fokus. Wir sind der Meinung, dass es bei der Analyse staatlicher Propaganda erforderlich ist, die richtige Balance zwischen der Auseinandersetzung mit bestehenden Stereotypen, den verschiedenen Ansichten der Gesprächspartner, die sich durch persönliche Erfahrungen im Zeitverlauf herausgebildet haben, der nationalen Mythologisierung des Leidens und der Feststellung, dass alle Seiten damals ein schweres Leben gehabt hätten, zu finden. Diese Vorgehensweise ist Voraussetzung, um eine ausgewogene, alle Elemente berücksichtigende Analyse präsentieren zu können. In diesem Sinne ist zu untersuchen, wie sich Polen und Sowjets gegenüber den Tausenden deutschen Einwohnern, die teilweise noch bis 1962⁸¹ in Legnica gelebt haben, verhielten. In dem Zusammenhang ist es aber auch wichtig herauszuarbeiten, wie die Deutschen wiederum die „Zwangsnachbarschaft“ sahen.

Beginnen wir an dieser Stelle mit den unterschiedlichen Ansichten über die „Eroberung“ der deutschen Stadt Liegnitz, die in der Nacht vom 9. zum 10. Februar 1945 abgeschlossen wurde. In der heute zugänglichen historischen Fachliteratur findet man keine Beschreibung der Kämpfe um Liegnitz, die man mit den Kampfhandlungen in Breslau oder Glogau vergleichen könnte⁸². Daher sollte in diesem Sinne eher nicht von einer Eroberung der Stadt gesprochen werden (auch wenn die Sieger später sagen werden, dass Liegnitz vom Faschismus befreit wurde). Durch Zufall sind wir auf dem Internetportal YouTube auf den in historischen Kreisen bekannten, russischen Propagandafilm⁸³ „Legnica 1945 r.“ gestoßen, der stark episch initiiert zu sein scheint. Unter Begleitung von feierlicher Musik werden der Einmarsch der sowjetischen Truppen und Szenen von Militärparaden – unter Teilnahme der wichtigsten Befehlshaber und Kommandanten, sowie andere Militärfeiern, die sich in der Zeit von Februar bis Juni 1945 abgespielt haben, gezeigt. Das Filmmaterial wurde wahrscheinlich innerhalb weniger Monate gedreht, weil das Video mit den Szenen der Landung des Marschalls Konstantin Rokossowski auf dem ehemals deutschen Flugplatz der Stadt endet⁸⁴.

⁸¹ Ende der letzten Ausweisungen der Deutschen aus Legnica

⁸² Vgl. Kondusza, W. „Mała Moskwa“, Edytor, Legnica 2011: 20; Świącik, J.L. „Podwójnie strzeżeni“, SRPDS, Wrocław 2010: 18 und andere.

⁸³ „Legnica 1945 r.“, URL: www.youtube.com/watch?v=KQSI2RbKxcQ (Stand: 01.07.2012)

⁸⁴ Die Annahmen beruhen auf Kommentaren, die auf dem Portal des Polnischen Rundfunks Wrocław zu finden sind. URL: www.prw.pl/articles/view/13296/najstarszy-film-w-legnicy (Stand: 14.07.2012)

Ähnlich heroisch ist die 1960 von Oberst Wasilij Bondarenko verfasste Beschreibung der Eroberung Liegnitz gehalten, die im Dritten Band der Skzice Legnickie („Liegnitzer Skizzen“)⁸⁵ veröffentlicht wurde. Bondarenko schreibt dort von erbitterten nächtlichen Kämpfen. Des Weiteren erinnert er sich daran, wie drei Panzer unter großer Anstrengung in die Goldberger Straße (ul. Złotoryjska) eingedrungen sind, wodurch den deutschen Truppen der Rückzug zur Autobahn abgeschnitten werden konnte. Der Autor beschreibt auch einen Luftkampf zwischen der Luftwaffe und sowjetischen Kampfflugzeugen. Bondarenko gibt an, dass der Angriff von deutscher Seite ausging. Angeblich war dies Reaktion auf eine vorherige Bombardierung des Liegnitzer Bahnhofs durch die Rote Armee.

Die Zerstörungen bezeichnet er als das Ergebnis der „verbissenen Kämpfe um die Stadt“. Auch bei der Beschreibung des Einmarsches der Roten Armee in Liegnitz, die von der in Krakau herausgegebenen Tageszeitung „Dziennik Polski“⁸⁶ abgedruckt wurde, lässt sich die darin enthaltene Propaganda staatlicherseits klar erkennen: „Um die große Industriestadt Lignica, die von den Deutschen in ein Zentrum mächtigen Widerstands umgewandelt wurde, waren schwere Kämpfe entbrannt. Sowjetische Panzer rückten wagemutig voran und drangen vom Norden in die Stadt ein, während Infanterietruppen vom Süden her der Stadt den entscheidenden Schlag versetzten. Die erbitterten Straßenkämpfe dauerten den ganzen Tag. Am Sonntag wurde Lignica, ein wichtiges Zentrum der feindlichen Kriegsindustrie, schließlich von sowjetischen Soldaten vollkommen beherrscht.“⁸⁷ Anhand dieses Zitats lässt sich erkennen, dass sowohl die industrielle Bedeutung der Stadt als auch die militärische Operation zur Eroberung Liegnitz überspitzt dargestellt wurde. In Wirklichkeit konnte die Rote Armee die völlig entvölkerte Stadt nämlich nahezu kampfflos einnehmen. Im Rahmen unserer Forschungen hat sich die Erfolgspropaganda als ein typisches Merkmal aller Analysen erwiesen. Nach der Untersuchung der strikt historischen und mit einem Hauch von Propaganda angefärbten Quellen sowie im Anschluss an den Besuch des „Denkmals der Dankbarkeit für die Sowjetische Armee“, eines Kriegsfriedhofs sowie der im Muzeum Miedzi (Kupfermuseum) aufbewahrten Sammlungen, wo unter anderem einige seit 1945 herausgegebene Zeitungen zugänglich waren, kommt man zu der Feststellung, dass man

⁸⁵ Wasilij Wasilewicz Bondarenko: „Od Wisły do Legnicy. Z notatnika polowego“. In: Skzice Legnickie III, 1966

⁸⁶ Tageszeitung, die erstmals am 4. Februar 1945 herausgegeben wurde und bis heute existiert

⁸⁷ Dziennik Polski vom 12. Februar 1945



► Konstantin Konstantinowitsch Rokossowski. Sowjetischer und polnischer Militärkommandant. Am 6. November 1949 wurde er auf Befehl Stalins zum Marschall von Polen und zum Verteidigungsminister der Volksrepublik Polen ernannt. In Legnica übernahm er die Schirmherrschaft über die Gesellschaft der Polnisch-Sowjetischen Freundschaft; Konstanty Konstantynowicz Rokossowski. Polski i radziecki dowódca wojskowy. 6 listopada 1949 roku, z rozkazu Stalina, został marszałkiem Polski oraz ministrem obrony narodowej. W Legnicy sprawował patronat nad Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Propaganda często podkreślała jego polski rodowód, chociażby przez spolszczoną formę jego nazwiska: Rokosowski; Константин Константинович Рокоссовский. Польский и советский военный командир. 6 ноября 1946 году по приказу Сталина стал маршалом Польши и министром обороны Польской Народной Республики. В Легнице осуществлял патронат над Обществом польско-советской дружбы; http://www.ipn.gov.pl/biuletyn/7/biuletyn7_2.html



◀ Auf der in der Bahnhofswand eingemauerten Tafel steht geschrieben: „19.20.8.1945. Zur Erinnerung an den historischen Jahrestag der Übernahme des Eisenbahnwesens im uralten Land der Piasten. Die ersten Eisenbahner des Eisenbahnknotenpunkts Lignica, 6.10.1946“; Napis na tablicy wmurowanej na ścianie dworca kolejowego głosi: „19-20 VIII 1945 r. W historyczną rocznicę objęcia kolejnictwa na przastarych Piastów Ziemi. Kolejarze Pionierzy Węzła Lignica, 6 X 1946. r.“; Надпись на памятной доске на стене железнодорожного вокзала: «19-20.08.1945 г. в историческую годовщину передачи железнодорожного транспорта исконно польским пястовским землям. Железнодорожники- пионеры ж.д.узла Лигница, 6 X 1946 г.»; E. Szumańska X 2012



◀ Tadeusz Olejnik, 1925 in Uhorniki, der ehemaligen Woiwodschaft Stanislawowskie, geboren. Langjähriger Aktivist im Kulturhaus von Kunice, Dichter und Künstler. U.a. mit dem Silbernen und Goldenen Verdienstkreuz der Republik Polen und dem Orden der Wiedergeburt Polens ausgezeichnet. In seinem Leben ist er vielen Deutschen und Sowjets begegnet; Tadeusz Olejnik, ur. 1925 r. w Uhornikach, woj. stanisławowskie. Wieloletni działacz kunickiego Domu Kultury, poeta i malarz. Odznaczony m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jego biografia obfituje w liczne wątki z udziałem Niemców i Rosjan; Тадеуш Олейник, 1925 года рождения в местности Ухорники (бывшее Воеводство Станиславовское). Поэт, артист и многолетний активист в доме культуры в селении Куницы. Среди прочего награждён Серебряным и Золотым Крестом Заслуги Республики Польша, а также Орденом Возрождения Польши. Его биография тесно переплетена с немецким и русским народом; E. Szumańska, X 2012

in der Stadt ein positives Erscheinungsbild von der Roten (Sowjetischen) Armee konsequent aufgebaut hatte. Diese Annahme wird durch Gespräche mit verschiedenen Personen bestätigt. Auf Schritt und Tritt wurde die wichtige Wehr- und Schutzfunktion der Roten Armee hervorgehoben. Auch fehlte es nicht an Gelegenheiten für öffentliche Feierlichkeiten – wie beispielsweise dem Jahrestag der Oktoberrevolution, zu dessen Anlass die Freundschaft zweier verbrüderter Völker besungen wurde, die aber für polnische Bürger kaum von Bedeutung war. Seit 1945 war die Gesellschaft der Polnisch-Sowjetischen Freundschaft in Legnica tätig, für deren Tätigkeit sich Marschall Konstantin Rokossowski besonders intensiv einsetzte. Um die polnisch-sowjetische Freundschaft zu vertiefen, wurden von nun an im Herbst jeden Jahres die „Tage Legnicas“ organisiert. Im Rahmen dieser Feierlichkeiten wurde 1946 in die Wand des Legnicaer Bahnhofgebäudes eine Tafel eingemauert, die in dem für diese Zeit üblichen Vokabular auf die piastische Geschichte des Liegnitzer Landes verwies. Fünf Jahre später wurde 1951 das „Denkmal der Dankbarkeit für die Sowjetische Armee“ enthüllt, das noch heute auf dem Plac Słowiański (Slawischer Platz) steht. Zu sehen ist ein sowjetischer Soldat mit einem Kind auf dem Arm, der – wie es der Autor Józef Gazy in einem Interview für das Portal Gazeta.pl beschreibt, „dem polnischen Soldaten durch Händedruck die Unabhängigkeit des polnischen Staates überreicht. Der polnische Soldat, der an der Seite der Sowjetarmee von Lenino bis nach Berlin einen ruhmvollen Weg des Kampfes zurückgelegt hat, entgegnet ihm die Worte der Dankbarkeit und Freundschaft“⁸⁸. Markant ist außerdem der Gedenkstein zur Erinnerung an die „Rückkehr der Stadt Legnica ins Mutterland“, der 1960 auf dem Plac Łużycki (Lausitzer Platz) eingeweiht wurde. Die Inschrift auf der Tafel lautet: „Auf diesem Weg marschierten die Truppen der Sowjetischen Armee in Liegnitz ein, damit die Stadt zum Mutterland zurückkehren konnte. Die dankbaren Legnicaer, 11.02.1960“. Solche Maßnahmen waren durchaus nachvollziehbar, da man auf diese Weise den anfänglichen schlechten Eindruck, der entstanden war, verwischen wollte. Schließlich waren es die Sowjets, die nach dem Einmarsch in die Stadt Raubüberfälle verübten und deutsche Frauen vergewaltigten. Sie waren auch diejenigen, die die Altstadt niederbrannten, das Schloss plünderten, Industriegüter beschlagnahmten und die Polen, ohne die Erlaubnis zu haben amtliche

Bescheide eigenständig ausstellen zu dürfen, hinter die Linie des auf der rechten Seite gelegenen Flusses Katzbach (Kaczawa) zurückdrängten. Unsere deutschen Gesprächspartner hatten kurz vor Kriegsende vor allem vor den Russen große Angst. Sie geben zu, dass dies u.a. auf die Vorkriegspropaganda zurückzuführen ist. Jürgen Gretschel, einer der wenigen Deutschen, die sich dazu entschieden haben, in Liegnitz zu bleiben, erzählt: „Antisowjetische Propaganda wurde unter anderem durch das Gedicht von Ilja Ehrenburg „Gleiches mit Gleichem vergelten“ verstärkt. [Hinzukommt, dass] während der sowjetischen Offensive in Weißrussland 1944 die Russen Gebiete Ostpreußens eroberten und sich dort besonders grausam verhielten.“ Ihre Ängste waren vollkommen begründet. Wie sich herausstellte war die Einnahme von Liegnitz auch für die Deutschen ein traumatisches Erlebnis. „Diese erste Friedensnacht war eine unruhvolle Nacht. Betrunkene Männerstimmen, Frauenschreie. Den Eigentümer des Sägewerkes, Herr Bartsch, der seine Frauen versteckt hatte, drückten sie an die Stalltür und drohten ihm mit Erschießung: Du Kapitalist, du Faschist!“, so Eberhard Höning, der sich der Zeit nach dem Einmarsch der Roten Armee in die Stadt entsinnt.

Angesichts der einströmenden Zuwanderer waren sowjetische Soldaten und zwangsläufig auch Deutsche zu den neuen, laut Potsdamer Abkommen rechtmäßigen Einwohnern dieser Gebiete, eher feindlich eingestellt. Von deutscher Seite besann man sich noch immer auf die gegenseitige, aus den Kriegsjahren resultierende, deutsch-polnische Abneigung. Seitens der Sowjets erhielten die Deutschen, aufgrund ihrer Bedeutung als Arbeitskräfte, ab April 1945 sogar besonderen Schutz. „Die ersten Polen wurden von den Russen nicht in die Stadt hineingelassen. Sie durften nur bis an die Katzbachlinie, zu dem sog. Viertel der Armen kommen. Der polnische Stadtpräsident hat daher aus Protest Liegnitz verlassen. Bevor sich die Russen endgültig geschlagen gaben und die am linken Ufer der Katzbach aufhaltende polnische Präsenz akzeptierten, hatten sie in der Nähe des Klosterplatzes (unweit des heutigen Qubus-Hotels) ein Ghetto für Deutsche errichtet. Dort gab es z.B. eine nur für Deutsche bestimmte Apotheke. Den Polen war unser Schicksal egal“ – sagt Jürgen Gretschel. „Seit Februar 1945 sorgte niemand für deutsche Einwohner. 2.000 Menschen verhungerten, erkrankten an Typhus oder nahmen sich das Leben“. Er berichtet auch von massiven Plünderungen, willkürlichen Gewaltakten und Vergewaltigungen: „Vergewaltigungen verübte allerdings nur der Iwan. So war es am Anfang und dann waren wir dicke Freunde mit dem Iwan“. Erst die am 20. April 1945 erlassene Richtlinie über die Änderung der Verhaltensweise der Roten Armee ge-

⁸⁸ „Dziewczynka z pomnika wdzięczności“ („Mädchen aus dem Denkmal der Dankbarkeit“), Gazeta.pl – Wrocław vom 18.05.2007 URL: wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,4141454.html (Stand: 07.07.2012)

genüber den Deutschen⁸⁹ führte zu einer verbesserten Behandlung. Die Vermutung liegt nahe, dass der „russische Pragmatismus“ – immerhin wurden viele Fachleute benötigt, sowie der Wille zur Verbesserung des eigenen Erscheinungsbildes, um somit den Aufbau der kommunistischen Ordnung in der DDR ohne Probleme vorantreiben zu können, in Wirklichkeit nur dazu diente, die Gunst der Deutschen zu gewinnen. Die Russen wollten die Macht nicht an die Polen abgeben und behandelten Niederschlesien und die von den Deutschen zurückgelassenen Güter wie Trophäen⁹⁰. Wie soll man sich diese in Obhutnahme der Deutschen durch die Sowjets nun aber vorstellen? Jürgen Gretschel berichtet: „Wir kamen unter sowjetischen Schutz. Meine Familie wurde seit dem 18. Mai 1945 geschützt. Wir waren vor der Front geflüchtet und sind dann zurückgekehrt. Meine Großmutter gab ihnen 2 Pferde und 2 Kisten Cognac und so wurden wir mit in die russische Schutzliste eingetragen“.

E. Szumańska: „Wollte man euch vor Polen schützen?“

J. Gretschel: „Ja, vor allem vor Polen. An die Hauswand wurde ein mit Schreibstift geschriebenes, abgestempeltes Dokument angebracht (...) Laut diesem Dokument war es den Polen untersagt, ins Haus zu kommen und es auszuplündern. Die Plünderer machten sich aber nichts daraus. Auch deshalb entstand seit Juli 1945 eine Atmosphäre tiefen Misstrauens der Russen gegenüber Polen.“

Heinrich Kudoweh, Geschäftsführer und Betreuer der Liegnitzer Sammlung in Wuppertal, lieferte uns dagegen folgende Erklärung für die Verstimmungen zwischen Sowjets und den als Plünderer abgestempelten Polen: „Viele ausgebildete russische Offiziere sprachen deutsch und unter den Offizieren waren ein Fakt den man lange verdrängen wollte, viele Juden, die ebenfalls Deutsch sprachen. Entsprechend gab es ein gewisses Kulturniveau. Andererseits sollen Sie es nicht so pejorativ sehen! Innerhalb der polnischen Hierarchie dominierte hingegen die Leibeigenschaft, was dazu führte, dass die gegenseitigen Verhältnisse ganz andere waren. Ein einfacher polnischer Arbeiter wurde im Krieg unterdrückt. In der polnischen Gesellschaft gab es Eliten und „Pöbel“. Einen Mittelstand gab es nicht. Das ist der springende Punkt! Diese bislang nichts bedeutenden Durchschnittsmenschen konnten nun endlich sagen: Jetzt sind wir dran!“ Gerhard Kaske,

der Vorsitzende der Bundesgruppe Liegnitz, erklärt die Andersartigkeit im Verhalten der Sowjets gegenüber den Deutschen durch den Einfluss der militärischen Disziplin: „Von entscheidender Bedeutung war die Tatsache, dass die Russen kaserniert und innerhalb ihrer Hierarchie diszipliniert waren. Unter [den] in Freiheit lebenden Polen gab es dieses Phänomen nicht. Hier war jeder Herr über sich selbst. In jenen Zeiten wurden die Forderungen gegenüber den Menschen extrem, so dass das Kalkül die Oberhand behielt“. Die von uns befragten Gesprächspartner betonten oft die diebischen Absichten der Polen, die sich „zum Plündern“ regelmäßig in das vom Krieg verschonte Liegnitz begaben, die von den Deutschen zurückgelassenen Güter einsammelten und sie in Richtung Osten abtransportierten: „Den ersten Polen haben wir am 25. Mai erblickt. Es war ein Plünderer. Sie kamen mit einem alten Opel und hielten nach unbewohnten Haushalten Ausschau. Als wir zum ersten Mal [nach der Rückkehr] unser Haus sahen, war es unmöglich, es zu beziehen. Überall lagen Federn herum. Weil die Russen roten Stoff für ihre Fahnen benötigten, hatten sie die ganze Bettwäsche aufgerissen“, so Gretschel. Kudoweh führt als Ursache für die Plünderungen folgenden Punkt an: „Dieser Sachverhalt lässt sich dadurch erklären, dass Liegnitz im Gegensatz zu anderen Städten, wie etwa Breslau, so gut wie gar nicht zerstört war. Die Stadt war wie ein „Goldesel“. Man konnte nach Liegnitz kommen und sich einfach bedienen.“

Nach der anfänglichen Welle von Überfällen und einer konsequenten Bekämpfung des „deutschen Elementes“ wurde die Haltung gegenüber der deutschen Bevölkerung im Laufe der Zeit allmählich milder. Kam es einerseits zur Verbesserung der deutsch-sowjetischen Beziehung, verschärften sich andererseits die Beziehungen zwischen der Sowjetischen Armee und den in der Stadt lebenden Polen. Es war also notwendig, dieses Miteinander zu regeln, was allerdings, entgegen der Zeitungs- oder Rundfunkberichte, in denen von offizieller Seite die Beziehungen zwischen den Bruderstaaten verherrlicht wurden, aufgrund des vorherrschenden Misstrauens nicht leicht war. Die Nachkriegswirklichkeit, die offiziell durch die kommunistische Propaganda bestimmt wurde, war jedoch auch in hohem Maße durch die Belange und Probleme des Alltags geprägt. Gegenseitige Hilfeleistung, Warenaustausch, Kooperation, Begegnungen in der Kirche, auf dem Friedhof und in der Schule waren unvermeidlich. „1947 freundete ich mich hier in Kunice [dem ehemaligen Kunitz] mit einem Russen an. Er hieß Wania Artiuszkin und arbeitete als Lagerverwalter auf dem an die Sowjetische Armee übergebenen Gelände des staatlichen Landwirtschaftsbetriebs. Ich dagegen arbeitete in einem Laden. Im gleichen Gebäude befand sich auch ein Wirtshaus.“

⁸⁹ Direktywa Stawki Wiechownowo Glawnokomandowania (...) ob. izmienieni o odnoszenia k niemieckim wojenno plennym i graždanskomu nasileniu, 20.04.1945, in: Wielikaja Otczestwiennaja, Bl. 220

⁹⁰ „My podebili, nasze dzieło prawoje“ (dt. „Wir haben gewonnen, das Recht steht auf unserer Seite“), Kondusza 2011: 26

Wania brachte ab und zu ein geschlachtetes Ferkel und tauschte es gegen einen Liter Wodka. Das Ferkel habe ich natürlich verkauft“, erzählt Tadeusz Olejnik, langjähriger Aktivist des Kulturhauses in Kunice. Seine Erinnerungen an den Besuch in der sowjetischen Kaserne geben die unter Polen und Sowjets vorherrschende Wettbewerbsstimmung und das Wetteifern darum, wer der „bessere Freund“ sei, treffend wieder: „Die Gemeindeverwaltung schickte mich zu einem Treffen mit den aus Legnica delegierten Vertretern der Sowjetischen Armee, das im hiesigen Landwirtschaftsbetrieb stattfand. (...) Wodka, Fresserei, alles was die Seele braucht – die Delegation war begeistert. Später gab es auch einen Gegenbesuch. Unter den Delegierten waren der Parteisekretär Podniesiński, der Gemeindevorsteher Studencki und natürlich ich. Wir schauten uns erst einige Schautafeln an und wurden dann zur Bewirtung eingeladen. Wodka gab es nicht, weil er in der Kaserne verboten war. Es lag uns nicht so sehr am Wodka, aber selbst der 1. Parteisekretär war böse, als uns der „große“ Major Wurst und 3 Zentimeter dick geschnittenes Brot immer wieder anbot und meinte: „Kuszajcie, u nas chlieba mnogo... U was chlieba krojut tonienko, bo u was chlieba nie chwatajet“⁹¹. Olejnik sagt dazu ganz trocken: „Tja, das Maß der Kultur!“

Mit dem Potsdamer Abkommen vom 2. August 1945 wurde zwar der Verlauf der Westgrenze Polens vereinbart, diese jedoch noch nicht endgültig geregelt. Diese Frage wurde sozusagen zum Lackmusestest, wenn es um die Einstellung der polnischen Zuwanderer zu ihrer neuen Heimat ging. Das in Legnica vorherrschende Gefühl der Vorläufigkeit und des Fremdseins konnte auch in Kleinigkeiten des Alltags wie etwa den mit kyrillischen Buchstaben geschriebenen Straßenschildern oder der Einführung der Moskauer Zeit festgemacht werden. Der von uns zufällig verwendete Terminus „Wiedergewonnene Gebiete“⁹², zu denen auch Legnica gezählt wird, löste bei unseren deutschen Gesprächspartnern eine lebhaftige Diskussion aus. Eine der besonderen Aufgaben der Propaganda, die die neuen Machthaber in Polen zu lösen hatten, bestand nämlich darin, den Polen die Verluste im Osten und die neuen Errungenschaften im

Westen des Landes zu erklären. Die Volksmacht wollte diesen Sachverhalt nicht als Inbesitznahme der Westgebiete in Form von Kriegsbeute legitimieren, sondern viel mehr den Eindruck vermitteln, dass die eingenommenen Gebiete urpolnisch seien. Auch wenn die Deutschen diese vor langer Zeit raubten, konnten die Gebiete nach vielen Jahrhunderten letztendlich wieder zurückgewonnen werden. Der Terminus „Wiedergewonnene Gebiete“ war ein logisches Gegenstück zum Begriff „verlorene Gebiete“. Ziel der Propaganda war es, auf diese Weise zu verdeutlichen, dass die Kriegsbeute im Westen nicht als Entschädigung für die verlorenen ostpolnischen Gebiete, die der UdSSR zugesprochen wurden, zu verstehen ist. In diesem Zusammenhang lässt sich auch feststellen, dass Legnica mit seinem Piastenschloss im Zuge der kommunistischen Propaganda von nun an als „piastische Stadt“ bezeichnet wurde – bis heute ist dieser Name erhalten geblieben. Durch die Assoziation mit dem einst in Schlesien herrschenden Piastengeschlecht versuchte man die Wegnahme Schlesiens „aus deutscher Hand“ und dessen Übergabe an Polen zu erklären: „Wir müssen uns die vor Jahrhunderten durch Deutsche weggerissenen Gebiete wiederaufbauen. Wir haben die Unterstützung im Osten gefunden, unter den verbrüdernten slawischen Stämmen, mit denen uns die Blutsbande verbindet“⁹³. Auf ähnliche Beispiele, mit Hilfe derer die Anwesenheit der Sowjets in Legnica begründet werden sollte, kann man in fast jeder Ausgabe der polnischen Tageszeitung „Pionier“⁹⁴ oder der an die kasernierten Soldaten gerichtete Zeitung „Snamia Pobiedy“⁹⁵ stoßen. Unsere deutschen Gesprächspartner haben ihre eigene Meinung zu dieser geografisch-historischen Propaganda: „Ja! Das Hauptargument ist die Piasten-Dynastie. Was war aber diese Dynastie? Es waren deutsche Prinzessinnen, die Polen geheiratet hatten. Daraus folgt, sagt der Pole, dass die Piasten hier seit eh und je waren, dass das Land immer polnisch war. Die Fakten lassen sich beliebig umdrehen.“, so Heinrich Kudoweh. Nicht nur diese Art und Weise der Argumentation entfachte bei unseren deutschen Gesprächspartnern eine rege Debatte. Für viele Polen ist der Terminus „wiedergewonnene Gebiete“ mit dem Begriff „Repatriierung“ (Rückkehr

⁹¹ dt. „Esst, wir haben ausreichend Brot. Bei euch muss man das Brot ja ganz dünn schneiden, weil nicht genug da ist.“

⁹² Unter dem Begriff „wiedergewonnene Gebiete“ fasst man die folgenden deutschen (früher preußischen) östlich von Oder und Neiße gelegenen Provinzen, die infolge der Konferenz von Potsdam Polen zugesprochen wurden, zusammen: der südliche Teil Ostpreußens, der östliche Teil Schlesiens, der östliche Teil Pommerns, die Neumark und der östlicher Teil Sachsens. Insgesamt ergibt das eine Fläche von ca. 101.000 km².

⁹³ Pionier, Nr. 7 vom 2. September 1945, S. 1

⁹⁴ Die Zeitung wurde erstmals am 27. August 1945 in Legnica veröffentlicht und dann im Oktober 1945 nach Wrocław verlagert. Nachfolger der Zeitung wurde ab November 1946 die in Wrocław herausgegebene „Słowo Polskie“ („Polnisches Wort“)

⁹⁵ In den Jahren 1945–1993 durchgängig in Legnica herausgegeben.

zum Heimatland⁹⁶) eng verbunden. Unsere deutschen Gesprächspartner bezeichnen dies jedoch als Missbrauch eines neutralen Begriffs durch Propaganda. Das wurde mir in dem Moment das erste Mal bewusst, als ich erkannt habe, dass sie die Bedeutung dieses Wortes ganz anders als ich, eine Polin, reflektieren. Uns wurde dieser Begriff in der Schule primär als etwas Neutrales vermittelt. Für sie war es hingegen nicht selbstverständlich, dass Niederschlesien als Objekt der Repatriierung gesehen werden konnte. Wenn überhaupt, dann eher als Objekt einer deutschen Repatriierung. In diesem Zusammenhang muss man aber wissen, dass ausgesiedelte Deutsche weder in der DDR noch in der BRD als Repatrierte bezeichnet wurden. Das Thema der Vertreibungen blieb eine Zeitlang tabu, Aussiedler wurden wie Menschen zweiter Klasse behandelt. „Offiziell galten wir als Aussiedler. Es gab weder Flüchtlinge noch Schlesier“, entsinnt sich Heinrich Kudoweh reuevoll. Tatsächlich ist das Wort „Repatriierter“ oder „Flüchtling“ anders emotional geladen als das Wort „Aussiedler“, da für die Zeitzeugen ihre Erfahrungen mit zahlreichen Emotionen und tragischen Schicksalen verbunden sind.

Wir haben unsere Gesprächspartner außerdem gefragt, inwieweit sich ihre Vorstellung von einem Deutschen, Polen oder Russen im Vergleich zu zu dem Bild aus der Vorkriegszeit geändert hat. Auf diese Weise wollten wir feststellen, wie sich die Einstellung zueinander im Laufe der Zeit verändert hat und die Gründe dafür erforschen. „Am schlimmsten war Edek Körner. Er schlug mich immer mit großen Arbeitshandschuhen, die er gewöhnlich im Winter auf dem Weg zur Schule trug. Später stellte sich heraus, dass Edek Sohn eines Volksdeutschen war“, erinnert sich Tadeusz Olejnik. „Während der Kriegszeit gab es einige Tagelöhner: Ukrainer, Ostarbeiter, auch Polen. Die Polen wurden von Franzosen, Ukrainern und Holländern permanent geschlagen, denn der Pole hatte nur gestohlen! (...) Es war irgendwie seltsam, wenn ein Pole zu Besuch kam. Man konnte... eine gewisse Distanz spüren“, erzählt Kudoweh auf die Frage hin, welche Erfahrungen er vorher mit Polen gemacht hat, bevor sie als Zuwanderer nach Legnica gekommen sind. Interessant, inwieweit die Erfahrungen bedingt durch den Zweiten Weltkrieges und die deutsch-polnischen Kontakte auf den seit 1945 an Polen angegliederten, ehemals deutschen Gebieten die gegenwärtige Einstellung zueinander beeinflusst haben.

Unsere Gesprächspartner geben heute nur ungern zu, dass ihnen die damalige historische Propaganda manchmal doch ganz gelegen gekommen ist. Die Frage nach dem Status eines Heimkehrers, Legnica als Erbe der Piasten, das Wetteifern darum, wer größere Schäden erlitt und bei der Befreiung von Liegnitz bzw. beim Aufbau der Stadt einen größeren Verdienst geleistet hatte oder durch wessen Verschulden Legnica zerstört wurde und verwahrlost ist – dies sind alles Themen, die noch bis in die heutige Zeit hinein sehr umstritten sind. Während dieser Gespräche haben wir bemerkt, dass jeder etwas von der Geschichte an sich reißen wollte, sich gegenüber den anderen Nationen etwas überlegen fühlte, die Schwächen der anderen voller Überzeugung, manchmal mit Verachtung aufdeckte und eine Gemeinsamkeit der Erfahrungen energisch abstritt. Ist dies allein auf die propagandistischen Maßnahmen zurückzuführen? Zum Teil ja. Obwohl das Spiel mit Stereotypen verschiedene Formen annahm, haben sie sich im menschlichen Bewusstsein verwurzelt. Der Glaube daran machte es den Menschen damals möglich, die traumatische Nachkriegswelt besser einzuordnen, mit der neuen Wirklichkeit zurechtzukommen, die sich abspielenden Ereignisse zu verstehen und den Alltag zu bewältigen. Für die Sowjets war die Verherrlichung der eigenen Leistungen das einzige Mittel, die verübten Verbrechen zu vertuschen und die Besetzung des neuen Polens zu legitimieren. Die Sowjetunion war letztendlich für den Tod von Millionen Menschen, oftmals der eigenen Bevölkerung, verantwortlich. Die Gier nach Erfolg, der Glaube an den Sinn der Handlungen zum Zwecke des Aufbaus eines kommunistischen Staats und das Vertrauen in die Unfehlbarkeit des sowjetischen Regimes sind daher nur einige der menschlichen Bedürfnisse dieser fernab der Heimat, im fernen Polen, unter Fremden stationierten Soldaten. Man kann sich vorstellen, dass auch sie indoktriniert wurden, um mit der für sie neuen Situation zurecht zu kommen. Die Klarstellung durch die deutsche Seite, dass die Umsiedlung der Polen in keinsten Weise mit dem Nachkriegsschicksal der Deutschen verglichen werden kann, lässt sich in gewisser Weise als deutscher Versuch, ein Monopol auf das Martyrium und das Trauma des Heimatverlustes zu besitzen, verstehen. Außerdem steckt in diesem Verhalten auch die Suche nach dem Verursacher des ganzen Unglücks. Eine solche Denkweise ist einzig und allein als Überlebensstrategie zu deuten. Ereignisse oder Begriffe, die dazu beitragen, ein eigenes Missgeschick zu mindern oder zu verdrängen sowie nach Positivem bei sich und Negativem bei anderen zu suchen, sind menschlicher Natur und nachvollziehbar. Unter anderen Umständen lassen sich ähnliche Begriffe oder Ereignisse letztendlich auch anderswo finden.

⁹⁶ In Anlehnung an die Analyse des Begriffs „Repatriierung“ durch Artur Czesak vom Institut der polnischen Sprache an der Polnischen Akademie der Wissenschaften (PAN); Słownik Języka Polskiego PWN 2012, Kraków, S. 315

Elżbieta Szumańska

Propaganda historyczna w Legnicy na podstawie relacji „wymuszonych sąsiadów” i innych źródeł

Z tego, że Legnica stanowiła swego rodzaju poligon doświadczalny w krajowej mikroskali, jeśli chodzi o instalację nowego powojennego porządku, zdaliśmy sobie sprawę już podczas lektury przygotowawczej, która wprowadzała nas w problematykę projektu. Na skutek konferencji w Poczdamie Legnica jedynie geograficznie nie zmieniła swojego miejsca na mapie świata. Natomiast wiele kluczowych dla tożsamości miasta aspektów uległo zmianie:

- w 1945 r. niemieckie Liegnitz przemianowano najpierw na Lignicę, potem na Legnicę, miasto znalazło się w nowych granicach polskiego państwa Rzeczypospolitej Ludowej,
- miasto znalazło się po radzieckiej stronie żelaznej kurtyny, co w konsekwencji oznaczało, że zaczęto instalować tam nowy radziecki system, zaczęła obowiązywać nowa ideologia,
- w wyniku przesunięcia granic i wizji stworzenia homogenicznego państwa doszło do powszechnych w tamtym czasie procesów przymusowych migracji (przesiedleń, wysiedleń, wypędzeń), co dla Legnicy oznaczało najpierw częściową, a następnie całkowitą wymianę ludności,
- wreszcie powojenna Legnica stała się miastem garnizonowym, gdzie bez przerwy w dużej liczbie stacjonowały wojska radzieckie (m.in. dowództwo PGWAR i Zachodniego Kierunku Operacyjnego), co wiązało się m.in. z reorganizacją przestrzenną organizmu miejskiego, przejściem wielu nieruchomości i obiektów oraz pozbawieniem polskich władz autonomii decyzyjnej.

Istnieją więc jak najbardziej podstawy do tego, by zająć się problematyką powojennej propagandy historycznej, ponieważ był to, obok państwowego terroru, główny instrument władzy komunistycznej w powojennej Polsce, mający fundamentalne znaczenie, jeśli chodzi o budowanie i utrwalenie tego nowego porządku. Nazywanie pewnych rzeczy w myśl ideologii oraz konsekwentne budowanie przeciwstawięń lub odgraniczanie pojęć w wielkim stopniu pomagały osiągać stawiane sobie przez ówczesną władzę cele. Robiono to przy tym tak, żeby przekształcanie znaczeń stwarzało pozory, iż zachowuje się ich sens dosłowny i tradycyjny. A w wypadku wydarzeń, że rozegrały się one faktycznie tak. Mieszkańców nowej Legnicy trzeba było sobie zjednać i wytłumaczyć im nowy porządek.

Propaganda historyczna jest terminem złożonym. W kontekście naszego projektu odnosi się do przedstawiania historii II wojny światowej i czasu bezpośrednio po niej. Propaganda, którą uprawiano w ówczesnej Legnicy, z jednej strony nie jest fenomenem wyjątkowym i raczej wpisuje się w ogólnie panujące w Polsce Ludowej tendencje: pochwała partii, pracy, robotników, ZSSR, krytyka imperialistów, kułaków, bumelantów. Z drugiej strony wydaje nam się, że propaganda uprawiana w Legnicy była jednak w jakiś sposób szczególna właśnie ze względu na obecność sojuszników, a jednak obcych wojsk i to na niespotykaną skalę.

W trakcie naszego projektu i rozmów ze świadkami epoki, a także podczas studium wszelkiego rodzaju literatury i materiałów źródłowych, jak również kilku wizyt w mieście, zweryfikowaliśmy tezę dotyczącą wymyślenia słowiańskiej przyjaźni polsko-radzieckiej w celu legitymizowania obecności wojsk Armii Czerwonej (Radzieckiej)⁹⁷ w Legnicy. Dla nas interesujący jest subiektywny odbiór komunistycznej propagandy przez konkretną konstelację mieszkańców z lat 1945–62 i jej wpływ na ocenę wydarzeń. Analiza takiej propagandy to oscylowanie pomiędzy stereotypami i opinią rozmówców wyrobioną na podstawie ich własnych doświadczeń, narodową mitologizacją cierpienia i stwierdzeniem, że „w sumie to wszystkim nam ciężko było wtedy żyć”. W kontekście Legnicy zaś warto bliżej przyjrzeć się także temu, jak odnoszono się do obecnych tam jeszcze do 1962 r.⁹⁸ kilkunastu tysięcy obywateli niemieckich oraz jak oni widzieli to „wymuszone sąsiedztwo”.

Zacznijmy od rozdzwiku na temat „zdobywania” niemieckiego Liegnitz, które miało miejsce w nocy z 9 na 10 lutego 1945 r. W dostępnej dziś fachowej literaturze historycznej nie znajdziemy opisu walki o Liegnitz na miarę Wrocławia czy Głogowa⁹⁹. Miasta nie zdobywano w takim sensie (nawet jeśli władza będzie później tłumaczyć zdobywanie Lie-

⁹⁷ Do roku 1946 istniała Armia Czerwona, którą następnie 23 lutego 1946 r. przekształcono w Armię Radziecką

⁹⁸ Koniec ostatnich wysiedleń Niemców z Legnicy

⁹⁹ Por. Kondusza, W. „Mała Moskwa”, Edytor, Legnica 2011: 20f; Świącik, J. L. „Podwójnie strzeżeni”, SRPDS, Wrocław 2010: 18, i in.

gnitz jako uwolnienie jej od faszyzmu). Przypadkiem w Internecie, na portalu YouTube, natrafiliśmy na znany od kilku lat w kręgach historycznych rosyjski film propagandowy¹⁰⁰ zrobiony z epickim rozmachem. Film, przy akompaniamencie podniosłej muzyki, opisuje wkroczenie oddziałów żołnierzy radzieckich, sceny z Liegnitz z okresu luty-czerwiec 1945 r., uroczystości wojskowe i defilady z udziałem najważniejszych dowódców. Materiał prawdopodobnie był kręcony przez kilka miesięcy, bo kończy się scenami lądowania marszałka Konstantego Rokossowskiego na poniemieckim lotnisku w tym mieście¹⁰¹.

W podobnym tonie czytamy opis operacji zdobycia Liegnitz autorstwa płk Wasilija Bondarenki z 1960 r., który znaleźć można w trzecim tomie Szkiców Legnickich¹⁰². Bondarenko opisuje, jak całą noc miały miejsce zacięte walki, na ulicę Złotoryjską (wówczas Goldberger Straße) bohaterstwo wdarły się trzy czołgi i odcięły oddziałom niemieckim odwrót na autostradę. Autor wspomina również walkę powietrzną pomiędzy Luftwaffe a lotnictwem radzieckim, która była odpowiedzią na niemieckie bombardowanie zapasów znajdujących się na dworcu. Zniszczenia określa jako efekt „zaciekłych walk o miasto”. Jeśli chodzi zaś o polski propagandowy przekaz na ten temat, to „Dziennik Polski”¹⁰³ wydawany w Krakowie, tak opisał przebieg wejścia Armii Czerwonej: „Ciężkie walki toczyły się o wielkie miasto przemysłowe Lignicę, przekształconą przez Niemców w potężny punkt oporu. Idąc przebojem naprzód czołgi sowieckie wdarły się do miasta od północy. W tym czasie zespoły piechoty zadały cios od południa. Zacięte walki uliczne trwały cały dzień. Wojska radzieckie w niedzielę zupełnie opanowały Lignicę, ważny ośrodek nieprzyjacielskiego przemysłu wojennego”¹⁰⁴. Przemysłowe znaczenie miasta zostało wyolbrzymione, tak samo jak z przesadą opisano działania wojskowe, które pozwoliły opanować Liegnitz. W rzeczywistości Armia Czerwona weszła do wyludnionego miasta praktycznie bez walki. Propaganda sukcesu to właśnie ta typowa cecha, która wyłania się z naszych badań. Zbierając spisane źródła, zarówno te stricte historyczne jak i okraszone nutą propagandy, oraz konfrontując je z pieszą wycieczką po Legnicy, obejrzeniem Po-

mnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, cmentarza wojennego i zbiorów w Muzeum Miedzi, w tym niektóre wydawane od 1945 r. gazety, a także wypytując ludzi, można stwierdzić, że w mieście szczególnie konsekwentnie budowano pozytywny wizerunek Armii Czerwonej (Radzieckiej). Na każdym kroku podkreślano jej ważną funkcję obronną, nie brakowało także oficjalnych uroczystości podkreślających przyjaźń z Rosjanami, nierzadko nie mających zbytniego znaczenia dla obywateli polskich, jak np. rocznica rewolucji październikowej. Od 1945 r. działało Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z marszałkiem Konstantym Rokossowskim jako osobą szczególnie zaangażowaną w jego działalność, a co roku na jesień organizowano legnickie dni pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. W 1946 r. wmurowano w budynek dworca w Legnicy tablicę z napisanym na ówczesną nutę tekstem nawiązującym do piastowskiej historii ziemi legnickiej. Pięć lat później, w 1951 r., odsłonięto stojący do dziś na Placu Słowiańskim Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, przedstawiający żołnierza radzieckiego z dzieckiem na ręku, który, jak opisuje go autor Józef Gazy w wywiadzie dla Gazety.pl, „ściskając dłoń żołnierza polskiego, przekazuje mu niepodległość państwa polskiego. Żołnierz polski, który od Lenino do Berlina walczył ramię przy ramieniu z żołnierzem radzieckim, składa mu wdzięczność i wyrazy przyjaźni”¹⁰⁵. Znamienny jest głaz upamiętniający „powrót Legnicy do Macierzy”, postawiony w 1960 r. na Placu Łużyckim. Napis na tablicy: „tym szlakiem wkroczyły do Legnicy oddziały Armii Radzieckiej przywracając Miasto Macierzy. Wdzięczni mieszkańcy Legnicy, 11 II 1960r.” Takie zabiegi nie dziwią, jeśli chce się zatrzeć pierwsze złe wrażenie – wejście Rosjan obfitowało w rabunki, gwałty na Niemkach, spalono starówkę, splądrowano zamek, zagarnięto mienie przemysłowe, Polaków wysłano za linię prawobrzeżnej Kaczawy, nie pozwalano im samodzielnie podejmować decyzji urzędowych. Niemiecy rozmówcy tuż przed końcem wojny przede wszystkim bardzo bali się Rosjan i jak przyznają, był to rezultat m.in. przedwojennej propagandy. Jürgen Gretschel, jeden z nielicznych Niemców, którzy postanowili zostać w Legnicy na zawsze, opowiada: „Miała miejsce także antysowiecka propaganda, m.in. za sprawą poety Ilji Ehrenburga. „Odpłacaj pięknym za nadobne”. Podczas ofensywy radzieckiej w 1944 r. na Białorusi Rosjanie zajęli tereny Prus Wschodnich i zachowywali się tam szczególnie barbarzyńsko”. Obawy ich były słuszne. Jak się okazało, także dla Niemców zajęcie Liegnitz było bardzo traumatycznym przeżyciem. Tak Eberhard Hönig

¹⁰⁰ „Legnica 1945 r.”, URL: www.youtube.com/watch?v=KQSI2RbKxcQ, z dn. 1.07.2012 r.

¹⁰¹ Na podst. komentarzy i opisów dostępnych na Portalu Radia Wrocław URL: <http://www.prw.pl/articles/view/13296/najstarszy-film-w-legnicy>, z dn. 14.07.2012 r.

¹⁰² Wasilij Wasilewicz Bondarenko: „Od Wisły do Legnicy. Z notatnika polowego”. W: Szkice Legnickie III, 1966

¹⁰³ Pismo codzienne wydawane od 4 lutego 1945 do dzisiaj

¹⁰⁴ Dziennik Polski z dn. 12 lutego 1945 roku

¹⁰⁵ „Dziewczynka z pomnika wdzięczności”, Gazeta.pl – Wrocław z dn. 18.05.2007 r. URL: wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,4141454.html, z dn. 7.07.2012 r.

wspomina dni wejścia Armii Czerwonej do miasta: „To była niespokojna noc, ta pierwsza noc pokoju. Głosy pijanych mężczyzn, krzyki kobiet. Właściciela tartaku Bartscha, który wcześniej ukrył swoje kobiety, przyparto do drzwi stodoły i grożono rozstrzelaniem: „Ty kapitalisto, ty faszysto!”

Rosjanie i siłą rzeczy Niemcy z biegiem czasu i ilością napływających osadników stawali się raczej wrogo nastawieni do nowych, według postanowień poczdamskich prawowitych mieszkańców tych ziem, Polaków. Wykorzystywano wzajemną polsko-niemiecką niechęć, wynikającą z lat wojny, a jednocześnie od kwietnia 1945 r. brano Niemców jakby „w ochronę”. „Pierwszych Polaków Rosjanie nie wpuścili do miasta. Tylko do linii Kaczawy, do tzw. dzielnicy prostaków. W ramach protestu polski prezydent miasta opuścił Legnicę. Zanim Rosjanie powoli dali za wygraną [zaakceptowali polską obecność w lewobrzeżnej części miasta], stworzyli w pobliżu Placu Klasztornego (przy dzisiejszym hotelu Qubus) getto dla Niemców. Była tam m.in. apteka tylko dla Niemców. Polaków przecież nie obchodziliśmy” – mówi Jürgen Gretschel. „Od lutego 1945 r. nikt już nie troszczył się o Niemców. 2 tysiące ludzi zmarło z głodu, zachorowało na dur brzuszny, albo odebrało sobie życie”. Opowiada o powszechnym plądrowaniu, aktach przemocy, gwałtach: „Gwałtów dopuszczał się jednak wyłącznie Iwan. Tak było na początku, a potem byliśmy takimi przyjaciółmi z Iwanem”. Zmiana traktowania Niemców mogła być efektem wydanej 20 kwietnia 1945 r. dyrektywy o zmianie zachowania Armii Czerwonej w stosunku do Niemców¹⁰⁶, ale także być podyktowana „rosyjskim pragmatyzmem” (potrzebowano fachowców), a być może chęcią poprawienia własnego wizerunku i zjednania sobie Niemców w celu późniejszej łatwiejszej instalacji systemu komunistycznego w NRD. Rosjanie nie chcieli także odstąpić władzy Polakom, traktując Dolny Śląsk i całe poniemieckie mienie jako trofejną zdobycz¹⁰⁷. Jak wyglądało to rosyjskie wzięcie Niemców w opiekę? Jürgen Gretschel relacjonuje: „Znaleźliśmy się pod radziecką ochroną. Moja rodzina była pod ochroną od 18 maja 1945 r. Uciekliśmy przed frontem, po czym wróciliśmy. Moja babka oddała dwa konie i dwie skrzynki koniaku i tak to znaleźliśmy się na rosyjskiej liście ochronnej”.

E. Szumańska: „Ochrona ta to ochrona przed Polakami?”

J. Gretschel: „Przede wszystkim przed nimi. Na ścianie domu przywieszono pismo napisane ołów-

¹⁰⁶ „Direktiwa Stawki Wiechownowo Gławnokomandowania (...) ob. izmienienu o odnoszenia k niemieckim wojenno plennym i graždanskomu nasileniu”, 20.04.1945 r., w: Wielikaja Otczestwiennaja, k. 220

¹⁰⁷ „My podobili, nasze dieło prawoje” (pol. „Zwyciężyliśmy, racja jest po naszej stronie”), Kondusza 2011: 26

kiem kancelaryjnym (...) Dokument podstemplowano (...) Dzięki temu dokumentowi Polakom nie wolno było wejść do domu i plądrować. Szabrownicy nie jednak nie robili sobie z tego pisma. Od lipca 1945 r. zrodziła się atmosfera głębokiej nieufności Rosjan w stosunku do Polaków.”

Heinrich Kudoweh, kierownik muzeum Zbiorów Legnickich w Wuppertalu, przedstawił nam jeszcze inną interpretację dotyczącą rozdźwięku pomiędzy Rosjanami i Polakami-szabrownikami: „Było tak, że wielu rosyjskich wykształconych oficerów mówiło po niemiecku, a w kadrze oficerskiej, o czym długo nie mówiono, było także wielu Żydów, którzy także mówili po niemiecku. Z założenia istniał pewien poziom kultury. Z kolei, proszę nie traktować tego pejoratywnie!, w polskiej hierarchii dominowało poddaństwo, stosunki były zupełnie inne. Zwykły polski robotnik był w czasie wojny uciskany. W ich społeczeństwie były elity, klasy średniej nie było i od razu warstwa niższa. I to jest sedno sprawy! Ci małuczcy mogli w końcu powiedzieć: nam teraz wolno!”. Gerhard Kaske, przewodniczący Bundesgruppe Liegnitz, odmiennosc w zachowaniu Rosjan w stosunku do Niemców przypisuje wpływowi wojskowej dyscypliny: „Decydujący był fakt, że Rosjanie byli skoszarowani, zdyscyplinowani w swojej hierarchii. Wśród wolno żyjących Polaków tego nie było, każdy sobie był panem. W tamtych czasach tego przewrotu żądania w stosunku do drugiego człowieka osiągnęły ekstremum, wygrywało wyrachowanie”. W wywiadach bardzo często podkreślano złodziejskie zapędy Polaków, którzy wyprawiali się po wojnie do nietkniętej Legnicy „na szaber”, gromadzili poniemieckie mienie i wywozili je na wschód: „Pierwszego Polaka zobaczyliśmy 25 maja. To był szabrownik. Przyjechali starym oplem i wypatrywali zamieszkanym gospodarstw. Kiedy jednak po raz pierwszy [po powrocie] weszliśmy do naszego domu, zamieszkanie go nie było możliwe. Wszędzie leżały pióra. Ponieważ Rosjanie potrzebowali czerwonego materiału na swoje flagi, rozpruto całą pościel” – mówi Gretschel. „Można ten stan rzeczy objaśnić tym, że w Legnicy, w przeciwieństwie do innych miast, jak np. Wrocław, nic nie było zniszczone. Była niczym „kopalnia złota”. Można było po prostu przyjechać i się obsłużyć” – wyjaśnia Kudoweh.

Tak więc po fali rabunków i tępienia „niemieckiego elementu” przyszedł czas na złagodzenie postawy wobec niemieckiej ludności, a zaostrzenie stosunków na linii Armia Radziecka – Polacy. Ułożenie niemiecko-rosyjsko-polskich stosunków było konieczne, ale wcale niełatwe, wbrew temu, co pisały gazety albo mówiło radio, gloryfikujące m.in. stosunki pomiędzy ludnością bratnich narodów. Powojenną rzeczywistość, w której z oficjalnej strony dominowała komunistyczna propaganda, na co dzień kształtowały w dużej mierze interesy i proble-

my dnia codziennego. Nieuniknione były sytuacje wzajemnej pomocy, handlowania, wspólnej pracy, spotkania w kościele, na cmentarzu, w szkole. „W 1947 r. zaprzyjaźniłem się z pewnym Rosjaninem tu w Kunicach [wcześniej niem. Kunitz], który był magazynierem w majątku Armii Radzieckiej, tu gdzie był PGR. Nazywał się Wania Artiuszkin, a ja pracowałem w sklepie, gdzie była Karczma Staropolska. Wania przynosił wypatroszonego prosiaka i oddawał za litr wódki. Ja tego prosiaka oczywiście sprzedawałem” – opowiada długoletni działacz Domu Kultury w Kunicach pan Tadeusz Olejnik. Wspomnienia Olejnika na temat wizyty w radzieckich koszarach doskonale oddają atmosferę konkurencji i współzawodnictwa polsko-radzieckiego o to, kto jest „lepszym przyjacielem”: „Urząd Gminy wyznaczył mnie na spotkanie z przedstawicielami Armii Radzieckiej, którzy przyjechali z Legnicy do PGR w Kunicach (...) Wódka, wyzerka i co dusza zapragnie – delegacja była zachwycona. Była też re-wizyta. I sekretarz partii, Podniesiński, naczelnik gminy Studencki, no i naturalnie ja. Obejrzelśmy kilka plansz i zaproszono nas na poczęstunek. Wódki nie było, bo w koszarach „niezła”. Nie chodziło nam o wódkę, ale zły był nawet I Sekretarz Partii, jak „bolszoj” major zachęcał nas do jedzenia kiełbasy i grubo na 3 centymetry nakrojonego chleba. Mówił: „Kuszajcie, u nas chleba mnogo... U was chleba krojut tonienko, bo u was chleba nie chwataj”¹⁰⁸. Pan Olejnik kwituje to krótko: „Ot, miara kultury!”

2 kwietnia 1945 r. konferencja poczdamska ustaliła, ale ostatecznie nie regulowała kwestii zachodniej granicy Polski. Kwestia ta stała się jakby papierkiem lakmusowym, jeśli chodzi o stosunek polskiej ludności napływowej do nowej ojczyzny. W Legnicy poczucie tymczasowości i bycia „nie u siebie” potęgowały drobnostki, takie jak tablice wjazdowe do miasta napisane cyrylicą, czy wprowadzony czas moskiewski. Termin „Ziem Odzyskanych”¹⁰⁹, do których zalicza się także Legnica, a który przypadkiem poruszyliśmy w rozmowie z niemieckimi respondentami, wywołał emocjonalną dyskusję. Oczywiście, do szczególnych zadań propagandowych, które stanęły przed nową władzą w Polsce, było wytłumaczenie Polakom strat na wschodzie oraz nowych nabytków na zachodzie kraju. Władza ludowa uciekała się do rozwiązania, które nie tyle legitymizowało objęcie w posiadanie ziem zachod-

nich, jako zdobyczy wojennej na Niemcach, ale po prostu określało te ziemie, jako odwiecznie polskie, czasowo „zagrabione” przez Niemców, a teraz, po wiekach, odzyskane. Pojęcie ziemie „odzyskane” było logicznym przeciwstawieniem terminu ziemie „utracone”. Celem propagandy miało być niekojarzenie zdobyczy na zachodzie z rekompensatą za utracone ziemie na Kresach, które przypadły w udziale ZSRR. Swoją drogą, Legnica ze swoim Zamkiem Piastów Śląskich, szybko została ochrzczona przez komunistyczną propagandę mianem Legnicy piastowskiej (tak jest do dziś). Poprzez asocjacje panującej niegdyś na obszarze Śląska dynastii Piastów próbowano wytłumaczyć odebranie Śląska Niemcom i oddanie Polakom: „Musimy odbudować ziemie wydarłte nam przed wiekami przez Niemców. A oparcie znaleźliśmy na wschodzie, wśród bratnich plemion słowiańskich jednej z nami krwi”¹¹⁰. Podobne przykłady legitymowania obecności Rosjan w Legnicy znaleźć można w prawie każdym numerze polskiej gazety „Pionier”¹¹¹, czy wydawanych dla skoszaryowanych żołnierzy „Znamion Pobjedy”¹¹². Niemieccy rozmówcy mieli własne zdanie na temat tej geograficzno-historycznej propagandy: „Tak! Głównym argumentem jest dynastia Piastów. A czym była ta dynastia? To były niemieckie księżniczki, które poślubiły Polaków. Z tego wniosek, mówi Polak, że tu od zawsze byli Piastowie, to zawsze była polska ziemia. Kwestię można dowolnie przekręcać” – uważa Heinrich Kudoweh. Zresztą nie tylko ta kwestia wywołała żywą reakcję niemieckich rozmówców. Z pojęciem Ziem Odzyskanych w świadomości Polaków łączy się ściśle termin „repatriacja” (powrót do kraju ojczystego¹¹³). Według niemieckich respondentów to jest swoistego rodzaju zawłaszczenie neutralnego pojęcia przez propagandę. Zdaliśmy sobie sprawę z tego w efekcie ich protestu, kiedy stało się jasne, że zupełnie inaczej niż ja, Polka, reflektują pojęcie tego słowa (w moim pojęciu, utrwalanym na lekcjach historii, jest ono neutralne). Dla nich nie było zupełnie oczywiste, że Dolny Śląsk mógł być obiektem czyjejś repatriacji. A jeśli już, to niemieckiej, na pewno nie polskiej. W tym kontekście należy dodać, że wysiedleni Niemcy nie byli nazywani w NRD lub RFN repatriantami. Tam temat wypędzeń przez długi czas pozostawał tematem tabu, a wysiedleńcy traktowani jak ludzie drugiej kategorii. „Oficjalnie byliśmy przesiedleńcami. Uciekinierów albo Ślązaków

¹¹⁰ Pionier, Nr. 7, z dn. 2 września 1945 r., S. 1

¹¹¹ Wydawanej od 27 sierpnia 1945 r. najpierw w Legnicy, potem we Wrocławiu, od listopada 1946 r. przekształcona w wydawane we Wrocławiu „Słowo Polskie”

¹¹² Dziennik nieprzerwanie wydawany w Legnicy w latach 1945–1993

¹¹³ Analiza pojęcia repatriacja w Poradni Językowej PWN, Artur Czesak, Instytut Języka Polskiego PAN; Słownik Języka Polskiego PWN 2012, Kraków, S. 315

¹⁰⁸ „Proszę jeść, u nas chleba dostatek. U was chleb krojut cieniutko, bo brakuje.”

¹⁰⁹ Ziemie Odzyskane to przyłączone do Polski w wyniku konferencji poczdamskiej następujące, położone na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej prowincje Niemiec (wcześniej pruskie): południowa część Prus Wschodnich, wschodnia część Śląska, wschodnia część Pomorza, Nowa Marchia i wschodnia część Saksonii. Razem: ok. 101.000 km².

nie było” – wspomina z żalem Heinrich Kudoweh. Faktycznie słowo „repatriant” czy „uciekinię” nie sie ze sobą całkowicie inny ładunek emocjonalny niż rzeczowy „przesiedleńca”, a dla świadków epoki ich doświadczenia wiążą się z emocjami i dramatami.

Zadaliśmy respondentom pytanie, na ile zmienił się ich wizerunek Niemca, Polaka lub Rosjanina w stosunku do tego sprzed wojny. Celem zabiegu miała być analiza zmiany nastawienia na przestrzeni czasu i jej przyczyny. „Najgorszym kolegą był Edek Körner, zawsze bił mnie dużymi, roboczymi rękawicami, jakie nosił zimą do szkoły. Później okazało się, że Edek był synem Volksdeutscha” – wspomina pan Tadeusz. „W czasie wojny mieliśmy także robotników-najemników: Ukraińców, ostarbeiterów, także Polaków. Polaków ciągle tłukli, głównie Francuzi i Ukraińcy oraz Holendrzy, których też mieliśmy. Bo Polak tylko kradł! (...) Dziwnie było, kiedy Polak przychodził do rodziny. Czuć było pewien... dystans” – opowiada Kudoweh na pytanie o jego doświadczenia z Polakami jeszcze zanim ci przybyli do Legnicy. Interesujące, na ile na tę współczesną relację wpłynęły późniejsze doświadczenia drugiej wojny światowej i kontaktu polsko-niemieckiego na przyłączonych do Polski poniemieckich terenach.

Nasi rozmówcy niechętnie przyznają się dzisiaj do faktu, że ówczesna propaganda historyczna była im nawet czasami na rękę. Status repatrianta, Legnica jako spuścizna Piastów, rywalizacja o to, kto był bardziej poszkodowany, kto miał większy udział jeśli nie w oswobodzeniu, to choć w budowaniu Legnicy, a z czyjej winy została zniszczona i zaniedbana – takie kwestie do dzisiaj są punktami spornymi. Zauważyliśmy w trakcie wywiadów, że każdy chce jakby trochę

tej historii zawłaszczyć dla siebie, chętni się wywyższą nad inną narodowością, tłumaczy słabości drugich z wielkim znawstwem, często z lekceważeniem, raczej neguje wspólnotę doświadczeń. Czy jest to wynik zabiegów propagandowych? Można przypuszczać, że w pewnym sensie tak. Igranie stereotypami, choć przybierało różne formy, w jakimś stopniu zakorzeniło się w ludzkiej świadomości. Być może wiara w nie pozwalała lepiej uporządkować powojenny, traumatyczny świat, odnaleźć się w nowej rzeczywistości, zrozumieć to, co się wokół dzieje oraz dawać sobie radę na co dzień. Ze strony Rosjan gloryfikacja własnych dokonań to jedyne wyjście, by zniwelować dokonane zbrodnie i legitymować okupację nowej Polski. Przeciwnie Związek Radziecki pochłoniął miliony istnień ludzkich głównie z własnej ojczyzny. Głód sukcesu, wiary w sens poczynań zmierzających do stworzenia komunistycznego państwa, ufność w nieomyślność radzieckiego reżimu to jedynie niektóre z bardzo ludzkich potrzeb Rosjan stacjonujących w dalekiej Polsce, z dala od domu i w sumie też wśród obcych. Można sobie wyobrazić, że oni także poddawani byli indoktrynacji, by jakoś uporać się z takim stanem rzeczy. Natomiast negowanie przesiedlenia Polaków jako cechy wspólnej powojennych losów z Niemcami to z jednej strony niemiecka próba uzyskania monopolu na martyrologię, traumę procesu opuszczania stron rodzinnych, a z drugiej szukanie sprawcy ich nieszczęścia. Sposób takiego myślenia to przede wszystkim strategia na przeżycie. Wypchnięcie z pamięci wydarzeń lub pojęć umniejszających własne nieszczęścia i szukanie pozytywnych stron po swojej, a negatywnych po drugiej stronie – to całkiem ludzkie, zrozumiałe i spotykane także gdzie indziej i kiedy indziej.

Эльжбета Шуманьская

Историческая пропаганда в городе Легница

– наблюдения с точки зрения вынужденного
соседства и на основании различных источников

Еще в ходе подготовки и изучения литературы, которая ввела нас в проблематику проекта, мы поняли, что в масштабе Польской Народной Республики (далее ПНР), город Легница был своего рода полигоном, где проводились испытания по введению нового послевоенного порядка. В результате Потсдамской конференции Легница географически не изменила своего места на карте мира, в то время как ключевые для самоопределения города факторы подверглись значительным изменениям:

- В 1945 году, немецкий город Лигниц (нем. Liegnitz), сначала переименовали в Лигницу, а затем в Легницу, и город оказался в новых границах ПНР.
- Город оказался по советскую сторону железного занавеса, вследствие чего, на данной территории стала внедряться система и идеология Советского Союза, а также стали претворяться в жизнь новые изменения.
- Перенесение границ и перспектива создания гомогенного государства, привели к повсе-

местным, в то время, процессам принудительной миграции (в форме переселений, выселений и изгнаний), что для Легницы означало, сначала частичную, а затем и полную замену состава населения.

- И наконец, послевоенная Легница стала гарнизонным городом, где постоянно и в большом количестве дислоцировались советские войска (в том числе и командование СГВ СА (Северной Группы Войск Советской Армии), а также командование войск Варшавского договора). Это было связано с пространственной реорганизацией городской структуры, присвоением многих объектов и недвижимости, а также с лишением польской власти автономии в принятии решений.

Следовательно, существуют веские причины, чтобы заняться проблематикой послевоенной исторической пропаганды, поскольку она, наряду с государственным террором, была главным инструментом коммунистической власти в послевоенной Польше, и имела фундаментальное значение для строительства и укрепления нового порядка. Выработка определённых понятий, в соответствии с идеологической линией, а также последовательное выстраивание пар противопоставлений или ясное разграничение определённых слов в значительной степени помогали прежней власти достигнуть поставленных перед собой целей. Замена понятий происходила при сохранении видимости их дословного и традиционного смысла. Это позволило убедить людей в том, что определённые события произошли на самом деле и именно таким образом. Необходимо было снискать симпатию жителей новой Легницы и объяснить им новый порядок.

Историческая пропаганда представляет собой достаточно сложное понятие. В контексте нашего проекта, мы рассматриваем ее в отношении к представлению событий Второй мировой войны и ко времени, непосредственно после неё. Пропаганда, проводившаяся в послевоенной Легнице не является каким-то исключительным феноменом и вписывается в общепринятые в ПНР тенденции: восхваление партии, труда, рабочего класса, СССР, критика империалистов, кулаков, бездельников. С другой стороны, пропаганда в Легнице, имела свои специфические особенности по той причине, что в Легнице присутствовали хотя и союзные, но всё же чужие войска в беспрецедентном масштабе.

В ходе нашего исследования и бесед со свидетелями той эпохи, а также после изучения разного рода литературы и источников, а также за несколько наших посещений города, мы исследовали предположение о том, что риторика польско-советской дружбы использовалась для того, что-

бы сделать присутствие Красной (Советской)¹¹⁴ Армии в Легнице легитимным. В первую очередь, мы сфокусировали своё внимание на субъективном восприятии данной пропаганды конкретной группой жителей 1945–1962 годов, и его влиянии на оценку свершившихся в прошлом событий. По нашему мнению, для проведения анализа государственной пропаганды необходимо найти правильный баланс между утвердившимися стереотипами и основанными на личном жизненном опыте различными точками зрения собеседников; национальной мифологизацией страданий и утверждения о том, что „в то время плохо было всем”. Данный процесс является необходимым условием для того, чтобы провести взвешенный анализ с учётом всех сопутствующих моментов. Поэтому необходимо рассмотреть отношение советских военнослужащих и польского населения, к оставшимся тысячам немецких жителей в Легнице до 1962¹¹⁵ года. Помимо этого, также важно выявить, что именно думали немцы о таком „вынужденном соседстве”.

Начнём с разногласий относительно „завоевания” немецкого города Легниц, которое имело место в ночь с 9 на 10 февраля 1945 года. В доступной на сегодняшний день профессиональной исторической литературе мы не находим описания боёв за город Легниц в таком масштабе, как это было в случае Вроцлава или Глогова. В этом случае нельзя говорить о том, что город был отвоёван и освобожден от фашизма¹¹⁶. По счастливой случайности, мы нашли в интернете на портале YouTube эпический российский фильм „Легница 1945 год”¹¹⁷, снятый в пропагандистском духе, и который уже в течении нескольких лет довольно известен в исторических кругах. В этом фильме, под аккомпанемент возвышенной музыки, дается описание вступление отрядов советских солдат в Легниц, показываются городские сцены периода с февраля по июнь 1945 года, а также военные торжества и парады с участием высшего офицерского состава. Вероятно, материал готовился в течение нескольких месяцев, поскольку фильм заканчивается сценой приземления маршала Константина Рокоссовского на бывшем немецком аэродроме в городе Легниц¹¹⁸. Приблизительно в

¹¹⁴ 23 февраля 1946 года Красная Армия была переименована в Советскую Армию.

¹¹⁵ Дата окончания высылки последних немцев желающих покинуть Легницу.

¹¹⁶ Ср. Kondusza, W.: „Mała Moskwa”, Edytor, Легница 2011, стр. 20; Świącik, J. L.: „Podwójnie strzeżeni”, SRPDŚ, Вроцлав 2010, стр. 18, и др.

¹¹⁷ „Legnica 1945 r.”, www.youtube.com/watch?v=KQSI2RbKxcQ (01.07.2012)

¹¹⁸ На основании комментариев и описаний, доступных на портале Радио Вроцлав <http://www.prw.pl/articles/view/13296/najstarszy-film-w-legnicy> (14.07.2012)

таком же героическом духе, была описана операция по захвату города Лигниц, в третьем томе книги полковника Василия Бондаренко „Лигницкие записки”, изданной в 1960 году. В своей книге Бондаренко описывает ожесточённые ночные бои в городе и вспоминает о том, как три танка прорвались к Голдбергер Штрассе (ul. Złotoryjska) и отрезали немецким войскам путь к отступлению в сторону автостреды. Также, автор описывает воздушные бои между немецкими и советскими боевыми самолётами. В ответ на атаку с воздуха немецкой Люфтваффе, городской вокзал был бомбардирован советской авиацией. Разрушения в Лигнице, автор оценивает как результат „тяжёлых боёв за город”. Если прочитать в издаваемой в Кракове ежедневной газете „Dziennik Polski” о вступлении Красной Армии в город Лигниц, то сразу можно проследить следы государственной пропаганды в этом материале: *„Тяжёлые бои велись за крупный промышленный город Лигниц, который был превращён немцами в центр отчаянного сопротивления. В то время, когда советские танки с севера стремительно прорывались в центр города, на юге Лигниц пехота вступила в решающую битву. Тяжёлые уличные бои продолжались весь день и в воскресенье этот важный центр вражеской военной промышленности был полностью завоеван советскими солдатами”*¹¹⁹. Из этого описания можно сделать вывод о том, что промышленное значение города Лигниц, а также сама военная операция в этом городе были очень сильно приукрашены и помпезно представлены. А в действительности, Красная Армия, почти совершенно без боя, вступила в полностью обезлюдённый город. Именно эта особенность пропаганды того времени, пропаганда успеха, является типичной формой, которую мы выявили в наших исследованиях. Во время изучения, как строго научных источников информации, так и источников с элементами пропаганды, а также сверяя их с информацией, полученной во время нашего посещения Памятника Благодарности Советской Армии, военного кладбища и городского музея Меди, в коллекции которого, помимо прочего, можно ознакомиться с некоторыми экземплярами газет, изданных после 1945 года, мы пришли к выводу о том, что в городе постепенно и последовательно создавался, положительный образ Красной (Советской) Армии. Данное заключение также было подтверждено и во время наших бесед с различными людьми. На каждом шагу подчёркивалась оборонительная и защитная функция Красной Армии, а на таких праздничных общественных мероприятиях, как годовщина Октябрьской Ре-

волюции, всегда подчёркивалась и воспевалась крепкая дружба братских народов, однако для польского населения эти слова не имели особого значения. С 1945 года в Легнице действовало Общество Польско-Советской Дружбы, которую энергично возглавлял маршал Советского Союза Константин Рокоссовский. В городе каждую осень проводились „Дни Легницы” для того, чтобы углубить и расширить польско-советскую дружбу. В рамках данного праздничного мероприятия в 1946 году в стену городского вокзала Легницы была вмонтирована памятная доска со словами, посвящёнными пястовской истории лигницких земель. По истечении пяти лет в 1951 году на Славянской площади Легницы был установлен Памятник Благодарности Советской Армии, который и по настоящее время продолжает стоять на данной площади. Памятник представляет из себя композицию, состоящую из стоящего советского солдата, который, по описанию автора монумента Юзефа Газы в интервью для Gazeta.pl, *„жмёт руку польскому солдату и передаёт ему независимость польского государства. Польский солдат, прошедший всю войну от Ленино до Берлина, плечом к плечу с советским солдатом, выражает ему свою благодарность и заверяет в дружбе”*¹²⁰. Помимо этого, достаточно заметным и знаменательным является памятный обелиск в честь „Возвращения Родине города Легница”, который был воздвигнут в 1960 году на Лужицкой площади (Plac Łużycki). Надпись на табличке гласит следующее: *„Данным путём в Легницу вступили отряды Советской Армии, возвращая город Матери-Польше. Благодарные жители Легницы, 11.02.1960”*. Данные памятники были установлены для того, чтобы сгладить тягостное впечатление от наступления Красной (Советской) Армии, во время которого в городе происходили грабежи и изнасилования немецких женщин, были конфискованы промышленные товары, разграблен замок и сожжён старый город, а поляки, без права выбора, были высланы за правый берег реки Качава (нем. Катцбах). Наши немецкие собеседники рассказывали нам о том, что перед самым окончанием войны они в первую очередь боялись русских (советских) и в этом была виновата, помимо всего прочего, предвоенная пропаганда. Юрген Гретчел, который, наряду с другими редкими немецкими жителями, остался в городе, рассказывал нам следующее: *„Благодаря советскому поэту Илье Эренбургу, призывавшему мстить*

¹¹⁹ Dziennik Polski от 12 февраля 1945 г.

¹²⁰ „Dziewczynka z pomnika wdzięczności” („Девочка с памятника Благодарности”), Gazeta.pl – Вроцлав из 18.05.2007 <http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,4141454.html> (07.07.2012)

фашистским захватчикам, антисоветская пропаганда в Третьем Рейхе только усилилась. К тому же следует добавить, что во время советского наступления в 1944 году в Белоруссии русские завоевали территорию Восточной Пруссии и вели себя там особенно ужасно". Опасения немецкого населения были полностью оправданными. Как было установлено, взятие города Легниц советскими войсками также являлось драматическим событием для немецкого населения. По воспоминаниям Эберхарда Хёниг о времени вступления Красной Армии в город Легниц: «Первая мирная ночь была очень беспокойной. Всюду слышались пьяные мужские голоса и женские крики. Они прижали владельца лесопильного завода Барча, который успел спрятать своих женщин к воротам конюшни и угрожали ему расстрелом: „Ты капиталист и фашист!“».

Советские солдаты, а в силу обстоятельств также и немцы, со временем и с увеличением количества приезжающих переселенцев, становились всё более враждебны по отношению к новым, по Потсдамскому соглашению, законным жителям этих земель – полякам. На таком отношении немцев к полякам, помимо прочего, также сказывалась и приобретённая во время войны взаимная немецко-польская неприязнь. С апреля 1945 года немецкое население города было взято советскими войсками под особую защиту, поскольку немцы имели важное значение в качестве квалифицированной рабочей силы. „Советские не впустили в город первых поляков, им было позволено только лишь до Качавской линии, где находился район городской бедноты. В знак протеста, польский мэр города покинул Легниц. Прежде чем советские окончательно отказались от проведения такой политики, и согласились с правом нахождения поляков и в части города, расположенной на левом берегу реки Качава, неподалёку от Монастырской площади, у нынешнего отеля Qibus, они создали гетто для немцев, и там, например, была аптека только для немцев. Ведь полякам не было до нас никакого дела” – говорит Юрген Гречел. „С февраля 1945 года больше никто не заботился о немецких жителях города. Две тысячи немцев умерло от голода, от брюшного тифа или покончило жизнь самоубийством”. Гречел рассказывает о повсеместных грабежах и актах насилия. „Однако акты изнасилования совершались исключительно Иваном. Так было сначала, а потом мы стали близкими друзьями с Иваном”. Улучшение отношения к немецкому населению со стороны советских солдат было связано с принятием 20 апреля 1945 года директивы «Об изменении отношения Красной Армии

к немцам»¹²¹. Однако, можно предположить, что в основе такого улучшения отношения к немцам, лежал в том числе и „русский прагматизм”. Т.е. советская администрация нуждалась в квалифицированных специалистах, а также старалась улучшить свой имидж и завоевать симпатию немцев для того, чтобы без особых затруднений, ввести коммунистический порядок на территории ГДР. Советские власти не хотели уступать власть полякам, считая Нижнюю Силезию и всё имущество, оставшееся после немцев, своим военным трофеем¹²². Как выглядело это советское „взятие под опеку” немцев, рассказывает Юрген Гречел: „Мы оказались под советской защитой. Моя семья была под защитой с 18 мая 1945 года. Мы убежали с фронта, а потом вернулись. Моя бабушка отдала две лошади и два ящика коньяка. И таким образом, мы попали в список людей, находящихся под советской защитой”.

Э. Шуминская: „Вас хотели защитить от поляков?”

Ю. Гречел: „Да, прежде всего от поляков. На стену дома повесили документ с печатью, написанный карандашом (...). Этот документ запрещал полякам входить в дом и грабить его. Однако, на марадёров, этот документ не оказывал какого-либо воздействия. Частично поэтому, с июля месяца 1945 года, русские испытывали особое недоверие по отношению к полякам”.

Директор музея „Легницкая коллекция” в Вуппертале Гейнрих Кудове, представил нам другую интерпретацию разногласий между советскими и поляками-марадёрами: «было так – многие образованные советские офицеры, говорили по-немецки, а среди офицерского кадрового состава, о чём раньше не говорили, также было много евреев, которые тоже владели немецким языком. Другими словами, существовал определённый уровень культуры. Напротив, (пожалуйста не считайте это чем-то уничижительным!) в польской иерархии, преобладала верноподданническая зависимость, и отношения были совершенно иными. Обычный польский работник во время войны притеснялся и угнетался. В их обществе существовала элита и „чернь”, а среднего класса просто не было. И в этом вся суть. Эти маленькие люди могли наконец-то сказать „Теперь нам можно!”».

Герхард Каске, председатель объединённой группы Легниц, эту перемену в отношении советских солдат к немцам приписывает военной дисциплине: „решающим был тот факт, что

¹²¹ Директива Ставки Верховного главнокомандования (...) об изменениях в отношении к немецким военнопленным и гражданскому населению от 20.04.1945 г., В: „Великая Отчественная”, С. 220

¹²² „Мы победили, наше дело правое”, Kondusza 2011, С. 26

советские находились в казармах, где соблюдалась строгая военная дисциплина. Среди свободных проживающих поляков этого не было, каждый был себе хозяином. В те времена люди были поставлены в экстремальные условия, и в отношении к другим чаще всего побеждал расчёт.”. В интервью опрошенные нами собеседники очень часто подчёркивали воровские поползновения поляков, которые после войны приезжали в нетронутый город Лигница за лёгкой добычей, собирали имущество, оставшееся после немцев, и увозили его на восток страны: „Первых поляков мы увидели 25 мая. Это были мародёры. Они приехали на старом Опеле и высматривали обжитые хозяйства. Однако, когда в первый раз (после возвращения – прим.автора) мы вошли наш дом жить там было невозможно: всё было завалено перьями – советским нужна была красная ткань на их флаги, поэтому они распоролы все подушки и перины” – говорит Гречел. Кудове объясняет причины мародёрства следующим аспектом: „Такое положение дел, можно объяснить тем, что в Лигнице, в отличие от других городов, например Вроцлава, ничего не было разрушено, город был как „золотая кладь”. В город можно было приехать и просто брать”.

После первоначальной волны грабежей и последовательного уничтожения „немецкого элемента”, отношение к немцам постепенно нормализовалось и улучшилось. С одной стороны, улучшились немецко-советские отношения, но с другой стороны, обострились отношения между советскими войсками и проживающими в городе поляками. В городе сложилась такая обстановка, когда необходимо было наладить отношения друг с другом. Однако, из-за царившего в то время недоверия друг к другу, данное дело было не самым лёгким, в отличии от преподносившейся официальной стороной, уже сложившейся „крепкой дружбе между братскими государствами”, о которой писали газеты или говорило радио. Послевоенная действительность, в которой с официальной стороны преобладала коммунистическая пропаганда, на практике состояла из обыденных дел и проблем людей. Оказание взаимной помощи, обмен вещами, торговля, встречи в церкви, на кладбище и в школе, были неизбежной необходимостью. „В 1947 году в Куницах (бывшая нем. Kunitz), я подружился с одним русским. Его звали Ваня Артюшкин и он работал управляющим складом в одном из сельскохозяйственных предприятий, принадлежащих Советской Армии. А я в то время, работал в магазине, в здании, в котором также находился ресторан. Изредка, Ваня приносил мне выпотрошенного поросёнка и менял его на литр водки. Этого поросёнка, я конечно же, продавал” – рассказывает

многoletний деятель Дома Культуры в Куницах, Тадеуш Олейник. Воспоминания Олейника о его посещениях советских казарм, точно передают атмосферу польско-советского соперничества и соревнования за то, что кто именно является „лучшим другом”. „Районная администрация послала меня на встречу с представителями Советской Армии из Легницы, которые приехали на встречу в наше местное сельскохозяйственное предприятие. (...) Водка, богатая закуска и всё, что только душа пожелает. Делегация была в восторге. Позднее, состоялся ответный визит. В нашу делегацию входили первый секретарь партии Поднесиньский, председатель района Студенцкий, ну и конечно же, я. В начале, мы осмотрели несколько стендов и плакатов, а после этого нас пригласили к столу. На столе водки не было, поскольку она была запрещена в военных казармах. Для нас не настолько была важна водка, но даже нашему первому партийному секретарю не понравилось, как „большой” майор, угощая нас колбасой и толсто, в три сантиметра, нарезанным ломтями хлебом, говорил: „Кушайте, у нас много хлеба... У вас режут хлеб тонкими ломтиками, потому что у вас не хватает хлеба”. По этому поводу, Олейник кратко резюмирует: „Да, вот вам и мера культуры!”.

Преобладающее в Легнице чувство временности и жизни „не у себя”, усиливалось такими мелкими повседневными деталями, как таблички с названиями улиц, написанными кириллицей, или введение в городе московского времени. Выражение „вновь обретенные земли”¹²³, применяемое и по отношению к Легнице, и которое мы случайно употребили во время нашего интервью с немецкими собеседниками вызвало эмоциональную дискуссию. Особая пропагандистская задача новой власти в Польше состояла в том, чтобы суметь объяснить польскому населению факт потери земель на востоке страны и приобретение западных земель. Народная власть хотела легитимировать приобретение западных земель не в качестве военного трофея, а в большей степени признать эту территорию исконно польской. Несмотря на то, что немцы много веков назад „похитили” эти земли, данная территория наконец-то была вновь отвоёвана. Термин „вновь обретенные земли”, является логической противоположностью понятию «утраченные земли». Таким образом, целью пропаганды являлось подчеркнуть, что приобретение западных земель не является компенсацией за потерянные восточные территории, которые отошли к Советскому Союзу. В связи с этим, необходимо отметить тот факт, что город Легница, с находя-

¹²³ Dziennik Polski от 12 февраля 1945 г.

щимся в нём Замком Силезских Пястов, в рамках коммунистической пропаганды был объявлен „Пястовским городом” и данное название город носит по сегодняшний день. Новая власть, используя ассоциацию с когда-то правящей на территории Силезии династией Пястов, пыталась объяснить отделение Силезии от Германии и передачу её полякам следующим образом: *„Мы должны восстановить земли, отнятые у нас немцами, много веков тому назад. Мы нашли поддержку на востоке, среди братских славянских племён, одной с нами крови”*¹²⁴. Подобные примеры обоснования присутствия советских войск в Легнице, можно найти почти в каждом номере газеты „Пионер”¹²⁵ и в издававшейся для советских солдат в Легнице газете „Знамя Победы”¹²⁶. По поводу историко-географической пропаганды у наших немецких собеседников была своя точка зрения: *„Да! Главным аргументом является династия Пястов. А чем она была? Это были немецкие принцессы, которые вышли замуж за поляков. И отсюда вывод, говорит поляк, что здесь всегда была династия Пястов, значит, и эти земли были всегда польскими. Этот вопрос зависит от интерпретации.”*, считает Гейнрих Кудове. Впрочем не только данная форма аргументации вызвала бурную реакцию и дискуссии у наших немецких собеседников. Для многих поляков понятие „вновь обретенные земли” прочно взаимосвязано с понятием „репатриация” (возвращение на Родину)¹²⁷. Однако, по мнению наших немецких собеседников, это нейтральное понятие было искажено пропагандой. Мне стало ясно, что это слово имеет совершенно другое значение и отлично от того смысла, который я, как полячка, вкладывала в это слово. Во время нашей школьной учёбы, это понятие разъяснялось нам в качестве чего-то нейтрального. Однако, для наших немецких собеседников не являлось само собой разумеющимся то, что Нижняя Силезия, могла рассматриваться в качестве места репатриации. Если да, то только в качестве места немецкой репатриации. В этой связи, необходимо отметить тот факт, что немецкие переселенцы не рассматривались в качестве репатриантов, ни в ГДР, ни в ФРГ. Долгое время тема выселений была темой табу и с беженцами обращались как с людьми второго класса. *„Официально мы считались переселенцами и в то время не было ни-*

каких беженцев или силезцев” – с грустью вспоминает Гейнрих Кудове. На самом же деле, слово „репатриант”, или „беженец”, по своему эмоциональному составу отличается от слова „переселенец”, поскольку для свидетелей того времени это слово тесно взаимосвязано с многочисленными эмоциями и трагической судьбой.

Помимо этого, мы также спросили у наших собеседников о том, насколько именно изменился образ немца, поляка или русского, по сравнению с их довоенными представлениями. Таким образом мы хотели установить степень изменений в данном представлении, в зависимости от периода времени, и причины таких изменений. *„Самым плохим школьным товарищем был Эдек Кёрнер. Он всегда бил меня большими рабочими рукавицами, в которых он зимой ходил в школу. А потом оказалось, что Эдек, был сыном вольксдойча (немца)”* – вспоминает Тадеуш Олейник. *„Во время войны у нас также были и наёмные рабочие: украинцы, остарбайтеры, также и поляки. Поляков без конца били, прежде всего французы и украинцы, а также голландцы. Потому, что поляк воровал! (...) Было как-то странно, когда поляк приходил в семью. Чувствовалась определённая ...отчуждённость”* – рассказывает Кудове в ответ на вопрос, об его опыте во взаимоотношениях с поляками до их приезда в Легницу. Интересно, насколько опыт, полученный во время Второй мировой войны, и немецко-польские контакты на присоединённых в 1945 году к Польше бывших немецких территориях, повлияли на современные отношения друг к другу.

Наши собеседники неохотно признаются, что историческая пропаганда того времени иногда была им только на руку. Такие вопросы, как статус репатрианта, Легница как наследие Пястов, соперничество в том, кто больше всего пострадал, кто больше всего участвовал, как в освобождении, так и в восстановлении Легницы, а также по чьей вине она была разрушена и пребывала в запустении, до сих пор продолжают оставаться очень спорными. Во время интервью, мы отметили для себя, что каждый пытается приписать себе, хотя бы часть этой истории, ощущает своё превосходство над другой национальностью, иногда со знанием дела и с полным пренебрежением, объясняет слабость других; и энергично отрицает общность пережитых жизненных испытаний. Является ли это прямым результатом пропагандистских методов? В определённой степени, да. Несмотря на то, что игра со стереотипами, хоть и принимала разные формы, но всё-таки они смогли укорениться в человеческом сознании. Может быть, вера в стереотипы помога-

¹²⁴ „Мы победили, наше дело правое”, Kondusza 2011, С. 26

¹²⁵ Газета «Пионер» № 7, от 02.09.1945 г., С. 1

¹²⁶ Впервые, была издана 27 августа 1945 года, в Легнице. В октябре 1945 года, редакция и типография газеты, были переведены в город Вроцлав. С ноября 1946 года, газета, стала выходить во Вроцлаве, под названием „Słowo Polskie” („Польское слово”).

¹²⁷ Данная газета издавалась в Легнице с 1945 по 1993 года.

ла людям лучше упорядочить послевоенную, сложную и драматическую жизнь, помогала не потеряться в новой действительности, лучше понять происходившие вокруг события, и справиться со всем этим в обыденной жизни. Восхваление собственных свершений со стороны советской стороны служило единственным средством для того, чтобы скрыть совершённые преступления и легитимировать оккупацию новой Польши. Ведь Советский Союз поглотил миллионы человеческих жизней, и прежде всего, в собственной стране. Жажда успеха, вера в правильность решений с целью построения коммунистического государства, а также, в непогрешимость советского режима – это только некоторые человеческие потребности советских солдат, которые находились среди чужих людей, вдалеке от Родины, в далёкой Польше. Можно предположить, что скорее всего, они также подверглись идеологической обработке

с целью того, чтобы лучшим образом сориентироваться в новой для них обстановке. Выказанное немецкой стороной мнение о том, что проблема переселения поляков ни в коей мере не сравнится с трагической послевоенной судьбой немцев, можно в какой-то степени признать в качестве попытки монополизации страданий и мученичества, а также присвоения травмы потери Родины. Помимо этого, в данном методе скрывается также и попытка поиска виновника всех своих несчастий. Такой способ мышления можно признать, только в качестве стратегии выживания. Удаление из памяти событий или понятий, принижающих собственную трагическую судьбу, а также поиски положительных черт у себя и отрицательных у других – всё это относится к человеческой природе, которую можно понять. Точно такие же понятия и события, можно встретить и где-нибудь ещё и при других обстоятельствах.

Alisher Alimurzaev

Denkmäler einer vergangenen Epoche in Legnica

Laut gegenwärtiger Fachliteratur ist das Wort „Denkmal“ als ein breit gefasster Begriff zu verstehen. In der Regel ist es ein durch entsprechende Rechtsvorschriften geschütztes Objekt, welches Teil des kulturellen Nachlasses eines Landes, Volkes oder der Menschheit ist. Im engeren Sinne des Wortes ist ein Denkmal somit ein Kunstwerk, das Menschen, historische Ereignisse, Objekte, literarische Gestalten oder Filmhelden, selbst Tiere, unvergesslich machen soll. Am häufigsten lassen sich Denkmäler in Form von Skulpturen oder architektonisch-bildhauerischen Werken, Statuen, Flachreliefsplatten oder mit einer Inschrift versehene Platten, Triumphbögen, Säulen oder als Obelisk antreffen¹²⁸. Davon abzugrenzen ist jedoch der Begriff „Monument“ (lat. monumentum, moneo – „Erinnerungszeichen/Andenken“, an etwas „denken/erinnern/mahnen“), ein architektonisch-bildhauerisches Werk zum Gedenken an ein historisches Ereignis oder eine historische Figur, das von einer größeren Menschenmenge gleichzeitig bewundert werden kann und dem aufgrund seiner Größe bereits in der baulich-räumlichen Gestaltung eine wichtige Rolle

zukommt. Das Monument ist in der Regel eine sinnvolle, voluminös-räumliche Dominante eines Baukomplexes¹²⁹.

Nach der Oktoberrevolution 1917 und der Übernahme der Macht auf dem Gebiet des ehemaligen russischen Imperiums durch die Sowjets hatte Wladimir Iljitsch Lenin eine Strategie zur Entwicklung monumentaler Kunst sowie deren Verbreitung als wichtigstes Mittel der Agitation für die Revolution sowie der kommunistischen Ideologie erarbeitet. Lenins Idee der monumentalen Propaganda hat ihre Wurzeln im utopischen Werk „Stadt der Sonne“, welches von Tommaso Campanellas (1568–1639), einem italienischen Philosophen der Renaissance, verfasst wurde. In diesem Werk stellt er seine Ansichten über einen idealen sozialistischen Staat vor¹³⁰.

Laut Lenin, der sich darüber in einem Gespräch mit Anatolij Wassiljewitsch Lunatscharski, dem Volkskommissar für Bildungswesen austauschte, seien Denkmäler keine reinen Götzen, die nur so ohne besondere Funktion auf den Straßen stehen. Er sehe die Aufgabe von Denkmälern in erster Linie

¹²⁸ „История культуры и искусств: словарь терминов и понятий. Учебное пособие для студентов“ Jelec: Staatliche I.A.Bunin-Universität Jelec 2010, S. 81; Lubow Golburt: „О чем свидетельствуют памятники?“ „История и повествование: Сб. статей“, М.: НЛО 2006, S. 51-68

¹²⁹ „Российский гуманитарный энциклопедический словарь“, Band 3, М.: Human. Verlagzentrum Vlos: Philo-logische Fakultät, Staatliche Universität Sankt Petersburg 2002

¹³⁰ Кампанелла, Т. „Город Солнца“. In: „Утопический роман XVII-XVIII вв.“ Moskau, 1971



Informationstafel am „Denkmal der Dankbarkeit für die Sowjetische Armee“; Tablica informacyjna przy Pomniku Wdzięczności; Информационная доска, расположенная рядом с Памятником Благодарности; A. Alimurzaev, V 2012



Teile des „Denkmals zur Erinnerung an den Warschauer Pakt“, gefunden auf dem ehemaligen sowjetischen Flugplatz; Elementy pomnika, postawionego na pamiątkę Układu Warszawskiego, przywiezione z byłego radzieckiego lotniska; Элементы памятника с бывшего советского военного аэродрома, посвящённого Варшавскому договору; E. Szumanska, V 2012



Im Garten von Michał Sabadach; W sadzie Michała Sabadacha; В саду Михала Сабдаха; E. Szumanska, V 2012



Denkmal für einen Helden der Sowjetunion – Marschall Konstantin Konstantinowitsch Rokossowski im Garten von Michał Sabadach; Pomnik wielkiego bohatera Związku Radzieckiego, marszałka Konstantego Konstantynowicza Rokossowskiego, w sadzie Michała Sabadacha; Памятник Дважды Герою Советского Союза, Маршалу Советского Союза Константину Константиновичу Рокоссовскому; A. Alimurzaev, V 2012



Denkmal für Karol Świerczewski – Waffengeneral der 2. Polnischen Armee; Pomnik Generała Broni Wojska Polskiego Karola Świerczewskiego; Памятник Генералу Брони Войска Польского Карольови Свєрчевскому; A. Alimurzaev, V 2012



Exponate im Museum von Michał Sabadach; Ekspozycje w Muzeum Sabadacha; Музейные экспонаты Михала Сабадаха; M. König, V 2012



Truppenbewegungen der Zweiten Polnischen Armee – eine Tafel an der Wand des Hauses von Sabadach in Uniejowice; Szlak bojowy Drugiej Armii Wojska Polskiego, na ścianie domu Sabadacha w Uniejowicach; Путь военного продвижения Второй Польской Армии, изображение которого размещено на стене дома-музея Михала Сабадаха в селении Унёвицы; E. Szumanska, V 2012

darin, eine zusätzliche Agitationsrolle zu erfüllen. Somit seien sie eines der Mittel, welche für propagandistische Zwecke genutzt würden. In diesem Sinne hätten sie die Funktion, zur Verbreitung der kommunistischen Ideen sowie der Erziehung und der ideologischen Vorbereitung der jungen Generation auf ihr weiteres Leben zu dienen¹³¹.

Im Rahmen Lenins Plans zur monumentalen Propaganda wurde das Dekret „Über die Abschaffung der zu Ehren der Zaren und deren Diener errichteten Denkmäler sowie die Aufstellung von Denkmälern zum Gedenken an die Große Sozialistische Oktoberrevolution“ am 14. April 1918 durch den Rat der Volkskommissare der Russischen Sozialistischen Föderativen Sowjetrepublik erlassen. Laut diesem Dekret hätten alle aus der Vorrevolutionszeit stammenden Denkmäler, die weder historischen noch künstlerischen Wert darstellten, abgeschafft und allmählich durch die Werke der revolutionären monumentalen Kunst ersetzt werden sollen¹³². Mit zunehmendem Ausbau der sowjetischen Macht konnte sich die „monumentale Propaganda“ (Lenin) immer weiter und schneller ausbreiten¹³³. So können wir in der Großen Sowjet-Enzyklopädie folgendes lesen: „Im breiteren Sinne ist die komplette Geschichte der sowjetischen, monumentalen Kunst als Fortsetzung des Plans Lenins zur monumentalen Propaganda zu verstehen“¹³⁴.

Im Sinne der monumentalen Propaganda wurde am 11. Februar 1951 das Denkmal der „Dankbarkeit für die Sowjetische Armee“ auf dem Plac Słowiański (Slawischer Platz) in Legnica enthüllt. Auf dem Sockel ist ein polnischer Soldat, der auf dem linken Arm ein kleines Mädchen mit Engels Gesicht hält, zu sehen. Neben ihm steht ein sowjetischer Soldat, der seinem polnischen Kameraden die Hand drückt. Auch das Mädchen stützt sich auf den Arm des Rotarmisten. Laut Józef Gazy (1910–1998), dem Erschaffer des Denkmals, soll das kleine Mädchen die junge Generation der Polen, die vor der Vernichtung im Zweiten Weltkrieg gerettet wurde, symbolisieren¹³⁵.

Wie Wojciech Kondusza in seinem Buch „Mała Moskwa“ („Klein Moskau“) schreibt, wurde die Ent-

scheidung über die Errichtung dieses Denkmals während der gemeinsamen Sitzung der Stadt- und Bezirksbehörden am 15. Dezember 1948 getroffen. Einen Monat später wurden die dort gefällten Beschlüsse am 15. Januar 1949 nochmals per Sonderresolution bestätigt. Ende 1949 kam es schließlich zur Bildung des „Komitees für den Bau des Denkmals der Dankbarkeit für die Sowjetische Armee“. Um den fünften Jahrestag der Befreiung der Stadt besonders zu würdigen, fand die erste Sitzung des Komitees am 3. Januar 1950 statt. Die mit dem Bau des Denkmals verbundenen Kosten wurden durch den Verkauf von Losen und Briefmarken sowie aus Spenden gedeckt. Außerdem wurde den Arbeitern der lokalen Fabriken zur Finanzierung des Denkmals ein Teil ihres Lohnes abgezogen¹³⁶.

Das Denkmal war ursprünglich als „Denkmal der Dankbarkeit für die Sowjetische Armee“ konzipiert. Je nach Zeit und politischer Stimmung in Polen wurde es jedoch auch „Denkmal der Waffenbrüderschaft“, „Denkmal der Polnisch-Sowjetischen Freundschaft“ oder „Denkmal von Jan und Iwan“ genannt. Dieses Symbol der neuen kommunistischen Zeit bestand größtenteils aus Schrott – hier lassen sich Überreste der nach dem Zweiten Weltkrieg zurückgebliebenen und eingeschmolzenen Denkmäler des Preußenkönigs Friedrich II. sowie des deutschen Kaisers Wilhelm I. finden, wovon eine neben dem Denkmal befindliche dreisprachige Tafel¹³⁷ (Deutsch, Polnisch und Russisch) zeugt.

In den Jahren 1951–1989 wurden auf dem Plac Słowiański diverse Veranstaltungen anlässlich der staatlichen und militärischen Feiertage Polens und der Sowjetunion abgehalten. Zu bestimmten Anlässen wie dem Jahrestag der Befreiung der Stadt Legnica am 11. Februar, dem Tag der Arbeit am 1. Mai oder dem Tag des Sieges über den Faschismus am 9. Mai, fanden vor diesem Denkmal außerdem stets imposante Aufmärsche der sowjetischen Truppen statt. Desweiteren wurde es zur Tradition, dass Frischvermählte, glückliche polnische und sowjetische Soldaten sowie Milizionäre vor dem Denkmal Blumen niederlegten¹³⁸. Neben den offiziellen Feierlichkeiten fanden auf dem Plac Słowiański aber auch antisowjetische und antikommunistische Demonstrationen statt. Bereits im Juni 1956 haben wütende Demonstranten das Denkmal mit Seilen fixiert, um es mit Hilfe eines Schleppers zu stürzen. Hintergrund die-

¹³¹ Луначарский А. В.: „Воспоминания и впечатления“, Moskau, 1968, S. 198

¹³² Lenin, Wladimir I.: „Das, woran ich denke, würde ich als monumentale Propaganda bezeichnen“, URL: vovsene.ru/sovety/stories/plan.html?start=1 (Stand: 10.07.2012)

¹³³ Sowjetische monumentale Propaganda. Chronologie, URL: www.proccsr.ru/view_list.php?id=2 (abgerufen am 31.08.2012)

¹³⁴ Большая советская энциклопедия. Band 16. – М.: Verlag «Советская энциклопедия», 1974, S. 551

¹³⁵ Sowa, A.: „Legnica – śladami Armii Radzieckiej. Pomniki za poldarmo“. Polityka.pl, URL: archiwum.polityka.pl/art/pomniki-za-poldarmo,430853.html (Stand: 16.04.2011)

¹³⁶ Kondusza, Wojciech: „Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej Legnicy“, Edytor, Legnica 2011, S. 48–53

¹³⁷ Hier ein kurzer Textauszug: „Das Denkmal wurde am 11. Februar 1951 enthüllt und entstand aus Gründen der Dankbarkeit gegenüber der Roten Armee nach dem Projekt von Józef Gazy. Es wurde aus den Überresten der Denkmäler Friedrich des II. und Wilhelm des I. gegossen.“

¹³⁸ Krasecka, Olga: „Памятник разногласия“. ЕВРОПА.RU Nr. 61. Oktober/November 2010, S. 4

ser Aktion waren die überall in Polen ausgebrochenen Arbeiteraufstände. Die Arbeiter wollten dadurch bessere Lebensbedingungen erkämpfen und ihren Protest gegen die Arbeitsnormen sowie gegen die kommunistische Regierung zum Ausdruck bringen. Mit der gewaltsamen Niederschlagung der Aufstände am 28. Juni 1956 in Poznań wurden die Proteste schließlich beendet. In den 1980er Jahren malten Vertreter der politischen Bewegung „Solidarność“ wiederum ihre National- und Freiheitsparolen auf den Sockel des Denkmals. Während der Wendezeit 1989 hatte Józef Gazy erkannt, dass er sich für die Sache der falschen Ideologie eingesetzt hat. Entsprechend wandte er sich von seinem Werk ab und bat um die Demontage des Objekts. Sein Wunsch war es, dass das Denkmal so tief wie möglich mit den Soldatenfiguren voran verscharrt wird. Das alte Denkmal sollte zukünftig durch die Figur Heinrich des Frommen, der 1241 bei Legnica gefallen war, oder König Władysław II. Jagiełło ersetzt werden. Hauptargument für die Demontage war, vor allem seitens rechter Parteien, dass Gazys Werk primär aus eingeschmolzenen deutschen Denkmälern bestand. Nachdem sich das politische Klima aber langsam zu Gunsten der linken Parteien geändert hatte, konnte das Denkmal bleiben. 1996 sollte das Denkmal erneut demontiert werden. Letztendlich ist sein Fortbestehen nur wenigen Mitgliedern des Stadtrates zu verdanken, die für den Erhalt gestimmt haben. Die Befürworter des Denkmals waren den verschiedensten politischen Parteien, u.a. auch einer rechten Partei, zugehörig. Mit einem Stimmenübergewicht von nur einer Stimme konnte der Erhalt ganz knapp gesichert werden¹³⁹. Seitdem hat das Denkmal der Dankbarkeit als beliebter Treffpunkt für Jung und Alt mittlerweile seinen Platz innerhalb der Stadt gefunden.

Dies war nicht das einzige neu errichtete Denkmal in Legnica. Vor allem in der Zeit nach dem Zweiten Weltkrieg wurden in verschiedenen Vierteln der Stadt noch weitere Denkmäler aufgestellt, die den Helden des Zweiten Weltkrieges und historischen Gestalten gewidmet waren und somit als Symbol einer soliden polnisch-sowjetischen Freundschaft konzipiert wurden. Ein Großteil dieser symbolgeladenen Denkmäler wurde vor allem innerhalb des sowjetischen Teils Legnicas gebaut. Als Beispiel dafür kann u.a. das Denkmal des Marschalls der UdSSR Konstantin Konstantinowitsch Rokossowski angeführt werden. Bis Mitte der 1990er Jahre stand es gegenüber dem Haus der Offiziere auf dem ehemaligen Platz der Polnisch-Sowjetischen Freundschaft (heute Plac Orłąt Lwowskich). Diesem Ort kam eine besonders wichtige Rolle zu, da das Haus der Offiziere Kulturzentrum in Mitten des sowjetischen Lebens war. Die „Stadt in der Stadt“

besaß eine Bibliothek, einen Kinosaal, Büros verschiedener politischer Arbeitsgruppen, ein Café sowie ein Restaurant. Darüber hinaus fanden dort Silvesterbälle und sonstige Feierlichkeiten statt, die im Rahmen der staatlich-organisierten Feste der Sowjetunion organisiert wurden. Als bedeutendes Kulturzentrum traten vor sowjetischen Zuschauern aber auch berühmte und beliebte Künstler wie etwa Edyta Piecha, Ljudmila Zykina, Muslim Magomajew, Valery Leontjew, die Musikgruppe „Pojuschtschije gitary“ („Singende Gitarren“) sowie das Alexandrow-Ensemble auf. Außerdem gastierten dort bekannte Moskauer Theatergruppen wie MChAT, das Kleine Theater oder das Taganka-Theater. Betrachtet man diese Prominenz, erahnt man, welche ranghohen Militärs sich in der Stadt aufgehalten haben müssen. Dies wird auch dadurch unterstrichen, dass der Sitz des Gesangs- und Tanzensembles der Nordgruppe der Truppen der Sowjetischen Armee (im Folgenden NGTSA genannt) eigens ins Haus der Offiziere nach Legnica verlagert wurde. Für die Qualität dieses Ensembles spricht auch die Tatsache, dass der Schallplattenverlag „Polskie Nagrania“ („Polnische Aufnahmen“) extra eine Schallplatte mit dem Repertoire des Chors, des Orchesters und der Solisten herausgab, die auch für polnische Bürger zugänglich war¹⁴⁰.

Weitere Denkmäler lassen sich aufzählen. Hierzu gehören beispielsweise die beiden Denkmäler Lenins, die vor dem Gebäude des Kommandostabs der NGTSA sowie an der ul. Żłotoryjska (bis 1945 Goldberger Straße) errichtet wurden. Darüber hinaus gab es an vielen Stellen in der Stadt wie z.B. im Park des Militärkrankenhauses oder an der ul. Żłotoryjska zahlreiche Vitruinen mit militärpolitischen Plakaten. Diese waren wichtige Propagandawerkzeuge und somit für die ideologische Vorbereitung der sowjetischen Militärbevölkerung von Bedeutung. Auf dem Gebiet des sowjetischen Teils Legnicas wurde auch ein Denkmal zu Ehren Feliks Dzierżyński¹⁴¹ (1877–1926) errichtet, welches aktuell im Kupfermuseum der Stadt Legnica besichtigt werden kann.

Am 6. November 1972, zum 50. Jahrestag der Gründung der UdSSR, kam es auf dem Gelände des sowjetischen Militärfriedhofs zur Enthüllung eines Denkmals für die 1945 gefallenen Soldaten. Die Inschrift auf der Granitplatte lautet: „Im ewigen Gedenken an die Soldaten der Roten Armee, die 1945 im Kampf um die Befreiung der Stadt Liegnitz gefallen sind.“

¹⁴⁰ Grzywacz, F.: „Liegnitz hinter der sowjetischen Mauer – ЛЕГНИЦА за советской стеной“, Edytor, Legnica 2008, S. 16

¹⁴¹ Bolschewistischer Berufsrevolutionär polnischer Herkunft sowie Organisator und erster Leiter der sowjetischen Geheimpolizei „WeTscheKa“

Um die bedeutende Waffenbrüderschaft zwischen der Sowjetunion und der Volksrepublik Polen zu betonen, wurde am 7. Mai 1975 zum 30. Jahrestag des Sieges über den Faschismus auf Initiative der NGTSA das „Museum der Tradition und des Kriegsrühmes der UdSSR sowie der Polnisch-Sowjetischen Waffenbrüderschaft“ in einem Gebäude, welches bis 1965 das Jugendkulturhaus beherbergte, in der ul. Łukasińskiego (Łukasińskiego Straße) eröffnet. Betrachtet man die Umstände, unter denen das neue Museum der Öffentlichkeit vorgestellt wurde, fällt auf, dass zwar Prominente wie der stellvertretende Verteidigungsminister der Volksrepublik Polen, General Florian Siwicki, der Befehlshaber der NGTSA, Generaloberst Iwan Aleksandrowitsch Gerasimow oder der Sekretär des Exekutivkomitees der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei der Stadt Wrocław Janusz Owczarek anwesend waren. In den 13 Sälen des Museums wurden Exponate wie sowjetische Original-Waffen, Munition, Orden und Medaillen der UdSSR sowie Büsten berühmter Befehlshaber ausgestellt. Des Weiteren befanden sich im Museum auch originale Erinnerungsstücke der polnischen Armee sowie anderer Armeen des Warschauer Pakts. In einem der Säle wurden auch Dokumente und Plakate ausgestellt, die das Thema der polnisch-sowjetischen Freundschaft in den Mittelpunkt stellen¹⁴².

Mit Abzug der sowjetischen Truppen in den 1990er Jahren aus Polen kam es schließlich zur Demontage vieler Denkmäler. Sie wären mittlerweile vergessen, wenn sie nicht vom 1943 geborenen Maler und Gründer eines Privatmuseums Michał Sabadach gesammelt und in seinem „Museum der Sowjetischen Armee sowie der Polnischen Volksarmee“ aufgenommen worden wären. Dieses Museum, das sich auf dem Anwesen von Herrn Sabadach in Uniejowice bei Legnica befindet, besteht seit dem Jahr 1998. Es ist das einzige privatgeführte Museum in Polen, in dem die Sowjetarmee thematisiert wird. Man kann dort Zeugnisse der sowjetischen Epoche wie beispielsweise militärische Ausstellungs- und Erinnerungsstücke sehen, die dem Museum von sowjetischen Offizieren und Soldaten geschenkt wurden. Im Großen und Ganzen zählen hier zu verschiedene Exponate, die einst sowohl zum Bestand der Sowjetischen Armee als auch zum Bestand der Armeen der anderen sozialistischen Mitgliedsstaaten des Warschauer Paktes gehört haben: Waffen, Kampffahnen, Landkarten, einzigartige Fotografien, niedergeschriebene Lebensläufe bekannter Befehlshaber, Militäruniformen der Offiziere der Sowjetischen Armee sowie Uniformen der polnischen und tschechoslowakischen Soldaten, Medaillen, militärische Rangab-

zeichen, die Galauniform des Generals Dubynin, dem vorletzten Kommandanten der NGTSA in Polen sowie die hölzerne Kopie des Siegesordens der Sowjetunion, dem höchsten verliehenen militärischen Verdienstorden, die einst das Arbeitszimmer des Generals zierte. Laut Michał Sabadach habe er die meisten Ausstellungsstücke von Offizieren erhalten, die zu ihm gekommen seien, um sich vor dem Abzug der sowjetischen Truppen aus Polen im Jahre 1993 von ihrem alten Leben zu verabschieden. Im Laufe der Zeit wuchs Sabadachs Sammlung somit auf mehr als 1.200 Exponate und 3.000 Bücher in russischer, weißrussischer und ukrainischer Sprache an. Zu den bedeutendsten Exponaten im Museum gehört unter anderem die bereits oben erwähnte Büste des Marschalls Konstantin Konstantinowitsch Rokossowski, die er vor dem Einschmelzen bewahrte und die seitdem im Garten des Museums steht. Betrachtet man das Denkmal genauer, kann man sehen, dass der Marschall in einer Soldatenuniform samt Marschallsstab in der Hand und dem Band des Ordens „Virtutti Militari“ dargestellt wird. In der Nähe des Denkmals befinden sich wiederum zwei Büsten, die dem General der Polnischen Volksarmee Karol Świerczewski gewidmet wurden. Des Weiteren kann man im Museum von Sabadach auch viele Fragmente des „Denkmals für die Soldaten des Warschauer Paktes“ finden, welches einst auf dem sowjetischen Militärflugplatz stand und Mitte der 1990er Jahre abgerissen wurde.

Auch wenn die Zeiten des sowjetischen Legnicas schon einige Jahre her sind, kann man sehen, dass diese Epoche noch immer viele Leute in besonderer Weise berührt. So sind viele Gäste am 9. Mai 1998 zur Eröffnung des Museums der Sowjetischen Armee und der Polnischen Volksarmee nach Uniejowice gekommen und haben somit der „zweiten“ feierlichen Enthüllung des Rokossowski-Denkmal beigewohnt. Zu dieser Festveranstaltung waren über 250 Personen erschienen – u.a. polnische Kriegsveteranen, ehemalige sowjetische Offiziere, die bei der NGTSA in Legnica ihren Wehrdienst abgeleistet hatten, russische Journalisten und Vertreter der Botschaft der Russischen Föderation. Aus dieser ersten Zusammenkunft auf dem Grundstück von Sabadach ist ein jährlich stattfindendes Treffen hervorgegangen, das mittlerweile zur Tradition geworden ist. Jedes Jahr kommen hier namhafte Gäste aus aller Welt zusammen, um gemeinsam die Feierlichkeiten zum Ende des Zweiten Weltkriegs zu begehen. Wirft man einen Blick auf die vielen Fotografien, die überall im Hause Sabadachs zu sehen sind, bekommt man in etwa eine Vorstellung davon, wer hier ein- und ausgeht. Unter anderem sind auf den Bildern bekannte Persönlichkeiten wie der ehemalige polnische Politiker und General Wojciech

¹⁴² Grzywacz 2008, S. 79; Kondusza 2011, S. 111–112

Jaruzelski, der russische Nationalpolitiker Wladimir Schirinowski oder der polnische Schauspieler Daniel Olbrychski zu erkennen.

Neben diesem bedeutsamen Tag, der in heutiger Zeit immer mehr in Vergessenheit gerät, werden auch Feste zum Jahrestag der Schlacht bei Lenino im Jahr 1943 (das früher auf den 12. Oktober fallende Fest der Polnischen Volksarmee) bzw. zur Wiedergeburt Polens am 22. Juli gefeiert. Zu all diesen Anlässen legen polnische Kriegsveteranen und andere Gäste von Michał Sabadach vor die Denkmäler Karol Świerczewskis und Marschall Rokossowskis, die von weiß-roten Fahnen und der sowjetischen Flagge mit Hammer und Sichel umgeben sind, Kränze nieder¹⁴³.

Michał Sabadach gibt an, dass er mit diesem Museum einen Teil der Geschichte vor Zerstörung und Vergessenheit retten möchte. Er pflegt zu sagen: „Ein Mensch, der seine eigene Geschichte aufgibt, gibt auch sein Leben auf“. Auch wenn die Angehörigen Sabadachs in der Nachkriegszeit allerlei Repressionen erlitten und nach Sibirien deportiert wurden, sind sie von den Einheimischen dort dennoch positiv empfangen worden. Nur durch diese Unterstützung konnte unter den extremen Lebensbedingungen ihr Überleben gesichert werden. Aus diesem Grunde hegt Sabadach weder Hass noch Abneigung gegenüber den Bürgern der ehemaligen Sowjetunion.

Während seiner Zeit als Wächter der Burg Grodziec (Gröditzburg) in den 1970er Jahren – die Burganlage liegt auf dem Gebiet der Gemeinde Zagrodno im Powiat Złotoryjski in der Woiwodschaft Niederschlesien, sind dort des Öfteren sowjetische Offiziere vorbei gekommen, um die umliegenden Sehenswürdigkeiten zu besichtigen. Sabadach führte die Besucher durch die Burg, erzählte ihnen auf Russisch ihre Geschichte und lud sie anschließend zu sich nach Hause ein. Die sowjetischen Gäste waren ihm für diesen freundlichen Empfang sehr dankbar und luden ihn im Gegenzug in die Garnisonskommandantur ein, wo sie ihn mit gleicher Freundlichkeit empfingen. Somit wurde er im sowjetischen Teil Legnicas, dem sog. „Quadrat“, für das er praktisch einen unbefristeten Passierschein hatte, ein häufig gesehener Gast. Außerdem hatte er uneingeschränkter Zugang zu allen sowjetischen Läden, in denen es beispielsweise Waren gab, die damals in Polen sehr gefragt waren. Im Laufe der Zeit konnte Sabadach auf diese Weise also gute Kontakte zu den in Legnica stationierten sowjetischen Offizieren knüpfen. Berücksichtigt man die Tatsache, dass direkte Kontakte zwischen sowjetischen Offizieren, ihren Angehörigen und der polnischen Bevölkerung in den 1960er und 1970er Jahren offiziell verboten und später nicht gern gesehen waren, wird deutlich, in was für einer privilegierten Position er sich befand. Außerdem

liegt der entscheidende Unterschied darin, dass die Kontakte Sabadachs zu den Sowjets durchgehend herzlicher Natur waren. Kam es innerhalb Legnicas normalerweise zu Kontakten zwischen Soldaten und der polnischen Bevölkerung – was im zunehmenden Zeitverlauf immer häufiger der Fall war, wurde in erster Linie eine Zweckgemeinschaft eingegangen, um eigene Interessen durchzusetzen. „Die sowjetischen Legnicaer“ verkauften vor allem Haushaltsgeräte und Unterhaltungselektronik. Besonders nachgefragt waren Küchenroboter, Fleischwölfe, Fernseher, Spielzeug, Fahrräder, Alkohol, Goldschmuck oder in seltenen Fällen Medikamente – Artikel, die auf polnischer Seite sehr begehrt waren. Bei den polnischen Einheimischen kauften die Soldaten im Gegenzug Waren wie Jeansbekleidung, Lederwaren oder Videokassetten, die in der UdSSR eher selten erhältlich waren.

Neben dieser inoffiziellen Ebene im Alltag gab es auch eine offizielle Ebene zur Pflege der polnisch-sowjetischen Beziehungen. Auf der polnischen Seite wurden die Beziehungen durch die lokalen Behörden sowie durch die Gesellschaft der Polnisch-Sowjetischen Freundschaft, deren Vertreter zu den gemeinsamen Veranstaltungen anlässlich der staatlichen Feiertage der UdSSR wie etwa dem 9. Mai, den Tag des Sieges über den Faschismus, zusammenkamen, gepflegt und unterstützt. Die polnische Seite lud ihrerseits sowjetische Offiziere zu den Veranstaltungen anlässlich der polnischen staatlichen Feiertage ein, die in verschiedenen Ämtern und Schulen begangen wurden. Diese Formen der polnisch-sowjetischen Beziehungen hatten allerdings einen rein politischen Charakter. Somit hatten sie einzig und allein den Zweck, „eine ewige und unzertrennliche polnisch-sowjetische Freundschaft“ zu demonstrieren und kaum etwas mit freundschaftlichen, zwischenmenschlichen Kontakten gemeinsam¹⁴⁴. Bis auf wenige Ausnahmen, wie z.B. im Falle von Sabadach, lebten der sowjetische und der polnische Teil der Stadt Legnica ihr eigenes Leben. Betrachtet man die Stadt zu dieser Zeit, kann man feststellen, dass im Endeffekt bis Mitte der 1990er Jahre, d.h. bis zum Abzug der Truppen der NGTSA, zwei getrennte Städte existierten¹⁴⁵.

Erst nach dem Zusammenbruch des Kommunismus war es möglich, die Trennung der stationierten sowjetischen Soldaten und der polnischen Einwohner Legnicas innerhalb der Stadt offiziell zu durchbrechen. Am 16. Mai 1993 wurde unter Führung von Franciszek Grzywacz auf private Initiative hin eine große polnisch-sowjetische Veranstaltung organisiert, die erstmals nicht auf offizieller Ebene stattfand: das Abschiedspicknick „Legnicka Wios-

¹⁴⁴ Grzywacz 2008, S. 18

¹⁴⁵ Wojciechowski M.: „Многонациональная Легница» („Multinationale Legnica“). Gazeta Wyborcza, URL: inosmi.ru/poland/20110809/173112734.html (Stand: 09.08.2011)

na – Legnickaja Wiesna” („Liegnitzer Frühling”). Im Stadtpark Legnicas hatten zwei bisher in ihren Stadtteilen nebeneinanderher lebende Gemeinschaften die Möglichkeit, auf einem gemeinsamen Konzert sich ein erstes Mal anzunähern. Einen faden Beigeschmack hatte die Veranstaltung dennoch: nachdem die NGTSA 48 Jahre lang in der Stadt stationiert war, wurde sie hier am 16. Mai 1993 offiziell verabschiedet. An diesem Abschiedspicknick nahmen das Gesangs- und Tanzensemble der NGTSA, das Blasorchester der Polnischen Eisenbahner, die Militärkapelle Schlesiens, sowjetische Sänger und die lokale Musikband „Baniaki” teil. Während des Konzerts traten auch sowjetische Elitesoldaten der Spezialeinheiten und Liegnitzer Karatekas mit ihren Kampfvorfürungen auf. Im Stadtpark wurde außerdem ein Bücherbasar veranstaltet, auf dem russische Literatur und diverse Andenken erstanden werden konnten. Sonderbusse standen ebenfalls bereit, um allen Interessierten per Rundfahrt durch das geheimnisvolle und gut bewachte „Qua-

drat” einen Einblick hinter die Kulissen zu gewährleisten. Durch diese in der Geschichte der Stadt einmalige Veranstaltung konnte letztendlich gezeigt werden, dass auf beiden Seiten großes Interesse daran bestand, sich kennen zu lernen. Somit war es möglich auch auf nichtoffizieller Ebene zusammen zu kommen, ohne dass irgendwelche Propaganda im Vordergrund stand. Trotz allem muss man sich an dieser Stelle aber auch stets vor Augen halten, dass es sich bei diesem Fest um eine Veranstaltung zur Verabschiedung der Russischen Streitkräfte handelte. Man wird also niemals herausbekommen können, wie die Stimmung gewesen wäre, wenn die Streitkräfte trotz der massiven gesellschaftlichen Veränderungen auch weiterhin in der Stadt stationiert gewesen wären. Es soll jedoch dabei belassen werden. Schließlich haben alle Seiten die Veranstaltung als einen vollen Erfolg in ihren Erinnerungen behalten¹⁴⁶.

¹⁴⁶ Grzywacz 2008, S. 71

Alisher Alimurzaev

Pomniki minionej epoki w Legnicy

Według współczesnej literatury fachowej pomnik, jako szersze pojęcie, jest obiektem i częścią spuścizny kulturalnej kraju, narodu lub ludzkości i z reguły jest chroniony odpowiednimi przepisami prawnymi. W węższym znaczeniu tego słowa pomnik jest to dzieło sztuki, które przeznaczone jest dla upamiętnienia ludzi, wydarzeń historycznych, obiektów, postaci literackich lub filmowych, a także zwierząt. Najczęściej spotykane rodzaje pomników to dzieło rzeźbiarskie lub rzeźbiarsko-architektoniczne, posąg, płyta z płaskorzeźbą lub napisem, łuk tryumfalny, kolumna lub obelisk¹⁴⁷. Z kolei monument (od łac. *monumentum*, *moneo* – „pamięć, wspomnienie”) jest to rzeźbiarsko-architektoniczne dzieło na cześć historycznej postaci lub wydarzenia do oglądania przez większą liczbę ludzi, odgrywające ważną rolę w organizacji otaczającej przestrzeni. Z reguły monument jest objętościowo-przestrzenną i sensowną dominantą zespołu architektonicznego¹⁴⁸.

¹⁴⁷ „История культуры и искусств: словарь терминов и понятий. Учебное пособие для студентов” Jelec: Jelecki Uniwersytet Państwowy im. I. A. Bunina 2010, str. 81; Lubow Golburt: „О чем свидетельствуют памятники?” „История и повествование: Сб. статей”, М.: НЛО 2006, str. 51–68

¹⁴⁸ „Российский гуманитарный энциклопедический словарь”, 3 т., М.: Human. Centrum Wydawnicze Włados: Wydział filologiczny, Uniwersytet Państwowy w Sankt Petersburgu 2002

Po rewolucji październikowej w 1917 roku i po ustanowieniu władzy radzieckiej na terytorium byłego Imperium Rosyjskiego Włodzimierz Lenin opracował strategię rozwoju sztuki monumentalnej i jej mobilizacji jako najważniejszego środka agitacji w rewolucji i ideologii komunistycznej. Idea monumentalnej propagandy Lenina ma swoje korzenie w utopijnym dziele włoskiego filozofa epoki Odrodzenia Tomasza Campanelli (1568–1639) pt. „Miasto Słońca”, w którym filozof przedstawia swoje poglądy na temat idealnego państwa socjalistycznego¹⁴⁹. Według opinii Lenina wypowiedzianej podczas rozmowy z Łunaczarskim (komisarz do spraw oświaty), pomniki to nie są tylko zwykłe bałwany, stojące pośrodku ulic. Spełniają one rolę agitacyjną i są jednym ze środków propagandy idei komunistycznych, a także wychowania i ideologicznego przygotowania młodego pokolenia¹⁵⁰.

W ramach leninowskiego planu monumentalnej propagandy w dniu 14 kwietnia 1918 r. został podpisany dekret Rady Ludowych Komisarzy Radzieckiej Federacyjnej Republiki Socjalistycznej „O likwidacji pomników, wzniesionych na cześć carów i ich

¹⁴⁹ Кампанелла, Т.: „Город Солнца”. W: „Утопический роман XVII—XVIII вв.” Moskwa, 1971

¹⁵⁰ Луначарский, А. В.: „Воспоминания и впечатления”, Moskwa. 1968, str. 198

ślug i opracowaniu projektów pomników Rosyjskiej Rewolucji Socjalistycznej”, zgodnie z którym wszystkie pomniki okresu przedrewolucyjnego, nie mające wartości historycznej i artystycznej, mają zostać zlikwidowane i z czasem zamienione na dzieła rewolucyjnej monumentalnej sztuki¹⁵¹. Wraz z umocnieniem władzy radzieckiej monumentalna propaganda rozprzestrzeniała się coraz szerzej i szybciej¹⁵². W Wielkiej Encyklopedii Socjalistycznej czytamy: „w szerszym znaczeniu cała historia radzieckiej monumentalnej sztuki jest kontynuacją leninowskiego planu monumentalnej propagandy”¹⁵³.

W nawiązaniu do monumentalnej propagandy, 11 lutego 1951 roku na Placu Słowiańskim w Legnicy został wzniesiony pomnik, na cokole którego przedstawiony jest polski żołnierz, trzymający na lewej ręce małą dziewczynkę o anielskiej twarzy, obok stoi żołnierz radziecki, ściskający dłoń polskiego żołnierza, a dziewczynka również opiera się o ramię czerwonooarmisty. Według słów autora pomnika Józefa Gazego (1910–1998), mała dziewczynka miała symbolizować młode pokolenie Polaków, które zostało uratowane przed zagładą w czasie II wojny światowej¹⁵⁴.

Jak zauważa w swojej książce „Mała Moskwa” Wojciech Kondusza, decyzja o budowie tego pomnika została podjęta na wspólnym posiedzeniu władz miejskich i rejonowych w dniu 15 grudnia 1948 roku. Za miesiąc, 15 stycznia 1949 roku, zatwierdzono to postanowienie na mocy specjalnej uchwały. Pod koniec 1949 r. został utworzony „Komitet do spraw wzniesienia pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej”, pierwsze posiedzenie którego odbyło się 3 stycznia 1950 roku i było poświęcone piątej rocznicy wyzwolenia miasta. Na pokrycie wydatków związanych z budową pomnika wykorzystano środki do sprzedaży loterii, znaczków, cegiełek, a także składki oraz potrącenia z wynagrodzeń miejscowych załóg pracowniczych¹⁵⁵.

Pierwotnie pomnik nazwano pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, ale w zależności od czasów i politycznych orientacji w Polsce nazywano go także pomnikiem Braterstwa Broni,

¹⁵¹ Lenin, W. I.: „nazwałbym to, o czym myślę, monumentalną propagandą”, URL: vovse-ne.ru/sovety/stories/plan.html?start=1, z dn. 10.07.2012 r.

¹⁵² Radziecka monumentalna propaganda. Chronologia, URL: http://www.procccp.ru/view_list.php?id=2 z dn. 31.08.2012 r.

¹⁵³ Большая советская энциклопедия. Т.16. – М.: Wyd-wo «Советская энциклопедия», 1974, s. 551

¹⁵⁴ Sowa, A.: „Legnica – śladami Armii Radzieckiej. Pomniki za półdarmo”. Polityka.pl URL: <http://archiwum.polityka.pl/art/pomniki-za-poldarmo,430853.html>, z dn. 26.04.2011 r.

¹⁵⁵ Wojciech Kondusza: „Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej Legnicy”, Edytor, Legnica 2011, s. 48–53

Przyjaźni Polsko-Radzieckiej lub pomnikiem Jana i Iwana. Ten symbol komunistycznych czasów został odlany z pozostałego po II wojnie światowej złomu po niemieckich pomnikach króla Prus Fryderyka II oraz cesarza Niemiec Wilhelma I, o czym przypomina tablica informacyjna¹⁵⁶ w trzech językach: niemieckim, polskim i rosyjskim, znajdująca się obok pomnika.

W latach 1951–1989 Plac Słowiański był miejscem obchodów świąt państwowych oraz wojskowych świąt polskich i radzieckich. Tu odbywały się defilady radzieckich wojsk z okazji rocznic wyzwolenia Legnicy 11 lutego, pierwszomajowego święta pracy i Dnia Zwycięstwa nad faszyzmem, świętowanego 9 maja. Podczas uroczystości ślubnych kwiaty pod pomnikiem składali szczęśliwi polscy i radzieccy żołnierze i milicjanci¹⁵⁷. Oprócz oficjalnych uroczystości Plac Słowiański to także miejsce antyradzieckich i antykomunistycznych wystąpień. Już w 1956 roku, roku tzw. „odwilży politycznej”, rozeźleni demonstranci umocowali na Pomniku Wdzięczności liny, za pomocą których chciano obalić monument. Tłem tych wydarzeń były ogólnopolskie protesty robotników. Chciano tym sposobem wywalczyć sobie lepsze warunki pracy i wyrazić niezadowolenie dla ustawionych norm pracy oraz dezaprobatę dla władzy komunistycznej. 28 czerwca 1956 r. w Poznaniu protesty krwawo stłumiono. W latach 80. ubiegłego stulecia w Legnicy przedstawiciele politycznego ruchu „Solidarności” pisali na postumencie narodowo-wyzwoleńcze hasła. W 1989 roku autor pomnika wyrzekł się swojego dzieła prosząc o demontaż monumentu, by zakopać go jak najgłębiej głowami żołnierzy do dołu. Było wiele dyskusji o postawieniu w miejscu figur żołnierzy postaci Henryka Pobożnego, który zginął w 1241 roku pod Legnicą, lub postaci króla Władysława Jagiełły. Prawicowe partie argumentowały daną inicjatywę tym, że pomnik sam także powstał z przetopionych niemieckich pomników Fryderyka Wielkiego i Wilhelma I. Jednak po zmianie politycznego klimatu na korzyść partii lewicowych, pomnik pozostał jak dawniej na swoim miejscu. W roku 1996 pomnik także miał zostać zdemontowany. Nad pozostawieniem pomnika na swoim miejscu radzili przedstawiciele różnych partii politycznych, również tych prawicowych. Ostatecznie, przewagą jednego głosu, Rada Miejska zdecydowała o pozostawieniu monumentu na swoim miejscu¹⁵⁸. Obecnie plac z Pomnikiem Wdzięczności to ulubione miejsce spotkań młodych i starszych mieszkańców miasta.

¹⁵⁶ Fragment tekstu z tablicy brzmi: „Pomnik odsłonięty 11 lutego 1951 r., jako Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, wg projektu Józefa Gazego. Odlany ze złomu pochodzącego z pomników Fryderyka II i Wilhelma I.”

¹⁵⁷ Kraska, O.: „Памятник разногласия”. ЕВРОПА.RU №61. Октябрь-Ноябрь 2010, s. 4

¹⁵⁸ Sowa 2011

Wspomniany monument nie jest jedynym legnickim pomnikiem. Szczególnie po II wojnie światowej w różnych częściach miasta stawiano nowe rzeźby, poświęcone wojennym bohaterom i historycznym postaciom, przyczyniając się tym samym do symbolicznego umocnienia polsko-radzieckiej przyjaźni. W większości pomniki-symbole były budowane na terenie radzieckiej części Legnicy. Przykładem może być pomnik marszałka ZSRR Konstantego Rokossovskiego, który do połowy lat 90. ubiegłego stulecia znajdował się naprzeciwko Domu Oficera na dawnym Placu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (obecnie Plac Orłąt Lwowskich). Miejsce pomnika odgrywało szczególną rolę, ponieważ Dom Oficera uważano za centrum kulturalne radzieckiej części Legnicy. W tym centrum radzieckiego życia kulturalnego – „miasta w mieście”, znajdowały się biblioteka, sala kinowa, różne koła zainteresowań, kawiarnia i restauracja. Tutaj odbywały się bale sylwestrowe i uroczystości z okazji radzieckich świąt państwowych. Przed radzieckimi widzami występowali tacy znani i lubiani artyści jak Edyta Piecha, Ludmiła Zykina, Muslim Magomajew, Walery Leontjew, zespół Pojuszczyje Gitary („Śpiewające Gitary”), Zespół Pieśni i Tańca im. Aleksandrowa. Oprócz tego z występami gościnnymi przyjeżdżały moskiewskie teatry: MCh AT, Teatr Mały, Teatr na Tagance. Ranga wydarzeń wymagała ponadto prominentnej publiki. W Domu Oficera miał swoją siedzibę znany w Polsce Zespół Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej (PGWAR). Sukcesy artystyczne tego ostatniego były wysoko cenione przez wytwórnictwo „Polskie nagrania”, która wydała płytę z repertuarem chóru, solistów i orkiestry zespołu, czyniąc jego twórczość dostępną także dla polskiej widowni¹⁵⁹.

W Legnicy stały także inne pomniki. Należą do nich dwa wzniesione pomniki Lenina, w swoim czasie znajdujące się przed budynkiem sztabu dowództwa PGWAR, a także na ulicy Żłotoryjskiej. W parku szpitala wojskowego, też przy ulicy Żłotoryjskiej, mieściły się gabloty z polityczno-wojskowymi plakatami, które spełniały rolę instrumentu propagandy i przygotowania ideologicznego wojskowej ludności radzieckiej. Oprócz tego na terytorium wojskowego miasteczka radzieckiego został wzniesiony pomnik Feliksa Dzierżyńskiego (1877–1926)¹⁶⁰, który obecnie znajduje się w Muzeum Miedzi miasta Legnicy.

W dniu 6 listopada 1972 roku w 50. rocznicę powstania ZSRR na terenie wojskowego cmentarza radzieckiego wzniesiono pomnik poległym w 1945 roku czerwonoarmistom. Napis na płycie granitowej głosi: „Wieczna pamięć żołnierzom Armii Czerwo-

nej poległym w walce o wyzwolenie miasta Legnicy w 1945 roku”.

W celu podkreślenia braterstwa broni pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską Ludową, 7 maja 1975 roku z inicjatywy władz PGWAR w 30. rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem zostało otwarte muzeum „Tradycji i Chwały Wojennej ZSRR oraz Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni” w budynku przy ulicy Łukasińskiego, w którym do 1965 r. znajdował się Młodzieżowy Dom Kultury. Na ceremonii otwarcia tego muzeum byli obecni zastępca Ministra Obrony Narodowej PRL, generał Florian Siwicki, dowódca PGWAR generał-pułkownik Iwan Aleksandrowicz Gerasimow oraz sekretarz Komitetu Wykonawczego PZPR miasta Wrocław Janusz Owczarek. W 13 latach tego muzeum zostały przedstawione eksponaty autentycznej broni radzieckiej, amunicji, orderów i medali ZSRR, popiersia znanych dowódców. W muzeum znajdowały się również autentyczne pamiątki po wojsku polskim i innych państwach członkowskich Układu Warszawskiego. Jedną salą była całkowicie poświęcona dokumentom i plakatami przyjaźni polsko-radzieckiej¹⁶¹.

Po wyprowadzeniu wojsk radzieckich z terytorium Polski w latach 90. wiele pomników minionej epoki zostało zdemontowanych i opuściło swoje miejsca. Najprawdopodobniej i one leżałyby gdzieś w magazynach zapomniane i niechciane, gdyby nie starania pewnego człowieka, Michała Sabadacha, urodzonego 1943 r. malarza i założyciela prywatnego muzeum Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego. To muzeum powstało w roku 1998 i mieści się na terenie posiadłości Sabadacha w Uniejowicach, położonych niedaleko Legnicy. To jest jedyne tego rodzaju prywatne muzeum w Polsce, w którym można obejrzeć eksponaty należące kiedyś do Armii Radzieckiej i innych armii socjalistycznych państw członkowskich Układu Warszawskiego: broń, sztandary bojowe, mapy, unikalne fotografie, spisane biografie znanych dowódców, mundury wojskowe oficerów Armii Radzieckiej oraz mundury polskich i czechosłowackich żołnierzy, medale, dystynkcje wojskowe, mundur galowy generała Dubynina (przedostatniego komendanta PGWAR w Polsce), a nawet drewnianą replikę Orderu Zwycięstwa ZSRR, w swoim czasie zdobiącą gabinet generała i wiele innych eksponatów. Według słów Michała Sabadacha, większą część eksponatów otrzymał od oficerów, którzy przyjeżdżali do niego, by się pożegnać przed wyprowadzeniem wojsk radzieckich z Polski w roku 1993. Kolekcja muzealna liczy ponad 1200 eksponatów oraz 3 tysiące książek w językach rosyjskim, białoruskim, ukraińskim i innych. Do najcenniejszych eksponatów Sabadacha

¹⁵⁹ Grzywacz, F.: „LEGNICA za radzieckim murem – ЛЕГНИЦА за советской стеной”, Edytor, Legnica 2008, s. 16

¹⁶⁰ Bolszewicki rewolucjonista polskiego pochodzenia, organizator i pierwszy szef radzieckiej tajnej policji CzeKa.

¹⁶¹ Grzywacz 2008: 79; Kondusza 2011: 111–112

zalicza się uratowane przez niego przed przetopieniem popiersie marszałka ZSRR Konstantego Konstantowicza Rokossowskiego, które ulokował w swoim ogrodzie. Pomnik przedstawia popiersie marszałka w mundurze wojskowym z buławą w ręku i przepasanego wstęgą orderu „Virtutti Militari”. Obok stoją się dwa monumenty generała Ludowego Wojska Polskiego Karola Świerczewskiego. W muzeum Sabadacha znalazły swoje miejsce także elementy Pomnika dla Żołnierzy Układu Warszawskiego, stojącego niegdyś na wojskowym lotnisku radzieckim i rozebranego w połowie lat 90.

Nawet jeśli czasy radzieckiej Legnicy bezpowrotnie minęły, to jednak pamięć o tej epoce dla wielu osób ma szczególne znaczenie. Na uroczyste drugie otwarcie pomnika marszałka ZSRR Konstantego Rokossowskiego, które nastąpiło 9 maja 1998 roku, wraz z otwarciem muzeum Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego w Uniejowicach, zjechało ponad 250 osób. Wśród nich byli także polscy kombatanci, radzieccy oficerowie, którzy w swoim czasie odbywali służbę w PGWAR w Legnicy, rosyjscy dziennikarze oraz przedstawiciele Ambasady Federacji Rosyjskiej w Polsce. Ta uroczystość posłużyła za dobry początek dla tradycyjnych spotkań w majątku Sabadacha, gdzie co roku w dzień rocznicy zakończenia wojny przyjeżdżają goście z całego świata. Ich zdjęcia można obejrzeć w domu pana Michała, wśród których są fotografie znanych osobistości, np. generała Wojciecha Jaruzelskiego, rosyjskiego polityka Włodzimierza Żyrinowskiego, aktora Daniela Olbrychskiego i innych.

Oprócz uroczystości 9 maja w majątku Sabadacha obchodzi się także zapomniane już święta, takie jak rocznica bitwy pod Lenino z roku 1943 (dawne święto Ludowego Wojska Polskiego obchodzone 12 października) oraz dawne święto Odrodzenia Polski z 22 lipca. W tych dniach przed pomnikami generała Karola Świerczewskiego i Marszałka Rokossowskiego polscy kombatanci uroczystości składają wieńce, a obok pomników powiewają biało-czerwone flagi i radziecka flaga z sierpem i młotem¹⁶².

Michał Sabadach uważa, że poprzez ustanowienie muzeum, uratował przed zniszczeniem i zapomnieniem część historii. W swoich opowieściach często powtarza: „Człowiek, który rezygnuje z własnej historii, rezygnuje z własnego życia”. Najbliższa rodzina Michała Sabadacha w niepewnych latach powojennych była represjonowana i zesłana na Sybir, gdzie spotkała się z niezwykle dobrym i serdecznym traktowaniem przez miejscową ludność, która ze wszech miar pomagała im przeżyć w ciężkich syberyjskich warunkach. Z tego względu Sabadach nie żywi nienawiści ani niechęci do ludzi z byłego Związku Radzieckiego.

W latach 70., kiedy Sabadach pracował jako kustosz zamku na Grodźcu (zamek w gminie Zagrodno w powiecie złotoryjskim), zawitali tam radzieccy oficerowie, którzy zwiedzali okoliczne zabytki. Pan Michał oprowadził gości po zamku i opowiedział po rosyjsku całą jego historię, a potem ugościł u siebie w domu. Radzieccy goście wdzięczni byli za tak serdeczne przyjęcie i ze swojej strony też zaprosili Sabadacha w odwiedziny i podjęli go bardzo serdecznie w garnizonowej komendanturze. Od tej pory Michał Sabadach stał się częstym gościem w radzieckiej części Legnicy, zwanej „Kwadratem”, do którego dostał bezterminową przepustkę. Oprócz tego Sabadach dostał przepustki do wszystkich radzieckich sklepów, gdzie można było zaopatrzyć się w poszukiwane w Polsce w tamtym czasie towary. W ten sposób nawiązał bardzo dobre stosunki z oficerami radzieckim, odbywającymi służbę w jednostkach PGWAR w Legnicy. Należy zaznaczyć, że w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia bezpośrednie kontakty radzieckich oficerów i członków ich rodzin z ludnością miejscową oficjalnie były zabronione, a później nie były zalecane. Mimo wszystko, kontakty zdarzyły się często i w zasadzie odbywały się według schematu kupić-sprzedać. „Radzieccy legniczanie” sprzedawali przede wszystkim przedmioty AGD – roboty kuchenne, maszynki do mielenia mięsa, telewizory, zabawki, rowery, alkohol, złote wyroby jubilerskie, czasami leki. Od ludności miejscowej kupowano poszukiwane w ZSRR towary – odzież dżinsową, wyroby skórzane, kasety wideo.

Oprócz podobnej nieoficjalnej płaszczyzny kontaktów w Legnicy istniała także oficjalna sfera stosunków polsko-radzieckich. Z polskiej strony takie stosunki były wspierane i aprobowane przez władze miejscowe oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przedstawiciele którego brali udział we wspólnych uroczystych obchodach świąt państwowych ZSRR, między innymi 9 maja, w Dzień Zwycięstwa nad faszysmem. Z kolei strona polska również zapraszała oficerów radzieckich do różnych urzędów państwowych, gimnazjów i szkół dla obchodów polskich świąt państwowych. Jednak dana sfera polsko-radzieckich kontaktów miała charakter czysto polityczny i spełniała funkcję bardziej demonstracji „wiecznej i nierozzerwalnej przyjaźni polsko-radzieckiej”, aniżeli przyjaznych kontaktów międzyludzkich¹⁶³. Mimo tych sfer wzajemnych kontaktów radziecka i polska część Legnicy żyły własnym życiem i w zasadzie stanowiły dwa odrębne miasta, które przetrwały obok siebie do połowy lat 90., kiedy z terytorium Polski wyszły wojska PGWAR¹⁶⁴.

¹⁶³ Grzywacz 2008, s. 18

¹⁶⁴ Wojciechowski M.: „Многонациональная Легница». Gazeta Wyborcza, z dn. 9.08.2011 r. URL: inosmi.ru/poland/20110809/173112734.html

W dniu 16 maja 1993 roku w Legnicy, z inicjatywy Franciszka Grzywacza, odbyła się jedyna w swoim rodzaju polsko-rosyjska impreza, piknik pożegnalny, nazwany „Legnicka wiosna – Legnickaja wiosna”. W legnickim parku miejskim po raz pierwszy na wspólnym koncercie spotkały się dwie społeczności żyjące dotąd obok siebie w swoich częściach Legnicy. W taki sposób Legnica 16 maja 1993 r. pożegnała PGWAR, która stacjonowała w mieście ponad 48 lat. W pikniku „Legnicka wiosna” brały udział: Zespół Pieśni i Tańca PGWAR, orkiestra dęta Polskich Kolejarzy oraz Wojskowa Esztrada Śląska, radzieccy piosenkarze i lokalna kapela

„Baniaki”. Także w koncercie wystąpiły z pokazami walki radzieccy komandosi i legniccy karatecy. W parku miejskim działał kiermasz książek rosyjskich i pamiątek, a wszystkich chętnych specjalne autobusy zabierały na wycieczkę po zawsze dobrze strzeżonym i tajemniczym „Kwadracie”. Piknik „Legnicka wiosna” jako impreza pożegnalna udał się wspaniale, zbliżył ze sobą mieszkańców dwóch różnych części Legnicy i pozostawił w ich sercach dobre wspomnienia¹⁶⁵.

¹⁶⁵ Grzywacz 2008, s. 71

Алишер Алимурзаев

Памятники ушедшей эпохи в городе Легница

Согласно современной литературе, под памятником, в широком смысле этого слова, понимается объект, составляющий часть культурного достояния страны, народа и человечества, и который, как правило, охраняется специальными законами. В узком смысле этого слова, под памятником понимается такое произведение искусства, которое предназначено для увековечения людей, исторических событий, объектов, литературных и кинематографических персонажей, а также животных. Наиболее распространёнными видами памятников, являются скульптурная группа, статуя, бюст, плита с рельефом или надписью, мемориальное сооружение, триумфальная арка, колонна, обелиск и т.д.¹⁶⁶. В свою очередь, под монументом (от латинского слова „monumentum” от „monere” – „напоминаю”) понимается значительное архитектурно-скульптурное сооружение, возведённое в честь исторического лица или события, которое рассчитано на обозрение большим количеством людей, и которое играет важнейшую роль в организации окружающего пространства. Как правило, монумент является объёмно-пространственной и смысловой доминантой архитектурного комплекса¹⁶⁷.

После свершения Октябрьской Революции в 1917 году и установления советской власти на

территории бывшей Российской Империи, В.И. Лениным была разработана стратегия развития монументального искусства и его мобилизация в качестве важнейшего агитационного средства революции и коммунистической идеологии. Данная идея монументальной пропаганды В.И. Ленина, восходит своими корнями к утопическому сочинению итальянского философа эпохи Возрождения Томмазо Кампанелла (1568–1639) „Город Солнца”, в котором философ излагает свои мысли об устройстве идеального социалистического государства¹⁶⁸.

Согласно мнению В.И. Ленина, высказанному им в беседе с народным комиссаром просвещения А.Н. Луначарским, памятники являются не просто истуканами, стоящими без дела посреди улицы. Они выполняют агитационную роль и служат одним из средств пропаганды коммунистических идей, а также являются одним из средств воспитания и идеологической подготовки подрастающего поколения¹⁶⁹.

В рамках ленинского плана монументальной пропаганды, 14 апреля 1918 года, был подписан декрет СНК РСФСР (Совета народных комиссаров Российской Советской Федеративной Социалистической Республики) „О снятии памятников, воздвигнутых в честь царей и их слуг, и выработке проектов памятников Российской Социалистической Революции”, согласно которому, все мо-

¹⁶⁶ „История культуры и искусств: словарь терминов и понятий. Учебное пособие для студентов” Jelec: Staatliche A. Bunin-Universität Jelec 2010, S. 81; Lubow Golburt: „О чем свидетельствуют памятники?” „История и повествование: Сб. статей”, М.: НЛО 2006, S. 51-68

¹⁶⁷ „Российский гуманитарный энциклопедический словарь”, Band 3, М.: Human. Verlagzentrum Vlado: Philologische Fakultät, Staatliche Universität Sankt Petersburg 2002

¹⁶⁸ Кампанелла, Т. „Город Солнца”. In: „Утопический роман XVII-XVIII вв.” Moskau, 1971

¹⁶⁹ Луначарский А. В.: „Воспоминания и впечатления”, Moskau. 1968, S. 198

нументы дореволюционной эпохи, не имеющие исторической и художественной ценности, должны были быть сняты и со временем заменены на произведения революционного монументально-го искусства¹⁷⁰. С укреплением Советской власти, монументальная пропаганда получила широкое распространение¹⁷¹, и как было отмечено в Большой Советской энциклопедии, „в широком смысле вся история советского монументального искусства представляет собой продолжение ленинского плана монументальной пропаганды”¹⁷².

11 февраля 1951 года на Славянской площади польского города Легница, в рамках монументальной пропаганды, был воздвигнут памятник, на постаменте которого расположились польский солдат, держащий на левой руке маленькую девочку с ангельским лицом и стоящий рядом с ним советский солдат, пожимающий его правую руку, и на плечо которого, также опирается маленькая девочка. По словам автора проекта данного монумента, Юзефа Газы (1910–1998), маленькая девочка символизирует собой молодое поколение жителей Польши, которое было спасено от гибели во время Второй Мировой Войны¹⁷³.

Как отмечает в своей книге „Малая Москва” Войце х Кондуша, решение о сооружении данного памятника, было принято 15 декабря 1948 года на совместном заседании городских и районных властей. А через месяц, 15 января 1949 года, представители городских и районных властей подтвердили данное постановление специальной резолюцией, принятой в зале местного Дома культуры. В конце 1949 года, был образован „Комитет по сооружению Памятника Благодарности Красной Армии”, первое заседание которого состоялось 3 января 1950 года и было посвящено 5-летней годовщине освобождения города. В общей сложности, на выплавку монумента ушло почти 5 тонн бронзового лома. Расходы на сооружение данного памятника, покрывались за счёт доходов от продажи лотерей, значков, строительных кирпичей, а также за счёт взносов и отчислений из заработной платы местных рабочих коллективов¹⁷⁴.

¹⁷⁰ Lenin, Wladimir I.: „Das, woran ich denke, würde ich als monumentale Propaganda bezeichnen”, URL: <http://vovse-ne.ru/sovety/stories/plan.html?start=1> (Stand: 10.07.2012)

¹⁷¹ Sowjetische monumentale Propaganda. Chronologie, URL: http://www.proccsp.ru/view_list.php?id=2 (abgerufen am 31.08.2012)

¹⁷² Большая советская энциклопедия. Band 16. - М.: Verlag «Советская энциклопедия», 1974, S. 551

¹⁷³ Sowa, A.: „Legnica – śladami Armii Radzieckiej. Pomniki za półdarmo”. Polityka.pl, URL: <http://archiwum.polityka.pl/art/pomniki-za-poldarmo,430853.html> (Stand: 16.04.2011)

¹⁷⁴ Kondusza, Wojciech: „Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej Legnicy”, Edytor, Legnica 2011, S. 48-53

Первоначально, данный памятник был открыт под названием „Памятник Благодарности Советской Армии”, но в зависимости от времени и политического положения в Польше, монумент несколько раз переименовывался: „Памятник Благодарности”, „Памятник Братства по Оружию”, „Памятник Польско-Советской Дружбы”, „Памятник Яна и Ивана” и т.д. Этот символ коммунистической эпохи, был отлит из оставшегося после Второй Мировой войны металлолома и переплавленных немецких памятников прусскому королю Фридриху II и немецкому императору Вильгельму I. Об этом свидетельствует информационная доска на польском, немецком и русском языках, расположенная по сегодняшнему дню, рядом с данным памятником¹⁷⁵.

С 1951 по 1989 года Славянская площадь, ранее площадь имени прусского короля Фридриха Великого, служила местом проведения польских и советских государственных и военных праздников. На этой площади, рядом с „Памятником Польско-Советской Дружбы”, проходили парады польских и советских войск в честь Дня освобождения Легницы (11 февраля 1945 года), Первомайского праздника трудящихся и Дня Победы (9 мая 1945 года). Во время свадебных церемоний, памятник служил местом возложения цветов со стороны счастливых польских и советских военных и милиционеров¹⁷⁶. Однако Славянская площадь видела и совсем иные времена. На площади, наряду с официальными праздничными мероприятиями, также проходили и антисоветские и антикоммунистические выступления. В июне месяце 1956 года, во время Познанского восстания рабочих, первой генеральной забастовки и уличных демонстраций польских рабочих за улучшение условий труда и против коммунистического правительства в ПНР (Польской Народной Республике), демонстранты попытались при помощи трактора, снести „Памятник Благодарности” с его постамента. Однако, 28 июня 1956 года, данные протесты были жёстко подавлены польской армией. В 80-е годы минувшего века, представители подпольного политического движения „Солидарность” („Solidarność”), рисовали на данном монументе народно-освободительные лозунги. В 1989 году, автор памятника Юзеф Газы, отрёкся от ранее поддерживаемой им идеологии, а также от своего детища, и попросил демонтировать монумент, а также закопать „Яна и Ивана” глубоко головой

¹⁷⁵ Краткое пояснение, размещённое на информационной доске: „Данный памятник был открыт 11 февраля 1951 года в качестве Памятника Благодарности Советской Армии по проекту Юзефа Газы. Отлит из металлолома от памятников Фридриху II и Вильгельму I”

¹⁷⁶ Krasecka, Olga: „Памятник разногласия”. ЕВРОПА.RU Nr. 61. Oktober/November 2010, S. 4

в землю. После изменения политического строя в Польше, местные правые партии предлагали переставить „Памятник Благодарности“ на кладбище советских солдат или переплавить из данного памятника, памятник князю Хенрику Набожному, погибшему в 1241 году под Легницей, или же памятник польскому королю Владиславу II Ягелло. Данную инициативу правые партии обосновывали тем, что этот монумент был создан из переплавленных немецких памятников Фридриху Великому и Вильгельму I. Но после изменения политического ландшафта в Легнице в пользу левых партий, памятник остался стоять на своём месте. В 1996 году монумент должен был быть демонтирован. Однако в результате голосования, за сохранение памятника на своём месте, проголосовала, с перевесом в один голос, большая часть местных депутатов из различных политических партий, в том числе и представитель одной правой партии¹⁷⁷. Но это уже история и в настоящее время „Памятник Благодарности“ служит местом дружеских встреч, свиданий и туристических экскурсий. На фоне данного монумента, судовольствием фотографируются туристы, а местная молодежь, с увлечением катается на скейтбордах и роликах.

Однако не всем памятникам той ушедшей коммунистической эпохи, повезло остаться на своих местах. После Второй Мировой войны, помимо „Памятника Благодарности“, в разных частях Легницы были возведены также и другие памятники, посвящённые героям Второй Мировой Войны и историческим личностям, а также символизирующие собой крепкую польско-советскую дружбу. В большинстве своём, данные памятники-символы возводились на территории советской части города Легница, и одним из таких символов, стал памятник Маршалу Советского Союза Константину Константиновичу Рокоссовскому, который до середины 90-х годов прошлого века, располагался напротив Дома офицеров Советской Армии на бывшей Площади Польско-Советской Дружбы (ныне Plac Orłątowski). Место расположения данного памятника играло особую роль, поскольку Дом офицеров был культурным центром советской части Легницы, так называемого советского „города в городе“. Здесь располагались библиотека, киноконцертный зал, различные кружки по интересам, кафе и ресторан. В данном здании проводились новогодние балы и торжественные мероприятия по случаю советских государственных праздников. Перед советскими военнослужащими очень часто выступали такие известные советские эстрадные исполнители, как Эдита Пьеха, Людмила Зыкина, Муслим Магомаев, Валерий Леонтьев, ВИА „Поющие

гитары“, Ансамбль песни и пляски им. Александрова. Помимо этого, на гастроли в Легницу часто приезжали и таекомосковские театры, как МХАТ, Малый Театр Театр на Таганке. В Доме офицеров, также располагался и известный во всей Польше своим мастерством, Ансамбль песни и танца СГВ (Северной Группы Войск), успехи которого были оценены издательством грампластинок „Польске награня“, выпустившего пластинку с музыкальными номерами в исполнении хора, солистов и оркестра данного ансамбля¹⁷⁸.

В своё время, перед зданием Штаба Командования СГВ, а также на Злоторыйской улице Легницы (до 1945 года нем. Goldberger Straße), были воздвигнуты памятники В.И. Ленину, а в парке Военного госпиталя по данной улице, располагались стенды с военно-политическими плакатами, служащими инструментом пропаганды и идеологической подготовки советских военнослужащих. Помимо этого, на территории советского военного городка, также был возведён памятник советскому государственному деятелю польского происхождения Дзержинскому Феликсу Эдмундовичу (1877–1926)¹⁷⁹, который в настоящее время находится в городском музее Меди Легницы.

В ознаменование 50-летия СССР, 6 ноября 1972 года, на территории советского военного кладбища, был возведён памятник погибшим в 1945 году красноармейцам, с надписью на гранитной плите „Вечная слава воинам Советской Армии, павшим в борьбе за освобождение земли города Легница 1945 году“¹⁸⁰.

В честь 30-летия победы над фашизмом, 7 Мая 1975 года, по инициативе СГВ, был открыт Музей „Традиций и Воинской Славы Советского Союза и Советско-Польского Братства по Оружию“ в здании по улице Лукасинского (бывшая улица Ганки Савицкой), в котором до 1965 года располагался Молодёжный дом культуры. На церемонии открытия данного музея присутствовали заместитель министра народной обороны ПНР генерал Флориан Сивицкий, командующий СГВ генерал-полковник Иван Александрович Герасимов и секретарь Исполнительного Комитета ПОРП (Польской Объединённой Рабочей Партии) города Вроцлав Януш Овчарек. Однако, на церемонии открытия музея, не было ни одного представителя местных властей. В тринадцатизалах данного музея, были выставлены на обозрение, подлинные образцы советского оружия,

¹⁷⁸ Grzywacz, F.: „Liegnitz hinter der sowjetischen Mauer – ЛЕГНИЦА за советской стеной“, Edytor, Legnica 2008, S.16

¹⁷⁹ Большевик, революционер польского происхождения, основатель и первый руководитель ВЧК (Всероссийской чрезвычайной комиссии по борьбе с контрреволюцией и саботажем при СНК РСФСР)

¹⁸⁰ Kondusza 2011, S. 103-104

боеприпасы, военное обмундирование, ордена и медали СССР, бюсты известных полководцев. Также были представлены экспонаты Польской Армии и других армий стран-участниц „Варшавского блока”. Один из залов музея был полностью посвящён документам и стендам польско-советской дружбы¹⁸¹.

После вывода советских войск с территории Польши в 90-х годах XX века, многие памятники данной эпохи были демонтированы и сняты со своих мест. Скорее всего, они бы так и остались лежать на каких-либо складских помещениях в полной безвестности, если бы не попали в частную музейную коллекцию стараниями одного человека, а именно, родившегося в 1943 году художника Михала Сабадаха, открывшего в 1998 году частный музей Советской Армии и Войска Польского в своём поместье в местности Унеёвице, расположенной неподалёку от города Легница. Это единственный частный музей своего рода в Польше, в котором выставлены памятники советской эпохи, военные экспонаты и сувениры, переданные в дар музею советскими военными. В музее Михала Сабадаха представлены различные экспонаты связанные как с советской армией, так и с армиями других социалистических стран, в своё время входивших в „Варшавский блок”. Среди экспонатов музея можно найти оружие, боевые штандарты, карты, уникальные фотоснимки, биографии известных военных, военную форму советской, польской и чехословацкой армии, награды, медали и знаки отличия, парадную форму генерала Дубинина – предпоследнего командующего Северной Группы Войск Вооруженных Сил СССР в Польше, копию высшего военного ордена СССР „Победа” – деревянную звезду, в своё время украшавшую кабинет генерала Дубинина, и многие другие экспонаты. По словам пана Сабадаха, многие предметы он получил от советских офицеров, приезжавших к нему попрощаться перед выводом советских войск из Польши в 1993 году. В общей сложности, музейная коллекция Михала Сабадаха насчитывает более 1200 экспонатов и 3 тысячи книг на русском, белорусском, украинском и других языках¹⁸². Так, к наиболее ценным экспонатам музейной коллекции, относится вышеупомянутый бюст Маршала Советского Союза Константина Константиновича Рокоссовского, который пан Сабадах спас от переплавки и разместил у себя в приусадебном саду. Памятник представляет из себя бронзовый бюст Маршала Рокоссовского в военном мундире с булавой в руке и перепоясанного лентой Ордена „Virtuti Militari”. Неподалёку от этого памятника, в этом же музее,

также расположены два монумента государственного и военного деятеля Польской Народной Республики, генерала Кароль Сверчевского. Помимо этого, в музее Михала Сабадаха хранятся элементы памятника с советского военного аэродрома, посвящённого Варшавскому договору снятого со своего места, в середине 90-х годов XX века.

Несмотря на то, что времена советской Легницы остались в прошлом, тем не менее, эта эпоха продолжает играть определённую роль в жизни многих людей. Так, на торжественное повторное открытие памятника Маршала Советского Союза Константина Константиновича Рокоссовского, которое состоялось 9 мая 1998 года, одновременно с открытием музея Советской Армии и Войска Польского в Унеёвицах, приехало 250 человек, среди которых были польские ветераны-фронтовики, советские офицеры, в своё время проходившие военную службу в Северной Группе Войск в городе Легница, российские журналисты и представители посольства Российской Федерации в Польше. Данное мероприятие стало доброй и ежегодной традицией в усадьбе пана Сабадаха, куда приезжают гости со всего мира. Фотографии гостей размещены в парадной усадьбы, среди которых можно увидеть таких известных людей, как польский политик Войцех Ярузельский, российский политик Владимир Жириновский, польский актёр Даниэль Ольбрыхский.

Помимо 9 Мая, в усадьбе пана Сабадаха, ежегодно отмечаются такие забытые события, как сражение под Ленино (12-13.10.1943), то есть бывший день Войска Польского 12 октября и бывший Праздник Возрождения Польши 22 июля. В эти дни, к памятникам генерала Кароль Сверчевского и маршала Рокоссовского, торжественно возлагаются цветы, рядом с памятниками развиваются бело-красные флаги и советское знамя с серпом и молотом¹⁸³.

По словам Михала Сабадаха, он спас данные памятники как исторические экспонаты, поскольку считает, что ни в коем случае нельзя забывать свою историю. По его выражению: „Человек, который отказывается от своей истории, отказывается от своей жизни”. Несмотря на то, что семья Михала Сабадаха, была в своё время репрессирована и выслана в Сибирь, где доброта и помощь местных жителей помогла им выжить в суровых жизненных условиях, он не ожесточился и не утратил тёплое чувство по отношению ко всему советскому народу.

Однажды, когда в 70-х годах Михал Сабадах был смотрителем замка Гродзье (нем. Грёдицбург) в местности Загородно воеводства Нижней Силезии, туда заехали советские офицеры для того,

¹⁸¹ Grzywacz 2008, S. 71; Kondusza 2011, S. 111-112

¹⁸² „Das Museum der Sowjetischen Armee im Osteuropa”, URL: http://mylegnica.narod.ru/sgv_6.html (abgerufen am 31.08.2012)

¹⁸³ Sowa 2011

чтобы осмотреть местные достопримечательности. Пан Сабадах принял и угостил их на славу и советские гости с благодарностью оценили его старопольское гостеприимство. В свою очередь, они пригласили его к себе в гости и радужно приняли его в гарнизонной комендатуре. С тех пор Михал Сабадах стал частым гостем, в отделённом от остального города советском микрорайоне, часто называемом простым словом „Квадрат”, куда он получил бессрочный пропуск. Помимо этого, пан Сабадах получил доступ к советским гарнизонным магазинам, где можно было приобрести, многие дефицитные товары того времени. Таким образом, у Михала Сабадаха, сложились хорошие добрососедские взаимоотношения с советскими офицерами, служившими в СГВ в Легнице.

Следует отметить, что в 60-х и 70-х годах прошлого века, непосредственные контакты советских военнослужащих с местным населением официально запрещались, а позднее просто не рекомендовались. Однако, несмотря на это правило, контакты советских военнослужащих с польским населением часто имели место, и, в основном, происходили по схеме: куплю-продам. „Советские легничане“ в основном продавали такие электротехнические и хозяйственные товары, как кухонные комбайны, мясорубки, телевизоры, детские игрушки, велосипеды, алкогольные напитки, золотые изделия, а иногда, и лекарственные препараты. В обмен, они покупали у местного населения такие дефицитные в СССР товары, как джинсовая одежда, кожаные изделия, аудио и видео кассеты.

Помимо данной неофициальной плоскости советско-польских контактов, в Легнице также существовала и уже упомянутая официальная сфера советско-польских отношений. С польской стороны эти контакты поддерживались местными властями и Обществом польско-советской дружбы, представители которых участвовали в совместных торжественных мероприятиях, посвящённых государственным праздникам СССР, в том числе и 9 Мая – Дню Победы над фашизмом. В свою очередь, польская сторона также приглашала советских офицеров в различные государственные учреждения, гимназии и школы, для участия в торжествах по случаю польских государственных праздников. Однако, данная сфера польско-советских контактов, скорее носила строгий официально-политический характер и выполняла функцию по демонстрации „вечной и нерушимой” польско-советской дружбы, чем была сферой действительно открытых и доверительных человеческих взаимоотношений¹⁸⁴. Несмотря на обе сферы данных взаимоотно-

шений и только за некоторыми исключениями, как это было в случае пана Сабадаха, советская и польская часть Легницы жили своей жизнью, и по существу, являлись двумя самостоятельными городами, просуществовавшими рядом друг с другом, XX века¹⁸⁵.

И только после наступивших в бывшем социалистическом лагере политических изменений и перед самым выводом советских войск из Польши, по частной инициативе и под руководством Франчишека Гживач, 16 мая 1993 года, удалось провести, единственное в своём роде, прощальное советско (российско)-польское мероприятие в Легнице, получившее название „Легницкая весна”. В первый и в последний раз, в местном городском парке, на концертном мероприятии встретились два сообщества, прежде долгие годы жившие бок о бок друг с другом, но всё же в разных „Легницах”. На этом мероприятии Легница попрощалась с СГВ, которая дислоцировалась в городе в течении 48 лет. На „Легницкой весне” выступили ансамбль песни и танца СГВ, духовой оркестр Польской железной дороги и Силезская военная эстрада, российские певцы и местная группа „Баняки”. Также, в данном мероприятии с показательным выступлением, приняли участие российские десантники и легницкие каратисты. На ярмарке было представлено большое количество российских книг и сувениров, а для всех желающих посетить до последнего момента строго охраняемый и загадочный „Квадрат”, были организованы специальные автобусы.

Данное мероприятие, наилучшим образом, показало наличие взаимного интереса у обеих сторон к знакомству друг с другом и возможности проведения таких встреч на неофициальном уровне, без преследования каких-либо пропагандистских целей. Несмотря на всё это, необходимо отметить тот факт, что здесь идёт речь о прощании с покидавшей Польшу Советской Армией. И уже никогда не будет возможно установить то, что каким было бы отношение местного населения к советским войскам в том случае, если бы они несмотря на все масштабные социально-политические изменения, всё-таки остались бы дальше в Легнице. И всё же, „Легницкая весна”, как удавшееся народное гулянье, наилучшим образом сблизило обе части этого города, перед самым их неминуемым расставанием, и оставило в сердцах многих участвовавших в этом мероприятии людей, добрую память друг о друге¹⁸⁶.

¹⁸⁵ Wojciechowski M.: „Многонациональная Легница” („Multinationale Legnica”). Gazeta Wyborcza, URL: <http://inosmi.ru/porland/20110809/173112734.html> (Stand: 09.08.2011)

¹⁸⁶ Grzywacz 2008, S. 71

¹⁸⁴ Grzywacz 2008, S. 17-18

Der Einfluss der Zeitung „Pionier“ auf das geschichtliche Gedächtnis und die Identitätsgestaltung der Bewohner Legnicas

Das geschichtliche Gedächtnis ist eines der wichtigsten Elemente der kollektiven Identität¹⁸⁷. Daher schenken in letzter Zeit Forscher Fragen nach Definitionen, besonderen Merkmalen und Wirkungsmechanismen dieser Form des Gedächtnisses immer mehr Aufmerksamkeit. Welches sind aber diejenigen Faktoren, die den Begriff des geschichtlichen Gedächtnisses bestimmen? U.a. suchen auch Kulturwissenschaftler, die die Kultur ebenfalls als Instrument zur Erhaltung von Informationen erforschen, eine Antwort darauf. Neben individuellen Erinnerungen, Symbolen, Ritualen, Gedenkstätten und Denkmälern rückt vor allem der Text als Träger des kollektiven Gedächtnisses in den Fokus. Außerdem dienen Texte der späteren Wiederherstellung dieses Gedächtnisses¹⁸⁸.

Während der Auseinandersetzung mit diesem internationalen Forschungsprojekt haben auch wir versucht, eine Antwort auf die oben genannte Frage im Kontext der Nachkriegszeit in Legnica zu finden. Es ist anzunehmen, dass eine der grundlegenden Schwierigkeiten bei der Entwicklung eines geschichtlichen Bewusstseins seitens der Einwohner der Region Legnica ihre Einstellung zum historisch-kulturellen Erbe ist. Wie hat sich beispielsweise diese Einstellung direkt nach dem Krieg verändert? Warum gilt das Zäsurjahr 1945 als wichtiger Moment für die Prägung des geschichtlichen Gedächtnisses der Legnicaer? Welchen Einfluss hatte die Propaganda darauf bzw. welche Formen nahm diese grundsätzlich an? Von großer Bedeutung ist vor allem, welche Rolle die polnischsprachige Zeitung „Pionier“ in diesem Prozess spielte.

Grundlegendes Merkmal des geschichtlichen Gedächtnisses ist, dass individuelle Erinnerungen gesellschaftlich bestimmt sind und die Rezeption der Geschichte von der Besonderheit der Gruppe abhängig ist. Das geschichtliche Gedächtnis lässt sich daher als ein „offiziell genehmigtes“ und in der Gesellschaft gewürdigtes Gedächtnis bezeichnen, auch wenn die offizielle Geschichte in der Praxis weder allen bekannt noch als Element des Einzelgedächtnisses anerkannt sein muss. Außerdem ist

das Kollektivgedächtnis partikulär sowie zeitlich und räumlich beschränkt. Durch Kontinuität und die Betonung von Ähnlichkeiten soll verdeutlicht werden, dass eine in sich geschlossene Gruppe von Menschen in Bezug auf ihre Identität unverändert bleibt. Die Zuordnung zu einer bestimmten Gruppe ist letztendlich von der Ausprägung des geschichtlichen Gedächtnisses abhängig. Darüber hinaus zeichnet sich das Kollektivgedächtnis durch Selektivität und Rekonstruierbarkeit aus. Entsprechend der Interpretation der Geschichte werden Fakten, die sich gemerkt werden sollen, sorgfältig ausgewählt. Manche der Fakten werden jedoch weitgehend verdreht, so dass sie im Laufe der Zeit zur Fiktion werden. Die Mythologisierung und Interpretation der Vergangenheit als Sammlung aller Ereignisse, die für die Entstehung der Gemeinschaft von besonderer Bedeutung waren, ist letztendlich das große Ziel¹⁸⁹. Derjenige, der das Kollektivgedächtnis gestalten oder zumindest modifizieren möchte, hat daher einen großen Handlungsspielraum.

Die Präsenz der fremden Armee in der Stadt sowie das neue, kommunistische System mit seiner Ideologie hatte somit zweifelsohne einen starken Einfluss auf die Wahrnehmung der Vergangenheit, die im Kollektivgedächtnis der polnischen Bewohner Legnicas fixiert war. Durch das geschichtliche Gedächtnis wird daher nicht nur eine regionale, sondern auch eine nationale Identität gebildet. Die Rolle, die Literatur, Kunst, Denkmäler, der Geschichtsunterricht, Erinnerungsorte sowie auf lokaler Ebene engagierte Personen und „Rekonstrukteure“ bei der Prägung des geschichtlichen Gedächtnisses der Bevölkerung Legnicas einnehmen, kann deshalb nicht überbewertet werden. Es scheint, dass v.a. Tageszeitungen – zu jener Zeit waren diese aufgrund des fehlenden Zugangs zu anderen Massenmedien das populärste Medium¹⁹⁰, auf die Prägung dieses Gedächtnisses einen besonders großen Einfluss genommen haben.

In Legnica erschienen in der Nachkriegszeit, im Auftrag der Volksrepublik Polen, einige polnisch-

¹⁸⁷ Nünning A. und W. (Hrsg.): *Konzepte der Kulturwissenschaften*. Metzler Verlag, Stuttgart 2003: 160

¹⁸⁸ *ibid.*: 64, 158f

¹⁸⁹ Assmann, J.: „Das kulturelle Gedächtnis. Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen“, München, Beck 1999: 13–15

¹⁹⁰ vgl. Świącik, J.L.: „Podwójnie strzeżeni. Legnica za radzieckim murem“, SRPDŚ, Wrocław 2010: 118

sprachige Zeitungen: „Pionier“, deren 43 Ausgaben heutzutage komplett digital erhältlich sind; „Napród Dolnośląski“ und „Trybuna Dolnośląska“, die beide in den Sammlungen der Universitätsbibliothek in Wrocław eingesehen werden können und „Wiadomości Legnickie“, die im Stadtarchiv in Legnica aufbewahrt werden. Die Sowjets gaben für Polen die Zeitung „Wolność“ heraus, deren erste Ausgabe bereits 1944 in der Frontdruckerei entstanden ist. Für deutsche Einwohner gab es bis Anfang 1945 das „Liegnitzer Tageblatt“. Während unserer Recherche sind wir jedoch nur auf eine einzige Ausgabe, die im Muzeum Miedzi (Kupfermuseum) in Legnica aufbewahrt wird, gestoßen. Eine weitere Zeitung, die an Deutsche gerichtet war, ist die „Deutsche Zeitung“ gewesen. Diese wurde durch die in der Stadt stationierten Soldaten der Roten Armee vom April bis zum Herbst 1945 herausgegeben. Die Sowjets wiederum konnten nachgedruckte Moskauer Zeitungen (in die auch aktuelle Nachrichten aus Legnica und Umgebung eingebunden wurden), wie etwa „Znamion Pobiedy“, lesen. Leider sind jedoch heute nur noch wenige Ausgaben aus den späten 1960er Jahren zugänglich. Alle Zeitungen, die wir betrachtet haben, waren generell nach dem gleichen sowjetischen Schema aufgebaut: sie priesen die Tapferkeit der Soldaten, malten in den düstersten Farben die Lage im Westen, kommentierten aktuelle Ereignisse, Feste und Feierlichkeiten, gingen auf diverse alltägliche Probleme ein und erläuterten die Friedenspolitik der Sowjetunion sowie deren Errungenschaften auf verschiedenen Gebieten. In allen Tageszeitungen jener Zeit wurde die stille Absprache, über die Einheiten der Nordgruppe der Roten Armee (Nordgruppe der Truppen der Sowjetarmee, NGTSA) nichts zu schreiben, eingehalten. Es ging sogar noch darüber hinaus – man veröffentlichte nichts, was im Ansatz als antisowjetische Aussage hätte verstanden werden können. Aus den Erkenntnissen, die wir durch die Interviews gewinnen konnten, lässt sich ableiten, dass diejenigen Menschen, die Zeitungen lasen, keine Alternativen hatten, um sich eine subjektive Meinung über die Kriegsergebnisse, Nachkriegsprozesse, die Präsenz der fremden Armee in der Stadt, die Aussiedlung der Deutschen sowie die „Umsiedlung“ der Ukrainer, die Übernahme des durch die Vertriebenen zurückgelassenen Vermögens, die zurückkehrenden Juden und deren Vermögen, die Zerstörung von Friedhöfen... etc. zu bilden. Gerade aus diesem Grund hatte die staatliche Propaganda, die auf den einfachen Bürger tagtäglich niederprasselte, einen großen Einfluss. Die Vorgabe einer fertigen Meinung führte dazu, dass die eigene Haltung im Hinblick auf aktuelle Themen aufgrund von öffentlichen Diskussionen im Vorfeld oftmals durch andere geprägt wurde.

Im Rahmen des Projektes wurden die 43 zugänglichen Ausgaben der polnischsprachigen Ta-

geszeitung „Pionier“, die in den ersten Nachkriegsmonaten in Lignica (erst 1946 wurde der Name der Stadt in Legnica umgewandelt) erschienen waren, einer Analyse unterzogen. Die o.g. signifikanten Wirkungsmechanismen wie Kontinuität oder Selektivität des Kollektivgedächtnisses bilden eine analytische Linie anhand derer sich diese Merkmale identifizieren lassen. Gleichzeitig wird dadurch auch deutlich, dass die Zeitung das Kollektivgedächtnis mitgestaltet hat. Es muss allerdings betont werden, dass die Ergebnisse dieser „Mikrountersuchung“ keinesfalls einen repräsentativen oder vergleichenden Wert haben. Uns lag es weder an einer quantitativen Bewertung der Informationen noch daran zu beweisen, dass dieses Medium in gewisser Weise Auswirkung auf eine bestimmte Gruppe hat. Das Hauptziel der Analyse ist eher die Betrachtung der Wirkungsmechanismen einer direkt nach Kriegsende herausgegebenen Tageszeitung unter dem Aspekt der Gestaltung des Kollektivgedächtnisses und der Identitätsprägung der Einwohner sowie der lokalen historiographischen Erzähl- und Darstellungsweise.

Fangen wir mit der deutschen Bevölkerung an, einem Thema, das sich immer wieder durch die Spalten der Zeitung „Pionier“ zieht. Diese Thematik wurde praktisch in jeder Ausgabe der Zeitung oft auf verschiedene Art und Weise beleuchtet: bei den Berichten über die Prozesse der Nazi-Verbrecher angefangen, über die „Entdeutschung der polnischen Gebiete“, die „Probleme“ mit deutschen Arbeitskräften, deren Vermögen und Aussiedlung, Berichte aus den westlichen Grenzgebieten oder über in anderen polnischen Städten lebende Deutsche, bis hin zu Witzen und Anekdoten. Die auf wenig objektive Art und Weise sowie in einem emotional gefärbten Ton verfassten Artikel, in denen selektive Fakten vermittelt werden, haben das Ziel, ein feindliches Bild vom Deutschen zu kreieren und diesen Stereotyp im Massenbewusstsein zu festigen. Am häufigsten wurde auf negative Bezeichnungen wie etwa „verfressen“, „bestialisch“ oder „gerissen“ zurückgegriffen. Ethnische Stereotype und historische Kulturgrenzen überlappen sich in der Regel immer dann, wenn der Ort, an dem diese festgestellt werden können, aus einer räumlichen Perspektive heraus betrachtet wird. Das war auch in Legnica der Fall, wo Kriegsergebnisse, die Instabilität der westlichen Grenze, ein vorherrschendes Gefühl der Vorläufigkeit, die in Obhutnahme der Deutschen durch die sowjetische Armee sowie der stille polnisch-sowjetische „Konflikt“ in der Stadt die Rezeption dieser Stereotype noch weiter verschärft haben. Auffallend ist dabei vor allem die Tatsache, dass von Anfang an angeblich angeborene negative Eigenschaften der deutschen Nation betont wurden, wie etwa in Beiträgen wie „Pozostałości niemieckiej psychy“ („Überreste des deutschen Hochmuts“) oder „Krzyżak“ („Kreuzritter“). Man merkt sofort, dass

keiner der Autoren in der Problematik der Aussiedlung, Vertreibung oder Vergewaltigung von deutschen Frauen eine aus Sicht der Deutschen nationale Tragödie sah. In keinem der analysierten Zeitungsartikel sind die Westgebiete als historisch deutsche Gebiete beschrieben worden. Wir stoßen dagegen auf Texte, die mit Titeln wie ... versehen sind „Żegnamy bez żalu“ („Lebt wohl, wir werden euch nicht vermissen“), „Straż nad Odrą“ („Schutzwache an der Oder“), „Odniemczymy ziemię zachodnie“ („Wir werden die Westgebiete entdeutschen“). Es wurde zu dieser Zeit aber nicht nur über die Deutschen schlecht geschrieben. In vielen Ausgaben sind wir auf Auslandsberichte gestoßen, in denen über „die Streiks in den USA“, „die Arbeitslosigkeit in Amerika“ oder „England in der Patsche“ geschrieben wurde. Eine solche Auswahl an Themen ist auf die ideologischen Zwänge des neuen Systems zurückzuführen, dass als Gegenstück zu dem schon laut Definition schlechten Kapitalismus gesehen wurde. Entsprechend mussten die Nachteile dieses Systems den Menschen regelmäßig in Erinnerung gerufen werden! Ein anderes Thema, das etwas seltener aber dennoch häufig auf den Seiten der Zeitung Platz fand, ist die heikle Frage nach den Tschechoslowaken und der polnisch-tschechoslowakischen Grenze gewesen: „Bądźmy czujni!“ („Seien wir wachsam!“), „Na czeskim pograniczu“ („An der tschechoslowakischen Grenzmark“), „Kto przesunął słupy?“ („Wer hat die Masten verschoben?“). Es sind nur einige Beispiele dafür, wie belastet die Beziehungen zum südlichen Nachbarn waren. Größter Konfliktherd war dabei insbesondere die angespannte Situation im umstrittenen Olsa-Gebiet. Außerdem warf man den Tschechoslowaken vor, dass sie den Deutschen Dokumente zum Nachweis ihrer tschechoslowakischen Abstammung ausgestellt hätten, was zur Folge hatte, dass die Zahlenstärke der tschechoslowakischen Bevölkerung im Grenzland zu Ungunsten Polens sprunghaft gestiegen ist. „Das tschechoslowakische Volk darf nicht vergessen, dass eine erfolgreiche Schlichtung aller Streitigkeiten zwischen den beiden Nationen nicht auf Ebene dieses oder jenes Grenzkonflikts stattfinden wird; des Weiteren geht aus der Bilanz der polnisch-tschechoslowakischen Beziehungen hervor, dass die Einführung der tschechoslowakischen „Volksliste“, was durchaus als faschistisches Verhalten aufgefasst werden kann, zu einem weiteren Eintrag auf der tschechoslowakischen „Sollseite“ führt (Pionier, Nr. 33, S. 1–2).“

In der Zeitung „Pionier“ befinden sich auch einige Artikel, in denen, nicht unbedingt auf nationaler Ebene, die sog. Feinde des Systems wie z.B. Oppositionelle („Kłęska reakcji na Dolnym Śląsku“ – „Niederlage der Reaktionen in Niederschlesien“) oder Plünderer („Całe społeczeństwo do walki: szabrownictwo musi być zlikwidowane“ – „Die ganze Gesellschaft sagt ihr den Kampf an: Die Plündererei

muss abgeschafft werden“) angeprangert wurden. Was bezweckte man mit der Aufzählung der oben genannten Feindbilder? Man kann vermuten, dass sich das Gruppenbewusstsein der Niederschlesier auf diese Art und Weise besonders ausgeprägt hat – im Sinne von „wir wissen, wer wir *nicht* sind“. Die sich neu herausbildende Gesellschaft basiert somit nicht nur auf der gemeinsamen Vergangenheit und einer gemeinsamen, einheitlichen Einstellung zu den „Feinden des Systems“. Sie definiert sich auch durch eine gemeinsame Zukunftsperspektive – eine Welt ohne Plünderer und schädigender Elemente.

Dieser Schritt der Abgrenzung, durch den auf ein fremdes Element innerhalb der Gruppe hingewiesen wurde, ging mit der Schaffung eines positiven Eigenbildes konsequent einher (in der Regel gilt das für alle Artikel, die auf der ersten Seite der jeweiligen Zeitungsausgabe gedruckt waren: die Texte wurden teilweise mit Großbuchstaben geschrieben und waren mit vielen Ausrufezeichen versehen). Im Zuge der Gestaltung des Eigenbildes wurden als Themen die polnisch-sowjetische Freundschaft (Aktivitäten innerhalb der Gesellschaft der Polnisch-Sowjetischen Freundschaft, gemeinsame Feste, Jugendaustausch, Hilfeleistungen der Roten Armee bei der Übernahme von Vermögen... etc.), das Bild des soliden polnischen Arbeiters („Takich ludzi nam potrzeba“ – „Solche Leute brauchen wir“, „Wystarczyło pięć miesięcy“ – „Fünf Monate genügten“) oder eines tapferen polnischen Soldaten („Sztandar polski był zawsze w pierwszych szeregach“ – „Die polnische Fahne war immer gut sichtbar, „Boje Sudeckiej Dywizji“ – „Die Kämpfe der Sudetendivision“) sowie das Bild des guten Bürgers („Święto milicji“ – „Das Fest der Miliz“)... etc. aufgegriffen.

In den Texten wurde außerdem die Notwendigkeit heraus gestellt, in Legnica ein Denkmal für die Einheit der Einwohner aufzustellen: In der Bemühung die Spuren des Deutschtums vollständig zu beseitigen, schrieb die Stadtverwaltung u.a. einen Wettbewerb zur Umwandlung des Wilhelm-Denkmal in ein Władysław II Jagiełło-Denkmal aus (Pionier, Nr. 42, S. 4). Oft konnte man auch von zerstörten deutschen Monumenten lesen, die durch neue Denkmäler ersetzt wurden. In diesem Zusammenhang lässt sich beispielsweise das „Denkmal zur Erinnerung an die Rückkehr Niederschlesiens zum Mutterland“, das bis heute am Lausitzer Platz (Pl. Łużycki) steht, nennen. Ein anderes bedeutendes Element, welches das Eigenbild beeinflusste, waren die Berichte über die – für einen Durchschnittspolen doch eher uninteressanten – Ereignisse in der Sowjetunion, wie etwa die Feierlichkeiten zum Jahrestag der Oktoberrevolution in Moskau, den Bau des Sowjetpalastes oder den Fünfjahresplan in der UdSSR. Ganz bewusst ist die Gemeinsamkeit zwischen den „verbrüdernten Völkern“ betont worden. In

diesem Sinne ließ man die polnische Bevölkerung nicht vergessen, auf welcher Seite des Eisernen Vorhangs sie sich befand.

Die Änderung der bisherigen Ordnung als Folge des Zweiten Weltkrieges wurde im Artikel „Nasza propaganda“ („Unsere Propaganda“) klar zum Ausdruck gebracht: „Fakt ist, dass diese Gebiete dank der Roten Armee und den polnischen Soldaten zu einem unzertrennlichen Teil unseres Mutterlandes geworden sind (...). Wir müssen der Allgemeinheit bewusst machen, dass wir weder Kolonisten noch Ankömmlinge, sondern Hausherrn sind und dass die Germanen als Angreifer gesehen werden müssen (Pionier, Nr. 1, S. 2).“ Zum sechsten Jahrestag des nationalsozialistischen Angriffs auf Polen stand auf der ersten Seite der Tageszeitung: „Dank des Sieges der verbündeten, friedensliebenden Staaten haben wir die Souveränität wiedererlangt“. Am 2. September 1945 erschien ein Bericht über die Festveranstaltung, die im Kino „Bałtyk“ in Lignica anlässlich des tragischen Jahrestages des Kriegsausbruchs abgehalten wurde. Der Tag des deutschen Überfalls auf Polen wurde in der Tageszeitung „Pionier“ wiederum als „Siegstag“ bezeichnet. Dies wurde folgendermaßen begründet: „Unsere Generation hat es geschafft, die uns weggenommenen und nahezu vollkommen germanisierten Gebiete durch Kampf, intellektuelle Anstrengung und intensive Arbeit zurückzugewinnen (Pionier, Nr. 7, S. 2).“ Daraus lässt sich entsprechend ableiten, dass die Tageszeitung „Pionier“ den Mythos vom Ende des Zweiten Weltkrieges und der Erschaffung einer neuen Welt mitgeprägt hat. In dieser neuen Welt besiegt das Gute das Böse. Das verbrüderete Volk unterstützt die Polen bei der Verdrängung des deutschen Feindes über die Oderlinie, so dass die heimatlichen Teilungsgebiete nach jahrhundertlangem Warten endlich zum Vaterland zurückkehren konnten.

Ein weiterer Punkt, der in der Zeitung „Pionier“ thematisiert wurde, ist die Überwindung der historischen Kriegstraumata. Der Einfluss der Propaganda und das pragmatische Denken im Alltag überdeckten oft das moralische Einfühlungsvermögen. Dies führte im Endeffekt zu einer Desensibilisierung der Menschen. Dadurch, dass die Leute ab sofort nur noch in Kategorien wie Schuld und Strafe dachten, konnten „Untaten“ schnell gerechtfertigt werden. Als Beispiel dafür kann ein ausdrucksstarker Artikel über ein deutsches Bettelmädchen angeführt werden: „Auch ohne weißes Band um ihren Arm hätte ich gleich gewusst, dass es sich um ein deutsches Kind handelt, dem ein artig-unterwürfiges Lächeln ins Gesicht gemeißelt war (...). Dieses artige Lächeln verschwand kurz aus ihrem Gesicht als einer der polnischen Soldaten, den sie auf der Straße bedrängt hatte, voller Ungeduld rief: „Scher dich hin, wo der Pfeffer wächst!“ Sie ging fort. Allerdings nicht dorthin, „wo der Pfeffer“, sondern wo

„die Wurst wächst“. Im Wurstwarenhandel in der Breslauer Straße nahm sie langsam und mit deutscher Gewissenhaftigkeit ihr erbetteltes Geld aus der Tasche: Ich musste dabei an unsere Kinder während der Besatzungszeit denken – die schmutzigen Straßenkinder Warschaus, mit ausgelatschten und löchrigen Schuhen, die oft unterkühlt und ungewaschen waren. Aber trotzdem draufgängerisch und nicht unterwürfig. (...) Nun ist der Krieg zu Ende und wir geben den deutschen Kindern Geld für ein Stück Draufgängerisch und nicht unterwürfig.“

Zusammenfassend kann gesagt werden, dass die in der Presse betriebene „Gedächtnispolitik“ im Zusammenhang mit der Stadt Legnica als Mittel zur Legitimierung der Obrigkeit sowie zur Unterstützung der neu geschaffenen Ordnung (und der Präsenz der Sowjetischen Armee) eine mittelbare Rolle gespielt hat. Hauptziel war aber dennoch die historischen Mythen und Stereotypen im Massenbewusstsein der neuen Einwohner zu verwurzeln. Entsprechend wollte man den Gründungsmythos einer neuen Gemeinschaft hervorheben, der sich auf die urpolnische Geschichte dieser Gebiete und den spektakulären Sieg im Zweiten Weltkrieg – selbstverständlich mit Hilfe des verbrüdereten slawischen Volkes, stützte. Stereotypen wiederum bezogen sich vor allem auf die Deutschen. Es konnte sich somit also auf das eigene Kriegstrauma konzentriert werden. Jegliche Skrupel, die aufgrund von Aussiedlung oder der Vorbereitung der Bedingungen für die „neue gerechte Sache“ hätten auftreten können, konnte man auf diese Weise ebenfalls los werden. Im Folgenden eine kurze Beschreibung aller Zeitungen, die zur Nachkriegszeit in Legnica herausgegeben worden sind:

- „Pionier“ – vom 27. August bis 14. Oktober 1945 in Lignica herausgegeben
- „Naprzód Dolnośląski“ – Wochenzeitung der Polnischen Arbeiterpartei (PPR), vom 26. Juni 1945 bis 15. Juli 1947 erschienen
- „Trybuna Dolnośląska“ – Eine weitere Wochenzeitung der PPR, deren erste Ausgabe am 13. August 1945 erschienen ist. 1948 kam es zum Zusammenschluss von „Trybuna Dolnośląska“ und „Wrocławski Kurier Ilustrowany“. Daraus hervorgegangen ist die „Gazeta Robotnicza“.
- „Wiadomości legnickie“ – Vom 1. Juli 1954 bis 17. Juni 1964 erschienen. Anfangs als Organ des KC PZPR (Zentralkomitee der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei) herausgegeben. 1956 ging die Zeitung in private Hände über, da die Partei nach den landesweiten Arbeiteraufständen die Förderung einstellte.
- „Wolność“ – Polnischsprachige Tageszeitung der Sowjetischen Armee, die vom 24. August 1944 bis 31. Dezember 1954 anfangs in Poznań und ab 1946 in Legnica herausgegeben wurde. In

ihr enthalten waren Nachdrucke der Moskauer Nachrichten, Beiträge zur polnisch-sowjetischen Freundschaft sowie mit Fakten über die UdSSR angereicherte Artikel. 1947 wurde der Name der Zeitung erweitert. Ab sofort hieß sie „Wolność. Gazeta Armii Radzieckiej dla Polaków” („Freiheit. Zeitung der Sowjetischen Armee für Polen”). Die Gesamtauflage der Zeitung lag bei ca. 100.000 Exemplaren. Sie wurde vor allem von Schulen und der Gesellschaft der Polnisch-Sowjetischen Freundschaft abonniert.

- „Liegnitzer Tageblatt” – deutsche Tageszeitung, die vom 10. Januar 1866 bis zum Einmarsch der Roten Armee am 7. Februar 1945 in Liegnitz herausgegeben wurde. Nach dem Einmarsch der Sowjets wurde die Druckerei und Grafikwerkstatt geplündert. Nachdem die Werkstatt einige

Zeit leer stand, ist sie letztendlich am 4. August 1945 komplett ausgebrannt.

- „Deutsche Zeitung” – Tageszeitung, die vom 24. Juni 1945 bis Mitte 1946 erschienen ist. Mit dem Ziel die deutsche Bevölkerung umzuerziehen, wurde die Zeitung von den Sowjets herausgegeben. Neben propagandistischen Themen standen vor allem die Umerziehung sowie das Informieren über die östliche Kultur und Lebensweise im Vordergrund.
- „Znamia Pobiedy” – Tageszeitung der Nordgruppe der Truppen der Sowjetischen Armee (NG-TSA), die ohne Unterbrechung vom 1. Juni 1945 bis zum 15. Mai 1993 erschienen ist. Redaktion und Druckerei der Zeitung befanden sich in der Kaserne auf der ul. Chojnowska (Chojnowska-Strasse) in Legnica.

Elżbieta Szumańska

Wpływ gazety „Pionier” na kształtowanie pamięci historycznej i tożsamości Legniczan

W ostatnim czasie badacze coraz więcej uwagi poświęcają kwestiom dotyczącym definicji, cech szczególnych oraz mechanizmów funkcjonowania pamięci historycznej, która stanowi jeden z najważniejszych elementów kolektywnej tożsamości¹⁹¹. Jakie czynniki determinują treść terminu kulturowej pamięci historycznej mieszkańców? Odpowiedzi na to pytanie szukają m.in. nauki kulturoznawcze, badające kulturę także pod kątem mechanizmów służących do zachowywania informacji. Obok indywidualnych wspomnień, symboli, rytuałów, miejsc pamięci i pomników, na pierwszym miejscu wymienia się przede wszystkim tekst jako nośnik kolektywnej pamięci historycznej i jej późniejszej rekonstrukcji¹⁹².

Podczas niniejszego projektu badawczego szukano odpowiedzi na powyżej naszkicowaną kwestię w kontekście powojennej Legnicy. Jedną w podstawowych trudności świadomości historycznej mieszkańców regionu legnickiego jest ich stosunek do dziedzictwa historyczno-kulturowego. Jak kształtował się on bezpośrednio po wojnie? Dlaczego rok cezury 1945 stanowi tak ważny moment w kształtowaniu pamięci historycznej Legniczan? Jaki wpływ na pamięć historyczną miała propaganda i w jakiej

postaci? Wreszcie, jaką rolę w tym procesie odegrała polskojęzyczna gazeta „Pionier”?

Podstawową cechą pamięci historycznej jest fakt, że indywidualne wspomnienia są determinowane społecznie, a odbiór zależy od specyfiki grupowej. Pamięć historyczną można określić jako pamięć oficjalnie zatwierdzoną i honorowaną przez dane społeczeństwo, choć w praktyce oficjalna historia nie musi być przez wszystkich znana ani też uznawana za element indywidualnej pamięci. Kolektywna pamięć jest partykularna, ograniczona czasowo i przestrzennie. Ciągłość i podkreślanie wszelkich podobieństw mają za zadanie zademonstrowanie, że dana grupa ludzi pozostaje tożsamościowo niezmienna. Udział w pamięci tej grupy określa, kto do niej należy, a kto nie. Ponadto typową cechą kolektywnej pamięci historycznej jest jej selektywność i rekonstruktywność. Fakty są dobierane stosownie do historii, którą ma się zapamiętać. Niektóre z nich są przekształcane tak znacznie, że stają się czasami fikcją. Pamięć o nich staje się niezmienna, a sens wydarzeń ściśle określony. Celem jest mitologizacja przeszłości, jako wydarzeń kluczowych dla stworzenia tej wspólnoty i ich interpretacja¹⁹³. W związku

¹⁹¹ Nünning A. i W. (wyd.): „Konzepte der Kulturwissenschaften”. Metzler Verlag, Stuttgart 2003: 160

¹⁹² *ibid.*: 64, 158f

¹⁹³ Assmann, J.: „Das kulturelle Gedächtnis. Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen”, München, Beck 1999: 13–15

z tym istnieje dość duże pole manewru dla tego, kto tę kolektywną pamięć historyczną chce kształtować lub przynajmniej modyfikować.

Na wyobrażenia na temat przeszłości, które zostały utrwalone w pamięci kolektywnej Legniczan-Polaków, niewątpliwie silnie wpłynęła obecność obcych wojsk w mieście oraz nowy system komunistyczny ze swoją ideologią. Pamięć historyczna tworzy ostatecznie nie tylko regionalną, ale dalej także narodową tożsamość. Rola literatury, sztuki, pomników, miejsc pamięci, lekcji historii, kół historycznych, regionalistów i „rekonstruktorów” w formowaniu pamięci historycznej Legniczan jest nie do przecenienia, jednak wydaje się, że szczególnie duży wpływ na kształtowanie tej pamięci miały gazety (wówczas najpopularniejszy środek masowej informacji, brak dostępu do innych mediów¹⁹⁴).

W Legnicy po wojnie ukazywało się kilka oficjalnych gazet polskojęzycznych: „Pionier”, którego 43 wydania dostępne są w całości; „Naprzód Dolnośląski” i „Trybuna Dolnośląska”, dostępne do wglądu w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu; „Wiadomości legnickie”, znajdujące się w Archiwum Państwowym w Legnicy. Rosjanie dla Polaków wydawali gazetę „Wolność”, której pierwszy numer wydrukowano w drukarni frontowej już w 1944 r. Dla Niemców dostępny był „Liegnitzer Tageblatt”. Nam udało się dotrzeć jedynie do jednego numeru znajdującego się w Muzeum Miedzi w Legnicy oraz ostatniego wydania, które znajduje się w Zbiorach Legnickich w Wuppertalu; „Deutsche Zeitung”, niemieckojęzyczna gazeta wydawana dla Niemców od kwietnia do jesieni 1945 r. przez stacjonujących w mieście Rosjan. Rosjanie natomiast mogli czytać przedruki gazet moskiewskich (choć także uwzględniających wydarzenia legnickie) w postaci „Znamion Pobjedy”, dziś dostępnych niestety dopiero od numerów z późnych lat 60. Generalnie gazety, do których udało nam się dotrzeć, pisały wszystkie na tę samą sowiecką nutę. Chwalono dzielność żołnierzy, malowano ciemnymi barwami sytuację na Zachodzie, komentowano codzienne wydarzenia, święta, obchody, a także omawiano różne problemy dnia codziennego, wyjaśniano pokojową politykę Związku Radzieckiego i jego osiągnięcia w różnych dziedzinach. Wspólną cechą wszystkich dzienników z tamtego okresu jest niepisana umowa, że o legnickich jednostkach Północnej Grupy Wojsk Radzieckich (PGWAR) się nie pisze. Dalej nawet, nie pisano o niczym, co miało antyradziecki wydźwięk. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów istnieją podstawy, by twierdzić, że ówczesna ludność nie miała alternatywnych możliwości wyrobienia sobie obiektywnej oceny na temat zdarzeń wojennych,

procesów po wojnie, obecności obcych wojsk, wysiedlenia Niemców, sprowadzania Ukraińców, przejmowania mienia, kwestii powracających Żydów i ich majątków, niszczenia cmentarzy... itd. Z tego właśnie powodu ten ogromny impet propagandowy państwa, który zalewał szarego obywatela co dnia, miał prawdopodobnie duży wpływ opiniotwórczy na jego percepcję odnośnie poruszanych tematów.

W ramach projektu przeprowadzono analizę dostępnych 43 wydań polskojęzycznego „Pioniera”, które ukazywały się w ciągu kilku powojennych miesięcy w Legnicy. Charakterystyczne mechanizmy funkcjonowania kolektywnej pamięci wymienione powyżej stanowią linię analityczną, która pomoże zidentyfikować cechy świadczące o udziale gazety w konstruowaniu tej pamięci. Zaznaczyć należy, że owo mini-badanie nie jest w żaden sposób analizą reprezentatywną ani porównawczą, jednak nie chodziło nam o ilościową obróbkę informacji ani też o prawdopodobieństwo oddziaływania medium na daną grupę. Głównym celem tej analizy jest przyjrzenie się mechanizmom funkcjonowania gazety wydawanej zaraz po zakończeniu wojny pod kątem kształtowania kolektywnej pamięci i tożsamości mieszkańców oraz sposobie lokalnej narracji historycznej.

Zacznijmy od tematu, który przewija się na łamach „Pioniera” stosunkowo często: problematyka ludności niemieckiej. Zagadnienie to naświetlano w praktycznie każdym wydaniu gazety i to nierzadko kilkakrotnie, w różnorodnych formach: od raportów na temat procesów zbrodniarzy nazistowskich, poprzez „odniemczanie polskiej ziemi”, „problemy” z niemieckimi pracownikami, majątkami i wysiedleniem, raporty tuż zza zachodniej granicy, o Niemcach w innych polskich miastach, po fraszki i anegdoty. Artykuły, pisane w dość nieobiektywny sposób (nacechowane emocjonalnie, przytaczające selektywne fakty), miały na celu wykreowanie obrazu wroga i zakorzenienie stereotypu Niemca w masowej świadomości. Najczęściej używano negatywnych epitetów, tj. żarłocznicy, bestialscy, wyrachowani. Etniczne stereotypy i historyczne granice kulturowe najczęściej nakładają się, jeśli potraktujemy miejsce ich występowania z topograficznego punktu widzenia. Tak też było w Legnicy, gdzie wydarzenia poprzedniej wojny, niestabilność zachodniej granicy, poczucie tymczasowości, wzięcie Niemców „w ochronę” przez radzieckie wojsko oraz cichy „konflikt” polsko-rosyjski w Legnicy tylko zaostrzały odbiór tych stereotypów. Ważny przy tym wydaje się fakt, że od samego początku kładziono nacisk na rzekomo wrodzone negatywne cechy narodu niemieckiego (jak w artykułach: „Pozostałości niemieckiej pychy”, „Krzyżak”), ani razu nikt nie potraktował sprawy wysiedleń/wypędzeń albo gwałtów na Niemkach jako ich narodowej tragedii, ani jeden artykuł nie opisuje ziem zachodnich jako historycznych terenów

¹⁹⁴ por. Świącik, J.L.: „Podwójnie strzeżeni. Legnica za radzieckim murem”. SRPDS, Wrocław 2010: 118

niemieckich (spotykamy za to teksty pt. „Żegnamy bez żalu”, „Straż nad Odrą”, „Odnijemy ziemię zachodnie”). W tym kontekście należy wspomnieć, że nie tylko o Niemcach pisano źle. W wielu numerach można napotkać raporty z zagranicy dotyczące „strajków w USA”, „bezrobocia w Ameryce”, „Anglii na zakręcie”. Oczywiście tematyka ta wynikała z założeń ideologicznych nowego systemu, który był przeciwieństwem kapitalizmu, z definicji rzeczy złej. Trzeba to było regularnie dokumentować. Jeszcze inną kwestią, która już rzadziej (kilkanaście razy) została poruszona na łamach gazety, jest delikatna kwestia Czechosłowaków i granicy polsko-czechosłowackiej („Bądźmy czujni!”, „Na czeskim pograniczu”, „Kto przesunął słupy?”). To tylko niektóre z przykładów odnoszących się do napiętych stosunków z południowym sąsiadem, gdzie głównym zarzewiem konfliktu była sytuacja spornego terenu Zaolzia. Inną kwestią wytykaną Czechosłowakom jest wydawanie Niemcom dokumentów stwierdzających ich czeskie pochodzenie, co przekładało się na liczebność ludności czechosłowackiej zamieszkującej tereny nadgraniczne (na polską niekorzyść): „Koniecznym jest, by naród czeski pamiętał, że pomyślnie uregulowanie wszystkich sporów między obu narodami nie będzie załatwione w płaszczyźnie jednego czy drugiego zażądania granicznego, ale niemniej w bilansie rachunku polsko-czeskiego te faszystowskie wybryki z czeską ‘volkslistą’ mają też swój gatunkowy ciężar po stronie czeskiego ‘winien’ (Pionier, Nr 33, str. 1–2).

Na łamach „Pioniera” znajduje się też kilka artykułów piętnujących tzw. wrogów systemu, niekoniecznie na tle narodowym, np. członków opozycji („Klęska reakcji na Dolnym Śląsku”) albo krytykowanych szabrowników („Całe społeczeństwo do walki: szabrownictwo musi być zlikwidowane”). Jaki cel miały takie zabiegi? Ostrożnie można wysunąć tezę, że w ten sposób kształtowała się świadomość grupowa Dolnoślązaków: „wiemy, kim *nie* jesteśmy”. Tworzące się więc społeczeństwo bazuje nie tylko na wspólnej przeszłości, wspólnym stosunku do „wrogów systemu”, ale także definiuje się poprzez wspólną perspektywę przyszłości, w tym wypadku wolnej od szabrownictwa i szkodnictwa.

Ten krok odgraniczenia, wskazania elementu grupie obcego, konsekwentnie łączono z wykreowaniem obrazu własnego, który był jak najbardziej pozytywny (najczęściej dotyczy to artykułów na pierwszej stronie danego wydania, duża czcionka, wykrzykniki). Obraz własny łączył tematykę przyjaźni polsko-radzieckiej (działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wspólne święta, wymiany młodzieży, pomoc Armii Czerwonej w przejmowaniu majątków... itd.), wizerunek solidnego, polskiego pracownika (np. w tekstach: „Takich ludzi nam potrzeba”, „Wystarczyło pięć miesięcy”), dzielnego polskiego żołnierza („Sztandar polski był za-

wsze w pierwszych szeregach”, „Boje Sudeckiej Dywizji”), dobrego obywatela („Święto milicji”)... itp.

Na łamach gazety podkreślano konieczność postawienia w Legnicy jednoczącego pomnika: „Zarząd miasta w trosce o całkowite usunięcie śladów niemieczyny ogłosił konkurs na przerobienie pomnika Wilhelma na pomnik Władysława Jagiełły” (Pionier, Nr. 42, str. 4). Często pisano o niszczeniu niemieckich monumentach i wznoszeniu nowych. Przykładem jest Pomnik na Pamiątkę Przyłączenia Dolnego Śląska do Macierzy, który stoi do dziś na Placu Łużyckim. Jeszcze jednym istotnym elementem wpływającym na obraz własny, stanowią raporty z wydarzeń w ZSSR, kompletnie nieinteresujące dla przeciętnego Polaka, jak np. moskiewskie obchody święta rewolucji październikowej, budowa Pałacu Sowietów, czy plan 5-letni w ZSRR. Świadomie stawiano znak równości pomiędzy „bratnimi narodami”, nie pozwalano zapomnieć, po której stronie kurtyny znalazła się ludność polska.

Zmiana dotychczasowego porządku w odniesieniu do wydarzeń II wojny światowej została bardzo jasno wyrażona w artykule pt. „Nasza propaganda” (Pionier, Nr 1, str. 2): „Faktem jest, że dzięki Armii Czerwonej i żołnierzowi polskiemu ziemie te stały się nierozdzielną częścią naszej Macierzy (...) Musimy uświadomić ludzi, że my nie jesteśmy tutaj kolonistami, ani przybyszami, lecz gospodarzami, a najeżdźcą – germańcy”. W szóstą rocznicę hitlerowskiej agresji na Polskę na pierwszej stronie dziennika napisano: „Dzięki zwycięstwu bloku państw miłujących wolność odzyskaliśmy niepodległość państwową”. Dnia 2 września 1945 r. zamieszczono raport z uroczystej akademii, która odbyła się w kinie Bałtyk w tak jeszcze wtedy nazywanej Lignicy, mającej uczcić tragiczną rocznicę wybuchu wojny. Dniu napadu Niemiec na Polskę na łamach „Pioniera” nadano nawet miano „Dnia Zwycięstwa”, argumentując nową nazwę tak: „Nasze pokolenie wysiłkiem zbrojnym, wysiłkiem umysłów i siłą pracy zdołało siłą odebrać wrogom te ziemie zabrane nam i omalże doszczętnie zgermanizowane” (Pionier, Nr 7, str. 2). Widać więc, że gazeta współtworzy mit zakończenia drugiej wojny światowej, gdzie dobro zwyciężyło zło, bratni naród wsparł Polaka w wypieraniu niemieckiego wroga za linię Odry, a ojczyste tereny mogły zostać po wiekach zaboru przyłączone do Ojczyzny.

Innym aspektem tematyki „Pioniera” jest problem przewycięzania traum historycznych. Aspekty propagandowe i pragmatyczne często przykrywały aspekty moralne, odczuwały ludzi, kazały im myśleć w kategoriach winy i kary, znajdując dla siebie szybko usprawiedliwienie wszelkich czynów. Przykładem może być wymowny artykuł o niemieckiej dziewczynce żebrzącej na ulicy: „Nawet bez białej opaski wiedziałabym od razu: dziecko niemieckie. Grzeczno-unizony uśmiešek przyklejony był do

buzi dziewczynki (...) Grzeczny uśmiezek zsunął się na chwilę z buzi, kiedy jeden z polskich żołnierzy napastowanych przez nią na ulicy zawołał zniecierpliwiony: „A wynoś się, gdzie pieprz rośnie!” Poszła, ale nie „gdzie pieprz rośnie”, tylko „gdzie kiełbasa”. W wędliniarni na Wrocławskiej powoli, z niemiecką systematycznością, wyciągała z torebki wyżebrane pieniądze. A ja myślałam o naszych dzieciach z czasów okupacji. O umorusanych ulicznikach Warszawy. W dziurawych butach, często zziębniętych, często niedomytych. Ale butnych, nie unizonych. (...) I wojna się skończyła, a my dajemy dzieciom niemieckim na kiełbasę” (Pionier, Nr 41, str. 3).

Reasumując, „polityka pamięci” uprawiana w gazetach odegrała w kontekście Legnicy pośrednią rolę jako środek legitymujący władzę i wspierający zmianę panującego porządku, w tym obecność Rosjan. Głównym celem stało się jednak zakorzenienie historycznych mitów i stereotypów w masowej świadomości nowych mieszkańców. Celem było stworzenie mitu założycielskiego nowej wspólnoty, opierającego się na prapolskiej historii tych ziem i spektakularne zwycięstwo w drugiej wojnie światowej, przy pomocy bratniego narodu słowiańskiego. Stereotypy godziły głównie w Niemców, co miało na celu skoncentrowanie się na własnej traumie, wyzbyciu skrupułów jeśli chodzi o ich wysiedlanie i wyczyszczenie pola pod „nową, słuszną sprawę”. Oto zestawienie gazet i dzienników, które były wydawane w powojennej Legnicy:

- „Pionier” – wydawana od 27 sierpnia do 14 października 1945 r.
- „Naprzód Dolnośląski” – partyjny tygodnik (PPS), ukazywał się od 26 czerwca 1945 r. do 15 lipca 1947 r.
- „Trybuna Dolnośląska” – tygodnik PPR, pierwszy numer wyszedł 13 sierpnia 1945 r. W 1948 r.

w wyniku połączenia z „Wrocławskim Kurierem Ilustrowanym” przekształcona w „Gazetę Robotniczą”.

- „Wiadomości legnickie” – ukazywały się od 1 lipca 1954 r. do 17 czerwca 1964 r., początkowo jako organ KP PZPR; po wydarzeniach 1956 partia zrezygnowała z firmowania gazety, która przeszła w prywatne ręce.
- „Wolność” – dziennik Armii Radzieckiej w języku polskim, wydawany od 24 sierpnia 1944 r. do 31 grudnia 1954 r., początkowo w Poznaniu, a od 1946 r. w Legnicy. Zawierał przedruki wiadomości moskiewskich, propagował przyjaźń polsko-radziecką i wiedzę o Kraju Rad. W latach 1947–54 ukazywał się pod rozszerzonym tytułem „Wolność. Gazeta Armii Radzieckiej dla Polaków”. Gazetę o dość dużym nakładzie (około 100 000 egzemplarzy) prenumerowały szkoły i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.
- „Liegnitzer Tageblatt” – niemiecka gazeta codzienna wydawana od 10 stycznia 1866 r. do 7 lutego 1945 r., czyli praktycznie do momentu wkroczenia pierwszych czerwonooarmistów na przedpola Legnicy. Drukarnia i wyposażenie zakładów graficznych zostało splądrowane. Opuszczony zakład spłonął 4 sierpnia 1945 r.
- „Deutsche Zeitung” ukazywała się od 24 czerwca 1945 r. do połowy 1946 r. Wydawana przez Rosjan gazeta zawierała treści propagandowe adresowane do Niemców.
- „Znamia Pobiedy” – codzienna gazeta Północnej Grupy Wojsk, ukazywała się nieprzerwanie od 1 czerwca 1945 r. do 15 maja 1993 r. Redakcja i drukarnia mieściła się w koszarach przy ul. Chojnowskiej w Legnicy.

Эльжбета Шуманьская

Влияние газеты «Пионер» на историческую память и процесс формирования идентичности жителей города Легница

В последнее время, исследователи всё больше внимания уделяют вопросам, касающимся определения особых свойств и механизмов функционирования исторической памяти, которая является одним из важнейших элементов коллективной идентичности¹⁹⁵. Какие факторы

определяют смысл термина „культурная историческая память населения”? Ответ на этот вопрос, стараются найти в том числе и культурологи, изучающие помимо всего прочего культуру как механизм сохранения информации. Наряду с индивидуальными воспоминаниями, символами, ритуалами, памятливыми местами и памятниками, текст, как носитель коллективной исторической

¹⁹⁵ Nünning A. und W. (Hrsg.): Konzepte der Kulturwissenschaften. Metzler Verlag, Stuttgart 20036, С. 160

памяти и её позднейшей реконструкции, стоит на первом месте¹⁹⁶.

Во время работы над данным международным исследовательским проектом, мы попытались ответить на вышеуказанный вопрос на примере послевоенной Легницы. Одна из основных трудностей развития исторического сознания жителей региона Легницы, заключается в их отношении к культурно-историческому наследию. Как изменилось это отношение непосредственно после войны? Почему 1945 год является таким важным в формировании исторической памяти легничан? Какое влияние было оказано пропагандой на формирование исторической памяти и какие основные формы она принимала? И, в особенности, какую роль в этом процессе сыграла польскоязычная газета „Пионер”?

Основной чертой исторической памяти является то, что индивидуальные воспоминания обуславливаются обществом, а восприятие истории зависит от особенности группы. Историческую память можно определить, как память „официально разрешённую” и признанную в данном обществе, хотя на практике, официальная история может и не быть общеизвестна и признана в качестве элемента индивидуальной памяти. Кроме того, коллективная память обособлена и ограничена во времени и в пространстве. Через непрерывность и подчёркивание сходства, должно быть показано, что закрытая группа людей в отношении идентичности, остаётся неизменяемой. Принадлежность к определённой группе определяется по степени проявления исторической памяти. Дополнительно к этому, коллективная память отличается избирательностью и восстанавливаемостью. Следуя определённой версии интерпретации истории, тщательно отбираются те факты, которые необходимо запомнить. Всё же некоторые факты искажаются до такой степени, что со временем, они становятся простой фикцией. Мифологизация и интерпретация прошлого, как собрания всех событий, которые были очень важны для формирования общества, и являются основной целью¹⁹⁷. Это предоставляет тем, кто хотел бы сформировать коллективную память, или по крайней мере повлиять на нее, большое поле действия.

Пребывание в городе иностранной армии, а также установление новой коммунистической системы с её идеологией, без сомнения, оказали значительное влияние на восприятие прошлого, и закрепили его в коллективной памяти польских жителей Легницы. Через призму исторической памяти формируется не только региональная, но

также и национальная идентичность. Роль литературы, искусства, памятников, уроков истории, памятных мест, исторических кружков, задействованных на локальном уровне людей и группы исторической реконструкции и т.д., неопределима в формировании исторической памяти легничан. Однако в то время, из-за отсутствия доступа к иным средствам массовой информации, исключительно большое влияние на формирование памяти оказали ежедневные газеты, как самое популярное на то время средство массовой информации¹⁹⁸.

После войны, в Легнице выходило несколько официальных польскоязычных газет: „Пионер” („Pionier”), 43 выпуска которой полностью доступны в электронно-цифровом варианте; „Naprzód Dolnośląski” и „Trybuna Dolnośląska”, доступные для чтения в библиотеке университета города Вроцлав и газета „Wiadomości legnickie”, выпуски которой хранятся в городском архиве в Легнице. Советская администрация издавала для польского населения газету „Wolność”, первый номер которой был напечатан уже во фронтовой типографии в 1944 году. До 1945 года для немецких жителей города выходила газета „Legnitzer Tageblatt”. Единственный номер этой газеты нам удалось найти в городском музее Меди в Легнице. Помимо вышеупомянутой газеты для немецкого населения города, с апреля по осень 1945 года, советскими войсками издавалась ещё одна немецкоязычная газета – „Deutsche Zeitung”. А для советских читателей, выходила газета „Знамя Победы”, в которой публиковались перепечатки из московских газет, а также сообщения об актуальных событиях, происходивших в Легнице и в её окрестностях. К сожалению, на сегодняшний день доступны только отдельные номера этой газеты, которые были выпущены в конце 60-х годов XX века. В целом, газеты, которые нам удалось изучить, писались и издавались по советскому шаблону. В них восхвалялась доблесть солдат, рисовалась чёрными красками ситуация на Западе, комментировались ежедневные события, праздники, мероприятия, а также обсуждались различные повседневные проблемы, объяснялась мирная политика Советского Союза и его достижения в различных областях. Общей характерной чертой всех газет того периода времени было отсутствие какой-либо информации на тему военных частей Северной Группы Войск Советской Армии (СГВ СА). Писать об этом было не принято и негласное соглашение по данному поводу строго соблюдалось. Более того, не было ни слова о том, что могло

¹⁹⁶ *ibid*: 64, 158 и д.

¹⁹⁷ *ibid*: 64, 158 и д.

¹⁹⁸ *ср.* Świącik, J.L.: „Podwójnie strzeżeni. Legnica za radzieckim murem”, SRPDŚ, Wrocław 2011, С. 118

бы быть интерпретировано как антисоветское высказывание. На основании сведений, полученных в результате проведённых интервью, можно сделать вывод о том, что у людей, читавших в то время газеты, не было альтернативной возможности для того, чтобы смочь составить своё субъективное мнение на тему военных событий, послевоенных процессов, нахождения в городе иностранных войск, выселения немцев и „переселения“ украинцев, присвоения имущества, вопроса возвращающихся евреев и их имущества, актов вандализма на кладбищах и т.д. Именно поэтому государственная пропаганда, ежедневно бомбардирующая обыкновенного человека имела такое значительное влияние на формирование взглядов по затронутым выше темам.

В рамках данного проекта, был проведён анализ доступных 43-х номеров польскоязычной газеты „Пионер“, которая выходила в течение первых послевоенных месяцев в Легнице (именно так назывался город в первое время до того момента, пока он не был переименован в Легницу). Вышеуказанные характерные механизмы деятельности коллективной памяти, такие как непрерывность и избирательность, образуют аналитическую линию, которая помогает выявить признаки участия газеты в формировании коллективной памяти. Однако необходимо отметить, что данное „микроисследование“, ни в коем случае не является репрезентативным и не имеет ценность сравнительного анализа, так как здесь речь пойдет не о количественной оценке информации и относительной вероятности воздействия данного средства массовой информации на определённую группу. Главная цель этого анализа состоит в исследовании механизмов работы газеты, издаваемой сразу после окончания войны, с точки зрения формирования коллективной памяти и самоидентификации жителей, а также методов локального исторического повествования.

В первую очередь мы обратимся к теме, которая относительно часто появляется на страницах „Пионера“ – к проблематике немецкого населения. Этот вопрос, в различных формах, освещался практически в каждом номере газеты: начиная с сообщений о судебных процессах над нацистскими преступниками, об „освобождении польских земель от всего немецкого“, о „проблемах“ с немецкой рабочей силой, ее имуществом и выселением, а также сообщений с западных приграничных территорий и о немцах, проживающих в других польских городах, и заканчивая шутками и анекдотами. Данные статьи, которые носили необъективный характер и были написаны с эмоциональным оттенком, а также зачастую содержали подтасованные факты, предназна-

лись для создания образа немца, как врага, и закрепления данного стереотипа в массовом сознании. Очень часто использовались такие негативные эпитеты, как «ненасытный», «зверский», «корыстный». Этнические стереотипы и исторические культурные границы, как правило, накладываются друг на друга в том случае, если место их проявления рассматривается с пространственной точки зрения. В Легнице, где события прошедшей войны, нестабильность западной границы, чувство недолговечности, взятие немцев под опеку советскими войсками и негласный польско-советский „конфликт“ в городе только обостряли эти стереотипы. Неоспоримым фактом является то, что с самого начала делался упор на врождённые негативные качества немецкого народа (в статьях: „Остатки немецкого высокомерия“, „Крестоносец“). При прочтении статей сразу становится очевидным, что никто ни разу не пытался рассмотреть такие проблемы, как выселение и изгнание немцев, а также изнасилование немецких женщин, как национальную немецкую трагедию. Ни в одной из проанализированных газетных статей западные земли не были признаны исторической немецкой территорией. Напротив, мы встречаем тексты со следующими заголовками: „Живите счастливо! Мы не будем скучать по вам“, „Охрана на Одере“, „Отнемем западные земли“. В этом контексте необходимо отметить, что негативно изображались не только немцы. Во многих газетных номерах мы встретили сообщения о загранице, в которых повествовалось о „забастовках в США“, „безработице в Америке“ или „Англии в тупике“. Безусловно, такая тематика была результатом идеологических требований новой системы, которая была полной противоположностью капитализма, который по определению считался плохим. А это требовало регулярного доказательства. Помимо этого, довольно частой темой, встречающейся на страницах газет, являлась проблема взаимоотношений с чехословаками и польско-чехословацкая граница. Такие статьи, как „Будем на чеку!“, „В пограничной чехословацкой области“, „Кто перенёс пограничные столбы?“, являются только некоторыми примерами напряжённых отношений с южными соседями, где очагом конфликта послужила ситуация со спорной территорией в районе реки Ольза. Другой причиной претензий к чехословакам была выдача немцам документов, подтверждающих их чехословацкое происхождение. В результате этих действий была увеличена численность чехословацкого населения на приграничной территории, что было не в пользу поляков. *„Чехословацкий народ не должен забывать, что все споры в отношениях между обоими народами, будут успешно*

разрешены не на уровне того или иного приграничного спора. Помимо этого, введение чехословацкого „Volksliste” отрицательно сказалось на балансе польско-чехословацких отношений. Данное действие можно охарактеризовать как фашистское поведение, которое несёт за собой дополнительный взнос в чехословацкий „дебет” („Пионер”, № 33, стр.1–2).

На страницах „Пионера” также можно найти несколько статей, осуждающих так называемых „врагов системы”, но необязательно в национальном ключе. Например, осуждение членов оппозиции („Поражение реакционеров в Нижней Силезии”) или критика мародёров („Всё общество на борьбу: мародёрство должно быть ликвидировано”). Какую цель преследовали такие приёмы по перечислению образов врага? Можно предположить, что именно таким образом формировалась групповое сознание нижнесилезцев – „мы знаем, кем мы не являемся”. Новое, только что образованное общество, базируется не только на общем прошлом и на общем отношении к „врагам системы”, а также определяет себя через общую перспективу будущего: мира без мародёров и вредителей.

При помощи данного метода отграничения чужеродного элемента, последовательно формировался и внедрялся в сознание группы её собственный, положительный образ. Как правило, это было характерной чертой статей на титульном листе газетного издания, напечатанных крупным шрифтом и содержащих большое количество восклицательных знаков. В процессе создания собственного позитивного образа, в основном использовались такие темы, как польско-советская дружба (деятельность Общества Польско-Советской дружбы, общие праздники, обмен молодёжью, помощь Красной Армии в передаче имущества и т.д.), образ солидного польского рабочего (напр. в текстах: „Такие люди нам нужны”, „Достаточно пяти месяцев”), бравого польского солдата („Польское знамя всегда в первых рядах”, „Бои Судетской дивизии”), хорошего гражданина („Праздник милиции”) и т.д.

На страницах газеты подчёркивалась необходимость сооружения в Легнице памятника, объединяющего жителей города: „Городской Совет, заботясь о полной ликвидации немецких следов в Легнице, объявил конкурс на переделку памятника Вильгельма I на памятник Владислава II Ягелло» („Пионер”, № 42, стр. 4). Зачастую, в газете появлялись сообщения об уничтожении и замене немецких монументов на новые памятники. Примером тому может служить памятник в честь Присоединения Нижней Силезии к Матери-Польше, находящийся по сей день на Лужицкой площади (нем. Лаузитцер Платц). Также

одним из важных элементов, влиявших на формирование собственного облика, являлись сообщения о событиях в СССР, не представлявшие особенного интереса для среднестатистического поляка. Например, празднование годовщины Октябрьской революции в Москве, строительство Дворца Советов или 5-летний план в СССР. Совершенно сознательно подчёркивалась общность между двумя „братскими народами” для того, чтобы не позволить польскому населению забыть по какую именно сторону железного занавеса оказалась Польша.

Тема изменения ранее существовавших порядков, как следствие Второй Мировой войны, была предельно ясно раскрыта в статье „Наша пропаганда”. „Неоспоримым фактом является то, что благодаря Красной Армии и польским солдатам, эти земли стали неразрывной частью нашей Родины (...). Мы должны открыть людям глаза на то, что мы здесь не колонисты и не пришельцы. Мы законные хозяева, а в качестве захватчиков должны рассматриваться германцы” („Пионер”, № 1, стр.2). В 6-ю годовщину национал-социалистической агрессии против Польши на первой странице данной ежедневной газеты были написаны следующие слова: „Благодаря победе объединённых миролюбивых государств, мы вновь получили государственную независимость”. 2 сентября 1945 года, в газете „Пионер”, было опубликовано сообщение об одном праздничном мероприятии, которое состоялось в городском кинотеатре „Балтика” и было посвящено трагической дате начала Второй Мировой войны. В данной статье день нападения Германии на Польшу был назван „Днём Победы” и данное умозаключение было аргументировано следующими словами: „Нашему поколению удалось ценой борьбы, интенсивной работы и межкультурной деятельности вновь отвоевать ранее завоёванные и почти полностью „огерманизированные” земли” („Пионер”, № 7, стр. 2). Из этого сообщения можно сделать вывод о том, что ежедневная газета „Пионер”, также участвовала в создании мифа об окончании Второй Мировой войны и о создании нового мира, в котором добро побеждает зло, и братский народ поддерживает поляков в вытеснении немецкого врага за пределы линии по реке Одер для того, чтобы родные земли были вновь возвращены в лоно Отечества после столетий немецкого владычества.

Следующим аспектом, освещавшимся газетой „Пионер”, являлась проблема преодоления исторической послевоенной травмы. Влияние пропаганды и прагматический образ мышления зачастую превалировали над отзывчивостью и чуткостью в повседневной жизни.

В конечном итоге, всё это притупило чувства людей. Поскольку в это время люди в основном мыслили такими категориями, как вина и наказание, то с легкостью можно было оправдать любое „злодеяние“. Наглядным примером тому может служить статья о немецкой девочке, просившей подавание на улице. *„Даже без белой повязки, я сразу бы узнал, что это немецкий ребёнок. Униженно-любезная улыбочка, была приклеена к личику девочки (...) Вежливая улыбочка на секунду слетела с лица девочки, когда один из польских солдат, к которому она приставала на улице, раздражённо крикнул: „Да пошла ты к черту!“¹⁹⁹ И она пошла, но не к черту, а в колбасную лавку на улице Вроцлавской, где с немецкой скрупулёзностью, медленно вынула из сумочки выпрошенные на улице деньги. А я в это время вспомнил о грязных улочках Варшавы времён оккупации, о наших детях на этих улочках, замёрзших, неопрятных, в дырявых ботинках (...) но всё же гордых и не униженных (...) И вот закончилась война и теперь мы подаём немецким детям на колбасу“* („Пионер“, №41, стр.3).

Подводя итоги, можно сделать вывод о том, что проводимая в то время в прессе по отношению к городу Легница „политика памяти“ использовалась в качестве средства легитимации новой власти и установленного порядка, в том числе и вопроса пребывания в городе Советской Армии, и сыграла косвенную роль в этом процессе. Однако стоит всё-таки отметить, что основной целью, преследуемой средствами массовой информации, являлось внедрение в массовое сознание новых городских жителей исторических мифов и стереотипов. Соответственно, необходимо было создать основополагающий миф для нового сообщества, в основу которого легла бы древняя польская история этих земель и яркая победа во Второй Мировой войне, завоёванная, конечно же, при помощи братского славянского народа. В основном, стереотипы были направлены против немцев, что позволяло сконцентрироваться на собственной военной травме, освободиться от угрызений совести по поводу выселения немцев и приступить к построению нового „справедливого“ строя. В последующем приводится короткое описание всех газет, которые издавались в Легнице в послевоенное время:

- Газета „Pionier“ – издавалась с 27 августа по 14 октября 1945 года.
- „Naprząd Dolnośląski“ – еженедельная газета Польской Рабочей Партии (PPR), выходившая с 26 июня 1945 года по 15 июля 1947 года.

- „Trybuna Dolnośląska“ – еженедельная газета Польской Рабочей Партии, в первый раз вышедшая 13 августа 1945 года. Вследствие объединения с газетой „Wrocławski Kurier Ilustrowany“ в 1948 году, переименована в „Gazeta Robotnicza“.
- „Wiadomości legnickie“ – выходила с 1 июля 1954 года по 17 июня 1964 года. Поначалу являлась печатным органом Центрального Комитета Польской Объединённой Рабочей Партии (PZPR), но после событий 1956 года партия отказалась от финансирования газеты и как следствие, газета перешла в частные руки.
- „Wolność“ – польскоязычная ежедневная газета Советской Армии, которая выходила в период с 24 августа 1944 года по 31 декабря 1954 года. В начале издавалась в городе Познань, а в последствии с 1946 года в городе Легница. В основном, в газете публиковались перепечатки из советской газеты „Московские новости“, пропагандирующие польско-советскую дружбу и распространяющие сведения об СССР. В период с 1947 по 1954 года газета выходила под расширенным названием „Wolność. Gazeta Armii Radzieckiej dla Polaków“ („Свобода. Газета Советской Армии для поляков“). Среди абонентов данной газеты, с достаточно большим тиражом (приблизительно 100 тыс. экземпляров), были многочисленные школы и общество Польско-Советской Дружбы.
- „Liegnitzer Tageblatt“ – немецкая газета, выходившая с 10 января 1866 года и по 7 февраля 1945, т.е. практически до момента вступления Красной Армии в окрестную с Легницей местность. 4 августа 1945 года опустошенная и разграбленная типография была сожжена.
- „Deutsche Zeitung“ – издаваемая советскими войсками, немецкоязычная газета с пропагандистским содержанием, предназначенным для немецкого населения. Выходила с 24 июня 1945 года и до середины 1946.
- „Знамя победы“ – ежедневная газета Северной Группы Войск Советской Армии, непрерывно выходившая в период с 1 июня 1945 года и по 15 мая 1993 года. Типография и редакция газеты находились в здании военной казармы по улице Хойновская (Chojnowska) в городе Легница.

¹⁹⁹ Дословный перевод, соответствующее идиоматическое выражение в русском языке „Проваливай ко всем чертям“



◀ Das Titelblatt der Tageszeitung „Pionier” vom 28. August 1945. Die polnischsprachige Zeitung wurde in Legnica in der Zeit vom 27. August bis 14. Oktober 1945 herausgegeben. Danach wurde die Redaktion vorerst nach Wrocław verlagert. Ab 1946 wurde die Zeitung unter dem Namen „Słowo polskie” („Polnisches Wort”) veröffentlicht.; Strona tytułowa dziennika „Pionier” z dn. 28 sierpnia 1945. Polskojęzyczna gazeta wydawana była w Legnicy od 27 sierpnia do 14 października 1945 r. Redakcję następnie przeniesiono do Wrocławia. Od 1946 r. ukazuje się pod zmienionym tytułem „Słowo polskie”; Титульный лист из ежедневной польскоязычной газеты „Пионер”, которая с 27 августа по 14 октября 1945 года издавалась в городе Легница. В последствии редакция газеты была переведена в город Вроцлав. С 1946 года газета стала выходить под новым названием – „Польское слово”.

◀ „Wir werden Polen vom Faschismus befreien.” Die Propagandemaßnahmen der kommunistischen Regierung zielten darauf ab, innerhalb der Gesellschaft die Angst vor der ewigen Gefahr durch



den westlichen Nachbarn aufrechtzuerhalten. Die Darstellung der Deutschen als Aggressoren, die ständig einen Angriff auf die Souveränität des „sozialistischen Vaterlands” vorbereiten, führte letztendlich dazu, dass die Sowjetunion als Garant des Friedens verherrlicht wurde.; Zabiegi propagandowe władz PRL zmierzały do podtrzymania społecznego przeświadczenia o odwiecznym zagrożeniu płynącym ze strony zachodniego sąsiada. Wizerunkowi Niemców, jako agresorów szykujących zamach na suwerenność „socialistycznej ojczyzny”, towarzyszyła gloryfikacja Związku Radzieckiego jako bratniej siły gwarantującej pokój; „Мы освободим Польшу от фашизма”. При помощи средств пропаганды польское коммунистическое правительство стремилось поддерживать убежденность своих граждан в том, что от их западного соседа будет всегда исходить опасность. При этом, наряду с распространением представления о немцах, как об агрессорах, постоянно готовящих покушение на суверенитет польского „социалистического отечества”, также прославлялась роль Советского Союза, как единственного гаранта мира; <http://kmp1917.ovh.org/galeria.htm>



„Der Feind ist hinterlistig, sei wachsam.” Eine antideutsche Haltung war in der staatlichen Propaganda während der gesamten Zeit, in der die Volksrepublik Polen existierte, zu spüren. Je nach aktuellem politischen Klima fiel die Propaganda seitens der kommunistischen Regierung unterschiedlichen stark aus. Die sozialen Stereotypen wurden entsprechend an die aktuellen Bedürfnisse angepasst.; „Wróg jest podstępny. Bądź czujny!” Wątek antyniemiecki był obecny w propagandzie państwowej właściwie przez cały okres istnienia PRL. W zależności od klimatu politycznego władze komunistyczne eksponowały go z różnym natężeniem, dostosowując elementy społecznych stereotypów do bieżących potrzeb; „Враг коварен, будь на чеку”. Антинемецкая тенденция в польской государственной пропаганде, прослеживалась в течении всего времени существования ПНР (Польской Народной Республики). В зависимости от существующего в тот или иной период времени политического климата, данный вопрос использовался польским коммунистическим правительством по мере актуальной необходимости; W. Iwanow, 1945



◀ In Legnica fand der „Monat der polnisch-sowjetischen Freundschaft” immer im Herbst statt. Dieses bedeutende Fest wurde stets am „Denkmal der Dankbarkeit” eröffnet. Während dieses Monats gab es Konzerte, Sportveranstaltungen und andere Veranstaltungen. Schließlich wurden die Feierlichkeiten mit einer großen Festveranstaltung beendet.; W Legnicy miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej wypadł zawsze jesienią. Rozpoczął się pod pomnikiem Wdzięczności, obejmował koncerty, imprezy sportowe, przedstawienia i kończył uroczystą akademią; В Легнице, месяц польско-советской дружбы, всегда приходился на осень. Данный месяц начинался с концертов, различных праздничных выступлений и спортивных мероприятий, проводимых рядом с памятником Благодарности и заканчивался торжественным концертом; <http://www.rekreacja.wroc.pl/artykul.php?id=1209>

Elzbieta Szumanska, Alisher Alimurzaev

Die „Liegnitzer Sammlung“

– ein kurzer Abstecher nach Wuppertal

Unsere Suche nach Zeitzeugen, die in der ehemaligen Stadt Liegnitz gelebt haben, führte uns unter anderem auch nach Wuppertal. Ziel der Reise war es, das dortige Museum „Liegnitzer Sammlung“ zu besuchen und Gespräche mit ehemaligen Liegnitzern zu führen. Letztendlich haben wir auf diese Weise einen weiteren Einblick dahingehend bekommen können, wie die Geschichte der Stadt Legnica aus westdeutscher Perspektive betrachtet und erzählt wird. Während unseres Besuchs standen uns Heinrich Kudoweh, Leiter der Arbeitsgruppe „Sammlungsbetreuung“, sowie Gerhard Kaske, erster Vorsitzender des Arbeitskreises „Liegnitzer Sammlung Wuppertal“, Rede und Antwort. Beide Herren stammen ursprünglich aus der Liegnitzer Gegend. Entsprechend haben sie uns von ihrer Jugend in der Stadt erzählt und uns einen Einblick in das Zusammenleben der drei Nationalitäten²⁰⁰ (Deutsche, Sowjets und Polen) nach dem Einmarsch der sowjetischen Truppen gegeben.

Bezogen auf unser Projekt liegt das Besondere an Wuppertal zusätzlich auch darin begründet, dass bereits seit mehreren Jahrzehnten eine partnerschaftliche Beziehung mit der Stadt Legnica besteht. Um die Bedeutung dieser Städtepartnerschaft und die Aufarbeitung der Geschichte der Stadt miteinander verbinden, einordnen und besser verstehen zu können, haben wir uns vor der Reise Zugang zu allen verfügbaren Informationen verschafft. Aufgrund der Vielzahl an Vertriebenen, die sich damals in der Stadt niederließen²⁰¹, wurde 1952 vom Stadtrat beschlossen, dass Wuppertal die Patenschaft für die deutschen Bürger aus der Stadt und der Gegend Legnicas übernehmen wird. In die Praxis umgesetzt bedeutete das, dass eine Heimatkreisbetreuungsstelle eingerichtet wurde und in Not geratene deutsche Liegnitzer Unterstützung erhielten. Außerdem finden im Rahmen dessen bis heute noch alle zwei Jahre Patenschaftstreffen statt. Im Laufe dieser Treffen ist es dazu gekommen, dass ehemalige Liegnitzer immer mehr kulturelle Erinnerungsgegenstände aus der alten schlesischen Heimat nach Wuppertal mitbrachten. 1980 kam es schließlich zur Eröffnung der „Liegnitzer Sammlung Wupper-

tal“. Das Museum, in dem Erinnerungen aus Liegnitz gesammelt und für die Öffentlichkeit zugänglich gemacht worden sind, wurde letztendlich erst gut 40 Jahre nach den traumatischen Ereignissen errichtet. Warum so spät? Die Frage lässt sich wohl damit beantworten, dass für die Menschen ausreichend Zeit notwendig war, um sich mit dem eigenen Schicksal auseinandersetzen zu können und sich zu trauen, einer Institution ihre persönlichen Erinnerungen abzutreten. Da ehemalige Liegnitzer älter werden, suchen sie nach einer Möglichkeit wie sie ihre Erinnerungen besonders schützen und aufbewahren können. Andererseits ist es auch möglich, dass sie erst jetzt die Kraft und den Mut gefunden haben, in Westdeutschland, wo das Thema Krieg und Vertreibung lange Zeit ein Tabu war, über ihre Vergangenheit im Kreis von anderen Vertriebenen zu sprechen.

Am 15. Juni 1993 wurde schließlich zwischen Wuppertal und dem heutigen Legnica die Städtepartnerschaft unterzeichnet. Warum erst in den 1990er Jahre? Bis zur Wende und dem Zusammenbruch des Kommunismus gab es nur auf Staatsbesuchsebene und zwecks Informationsaustauschs offizielle Beziehungen. Achtung: „Informationsaustauschs“ eher so trennen „Informationsaustauschs“. Hinzukommt, dass erst am 14. November 1990 bei einem Treffen zwischen Tadeusz Mazowiecki und Helmut Kohl, die Oder-Neisse-Grenze endgültig anerkannt wurde. Mit dem Vertrag vom 17. Juni 1991 über gute Nachbarschaft und freundschaftliche Zusammenarbeit wurde schließlich der Rahmen für Kulturaustausch und Bürgertreffen geschaffen. Die Einzigartigkeit dieser Partnerschaft, deren Weg erst allmählich geebnet wurde, besteht darin, dass zum ersten Mal in der Geschichte der deutsch-polnischen Beziehungen nicht nur Deutsche, die aus Liegnitz vertrieben wurden, sondern auch Deutsche, die in Legnica blieben sowie polnische Bürger, die in Wuppertal leben, aktiv daran beteiligt sind.

Was die Organisation des Museums betrifft, sind im Rahmen der Museumstätigkeit zwei Arbeitsgruppen aktiv: zum einen die „Sammlungsbetreuung“ und zum anderen der „wissenschaftliche Arbeitskreis“. Aufgabe der ersten Gruppe ist es, die Exponate zu sammeln, zu katalogisieren und aufzubewahren. Die zweite Gruppe befasst sich wiederum mit der historischen Einordnung und der Interpretation der gesammelten Ausstellungsstücke.

²⁰⁰ Das Legnica der Nachkriegszeit war auch Heimat für andere Nationalitäten wie Griechen, Bulgaren, Zigeuner

²⁰¹ In den 1950er Jahren lebten in Wuppertal ca. 3.000 Personen, die aus der Liegnitzer Gegend stammten



Sammlung deutscher Postkarten; Kolekcja niemieckich pocztówek; Коллекция немецких почтовых марок; A. Alimurzaev, VII 2012, © Liegnitzer Sammlung Wuppertal



Deutsche Abzeichen aus Liegnitz; Niemieckie odznaczenia z Liegnitz; Немецкие отличия из города Лигниц; A. Alimurzaev, VII 2012, © Liegnitzer Sammlung Wuppertal



Die „Historische Gesellschaft Liegnitz“ gibt regelmäßig Publikationen zur Geschichte der Stadt bis 1945 heraus; Legnickie Towarzystwo Historyczne („Historische Gesellschaft Liegnitz“) regularnie wydaje publikacje o historii Liegnitz/Legnicy; „Историческое общество Лигниц“ регулярно издаёт публикации об истории города Лигниц/Легница; E. Szumanska, VII 2012, © Liegnitzer Sammlung Wuppertal



In der „Liegnitzer Sammlung“ findet man unter anderem antike Möbel, Kaffeervices, Aschenbecher...; W Wuppertalu obejrzeć można zabytkowe meble, zastawę stołową, popielniczkę...; В „Лигницкой коллекции“ мы смогли полюбоваться античной мебелью, кофейным сервисом, пепельницей; E. Szumanska, VII 2012, © Liegnitzer Sammlung Wuppertal



...und sogar ein Klavier!; ...a nawet pianino z Liegnitz; ... и даже пианином из города Лигниц; A. Alimurzaev, VII 2012, © Liegnitzer Sammlung Wuppertal



Im Rahmen unserer Reise nach Wuppertal konnten wir nicht nur die Liegnitzer Sammlung besichtigen, sondern vor allem auch interessante Gespräche führen; Wyjazd do Wuppertalu to nie tylko obejrzenie zbiorów, lecz przede wszystkim ciekawe rozmowy; Наша краткосрочная поездка в Вупперталь состояла не только из посещения музейной коллекции, но и в первую очередь, из интересных бесед; E. Szumanska, VII 2012, © Liegnitzer Sammlung Wuppertal

Zur Präsentation der Ergebnisse der Arbeitsgruppen kommt es auch regelmäßig zur Veröffentlichung von Buchbänden, in denen unterschiedliche Aspekte und Perioden der Geschichte Legnicas betrachtet werden²⁰². Um neben der Dokumentationsfunktion auch eine Bildungsfunktion zu erfüllen, finden regelmäßig Ausstellungen statt – nicht nur in Wuppertal, sondern auch in anderen Städten Deutschlands und Polens. Hierbei handelt es sich entweder um eigene Ausstellungen oder Gemeinschaftsausstellungen, die zusammen mit Stadtmuseen organisiert werden.

Mit diesem Vorwissen besuchten wir das Museum in Wuppertal-Vohwinkel. Ziel war es herauszufinden, wie die Sammlung als bedeutender Bestandteil der Partnerschaft und Patenschaft funktioniert, was sich dort konkret finden lässt und wie die jeweiligen Aspekte präsentiert werden. Was die Ausstellungsstücke angeht, werden dort primär Exponate gezeigt, die mit der Geschichte der Stadt vor 1945 zu tun hatten²⁰³. Dazu gehören u.a. Bücher, Gemälde, Bildbände, historische Schriftstücke, Einwohnermeldebücher, Memoiren, alte Kalender, Münzen, verschiedene Kleidungsstücke wie beispielsweise ein Taufkleid, Wappen aus Ost- und Westpreussen, Holzschnittfiguren, historische Uniformen, Zeitungen, Postkarten, Möbel, Porzellan u.v.a. Entsprechend kann man sich vorstellen, dass bei einem Besuch der Ausstellung durch ehemalige Liegnitzer viele Erinnerungen an die alte Heimat wieder ins Gedächtnis gerufen werden. Daher ist die Sammlung vor allem für jene Menschen von besonderer Bedeutung, die ihre alte Heimat im heutigen Legnica hatten und diese nach 1945 verlassen mussten. Gleichzeitig kann man sich aber auch vorstellen, dass es bei anderen Besuchern, die keinen Bezug zu dieser Stadt haben, schwer fällt, ein gewisses Interesse zu erwecken. In diesem Museum, das voller Erinnerungsstücke und Dokumente ist, fehlen Beschreibungen und Informationstafeln. Auch wenn die Ausstellung die Menschen erreicht, gelingt es nicht immer sie zu überzeugen. Dies ist vor allem auf die fehlende systematische und zeitliche Einordnung zurückzuführen. Auch wenn des Öfteren Schulklassen vorbeikommen, fällt die Reaktion auf die Ausstellung eher neutral bis negativ aus. Kudoweh führt dazu an, dass die heutige Generation

in erster Linie ganz andere Interessen, fernab von Geschichte, verfolgt. In Bezug auf die Lehrer stellt er fest, dass viele noch durch die 1968er Bewegung geprägt sind und vor allem skeptisch auf die Ausstellung reagieren: „Die heutigen Lehrer stammen aus der Zeit der sogenannten 1968er Generation, die sowieso alles in Abrede stellte. (...) Alles ausblenden. Alles Deutsche war schlecht. (...) Mit der Erinnerung an Konzentrationslager, Verfolgung und Ermordung im Kopf traute sich niemand über diese Themen zu sprechen, geschweige denn etwas dazu zu sagen. Es gab nur wenige, die wissen wollten, was genau gewesen ist und wie es war.“ Beim Erkunden der Ausstellung haben wir für uns festgestellt, dass Personen, die das Gefühl, die Heimat verlassen zu müssen, nicht kennen, den Eindruck bekommen können, dass hier jemand den Verlauf der Geschichte nicht akzeptieren möchte.

Da seit 1991 und besonders mit dem Beitritt in die EU 2004 die vollständige Geschichte der Stadt von Interesse ist, kann die „Liegnitzer Sammlung“ dazu beitragen, Lücken in der Stadtgeschichte zu schließen. Herr Kaske sagt dazu: „Die „Liegnitzer Sammlung“ ist ein Kulturgut, ein Beitrag zur Geschichte“. Demzufolge sollte das Museum in Wuppertal die heutige Stadt Legnica auch direkt in das Projekt mit einbeziehen. Wäre man in der Lage einen guten Weg der Zusammenarbeit zu finden, würde die Möglichkeit bestehen, eine deutsch-polnische Plattform zu schaffen, durch die ein völlig neuer Blick auf die Stadt geworfen werden könnte. Zeiten, in denen Deutsche und Polen jeweils aus ihrer eigenen Perspektive die Situation nach 1945 betrachten – wobei das Thema „Schuld“ oftmals permanent in der Luft hing – wären dann vorbei. Außerdem wäre dies ein hervorragender Weg auch die Jugend für lokale Geschichte zu begeistern und zum Mitmachen zu bewegen. Dies ist vor allem auch deswegen wichtig, um in Zukunft die Arbeit an diesem Thema fortsetzen zu können. Wäre man in der Lage ein solches Projekt erfolgreich umzusetzen, kann man versuchen, diese Erfahrungen auch auf andere Bereiche zu übertragen. Aufgrund unserer verschiedenen Eindrücke sind wir zu dem Entschluss gekommen, dass die Sammlung viel Potenzial besitzt und bisher sehr gute Arbeit geleistet hat. An dieser Stelle möchten wir sogar hervorheben, dass wir in Wuppertal mehr über die deutsche Geschichte der Stadt gelernt haben als im Muzeum Miedzi (Kupfermuseum) in Legnica. Das ist sehr merkwürdig und von polnischer Seite auf jeden Fall nachholbedürftig.

Wir sind der Meinung, dass man auch auf europäischer Ebene von der Zusammenarbeit profitieren kann. Denkbar wäre beispielsweise gemeinsam mit der russischen Seite die sowjetische Geschichte der Stadt – nach dem Vorbild der Partnerschaft

²⁰² Herausgeber ist die „Historische Gesellschaft Liegnitz“

²⁰³ Eine ähnliche Bedeutung wie die „Liegnitzer Sammlung“ in Wuppertal haben für die ehemaligen Liegnitzer die zahlreichen Ausgaben des „Liegnitzer Heimatbriefs“. Hierbei handelt es sich um ein alle zwei Monate erscheinendes Heft, in dem über die Aktivitäten in den verschiedenen Heimatgruppen berichtet wird und historische Themen zur Stadt und den Landkreis in den Vordergrund gestellt werden.

Wuppertal-Legnica, aufzuarbeiten²⁰⁴. Die heutigen Einwohner der Stadt Legnica hätten somit die Möglichkeit, einen direkten, unverzerrten Blick auf Ihre Stadt zu bekommen. Die Überwindung der lang verwurzelten Vorurteile und Stereotypen in den polnisch-russischen Beziehungen würde ohne Zweifel den Prozess der Integration im osteuropäischen Raum beschleunigen. Wäre man in der Lage, den Menschen einen vollständigen Blick auf die Geschichte Legnicas zu geben, bestünde durchaus

²⁰⁴ Voraussetzung wäre hierfür jedoch, dass es auf russischer Seite Menschen gibt, die in Legnica stationiert waren und die ihre Erinnerungen an die Zeit in der Stadt aufbewahren möchten. Interesse ist aber nur eine Bedingung. Viel hängt auch davon ab, inwieweit ehemalige Soldaten und ihre Familien überhaupt öffentlich über ihre Erfahrungen sprechen dürfen. Entsprechend müsste, wie bereits von Wojciech Kondusza und Franciszek Grzywacz begonnen, ein erster Anfang von Polen ausgehen, um bei der russischen Seite Augen und Ohren für dieses Thema zu öffnen.

die Möglichkeit jene Deutsche oder Russen anzusprechen, die diese Geschichte teilen. Langfristig betrachtet könnten auf diese Weise alle Seiten ihre Erinnerungen gemeinsam pflegen.

Nach dem Besuch der „Liegnitzer Sammlung“ in Wuppertal, die vor allem aufgrund der Vielzahl an unterschiedlichen Exponaten beindruckend ist, wurde uns klar, dass bisher erst der Grundstein für eine gemeinsame Erinnerung gelegt worden ist. Ein polnisch-russischer Dialog muss noch ins Leben gerufen und gestaltet werden. Man bräuchte, wie auch im Falle der deutsch-polnischen Partnerschaft, sowohl Zeit als auch die notwendige Unterstützung auf politischer Ebene. Letztendlich sind es jedoch vor allem die bürgerlichen Initiativen, Kontakte und Begegnungen zwischen Jung und Alt, die wichtig sind. Nur so ist es möglich, über die jeweils andere Seite nicht nur in nationalen Kategorien zu denken, sondern übergreifend den Menschen in den Vordergrund zu stellen.

Elżbieta Szumańska, Alisher Alimurzaev

„Zbiory Legnickie” – z krótką wizytą w Wuppertalu

Poszukiwania świadków epoki zamieszkujących powojenną Legnicę zawiodły nas między innymi do Wuppertalu. Celem podróży była wizyta w muzeum „Zbiory Legnickie” i wywiady z byłymi mieszkańcami miasta. W ten sposób mogliśmy uzyskać jeszcze szerszy wgląd w historię Legnicy oraz poznać zachodniemiecką perspektywę i sposób narracji historycznej. Podczas wizyty na nasze pytania odpowiadali Heinrich Kudoweh, kierownik grupy roboczej zajmującej się opieką nad zbiorami oraz dr Gerhard Kaske, pierwszy przewodniczący koła roboczego „Liegnitzer Sammlung Wuppertal”. Obaj panowie, pochodzący z Legnicy i okolicy, podzielili się z nami swoimi wspomnieniami z czasów młodości w mieście oraz przemyśleniami na temat stosunków między trzema narodowościami²⁰⁵ (Niemcami, Polakami i Rosjanami) po zajęciu Legnicy przez Armię Czerwoną.

W odniesieniu do naszego projektu miasto Wuppertal jest wyjątkowe poprzez fakt, że od kilku dziesięcioleci jest to miasto partnerskie Legnicy. Aby lepiej pojąć znaczenie relacji miast partnerskich oraz zrozumieć ich wpływ na opracowanie lokalnej historii, już przed wyjazdem staraliśmy się zapo-

znać z możliwie największą ilością informacji na ten temat. Ze względu na dużą liczbę wypędzonych²⁰⁶, którzy osiedlili się w Wuppertalu, w 1952 r. rada miejska zdecydowała, że miasto obejmie patronat nad niemieckimi mieszkańcami Legnicy i okolic. W praktyce oznaczało to stworzenie koła ziomkowskiego, które miało za zadanie wspieranie potrzebujących pomocy niemieckich legniczan. Poza tym w ramach tego patronatu regularnie, co 2 lata, odbywają się spotkania dla byłych i obecnych mieszkańców. Podczas tych spotkań właśnie byli legniczanie zaczęli spontanicznie przywozić do Wuppertalu pamiątki ze swojej małej śląskiej ojczyzny. W 1980 r. doszło ostatecznie do otwarcia „Zbiorów Legnickich Wuppertal”²⁰⁷. Muzeum, w którym zebrane i udostępnione są pamiątki z Liegnitz/Legnicy, powstało więc dobre 40 lat po traumatycznych wydarzeniach związanych z wysiedleniami. Dlaczego tak późno? Po pierwsze, odpowiedź na to pytanie przypuszczalnie wiąże się z faktem, że ludzie po prostu potrzebowali czasu na objaśnienie i zrozumienie swojego losu, zanim zdecydowali się zaufać publicznej instytucji i powierzyć jej swoje osobiste pamiątki. Jako

²⁰⁵ Powojenna Legnica stanowiła „małą ojczyznę” także innych narodowości, m.in. Greków, Bułgarów, Cyganów

²⁰⁶ W latach 50. w Wuppertalu mieszkało ok. 3000 osób pochodzących z Legnicy lub okolic

²⁰⁷ Woryg. „Liegnitzer Sammlung Wuppertal”

że wielu byłych legniczan to ludzie w bardzo podszłym wieku, na pewno zależało im na tym, by po ich śmierci ktoś się zajął odpowiednią opieką i zachowaniem rzeczy. Z drugiej strony warto rozważyć, czy może dopiero tyle lat im zajęło zbieranie odwagi i sił, by mówić o wojnie i wypędzeniach – tematach, które w Niemczech przez długie lata stanowiły tabu.

15 czerwca 1993 r. Wuppertal i Legnica podpisały porozumienie o obustronnym partnerstwie. Dlaczego z kolei ten fakt miał miejsce dopiero w latach 90? Do czasu przełomu i upadku komunizmu oficjalne stosunki miały miejsce jedynie na szczeblu państwowym i ograniczały się głównie do wymiany informacji. Poza tym, dopiero 14 listopada 1990 r. spotkanie Tadeusza Mazowieckiego i Helmuta Kohla zaowocowało ostatecznym ustanowieniem granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Traktat z 17 czerwca 1991 r. „o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy” ostatecznie stworzył ramy do wymiany kulturalnej i spotkań obywatelskich. Wyjątkowość tego partnerstwa, którego zacieśnianie następowało stopniowo, polega na tym, że po raz pierwszy w historii relacji polsko-niemieckich w projekt angażują się nie tylko wysiedleni Niemcy mieszkający, ale także Niemcy, którzy zostali w Legnicy oraz Polonia zamieszkująca Wuppertal.

Jeśli chodzi o działalność muzeum, to są tam aktywne dwie grupy robocze: jedna odpowiada za opiekę nad zbiorami, a druga zajmuje się pracą naukową. Zadaniem pierwszej grupy jest kolekcjonowanie eksponatów, ich katalogowanie i przechowywanie. Druga grupa z kolei zajmuje się historyczną klasyfikacją i interpretacją zgromadzonych przedmiotów. W wyniku działalności tej grupy roboczej regularnie wydawane są publikacje, które pozwalają na wgląd w różne aspekty i okresy legnickiej historii²⁰⁸. Ponieważ odpowiedzialne osoby są świadome swojej funkcji edukacyjnej, próbują w związku z tym dotrzeć do możliwie wielu odbiorców. Zatem regularnie odbywają się objazdowe wystawy – nie tylko w Wuppertalu, ale także w innych miastach Polski i Niemiec. Są to wystawy własne albo wspólne, organizowane we współpracy z lokalnymi muzeami.

Z tą wiedzą udaliśmy się do muzeum w Wuppertalu-Vohwinkel. Chcieliśmy poznać Zbiory, ważny element współpracy partnerskiej miast oraz patronatu, zobaczyć, co konkretnie można tam znaleźć i ewentualnie jak zaprezentowane zostały poszczególne aspekty. Zaskoczyła nas ogromna liczba eksponatów, które w większości odnoszą się do historii miasta sprzed 1945 r.²⁰⁹. Należą do nich między

innymi książki, obrazy, albumy, pisma historyczne, księgi rejestracyjne, pamiętniki, stare kalendary, monety, różnego rodzaju tkaniny jak np. szata chrzcielna, godła Prus Wschodnich i Zachodnich, figurki z drewna, historyczne uniformy, gazety, kartki pocztowe, a nawet meble, porcelana, pianino i wiele innych. Obejrzenie wystawy z pewnością budzi w byłych mieszkańcach wiele wspomnień. Zbiory są z pewnością miejscem szczególnym dla tych, którzy po 1945 r. musieli opuścić rodzinne miasto. Jednocześnie można sobie wyobrazić, że trudno jest wzbudzić fascynację wśród odwiedzających, nie mających bezpośredniego związku z powojenną historią miasta. W muzeum, pełnym pamiątek i dokumentów, brakuje opisów i tabliczek informacyjnych. Nawet jeśli wystawa dociera do ludzi, to nie zawsze do nich trafia, właśnie ze względu na braki w systematyzacji i kontekstualizacji historycznej. Przykładem niech będą wycieczki klasowe, gdzie reakcją na zbiory muzeum można określić mianem neutralnej po negatywną. Heinrich Kudoweh komentuje to w ten sposób, że dzisiejsza generacja ma przede wszystkim inne zainteresowania, daleko odbiegające od historii. W odniesieniu do nauczycieli stwierdza, że są oni przedstawicielami pokolenia '68, które z definicji sceptycznie reaguje na ekspozycje pokazywane w muzeum: „Dzisiejsi nauczyciele to tzw. generacja 68, która i tak wszystkiemu zaprzecza. (...) Wszystko wymazuje z pamięci. Wszystko, co niemieckie, było złe. (...) Wspomnienia obozów koncentracyjnych, prześladowań i mordów nie pozwalały na poruszanie tych kwestii, lepiej było milczeć. Tylko nieliczni chcieli wiedzieć, jak dokładnie było”. Z drugiej strony, po obejrzeniu zbiorów, nasunęła nam się myśl, że ludzie nie znający uczucia bycia wypędzonym czy wysiedlonym mogą odnieść wrażenie, że tutaj ktoś nie do końca pogodził się z biegiem historii.

Ponieważ od 1991 roku, a zwłaszcza po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r., obiektem zainteresowania stała się kompletna historia Legnicy, „Zbiory Legnickie” mogą przyczynić się do wypełnienia białych plam w historii miasta. Gerhard Kaske mówi: „Zbiory Legnickie to dobro kultury, wkład w historię”. Z tego względu miasto Wuppertal powinno zaangażować Legnicę bezpośrednio w projekt. Jeżeli współpraca historyków się powiedzie, będzie można utworzyć polsko-niemiecką platformę, która umożliwi nowy wgląd w historię miasta. Dzięki temu czasy, kiedy Niemcy i Polacy patrzyli z osobnej perspektywy na sytuację po 1945 r. – i gdzie często kwestia „winy” permanentnie wisiała powietrzu – ostatecznie odejdą do lamusa. Po-

²⁰⁸ Wydawane przez Historische Gesellschaft Liegnitz (Legnickie Towarzystwo Historyczne)

²⁰⁹ Dla byłych legniczan podobne znaczenie do „Zbiórów Legnickich” w Wuppertalu mają liczne wydania tzw.

„Heimatribrief”. Jest to ukazujący się co dwa miesiące zeszyt, który relacjonuje pracę poszczególnych kół roboczych i porusza historyczne tematy o przeszłości miasta i powiatu.

nadto będzie to świetny sposób, aby zachęcić młodzież do zaangażowania się w lokalną historię i aktywne uczestnictwo w projekcie. Dalej, jest to ważne także dlatego, że umożliwi rozszerzenie współpracy w przyszłości. Jeśli wspólna praca historyczna okaże się sukcesem, to będzie można przenieść to doświadczenie na inne obszary. Na podstawie licznych wrażeń doszliśmy do wniosku, że Zbiory mają ogromny potencjał jako instytucja i wykonano naprawdę dobrą pracę. W tym miejscu musimy nawet stwierdzić, że w Wuppertalu nauczyliśmy się więcej o wielowiekowej niemieckiej historii miasta niż w legnickim Muzeum Miedzi. To dość niezwykle i z pewnością wymaga korekty z polskiej strony.

Naszym zdaniem ze współpracy można odnosić korzyści także na płaszczyźnie europejskiej. Jedną z możliwości jest wspólne polsko-rosyjskie opracowanie radzieckiej części legnickiej historii, na wzór modelu partnerskiego Wuppertal – Legnica²¹⁰. Obecni mieszkańcy Legnicy mieliby oka-

²¹⁰ Zakładając, że w Rosji żyją ludzie, którzy stacjonowali w Legnicy i chcą przekazać swoje pamiątki. Chęci to tylko jeden z warunków. Osobną kwestią jest, czy byli żołnierze i ich rodziny w ogóle mogą publicznie rozmawiać o swoich doświadczeniach. Odpowiednio strona polska powinna wykazać się inicjatywą. Pierwszy krok został już uczyniony

zję do bezpośredniego, niezakłóconego polityką spojrzenia na swoje miasto. Pokonanie długo zakorzenionych uprzedzeń i stereotypów w relacjach polsko-rosyjskich z pewnością przyspieszy proces integracji w Europie Środkowo-Wschodniej. Jeżeli można kompleksowo spojrzeć na historię, to całkiem możliwe, że będzie można skłonić Niemców, Polaków i Rosjan do tego, by się tą historią podzielili. W dłuższej perspektywie, wspólne wspomnienia mogłyby być wspólnie przechowywane.

Po wizycie w Wuppertalu i obejrzeniu imponującej liczby eksponatów, stało się dla nas jasne, że dopiero powstają podwaliny wspólnej drogi pamięci. Trzeba jeszcze stworzyć i ukształtować dialog polsko-rosyjski. Tak jak w wypadku polsko-niemieckiego dialogu wymaga to czasu, a także wsparcia „wielkiej polityki”. Ostatecznie jednak to obywatelskie inicjatywy, kontakty i spotkania między generacjami są warunkiem tego, by nie myślano o sobie w kategoriach narodowych, lecz aby to człowiek stał na pierwszym planie.

np. przez Wojciecha Konduszę czy Franciszka Grzywacza, którzy „nastawiają ucho” i „czytają” informacje strony rosyjskiej.

Эльжбета Шуманская, Алишер Алимурзаев

«Лигницкая коллекция»

– краткосрочная поездка в Вупперталь

Наши поиски очевидцев, проживавших в бывшем городе Лигниц, привели нас, помимо всего прочего, в город Вупперталь. Целью данной поездки являлось посетить местный музей «Лигницкая коллекция» и провести интервью с бывшими лигничанами. Таким образом, у нас наконец-то появилась возможность расширить наш горизонт и познакомиться с новой перспективой на историю города Лигниц, а также с её интерпретацией с западно-немецкой точки зрения. Во время нашего посещения Вупперталя, мы встретились с руководителем рабочей группы «Кураториум коллекции» Генрихом Кудовэ, а также с первым председателем общества «Лигницкая коллекция Вупперталь» Герхардом Каске, которые родились и выросли в окрестностях Лигницы. Они рассказали нам о днях своей юности, проведённой в Лигнице, а также о совместном сосуществовании в этом городе представителей немецкого, советского и польского

народов после вхождения советских войск в Лигницу²¹¹.

Особенность Вупперталя для нашего проекта заключается в том, что уже в течении нескольких десятков лет, между немецким Вупперталем и польской Лигницей поддерживаются партнёрские отношения. Чтобы лучше понять и оценить роль данного сотрудничества в оценке исторических событий, произошедших в городе Лигниц мы предварительно ознакомились со всей доступной литературой по этой теме. В 1952 году городским советом Вупперталя было принято решение о том, что город возьмёт на себя попечительские функции над большим количеством вынужденных переселенцев из Лигницы и из её окрестностей, перебравшихся и обосно-

²¹¹ Помимо этого, в послевоенной Лигнице проживали и представители других национальностей, например, греки, болгары и цыгане.

вавшихся в Вуппертале²¹². На практике это означало создание консультационного совета землячества, который оказывал бы помощь нуждающимся немецким лигничанам. Согласно этому решению, раз в два года вплоть до настоящего времени проводится попечительская встреча, которая поспособствовала тому, что всё большее количество предметов культурного наследия из Силезии было привезено многими бывшими жителями Лигницы в Вупперталь. И таким образом, в 1980 году, была открыта „Лигницкая коллекция Вупперталь”. Данный музей, в котором в настоящее время собраны и выставлены различные предметы из Лигницы, был открыт только по прошествии 40 лет после тех драматических событий. Почему же так поздно? Дело в том, что людям понадобилось много времени, чтобы разобраться в своей судьбе и найти ту организацию, которой они смогли бы доверить свои личные воспоминания. Со временем желание надёжно сохранить свои воспоминания бывших жителей Лигницы, постепенно стареющих, росло. С другой стороны, возможно и то, что они в конце концов смогли найти в себе силы и мужество для того, чтобы поделиться своим прошлым в кругу других беженцев, обосновавшихся в западной Германии, где долгое время тема войны и выселений была табу.

Соглашение о партнёрстве между городом Вупперталь и сегодняшним городом Легница было подписано 15 июня 1993 года. Почему же только в 90-е годы? До политических изменений и крушения коммунистической системы в Восточной Европе, между данными городами существовали лишь официальные отношения на уровне государственных визитов и обмена информацией. Кроме того, необходимо учитывать, что только 14 ноября 1990 года на официальной встрече Тадеуша Мазовецкого и Гельмута Коля, была окончательно признана граница по Одеру-Нейсе. В рамках договора от 17 июня 1991 года „О добрососедстве и дружеском сотрудничестве”, были созданы условия для культурного обмена и встреч граждан. Особенность данного партнёрства заключалась в том, что впервые в налаживании немецко-польских отношений, активное участие приняли не только вынужденные немецкие переселенцы из Лигницы, но и немцы, оставшиеся жить в Легнице, а также польские граждане, проживающие в Вуппертале.

В организации и деятельности музея активное участие принимают две рабочие группы: „Кураториум коллекции” и „Научный кружок”. В задачи первой группы входят сбор, каталогизация

и сохранение экспонатов. Вторая группа занимается историческим распределением и интерпретацией выставочных экспонатов. Результаты деятельности этих двух групп регулярно публикуются в серии изданий, в которых рассматриваются различные аспекты и периоды истории Легницы²¹³. Наряду с архивацией, музеем также преследуется и образовательная цель. Поэтому в Вуппертале и в других городах Германии и Польши музеем проводятся как собственные выставки, так и выставки, организованные в сотрудничестве с городским музеем.

С полученными предварительными сведениями мы посетили этот музей в городском районе Вупперталь – Фовинкель. Нашей целью являлось узнать, какую роль играет данная музейная коллекция в области сотрудничества и попечительства, что именно можно было бы в ней найти и увидеть, а также каким образом в ней освещены различные аспекты этого партнёрства. Что касается музейных экспонатов, то в коллекции представлены самые различные предметы обихода и повседневной жизни города до 1945 года²¹⁴, а именно, книги, мемуары, исторические рукописи, книги переписи населения, почтовые открытки, картины, фотоальбомы, старые календари, монеты, самая различная одежда, в том числе и наряд для крещения, различные гербы из восточной и западной Пруссии, деревянные фигурки, разнообразная историческая военная форма, мебель, изделия из фарфора и так далее. Можно себе представить чувство ностальгии и воспоминания о старой родине, которые вызывают все эти предметы у бывших лигничан во время посещения данного музея. Поэтому эта коллекция имеет очень важное значение прежде всего для всех тех, чья старая Родина была теперешняя Легница, и кто был вынужден покинуть её после 1945 года. Одновременно с этим можно предположить, что данная коллекция не представляет особого интереса для всех остальных посетителей музея, не имеющих никаких связей с этим городом. В этом музее, в котором собраны многочисленные предметы воспоминаний и документы, отсутствуют информационные таблички с описанием музейных экспонатов. Несмотря на то, что данная выставка вызывает определённый интерес у посетителей, его не всегда достаточно. Это в первую очередь можно объяснить отсутствием систематической и временной организа-

²¹³ Издателем является „Историческое общество Лигниц”.

²¹⁴ Точно такое же значение как и „Лигницкая коллекция” в Вуппертале, имеет для бывших лигничан и издаваемый раз в два месяца „Журнал о Родине”. Данный журнал освещает деятельность различных групп землячества, а также раскрывает различные исторические темы связанные с Лигницей и её окрестностями.

²¹² В 50-х годах в Вуппертале проживало около 3 тысяч выходцев из Лигницы и из её окрестностей.

ции экспонатов. Например, во время посещений школьными классами данного музея реакция у школьников скорее нейтральная, и даже негативная. Исходя из этого, господин Кудовэ заключает, что современная молодежь далека от истории и на первом месте стоят другие интересы. Относительно учителей, он заключает, что так как данное поколение учителей воспитывалось на идеалах 60-десятников, большинство из них скептически относится к этой выставке: „Современные учителя происходят из так называемого поколения 68 года, которое всё отрицает... Всё исключить и забыть. Всё то, что было немецким, было плохим... Никто не хочет говорить на тему концлагерей, преследований и убийств. Только единицы хотели бы узнать что и как на самом деле происходило в то время”. Во время ознакомления с выставкой мы отметили для себя, что у многих людей, не знакомых с чувством потери Родины, может сложиться впечатление того, что здесь кто-то не хочет принять и согласиться с ходом современной истории.

Начиная с 1991 года, и в особенности в связи с вступлением Польши в Европейский Союз в 2004 году, история данного города вызывает особый интерес, и „Лигницкая коллекция” могла бы внести свою лепту в устранение пробелов в истории этого города. По этому поводу господин Каске говорит следующее: „Лигницкая коллекция” является культурным достоянием и вкладом в историю”. А следовательно в этом проекте музей Вупперталя должен также привлечь город Легницу к сотрудничеству. Такое сотрудничество предоставит возможность по созданию немецко-польской платформы, которая позволит по-новому взглянуть на Легницу и пройдут те времена, когда немцы и поляки рассматривали историю города после 1945 года каждый со своих позиций, при этом тема вины всегда витала в воздухе. Помимо этого, это даст возможность заинтересовать молодежь региональной историей и привлечь ее к непосредственному участию. Это очень важно для продолжения работы над данной темой в долгосрочной перспективе. Если данный проект будет успешно осуществлён, то результаты такого проекта можно было бы применить и в других сферах общественной жизни. Исходя из наших наблюдений и впечатлений, можно отметить то, что у „Лигницкой коллекции” есть большой потенциал и что на сегодняшний день уже была проведена огромная работа. Также, хотелось бы отметить, что во время посещения данного музея в Вуппертале, мы узнали о немецкой истории города Лигниц намного больше, чем во время посещения городского Музея меди в современной Легнице. Этот факт стал для нас полной неожиданностью

и на наш взгляд, в этом вопросе существует потребность в пополнении информации с польской стороны.

По нашему мнению, сотрудничество по данному направлению было бы взаимовыгодным и на европейском уровне. По примеру немецкого Вупперталя и польской Легницы, можно было бы организовать схожий вид сотрудничества и с российской стороны для того чтобы раскрыть и советскую историю города Легница²¹⁵. Таким образом, у жителей Легницы, появилась бы возможность на неискаженное и непосредственное ознакомление с историей их города. Несомненно, постепенное преодоление старых предрассудков и стереотипов в польско-российских отношениях послужит ускорению процесса интеграции в восточно-европейском пространстве. Наличие возможности всесторонне изучить историю города Легница, дало бы доступ к непосредственному участию в этом процессе любого, имеющего отношение к этой истории человека, независимо от того, откуда он, из Германии или из России. В долгосрочной перспективе это означало бы то, что все стороны-участники тех исторических событий, могли бы совместно переработать свою историю и переживания.

После посещения „Лигницкой коллекции” в городе Вупперталь, которая впечатлила нас разнообразием выставленных экспонатов, мы пришли к заключению о том, что основа совместных воспоминаний уже заложена. Теперь время за польско-российским диалогом. Как показал пример польско-немецкого сотрудничества, на это необходимо как время, так и значительная поддержка на политическом уровне. Но самое главное в этом вопросе это наличие гражданской инициативы и налаживание контактов между молодым и старшим поколением всех сторон-участниц данной темы. Таким образом на первое место будут выступать люди и судьбы, а не отдельно взятые национальные позиции.

²¹⁵ Необходимой предпосылкой для данного проекта является наличие с российской стороны людей, которые в своё время проходили военную службу в Легнице и хотели бы сохранить свои воспоминания о том времени. Однако, подобный интерес является лишь одним из условий, так как многое зависит от того, что насколько откровенно имеют право делиться своими воспоминаниями и открыто обсуждать эту тему, бывшие советские военнослужащие и члены их семей. Для этого проекта также необходима и инициатива с польской стороны, в рамках которой, первые шаги в этом направлении были уже сделаны Др. Войцехом Кондушой и Францишеком Гживач.

Wojciech Kondusza

Ein paar Worte von Wojciech Kondusza

Mit der Präsenz der sowjetischen Truppen in Polen und den daraus hervorgehenden Problemen beschäftige ich mich seit Jahren. Daher habe ich mit großer Freude den Vorschlag der Geschichtswerkstatt Europa angenommen, das Projekt einer internationalen Arbeitsgruppe inhaltlich zu begleiten. Am Beispiel der Stadt Legnica war zu prüfen, welchen Einfluss die polnische und sowjetische Geschichtspromaganda in den Jahren 1945–1962 auf die Beziehungen zwischen den polnischen und deutschen Zivilisten sowie der sowjetischen Militärgemeinschaft hatte. Eine solche Forschungsperspektive gab zusätzlich Raum für die Erschließung neuer kognitiver Möglichkeiten – auch wegen der Fragen zur Problematik der sogenannten „wiedergewonnenen/verlorenen Gebiete“ und der Massenaussiedlungen/austreibungen von Polen und Deutschen. Die untersuchten Gemeinschaften waren durch die Kriegserfahrung belastet, was einen großen Einfluss auf ihre gegenseitige Wahrnehmung hatte. Gleichzeitig teilten sie ein dramatisches Schicksal, welches in beiden Fällen nicht selber gewählt worden ist. In Legnica – wie durch eine Lupe betrachtet, wurden die nicht einfachen polnisch-deutsch-sowjetischen Beziehungen während der Erstellung einer neuen internationalen Ordnung und der Errichtung neuer politischer Einflusszonen in Europa in politischer und zwischenmenschlicher Hinsicht sichtbar. Diese unterschiedlichen Gemeinschaften waren, bis auf wenige Erwähnungen, bisher noch nicht Gegenstand umfangreicherer Forschungen. Daher verdient jeder

Versuch, sich mit dieser Problematik auseinanderzusetzen, Anerkennung.

Mit der Durchführung des Forschungsprojektes, bei dem ein wichtiger Bestandteil die Aufnahme individueller Erinnerungen einzelner deutscher und polnischer Zeitzeugen war, konnten neue Tatsachen und Erkenntnisse gewonnen werden. Anhand dieser Erkenntnisse wird sichtbar, dass im täglichen Leben die mit den Propagandamaßnahmen verfolgten Ziele verfehlt wurden. Besonders wertvoll sind in den Aufsätzen die zitierten direkten Zeugenaussagen zu militärischen Operationen der sowjetischen Behörden und der polnischen Regierung. Erst dadurch wird es möglich, in dem ethnisch, kulturell und politisch differenzierten Legnica abgelaufene Prozesse aus dieser Zeit besser zu verstehen. Außerdem bereichern sie auch das Bild der Nachkriegsgeschichte der Stadt und ihrer Bewohner. Die Ziele, die wir uns mit dem Projekt zu Beginn gesetzt haben, sind somit erfüllt worden. Sollte meine Teilnahme als Mentor zu einem gewissen Grad Einfluss auf die kognitiven Wirkungen gehabt haben, ist meine Zufriedenheit umso größer.

Die Arbeit mit dieser Projektgruppe war für mich darüber hinaus von zusätzlicher Bedeutung. Es wurde mir nämlich ermöglicht, mich darüber hinaus von internationales Umfeld sowie wunderbare Menschen kennenzulernen, die sich mit der Thematik Mittel- und Osteuropas beschäftigen. Auf meine weiteren Forschungspläne werden diese Erfahrungen bestimmt Einfluss haben.

Wojciech Kondusza

Kilka słów od Wojciecha Konduszy

Problematyką obecności wojsk radzieckich w Polsce zajmuję się od lat. Dlatego z satysfakcją przyjąłem propozycję Geschichtswerkstatt Europa merytorycznego poprowadzenia projektu międzynarodowej grupy badawczej. Miała ona przeanalizować, na przykładzie Legnicy, wpływ polskiej i radzieckiej propagandy historycznej w latach 1945–1962 na relacje pomiędzy polską i niemiecką ludnością cywilną a wojskową społecznością radziecką. Ta perspektywa badawcza stwarzała nowe

możliwości poznawcze, również ze względu na kontekst tzw. ziem odzyskanych/ziem utraconych i masowych przesiedleń/wysiedleń Polaków i Niemców. Badane społeczności miały za sobą doświadczenie wojny i zdeterminowane nim wzajemne postrzeganie się. Jednocześnie dzieliły dramatyczny narodowy los, którego nie wybierały. W Legnicy jak w soczewce uwidoczniały się nieproste stosunki polsko-radziecko-niemieckie w wymiarze politycznym i międzyludzkim w okresie tworzenia się

nowego ładu międzynarodowego i nowych podziałów stref politycznego wpływu w Europie. Nie były one dotychczas, poza wzmiankami, przedmiotem szerszych badań. Dlatego każda próba zmierzenia się z tym zagadnieniem zasługuje na uznanie.

Realizacja projektu badawczego, której istotną częścią był zapis indywidualnej pamięci uczestników historycznych wydarzeń, Niemców i Polaków, wniosła nowe fakty i ustalenia. Ukazują one, że propagandowy ogląd rzeczywistości miały się z realiami dnia codziennego. Szczególnie cenne są przytoczone w esejach relacje bezpośrednich świadków działań wojskowych władz radzieckich oraz administracji polskiej. Pozwalają one lepiej zrozumieć procesy

przebiegające w zróżnicowanej etnicznie, kulturowo i politycznie zbiorowości mieszkańców Legnicy ówczesnych lat. Wzbogacają też obraz powojennych dziejów miasta i jego mieszkańców. Takie też nadzieje pokładałem w realizowanym w Legnicy projekcie. Jeśli mój udział w nim w charakterze mentora w jakimś stopniu wpłynął na jego poznawczy efekt, tym satysfakcja większa.

Praca z grupą pracująca nad projektem miała dla mnie jeszcze jeden wymiar. Umożliwiła mi kontakt z międzynarodowym środowiskiem instytucjonalnym i wspaniałymi ludźmi, zajmującymi się Europą Środkową i Wschodnią, co nie pozostanie bez wpływu na mój plan dalszych badań.

Войцех Кондуша

Несколько слов от Войцеха Кондушы

Уже в течении длительного времени я занимаюсь темой пребывания советских войск в Польше и всеми вытекающими отсюда проблемами. Поэтому я с радостью принял предложение программы „Geschichtswerkstatt Europa” по содержательному сопровождению проекта одной международной группы. В рамках данного проекта, на примере города Легница, планировалось исследовать масштаб влияния польской и советской исторической пропаганды в период с 1945 по 1962 года на взаимоотношения между польским и немецким гражданским населением, а также на отношение к советским войскам. В ракурсе данного исследования открылись новые познавательные возможности, в том числе и по изучению таких вопросов, как „вновь приобретённые / потерянные земли”, а также вынужденное массовое переселение и принудительное выселение польского и немецкого населения. Поскольку жизненный опыт целевой группы исследования был отягощён войной, то все пережитые во время и после войны события, значительно сказались на взаимном восприятии друг друга очевидцами тех событий. В то же время у них у всех одна драматическая судьба, которую они в обоих случаях выбрали не по своей воле. В Легнице, как под лупой, можно проследить развитие непростых польско-немецко-советских отношений как в политической, так и в межчеловеческой сфере в то сложное время, а именно во время установления нового миропорядка и создания новых зон политического влияния в Европе. До последнего времени, за исключе-

нием редких упоминаний, данные общественные группы не являлись объектом обширного исследования. Поэтому любая попытка по изучению данной проблематики, заслуживает своего признания.

Во время реализации данного исследовательского проекта, одной из важных составляющих которого, являлась запись воспоминаний отдельных немецких и польских очевидцев событий, были приобретены сведения о новых фактах и получены новые знания. Данные приобретённые знания позволяют судить о том, что вопреки предпринятым мерам, преследуемые пропагандой цели не были реализованы в повседневной жизни. Особенно ценными являются записи воспоминаний свидетелей о военных операциях советских органов и польского правительства. И только при помощи всей этой информации, полученной в рамках проекта, можно лучше понять и проследить все процессы, происходившие в то время в этнически, культурно и политически разделённой Легнице. Помимо этого, приобретённые знания помогли обогатить картину послевоенной истории города и его жителей. Следовательно, цели, которые мы поставили перед собой в самом начале данного проекта, были полностью реализованы. Моё удовлетворение от проекта будет ещё большим, если моё участие в нём в качестве ментора, в определённой степени оказало познавательное воздействие.

Сотрудничество с данной исследовательской группой имело для меня особое значение,

поскольку в рамках этого проекта мне была предоставлена возможность познакомиться как с международным окружением программы „Geschichtswerkstatt Europa“, так и с замечательны-

ми людьми, специализирующимися на тематике Центральной и Восточной Европы. Несомненно, данный опыт окажет своё влияние на мои дальнейшие исследовательские планы.

Glossar

1. Rote (Sowjetische) Armee

Hierbei handelt es sich um die Landstreitkräfte der UdSSR, die in den 1920er Jahren des 20. Jahrhunderts entstanden sind und im Dezember 1991 aufgelöst wurden. Die Rote Armee (am 23. Februar 1946 in Sowjetische Armee umbenannt) besiegte Hitlers Wehrmacht und hatte nach dem Ende des Zweiten Weltkriegs die Aufgabe, die Warschauer Pakt-Staaten zu schützen. Die Sowjetische Armee setzte sich aus mehreren Gruppen, u.a. der Nordgruppe, zusammen. Die Führung der Nördlichen Gruppe der Sowjetarmee (NGTSA) hatte ihren Sitz in Legnica. Insgesamt gehörten zur Nordgruppe 4 Panzerkorps, 30 Infanterie-Divisionen, 1 Kavallerie-Korps und 10 Artillerie-Divisionen. Erster Oberbefehlshaber der NGTSA war Marschall Konstantin Rokossowski.

2. Geschichtspropaganda (aus dem lat. propagare, ausweiten, verbreitern)

Unter diesem Begriff werden all jene vorsätzlichen Aktionen zusammengefasst, die dem Zwecke dienen, bestimmte Ansichten und Verhalten einer Gemeinschaft oder Einzelpersonen in Bezug auf vergangene historische Ereignisse zu beeinflussen. Bei dieser Form von Steuerung kommt es vor allem auf intellektuelle und emotionale Überzeugungsarbeit an. Während der Jahre 1945–1962 wird mit Hilfe der kommunistischen Geschichtspropaganda versucht, die Beurteilung der Ereignisse des Zweiten Weltkriegs, der Installation eines neuen Systems, der Veränderung der Grenzen, der Konsolidierung der neuen Ordnung und der Nationalitätenpolitik in eine bestimmte Richtung zu lenken.

3. Repatriierung (aus dem lat. repatriatio, Heimkehr)

Dieser Begriff wird im Zusammenhang mit der Heimkehr langjähriger Migrantinnen, Kriegsgefangener, Flüchtlinge... etc nach dem Zweiten Weltkrieg verwendet. In Bezug auf die Umsiedlung der polnischen Bevölkerung aus den östlichen Grenzgebieten (der sog. Kresy), die nach dem Krieg Teil der Sowjetunion wurden, wird er jedoch unangemessen verwendet. Da jene Polen, die ihre Heimat verlassen mussten, überwiegend in Gebiete gebracht wurden, die erst nach 1945 in das polnische Staatsgebiet eingegliedert wurden und vormals deutsch waren,

kann nicht wirklich von einer Rückkehr in die Heimat gesprochen werden. Auch wenn auf polnischer Seite stets die Rede von den sog. „Wiedergewonnenen Gebieten“ ist, wird der semantische Missbrauch an dieser Stelle deutlich. Trotz der Migration innerhalb Polens fand die Umsiedlung auf dem Gebiet des nunmehr westwärts verschobenen Staates statt, so dass die Menschen nicht in ihre eigentliche Heimat, die sie verlassen mussten, zurückkehren konnten. Zusätzlich gibt es auch eine Debatte im Hinblick auf die Verwendung der Bezeichnung „Repatriierung der Deutschen aus Polen“. Da die Rückkehr in das Vaterland in der Regel freiwillig erfolgt und im Falle der Deutschen, das Verlassen der Heimat erzwungen oder teilweise erzwungen war, ist auch an dieser Stelle der Begriff Repatriierung nicht wirklich passend.

4. Sowjets

Unter dieser Bezeichnung werden alle Bewohner der Sowjetunion zusammengefasst - nicht nur Russen, sondern auch Vertreter vieler verschiedener Nationalitäten wie Tadschiken, Ukrainer, Tataren oder Burjaten. Vor dem Krieg 1939 war dieser Begriff in Polen jedoch ausschließlich negativ behaftet, da man die Sowjetunion aufgrund des polnisch-sowjetischen Kriegs 1920/21 als feindlichen Staat wahrnahm. In der offiziellen Sprache der Volksrepublik Polen wurde daher das negativ wahrgenommene Wort „sowiecki“ (sowjetisch) durch das neutrale Synonym „radziecki“ (auf Deutsch ebenfalls „sowjetisch“) ersetzt. Man sprach ab sofort also nicht mehr von Sowjets („Sowieci“), sondern von den Bürgern der UdSSR, dem sowjetischen Volk, den sowjetischen Genossen... etc. Sollte es in den Beiträgen dieser Publikation vorkommen, dass an mancher Stelle von Russen die Rede ist, sind dabei stets die Sowjets gemeint.

5. Aussiedlung, Umsiedlung, Vertreibung

Bei all diesen Begriffen handelt es sich um eine bestimmte Form der Zwangsmigration, die sich nur durch Unterschiede im Ablauf, der Rechtsform oder der emotionalen Aufladung voneinander differenzieren. In allen Fällen besteht die Gemeinsamkeit aber darin, dass auf Anordnung von oben, einzelne Personen oder ganze Bevölkerungsgruppen aus ihrem Siedlungsgebiet verdrängt werden sollen.

6. Wiedergewonnene Gebiete

Als ein Ergebnis der Potsdamer Konferenz lässt sich der Beschluss nennen, dass jene östlich der Oder-Neiße-Linie gelegenen Gebiete, die am 31. Dezember 1937 zum Gebiet des Deutschen Reiches gehört hatten, ab sofort an Polen angeschlossen werden. Dieser ehemals deutsche Teil wurde unter dem Begriff „Wiedergewonnene Gebiete“ zusammengefasst. Auf diese Weise ging ein Gebiet mit einer Gesamtfläche von ca. 101.000 km² an Polen über. Hierzu zählten der südliche Teil Ostpreußens, der östliche Teil Schlesiens sowie Pommerns, Ostbrandenburg und das östliche Sachsen. Heutzutage gibt es teilweise eine Debatte darüber, inwieweit die Verwendung der Bezeichnung „wiedergewonnene“ Gebiete überhaupt korrekt ist. Mit diesem Adjektiv bezieht man sich letztendlich aber auf die polnische Vergangenheit dieser Gebiete während der Piastenzzeit, woraus wiederum die Legitimität des polnischen Staates auf diese Territorien abgeleitet wird. Zusätzlich wurde dieser Begriff durch die kommunistische Propaganda popularisiert.

7. Historisches Gedächtnis

Spricht man von einem historischen Gedächtnis, meint man, dass die Erinnerung offiziell gebildet und von einer bestehenden Gesellschaft ange-

nommen wird. In der Praxis stimmt die offizielle Geschichtsversion oftmals aber nicht mit den individuellen Erinnerungen überein, so dass diese nicht von allen widerspruchslos anerkannt wird. Eines der Ziele des kommunistischen Regimes war daher das kollektive Gedächtnis der Gesellschaft grundlegend zu rekonstruieren. Entsprechend wurde auf verschiedenen Wegen versucht, ein verzerrtes Bild von der Vergangenheit zu schaffen und dieses bewusst im gesellschaftlichen Bewusstsein der Gesellschaft zu verankern.

8. Gedächtnispolitik

Darunter ist eine von staatlicher Seite betriebene Politik der aktiven Veränderung der Geschichte zu verstehen. Auf verschiedene Weise kann prinzipiell Geschichte verändert werden. Hierzu gehören beispielsweise Manipulation, Mythologisierung, Geschichtspromaganda oder sogar Geschichtsfälschung. Je nach aktueller politischer Situation innerhalb eines Landes fällt das Nachdenken über die Geschichte sowie die Interpretation von Erinnerungen unterschiedlich aus. Als Beispiel lässt sich u.a. anführen, in welchem Maße ein Staat Einfluss auf die Gestaltung der Lehrpläne für den Geschichtsunterricht nimmt. Auch die Wahl historischer Straßennamen ist als eine Form der Gedächtnispolitik zu verstehen.

Glosariusz

1. Armia Czerwona (Radziecka), PGWAR

Wojska lądowe Sił Zbrojnych ZSRR, istniejące od lat 20. XX wieku do grudnia 1991 r. (od 23 lutego 1946 roku jako Armia Radziecka). Pokonała armię hitlerowską, a po wojnie strzegła porządku w państwach Układu Warszawskiego. Dowództwo Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej (PGWAR) miało swoją siedzibę w Legnicy. W skład grupy wchodziły 4 korpusy pancerne, 30 dywizji piechoty, 1 korpus kawalerii i 10 dywizji artylerii. Pierwszym Głównodowodzącym PGWAR został marszałek Konstanty Rokossowski.

2. Propaganda historyczna (z łac. *propagare, rozciągać, rozszerzać, krzewić*)

Celowe działanie zmierzające do ukształtowania określonych poglądów i zachowań zbiorowości lub jednostki w odniesieniu do minionych wydarzeń historycznych, polegające na perswazji intelektualnej i emocjonalnej. W kontekście okresu 1945–62 komunistyczna propaganda historyczna odnosi się do oceny wydarzeń podczas II wojny światowej, instalacji nowego systemu, zmiany granic państwowych, utrwalenia nowego porządku i polityki narodowościowej.

3. Repatriacja (z łac. *repatriatio, powrót do ojczyzny*)

Powrót do kraju rodzinnego długoletnich emigrantów, jeńców wojennych, uchodźców... itd. Tego określenia używa się nie trafnie w stosunku do przesiedlenia polskiej ludności z Kresów Wschodnich, przyłączonych po wojnie do ZSRR. Mieszkańcy ci udawali się na ziemie polskie leżące w nowych granicach, najczęściej na tereny należące dawniej do Niemiec nazwane Ziemią Odzyskanymi. Można się tu dopatrzeć pewnego semantycznego nadużycia. Celem tego przemieszczenia się były ziemie Polski, jednak ludzie ci nie wracali do swojej faktycznej „małej ojczyzny”, na ziemie rodzinne. Debata na temat pojęcia dotyczy także określenia „repatriacja Niemców z Polski”. Brzmi ono fałszywie, ponieważ powrót do ojczyzny zwykle jest dobrowolny, a ta repatriacja (choć nie tak gwałtowna i okrutna jak wywózka czy deportacja) miała charakter przymusowy lub półprzymusowy.

4. Sowietci (Rosjanie)

Mieszkańcy Związku Radzieckiego, a więc nie tylko Rosjanie, ale także przedstawiciele różnych innych narodów, np. Tadyżkowie, Ukraińcy, Tatarzy,

Buriaci... itd. Przed wojną określenie to miało negatywne znaczenie ocenne (odnosiło się do państwa wrogiego). W oficjalnym języku PRL miejsce słowa sowiecki zajęła synonimiczna forma radziecki. Nie mówiono już Sowietci, lecz obywatele ZSRR, ludzie radzieccy, towarzysze radzieccy, mieszkańcy Kraju Rad... itp. Dla uproszczenia w tekstach niniejszej publikacji używano określenia Rosjanie, mając na myśli obywateli ZSRR.

5. Wysiedlenie, przesiedlenie, wypędzenie

Formy migracji przymusowych, polegające na odgórnej decyzji politycznej o wydaleniu pojedynczych osób lub całych grup z miejsca stałego zamieszkania. Pojęcia różnią się między sobą m.in. przebiegiem, formą prawną i nacechowaniem emocjonalnym.

6. Ziemie Odzyskane

Ziemie Odzyskane to przyłączone do Polski w wyniku konferencji poczdamskiej następujące, położone na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej były prowincje Niemiec (stan 31.12.1937 r.): południowa część Prus Wschodnich, wschodnia część Śląska, wschodnia część Pomorza, Nowa Marchia i wschodnia część Saksonii. Razem: ok. 101.000 km². Debata na temat pojęcia wiąże się z przymiotnikiem odzyskane, nawią-

zującym do polskiej przeszłości obszarów, wywodząc z niej legitymację państwa polskiego do posiadania tych terenów. Sama nazwa istniejąca już wcześniej została spopularyzowana przez propagandę PRL.

7. Pamięć historyczna

Pamięć oficjalnie zatwierdzona i honorowana przez dane społeczeństwo. W praktyce często oficjalna historia nie jest przez wszystkich uznawana i nie może nie pokrywać się z pamięcią indywidualną. Jednym z celów władzy komunistycznej była zasadnicza przebudowa zbiorowej pamięci historycznej społeczeństwa. Próbowano za pomocą różnych sposobów upowszechnić w społecznej świadomości często intencjonalnie zniekształcone treści na temat przeszłości.

8. Polityka pamięci

Aktywna polityka państwa wobec historii. Może przybierać różne formy: od manipulacji, mitologizacji, propagandy historycznej, czy nawet wprost fałszowania historii, po refleksję nad historią i interpretacją pamięci, dokonywaną z uwzględnieniem aktualnej sytuacji politycznej kraju. Przykładem polityki pamięci jest wpływ państwa na kształtowanie szkolnych programów nauczania historii albo dobór historycznych nazw ulic.

Глоссарий

1. Красная (Советская) Армия

Здесь идёт речь, о вооружённых силах СССР, которые были созданы в 20-х годах XX века и были распущены в декабре месяце 1991 года. Красная Армия (23 февраля 1946 года переименована в Советскую Армию) одержала победу над Гитлеровскими вооружёнными силами (нем. Вермахт) и после Второй мировой войны, в том числе выполняла задачу по защите стран-участниц Варшавского договора. Советская Армия, состояла из большого количества различных войсковых групп, в том числе и из Северной Группы Войск. Командование Северной Группы Войск Советской Армии (СГВ СА) располагалось в городе Легница. В общей сложности в Северную Группу Войск входило 4 танковых корпуса, 30 пехотных дивизий, 1 кавалерийский корпус и 10 артиллерийских дивизий. Первым главнокомандующим СГВ СА являлся Маршал Советского Союза Константин Константинович Рокоссовский.

2. Историческая пропаганда (от лат. *propagare* – распространять)

Под данным определением понимаются все преднамеренные действия, осуществляемые

с целью оказания определённого воздействия на взгляды и поведение общества или индивидуума по отношению к определённым историческим событиям. В этой форме воздействия основной упор делается на интеллектуальный и эмоциональный аспект убеждения. В период с 1945 по 1962 года при помощи коммунистической исторической пропаганды предпринимались попытки по оказанию воздействия на формирование суждений о событиях Второй мировой войны, а также о переходе к новой системе, об изменении границ, о введении нового порядка и о проведении национальной политики и их направление по определённому руслу.

3. Репатриация (от лат. *repatriatio* – возвращение домой)

Данное понятие, употребляется в связи с возвращением на Родину „мигрантов, военнопленных, беженцев и т.п. после Второй мировой войны, которые в течении длительного времени, отсутствовали в родных краях. В случае переселения польского населения из восточных приграничных регионов (так называемых Kresy), которые после войны отошли к Советскому Со-

ую, употребление данного определения, всё же, не совсем соразмерно. Те польские жители, которые были вынуждены покинуть родные края, в основном были переселены на территории, ранее принадлежавшие немцам, и вошедшие в состав польского государства только в 1945 году. По этой причине в данном случае невозможно вести речь о возвращении на Родину. Несмотря на то, что с польской стороны, речь всегда ведётся о „Вновь приобретённых землях”, в данном случае, можно ясно проследить, смысловое искажение этого понятия. В общем, внутренняя миграция в Польше проходила в западном направлении, причём таким образом, что люди уже никогда не смогли бы вернуться в свои родные места, находившиеся в бывших восточных территориях страны. Употребление данного определения, также спорно по отношению к такому понятию, как „Репатриация немцев из Польши”, так как, возвращение на Родину, как правило, осуществляется на добровольной основе. В случае с немецкими переселенцами, которые были в целом или отчасти вынуждены покинуть свою Родину, употребление этого термина, является не совсем подходящим.

4. Советские

Под этим **определением** понимаются все жители Советского Союза, т.е. не только русские, но также и представители других различных национальностей. Например, таджики, украинцы, татары, буряты и т.д. Из-за советско-польской войны 1920/21 года и до начала войны в 1939 году, это понятие носило в Польше негативный характер. В свою очередь, в Польской Народной Республике слово „советский”, было заменено на нейтральный синоним „radziecki”, который в переводе на немецкий язык обозначает то же самое понятие – „советский”. Т.е., с того времени, стали говорить не о „советских”, а о гражданах СССР, советском народе, советских товарищах и т.д. В случае, если где-либо в данной публикации употребляется слово „русский”, то здесь, всегда подразумевается понятие „советский”.

5. Выселение, переселение, изгнание

Под данными терминами, понимаются определённые формы вынужденной миграции, которые по правовой форме, процессу и эмоциональной нагрузке, отличаются друг от друга. Однако, общая характерная черта всех этих форм вынужденной миграции, заключается в том, что решением вышестоящей власти принудительному изгнанию из своих обжитых мест подвергаются как отдельные люди, так и всё население тех или иных краёв.

6. Вновь обретённые земли

По результатам Потсдамской конференции, расположенные с востока от линии Одер-Найсе территории, которые вплоть до 31 декабря 1937 года входили в состав Германской империи, были присоединены к Польше. В отношении к этой области, в прошлом немецкой, стало употребляться определение „Вновь обретённые земли” (или же „Воссоединённые земли”). Общая площадь данной территории, куда вошли южная часть восточной Пруссии, восточная часть Силезии и Поморья, а также восточный Бранденбург и восточная Саксония, составляла около 101.000 кв. км, и в таком масштабе эта территория вошла в состав Польши. В настоящее время, идут дискуссии по поводу того, насколько правомерно можно говорить о „Вновь обретённых землях”. При употреблении данного прилагательного – „вновь обретённые”, упор делается на польское прошлое этих земель во времена династии Пястов, и чем обосновывается право польского государства на владение данной территорией. При помощи коммунистической пропаганды этот термин получил особую популярность.

7. Историческая память

Если говорить об исторической памяти, то здесь подразумевается тот факт, что данные воспоминания поддерживались официальной властью и были признаны в данном обществе. Однако на практике официальная версия истории не всегда совпадает с индивидуальными воспоминаниями, и, как следствие, не всегда может быть безоговорочно признана. Одна из целей коммунистического режима заключалась в том, чтобы сформировать коллективную память общества. Поэтому предпринимались самые различные попытки по формированию искажённого представления о прошлом и сознательного внедрения такого представления в массовое общественное сознание.

8. Политика памяти

Под этим определением понимается проведение государством политики по изменению истории, которая может быть принципиально изменена различными методами. К примеру, к таким методам относятся манипуляция, мифологизация, историческая пропаганда или же фальсификация истории. В зависимости от политической ситуации в той или иной стране, потребность задуматься об истории, а также её интерпретация могут вытесняться совершенно различными методами. В качестве наглядного примера можно рассмотреть степень влияния государства на создание учебных планов для уроков истории. К одной из форм политики памяти также относится выбор исторических названий для тех или иных улиц.



Im ganzen Deutschen Reich war Liegnitz für seine Gurken bekannt.; W Rzeszy Legnica była znana głównie dzięki uprawom ogórków; Повсюду, в Германской империи, город Лигниц, был известен своими огурцами; © RKH Schutzmarke, Lgtz. 891. Rübezahl-Druckerei und Verlag Paul Höckendorf, Hirschberg i. Schl.



Eine Zeichnung, die niemals aus dem Gedächtnis Tadeusz Olejniks verschwinden wird: Er hatte Sowjets schon gehasst, bevor er sie überhaupt kennenlernte. „Am 17. September 1939 kamen die Sowjets und brachten überall Plakate an, auf denen ein weißer, mit dem Bajonett durchstochener Adler, abgebildet war. Er saß auf einem Gewehr, gehalten von einer Hand mit rotem Stern. Darunter stand „Śmierć Lacham“ (Nieder mit den Polen). Dadurch wuchs ihnen gegenüber sofort meine Abneigung oder besser gesagt mein Hass. Ich begann die Plakate abzureißen. Auf anderen, die Marx, Engels, Lenin und Stalin darstellten, schrieb ich „gemeine Hunde“ oder fügte ihnen Hörner hinzu.“; Szkic ze wspomnień Tadeusza Olejnika: zniechęcił Rosjan, nim jeszcze ich poznał. „Kiedy 17 września 1939 r. przyszli Rosjanie i rozwieszali plakaty, które przedstawiały białego orła przebijanego bagnietem na karabinie, który trzymała ręka z czerwoną gwiazdą i podpisem „Śmierć Lacham” (śmierć Polakom), moja już nie tylko niechęć, ale wprost nienawiść wzrosła i zacząłem zrywać te plakaty, a na innych plakatach przedstawiających Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina podpisywałem: „parszywe psy” lub dorysowywałem rogi”; Очерк из воспоминаний Тадеуша Олейника: стал ненавидеть советских прежде, чем с ними познакомился. «Когда 17 сентября 1939 года пришли советские и расклеивали всюду плакаты, на которых был изображён белый орёл, проткнутый военным штыком в руке с красной звездой и надписью «Смерть ляхам!», у меня такая ненависть вскипела, что я начал срывать эти плакаты, а на других плакатах с изображениями Маркса, Энгельса, Ленина и Сталина подписывал «паршивые псы» или дорисовывал рога»;



F. Usypenko, 1945: „Befreiung”. Die Rote Armee befreit Liegnitz; F. Usypenko, 1945 r.: „Oswobodzenie”. Armia Czerwona uwalnia Legnicę; Ф. Усыпенко, 1945 год: «Освобождение. Красная армия освобождает Лезницу»; <http://www.allworldwars.com/Soviet-War-Paintings-Part-II.html>



Polnische Offizielle begrüßen die sowjetische Delegation.; Przedstawiciele polskiej administracji witają radziecką delegację; Польские офицеры, приветствуют советскую делегацию; Kadr z filmu: Legnica 1945 r., <http://www.youtube.com/watch?v=KQSI2RbKxcQ>



Ehrung der Helden unter den Augen Stalins.; Odznaczenie wyzwolicieli Legnicy pod okiem Stalina; Чествование героев перед глазами Сталина; Kadr z filmu: Legnica 1945 r., <http://www.youtube.com/watch?v=KQSI2RbKxcQ>



Deutsche Straßenschilder werden von nun an durch polnische Schilder ersetzt. Exponate aus dem Muzeum Miedzi Legnica.; Niemieckie nazwy ulic zostały narychmiast zastąpione szyldami w języku polskim. Eksponaty w legnickim Muzeum Miedzi; С этого момента, немецкие таблички с названиями улиц, ужеменяются на польские. Экспонаты из Музея меди города Лезница.; М. König, V 2012



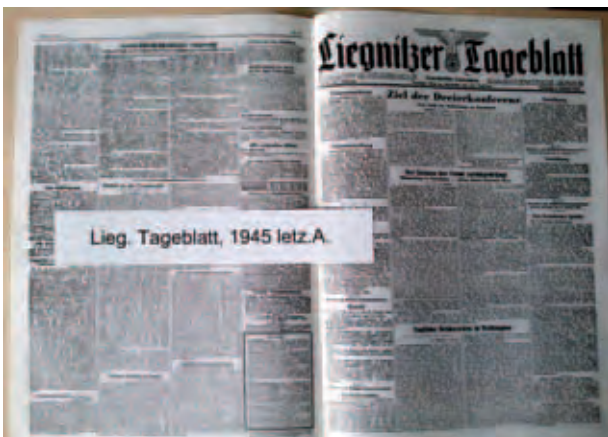
Triumph der Brüderlichkeit – „Denkmal der Dankbarkeit für die Sowjetische Armee“. Auf dem Sockel sind ein polnischer und ein sowjetischer Soldat, der ein kleines Mädchen auf dem Arm hält, zu sehen. Die allgemeine Einteilung der Einwohner von Legnica in Polen und Sowjets ist keineswegs vereinfacht. Man darf dabei aber die deutschen Einwohner und die Tatsache, dass sich unter den Sowjets Vertreter vieler Nationen befanden, nicht vergessen. In den Nachkriegsjahren lebten in Legnica außerdem Griechen, Bulgaren, Zigeuner u.a. Es gibt leider keine zuverlässigen historischen Quellen darüber, wie diese Koexistenz ausgesehen hatte; Tryumf braterstwa. Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej. Na cokole polski i rosyjski żołnierz trzymający na ręku małą dziewczynkę. Powszechny podział mieszkańców Legnicy na Polaków i Rosjan jest bynajmniej uproszczony. Nie należy zapominać nie tylko o Niemcach oraz o tym, że pod pojęciem Rosjan mamy na myśli wiele narodów tworzącego sowieckiego państwa, ale także o obecnych w Legnicy w powojennych latach Greków, Bułgarów, Cyganów, Żydów i innych. Nie istnieją niestety rzetelne źródła historyczne na temat, jak układała się ta koegzystencja; Триумф братства. Памятник Благодарности Красной Армии. На постаменте польский и советский солдаты держат на руках маленькую девочку. Деление населения Лезницы только на поляков и русских очень упрощено. Нельзя забывать не только о немцах, греках, болгарях, цыганах, евреях, проживающих в Лезнице до войны и сейчас, но и том, что под понятием русские, мы имеем в виду многие народы советского государства. К сожалению, серьезные исторические источники на тему их сосуществования, не существуют.; E. Szumańska, V 2012



1944 wurde die „Gesellschaft für die polnisch-sowjetische Freundschaft“ (poln.: Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, TPPR) gegründet. Diese Organisation existierte bis 1991 – beinahe bis zum Ende der Stationierung der sowjetischen Truppen in Polen.. Hier waren vor allem Schüler, staatliche Angestellte und Fabrikarbeiter vereinigt – der Großteil der staatlichen Einrichtungen hatte seine eigene Gesellschaft. Die Haupttätigkeit dieser Organisation lag vor allem in der Planung von Propagandaveranstaltungen. Trotz allem lässt sich aber nicht leugnen, dass die Gesellschaft auch eine bedeutende integrative und bildende Funktion hatte.; W 1944 r. powstała organizacja o nazwie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR), które działało przez prawie cały okres radzieckiego stacjonowania w Polsce, do roku 1991. Towarzystwo zrzeszało przede wszystkim uczniów, pracowników państwowych oraz pracowników zakładów, przy których działały TPPR. Działalność towarzystwa polegała głównie na organizowaniu imprez propagandowych, jednak nie można tu odmówić także ważnej roli integracyjnej i edukacyjnej; В 1944 году было основано Общество Польско-Советской дружбы, которое просуществовало до 1991 года. Т.е. почти всё то время, в течении которого советские войска находились в Польше. В основном, членами организации являлись школьники, государственные служащие и рабочие тех заводов, в которых общество было активным. В целом, деятельность общества состояла из проведения тех или иных пропагандистских мероприятий, но следует признать, что данная организация также выполняла интегративную и образовательную функцию; E. Szumanska, V 2012.



Die 0,5m große Replik des Siegesordens der UdSSR. Dieser Stern hatte seinen Platz vor dem Arbeitszimmer des Generals Dubynin. Bereits nach dem Tod Dubynins brachten seine Adjutanten das Stück nach Uniejowice, um es Michał Sabadach zu überlassen.; Półmetrowa replika Orderu Zwycięstwa ZSRR z gabinetu gen. Dubynina. Gwiazdę otrzymał Michał Sabadach już po śmierci Dubynina, przywieźli mu ją adiutanci generała; Макет ордена „Победа” СССР в масштабе 0,5 метра. Эта звезда висела на стене в рабочем кабинете Генерала Дубинина, после смерти которого, адъютант генерала привёз её в подарок Михалу Сабдаху в селение Унёвицы; E. Szumanska 2010.



Die letzte Ausgabe des „Liegnitzer Tageblatts“ vom 6. Januar 1945. Es handelt sich hierbei um eine regionale deutsche Tageszeitung, die detailliert über die lokalen Ereignisse in Liegnitz berichtete. Nach dem Einmarsch der Roten Armee wurden die Anlagen in der Druckerei vollständig demontiert und abtransportiert. An Stelle des „Liegnitzer Tageblatts“ erschien ab dem 24. Juni die „Deutsche Zeitung“. Dies war eine Zeitung, die bis Herbst 1945 von den Sowjets für die deutsche Bevölkerung herausgegeben wurde. Die Themen der Zeitung waren meist reine Propaganda.; „Liegnitzer Tageblatt“, ostatnie wydanie z 6 stycznia 1945 r. Lokalny dziennik niemiecki, który uważnie śledził lokalne wydarzenia. Po wkroczeniu Rosjan do miasta drukarnia i wyposażenie zakładów graficznych zostało zdemontowane i wywiezione. Rosjanie zaczęli wydawać dla ludności niemieckiej własną gazetę: „Deutsche Zeitung”, która zawierała głównie treści propagandowe. Gazeta ukazywała się od 24 czerwca do jesieni 1945 r.; Последний номер „Liegnitzer Tageblatt” от 6 января 1945 года. Здесь идёт речь о ежедневной региональной немецкой газете, в которой подробно освещались локальные события, происходящие в городе Лезница. После вступления Красной Армии в Лезницу, все типографские станки были полностью разобраны и вывезены из города. С 24 июня 1945 года вместо „Liegnitzer Tageblatt” стала выходить газета „Deutsche Zeitung” („Немецкая газета”), которую советская администрация издавала для немецкого населения по осень 1945 года. В основном, темы статей в данной газете, носили типично пропагандистский характер; A. Alimurzaev, VII 2012 © Liegnitzer Sammlung Wuppertal.



„Ewiger Ruhm den Soldaten”. Das Denkmal aus dem Jahr 1972 befindet sich auf dem städtischen Friedhof in Legnica. Es soll die Verehrung der Stadtbewohner für die im Krieg gefallenen Soldaten zum Ausdruck bringen. In den 1950er Jahren befanden sich an dieser Stelle ursprünglich zwei Obeliske mit roten Sternen an der Spitze. Auf einer Gedenktafel stand geschrieben: „Ruhm den Helden, die im Kampf für Freiheit und Unabhängigkeit gefallen sind”; „Wieczna chwala żołnierzom”. Monument z 1972 r. wzniesiony na terenie cmentarza komunalnego w Legnicy jako wyraz hołdu mieszkańców miasta dla żołnierzy poległych w działaniach wojennych. W latach 50. w tym miejscu stały dwa obeliski z czerwonymi gwiazdami na szczycie, a na okolicznościowej tablicy widniał napis: „Sława bohaterom poległym w walkach za wolność i niezależność”; „Вечная слава солдатам”. Памятник, который находится на городском кладбище в Легнице и который был здесь установлен в 1972 году, в знак почитания городскими жителями, погибших во время войны солдат. В 50-х годах здесь находились два обелиска с красными звездами на кончике. На одной из памятных табличек была следующая надпись: „Слава героям, погибшим в борьбе за свободу и независимость”; E. Szumanska 2010



Auf der Gedenktafel, die an dem Denkmal angebracht ist, steht geschrieben: „Ewiger Ruhm den Soldaten der Sowjetischen Armee, die im Kampf für die Befreiung Legnicas im Jahre 1945 gefallen sind – ZBOWiD („Verband der Kämpfer für Freiheit und Demokratie”) und Gesellschaft des Legnicaer Gebiets. 7. November 1972”; Tablica przed pomnikiem na cmentarzu głosi: „Wieczna chwala żołnierzom Armii radzieckiej poległym w walce o wyzwolenie ziemi legnickiej w roku 1945 – ZBOWiD i społeczeństwo ziemi legnickiej. 7 XI 1972 r.”; На памятной табличке памятника, установленного на городском кладбище, написаны следующие слова: „Вечная слава солдатам Советской Армии, погибшим в борьбе за освобождение Легницы в 1945 году – ZBOWiD” („Союз борцов за свободу и демократию”) и Общество Легницкой области. 7 ноября 1972 года”; E. Szumanska 2010

Das Projektteam



Unser Projektteam während des Vorbereitungstreffens im Februar 2012 im Collegium Polonicum in Stubice. Von links: M. König, E. Szumanska, W. Kondusza, A. Alimurzaev; Drużyna projektowa podczas spotkania przygotowawczego w lutym 2012 r. w Collegium Polonicum, Stubice. Od lewej: M. König, E. Szumańska, W. Kondusza, A. Alimurzaev; Исследовательская группа во время подготовительной встречи в феврале месяце 2012 года в Коллегиум Полоникум (Collegium Polonicum) в городе Слубицы. С лева на право: М. Кёниг, Э. Шуманьская, В. Кондуша, А. Алимурзаев

Alisher Alimurzaev

MA in European Studies, Jurist und Journalist

Da ich in der Sowjetunion geboren wurde und ein Teil meiner Kindheit und Jugend vom sowjetischen System geprägt gewesen ist, habe ich eine Zeit lang die Ereignisse und Folgen des Zweiten Weltkrieges nur so gesehen wie sie von offizieller Seite vorgegeben wurden. Erst später habe ich nach und nach auch andere Sichtweisen kennengelernt, die manchmal völlig gegensätzlich zu meinem ursprünglichen Bild waren. Daher ist es für mich als Journalist und Politologe noch immer sehr interessant, den Prozess der Meinungsbildung seitens eines Individuums als auch der öffentlichen Meinung zu untersuchen und zu verstehen sowie die zugehörigen Elemente und Methoden der Meinungsbildung zu erforschen. Entsprechend bietet dieses Projekt eine gute Gelegenheit, die staatliche Propaganda - ein Mechanismus zur Meinungsbildung - zu analysieren und ihre Auswirkung auf die Beziehungen zwischen den verschiedenen Bevölkerungsgruppen

in Legnica zu erforschen. Daher freue ich mich, mit einem eigenen Forschungsbeitrag an dem Projekt teilnehmen zu können.

Elżbieta Szumańska

MA in Europa Studien und Politikwissenschaften, Doktorandin an der Europa Universität Viadrina in Frankfurt (Oder)

Mittel- und Osteuropa stand immer im Zentrum meines wissenschaftlichen Interesses. Themen wie Zivilgesellschaft, Demokratisierungsprozesse, Zwangsmigrationen und Grenzregionen im 20. Jh. konnte ich während meines kultur- und politikwissenschaftlichen Studiums vertiefen. Die besondere polnisch-russische Beziehung ist vor allem auch im Rahmen meiner angehenden Promotionsforschung zur Stationierung der sowjetischen Truppen in Legnica sowie der Zeit vor und nach ihrem Abzug von Bedeutung. Die Begriffe „Raum“, „Erinnerung“ und „Propaganda“ spielen daher eine sehr wichtige Rol-

le in Bezug auf diese konkrete kulturell-historische Landschaft. Geboren in Legnica, habe ich mich schon immer für die regionale Geschichte interessiert. Mein Interesse an diesem Thema ist vor allem auch dadurch verstärkt worden, weil ich mich noch sehr gut an die sowjetischen Soldaten während der 1980er Jahre erinnern kann. Durch den Besuch ehemaliger Liegnitzer, die im Rahmen von Heimatreisen Geschichten, Erinnerungen und Fragen ausgetauscht haben, bin ich andererseits aber auch oft Zeugin von deutsch-polnischen Treffen geworden. Entsprechend ist mein Ziel in diesem Projekt, die einmalige Geschichte der Stadt mit Hilfe einer gemeinsam deutsch-polnisch-russischen Erinnerungsplattform aufzuarbeiten.

Martin König

*MA in International Business Administration,
Mitarbeiter im Online Marketing*

Es waren vor allem die Erlebnisse meiner Großmutter, die dazu führten, dass ich mich schon früh für die Zeit während und nach dem Zweiten Weltkrieg interessierte. Als junge Frau musste sie mit ihrer kleinen Tochter ohne Mann von Königsberg die Flucht in den Westen antreten. Entsprechend war es mir immer wichtig nach zu vollziehen, was genau in der damaligen Zeit geschehen ist – vor allem in Anbetracht der Tatsache, dass diese unvorstellbaren Ereignisse die Weltpolitik der nächsten Jahrzehnte beeinflusst haben. Das Thema dieses Projekts stellt somit eine hervorragende Ergänzung zu meinem bisherigem Wissen über Flucht und Vertreibung nach 1945 dar. Auch wenn ich während meines Studiums mit Wirtschaftswissenschaften eine völlig andere Richtung eingeschlagen habe, habe ich immer versucht, so viele Informationen wie nur möglich zu diesem Thema zu erhalten. Entsprechend freue ich mich, im Rahmen des Projekts erstmals eigene Forschung zum Thema anstellen zu können sowie einen eigenen Beitrag beizusteuern.

Wojciech Kondusza

*Doktor der Philosophie, langjähriger Hochschul-
lehrer, lokaler Aktivist und Forscher im Bereich des
lokalen Gesellschafts-, Kultur- und Politikleben der
Neuzeit.*

Wojciech Kondusza ist Autor der ersten umfassenden Monographie zum Thema Legnica als Hauptquartier des Stabs und der Führung der Nördlichen Streitkräfte der sowjetischen Armee sowie der Armee der Westlichen Richtung: „Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej Legnicy” („Klein Moskau. Die Sache über das sowjetische Legnica”), Legnica 2006, 2011.

Außerdem ist er Verfasser zahlreicher Aufsätze, in denen er sich thematisch mit der Anwesenheit der sowjetischen Armee beschäftigt:

- „Mała Moskwa. Legnica i powiat legnicki w latach 1945–1947” („Klein Moskau. Legnica und der Landkreis Legnica in den Jahren 1945–1947”) [In:] „W objęciach Wielkiego Brata. Sowietci w Polsce 1944–1993”, („In der Umarmung des großen Bruders. Die Sowjets in Polen 1944–1993”), Warszawa 2009
- „Śladami Małej Moskwy” („Auf den Spuren Klein Moskkaus”), Legnica 2009
- „Sabadach i Jego Muzeum Armii Radzieckiej” („Sabadach und sein Museum der Sowjetischen Armee”), Legnica 2012

Zusätzlich trat er auch als Autor eines Buches über die einmalige Geschichte der Zigeuner Legnicas in Erscheinung: „Legniccy Cyganie – Romowie” („Legnicas Zigeuner – die Roma”), Legnica 2006.

Als Co-Autor wirkte Kondusza ebenfalls an einigen Büchern mit:

- „Legnica. Zarys monografii miasta” („Legnica. Monografie der Stadt”), Wrocław 1998
- „Od głosowania do wybierania. Radni i prezydenci Legnicy” („Von der Abstimmung bis zur Wahl. Die Ratsmitglieder und Präsidenten Legnicas”), Legnica 2002

Darüber hinaus ist Kondusza seit vielen Jahren auch Redaktionsmitglied des angesehenen, jährlich erscheinenden Magazins „Szkice Legnickie” („Skizze Legnicas”).

Zespół projektowy

Alisher Alimurzaev

MA kierunku European Studies, prawnik i dziennikarz

Urodziłem się w Związku Radzieckim. Moje dzieciństwo i lata młodości w znacznym stopniu ukształtował system radziecki. Na wydarzenia związane z II wojną światową przez długi czas spoglądałem przez pryzmat oficjalnego stanowiska władz. Z upływem czasu, stopniowo, poznawałem inne punkty widzenia, które często były sprzeczne z wyniesionym z ojczyzny obrazem. Z tego powodu dla mnie, jako dziennikarza i politologa, niezmiernie ciekawa jest analiza procesów kształtowania opinii zarówno jednostki, jak i ogółu, uwzględniając wszystkie mechanizmy i elementy, które temu procesowi towarzyszą. Niniejszy projekt stanowi doskonałą okazję przyjrzenia się państwowej propagandzie – jednemu z mechanizmów kształtowania opinii publicznej – oraz zanalizowanie jej wpływu na stosunki pomiędzy ludźmi różnej narodowości zamieszkującymi ówczesną Legnicę. Cieszę się, że mogłem wnieść własny wkład badawczy do tego projektu.

Elżbieta Szumańska

kulturoznawca, MA kierunku European Studies i magister politologii, doktorantka na Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą

Europa Środkowa i Wschodnia od zawsze stanowiły obiekt moich naukowych zainteresowań. W czasie studiów kulturoznawczych i politologicznych mogłam zgłębiać tematy takie jak społeczeństwo obywatelskie, procesy demokratyzacji, wymuszone migracje oraz regiony przygraniczne w XX wieku. Szczególną uwagę stosunkom polsko-rosyjskim poświęcam obecnie podczas pisania pracy doktorskiej na temat stacjonowania wojsk radzieckich w Legnicy. Pojęcia tj. „przestrzeń”, „pamięć” i „propaganda” odgrywają zasadniczą rolę w kontekście kulturowo-historycznego krajobrazu tego miasta. Urodzona w Legnicy, od zawsze interesowała mnie historia regionu. Dobrze pamiętam Rosjan stacjonujących w mieście w latach 80. Nieraz byłam świadkiem spotkań polsko-niemieckich w ramach odwiedzin swoich stron ojczystych przez byłych mieszkańców zza Odry. Teraz osobistym celem w ramach tego projektu jest dla mnie wkład w stworzenie jednej polsko-niemiecko-rosyjskiej platformy historycznej o Legnicy.

Martin König

MA kierunku International Business Administration

To przede wszystkim historia mojej babci sprawiła, że zacząłem się interesować tym, co wydarzyło się podczas i bezpośrednio po II wojnie światowej. Jako młoda kobieta, z małym dzieckiem i bez męża u boku, zmuszona była uciekać z Königsberga na Zachód. W związku z tym chciałem dokładnie dowiedzieć się, co działo się w tamtych czasach, szczególnie, że miało to niebagatelny wpływ na późniejszą politykę światową kolejnych dziesięcioleci. Temat niniejszego projektu jest zatem doskonałym uzupełnieniem mojej wiedzy o wypędzeniach i przesiedleniach po 1945 r. Nawet jeśli moje studia ekonomiczne stanowią zupełnie inną dziedzinę, to wciąż staram się uczestniczyć w projektach, które są związane z powyższym tematem. Cieszę się, że przez ten projekt mogłem po raz pierwszy wnieść własny wkład w badania historyczne.

Wojciech Kondusza

dr filozofii, wieloletni nauczyciel akademicki, samorządowiec, badacz lokalnego życia społecznego, kulturalnego i politycznego czasów współczesnych.

Wojciech Kondusza w swoim dorobku ma pierwszą w literaturze fundamentalną monografię poświęconą Legnicy jako siedzibie sztabu i dowództwa Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej i kwatery Zachodniego Kierunku Operacyjnego: „Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej Legnicy” (Legnica 2006, 2011) i tematycznie z obecnością wojsk radzieckich w Polsce związanych publikacji:

- „Mała Moskwa. Legnica i powiat legnicki w latach 1945–1947” [W:] „W objęciach Wielkiego Brata. Sowietci w Polsce 1944–1993”, Warszawa 2009
 - „Śladami Małej Moskwy”, Legnica, 2009
 - „Sabdach i Jego Muzeum Armii Radzieckiej”, Legnica 2012.
- Jest także autorem unikalnej historii legnickich Cyganów: „Legniccy Cyganie – Romowie”, Legnica 2006 oraz współautorem książek:
- „Legnica. Zarys monografii miasta”, Wrocław 1998
 - „Od głosowania do wybierania. Radni i prezydenci Legnicy”, Legnica 2002

Wojciech Kondusza jest również wieloletnim członkiem rady redakcyjnej cenionego rocznika „Szkice Legnickie”.

Проектная команда

Алишер Алимурзаев

Магистр европейских наук, юрист и журналист

Поскольку, я родился и провёл часть своего детства в Советском Союзе, и, был воспитан в духе того времени, я рассматривал события и последствия Второй мировой войны через призму, принятой в то время, официальной версии. Однако, впоследствии я смог познакомиться и с другими точками зрения, которые иногда были полностью противоположными моей. Поэтому, меня как журналиста и политолога, всегда интересовал процесс формирования мнения как отдельного человека, так и общества в целом. Мне всегда хотелось понять и проследить данный процесс, а также, изучить элементы и методы по формированию определённой точки зрения. Соответственно, в рамках данного проекта, мне представилась благоприятная возможность провести исследование и анализ государственной пропаганды, как одного из методов по формированию общественной точки зрения, а также изучить результаты воздействия официальной пропаганды, на взаимоотношения различных групп населения в городе Легница. Поэтому, я с удовольствием, принял участие в данном проекте.

Эльжбета Шуманьская

Магистр европейских наук и политолог. Аспирантка в европейском университете Виадрина во Франкфурте на Одере

В центре моего научного интереса всегда находилась Центральная и Восточная Европа. В рамках моей учёбы по культурологии и политологии, я углублённо занималась такими темами, как гражданское общество и процессы демократизации, вынужденная миграция и приграничные регионы в XX веке. Моя будущая научно-исследовательская работа будет посвящена теме непростых польско-российских отношений, пребыванию советских войск в городе Легница, а также времени до их вступления в этот город и после их вывода. Соответственно, такие понятия, как «пространство», «воспоминание» и «пропаганда» имеют очень важное значение в соотношении с культурно-историческими аспектами данной темы. Поскольку я сама родилась в Легнице и из своего детства 80-х годов, я помню о дислоцирован-

ных в моём родном городе советских солдатах, и эти воспоминания всегда укрепляли мой интерес к нашей региональной истории. С другой стороны, я также часто была непосредственной свидетельницей польско-немецких встреч, которые происходили во время посещения Легницы её бывшими немецкими жителями. Бывшие легничане приезжали в этот когда-то родной для них город для того, чтобы вновь его увидеть и обменяться личными историями, воспоминаниями и вопросами. Целью моего участия в данном проекте являлось, при помощи нашей общей немецко-польско-российской платформы воспоминаний, изучить и проанализировать единственную в своём роде историю данного города.

Мартин Кёниг

Магистр делового администрирования

Мой ранний интерес ко времени Второй мировой войны и после неё, в первую очередь, вызван теми событиями, которые была вынуждена тогда пережить моя бабушка. Во время Второй мировой войны она, будучи молодой женщиной с маленьким дочкой на руках, была вынуждена без мужа бежать из города Кёнигсберг на Запад. Поэтому мне всегда было важно знать, что же на самом деле происходило в то время, особенно принимая во внимание все те невообразимые последствия Второй мировой войны, которые в течении последующих десятилетий оказывали своё влияние на мировую политику. Тема данного проекта представляет собой превосходное дополнение ко всем уже приобретённым мной сведениям и знаниям о вынужденном бегстве и выселениях, проводимых после 1945 года. Несмотря на то, что во время моей учёбы я посвятил себя изучению экономики, т.е. совершенно иной дисциплины, я всегда старался максимально пополнить багаж моих знаний в этом направлении. Поэтому я очень рад тому, что в рамках данного проекта, я впервые смогу представить своё исследование по данной теме и внести свой вклад в эту главу истории.

Войцех Кондуша

Доктор философии, преподаватель с многолетним стажем работы в ВУЗах, региональный активист и исследователь в области регио-

нальной общественно-культурной и политической жизни нового времени

Войцех Кондуша является автором первой обширной монографии, посвящённой теме расположения и пребывания в городе Легница Главного штаба СГВ (Северной группы войск Советской Армии) и Главного командования западного направления (ГКЗП): «Малая Москва. Дело о советской Легнице» („Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej Legnicy”) (Легница, 2006, 2011). Также Войцех Кондуша является автором публикаций, связанных с темой пребывания Советской Армии в городе Легница и в её окрестностях:

– «Малая Москва. Легница и её округ в период с 1945 по 1947 гг.» („Mała Moskwa. Legnica i powiat legnicki w latach 1945–1947”) (в:) «В объятиях Большого Брата. Советы в Польше с 1944 по 1993 года» („W objęciach Wielkiego Brata. Sowiesi w Polsce 1944–1993”), Варшава, 2009

– «По следам Малой Москвы» („Śladami Małej Moskwy”), Легница, 2009

– «Сабадах и его Музей Советской Армии» („Sabadach i jego Muzeum Armii Radzieckiej”), Легница, 2012.

Помимо этого Войцех Кондуша является автором единственной в своём роде книги об истории цыган города Легница: «Легницкие цыгане – Ромалы» („Legniccy Cyganie – Romowie”), Легница, 2006 и соавтором следующих книг:

– «Легница. Монография города» („Legnica. Zarys monografii miasta”), Вроцлав, 1998

– «С момента голосования и до выборов. Члены совета и президенты города Легница» („Od głosowania do wybierania. Radni i prezydenci Legnicy”), Легница, 2002.

В течении многих лет Войцех Кондуша является членом редакции известного, ежегодно издаваемого, журнала „Легницкие очерки” („Szkice Legnickie”).

BEFÖRDERT VON

evz

STIFTUNG
ERINNERUNG
VERANTWORTUNG
ZUKUNFT

UNTERSTÜTZT VON



Institut für
angewandte
Geschichte



GESCHICHTSWERKSTATT
EUROPA